

ROCZNIK WOŁOMIŃSKI
tom XX
WYDANIE SPECJALNE

WOŁOMIN POD RĘKĘ Z HISTORIA



Wołomin 2024

ROCZNIK WOŁOMIŃSKI
tom XX
WYDANIE SPECJALNE

WOŁOMIN
POD REKĘ Z HISTORIĄ

Miejska Biblioteka Publiczna
im. Zofii Nalkowskiej w Wołominie

WOŁOMIN 2024

Czym jest historia?
Echem przeszłości
odbitym przez przyszłość.
Odblaskiem przyszłości
rzuconym w przeszłość
Victor Marie Hugo

A
jeśli
do
tego
ta
historia
dotyczy
ziemi,
którą
kochasz
najbardziej
na
świecie...

To chwyć za pióro,
a w zasadzie usiądź
przed klawiaturą komputera
i pisz, by ocalić od zapomnienia
wczoraj i dziś
Anna Wojtkowska

Publikacja sfinansowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Wołominie
© Copyright by Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie

ISBN: 978-83-975097-0-2

Adres redakcji: Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie
05-200 Wołomin, ul. Wileńska 32, tel. 22 776 29 53, kom. 519 723 455

Wołomin pod rękę z historią – wydanie specjalne do „Rocznika Wołomińskiego”, t. XX

Koncepcja, opracowanie tekstów, dobór fotografii, redakcja: Anna Wojtkowska

Projekt okładki: Arkadiusz Kupiec

Układ chronologiczny cytatów w rozdziale III – „Roczniki...”, ech „Roczniki...”: Łukasz Rygało

Indeks osobowy: Anna Wojtkowska

Korekta: Marta Szymanowska

Zdjęcia ze zbiorów: Urzędu Miejskiego w Wołominie, Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie – Katarzyna Humińska, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie – Monika Kostrzewa, „Życia Powiatu na Mazowszu” – Jarosław Marek Komorowski, Teresa Urbanowska, Foto Elka Usługi fotograficzne – Elżbieta Kuczko, Urzędu Miejskiego w Wołominie, Wydział Mediów i Komunikacji – Jakub Kłodkowski

Skład i łamanie: ARWAY, Arkadiusz Kupiec
05-200 Wołomin, ul. Miła 43, tel. 602 576 109
e-mail: arway@arway.waw.pl, www.arway.waw.pl

Druk i oprawa: Print Profit sp. z o.o.
59-900 Zgorzelec, Koźmin 27, NIP 8971902985

I TU ZACZYNA SIĘ HISTORIA...



Strona redakcyjna „Rocznika Wołomińskiego” dane od tomu I/2005 do tomu XX/2024

Komitet redakcyjny: Janusz Bublewski, Bogdan Chodkiewicz, Zbigniew Gnat-Wieteska, Arkadiusz Kołodziejczyk, Marta Krakowska, Ewa Urszula Kuba, Marzena Kubacz, Marek Kuczmarski, Arkadiusz Kupiec, Wanda Lipińska, Bogusław Malicki, Ryszard Mazurek, Ryszard Musiałowicz, Janusz Odziemkowski, Marek Rogusz, Agata Sobczak, Jarosław Stryjek, Tadeusz Swat, Jacek Emil Szczepański, Robert Szydlik, Mariusz Weber, Anna Wojtkowska, Andrzej Żelezik (t. I–XII)

Redaktor naczelny: Arkadiusz Kołodziejczyk (t. I–VI), Jarosław Stryjek (t. VII–XII), Rafał Pazio (t. XIII–XVII), Dariusz Szymanowski (t. XVIII–XX)

Zastępca redaktora naczelnego: Jarosław Stryjek (t. VI), Bogdan Chodkiewicz (t. VII, VIII), Jacek Emil Szczepański (t. XI, XII)

Recenzent naukowy: dr hab. Janusz Odziemkowski (t. V), dr hab. Zbigniew Gnat-Wieteska (t. VI)

Sekretarz redakcji: Jarosław Stryjek (t. I, II), Bogusław Malicki (t. IV), Bogdan Chodkiewicz (t. VI), Janusz Bublewski (t. VII–IX), Ewa Urszula Kuba (t. X–XII, XV), Małgorzata Skorupka (t. XVI–XX)

Pozycja sfinansowana przez: Urząd Miejski ul. Ogrodowa 4 w Wołominie: (t. I–IX), Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zofii Nałkowskiej ul. Wileńska 32 w Wołominie (t. X–XX)

Projekt okładki: Arkadiusz Kupiec (t. I–IX); Arkadiusz Kupiec – Metryka Mazowiecka, księga 3., karta 73, fragment. Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych (t. X); Arkadiusz Kupiec, pomysł Jarosław Stryjek (t. XI, XII); Arkadiusz Kupiec, grafika opracowana na podstawie identyfikacji wizualnej wydarzenia „Mucharski Lokalnie” 2017, Paulina Wojdyna, s. 291, 353 (t. XIII); Arkadiusz Kupiec, Józef Cichecki (Poczet burmistrzów Wołomina s. 33–40, t. XIV); Arkadiusz Kupiec (t. XV); Arkadiusz Kupiec, logo Krzysztof Rychter (t. XVI); Arkadiusz Kupiec, „Geograf Waclaw Nałkowski”, Aleri (Irena) Weissowa, 1951 rok. Portret został namalowany z okazji 100. rocznicy urodzin Nałkowskiego na zamówienie jego córek Zofii i Hanny (t. XVII); Arkadiusz Kupiec, na zdjęciu Zygmunt Zatoński – burmistrz Wołomina, z artykułu Witolda Zatońskiego, Rodzina Zatońskich w Wołominie, 1939–1947 (t. XVIII); Arkadiusz Kupiec, na zdjęciu pomnik ku czci powstańców styczniowych w Wołominie, w rejonie ulicy I. Łukasiewicza, z artykułu Bogdana Kucia – Powstanie Styczniowe na terenie powiatu wołomińskiego (t. XIX); Arkadiusz Kupiec (t. XX)

Dobór fotografii: Janusz Bublewski, Bogdan Chodkiewicz, Zbigniew Gnat-Wieteska, Arkadiusz Kołodziejczyk, Marzena Kubacz, Arkadiusz Kupiec, Bogusław Malicki, Ryszard Mazurek, Piotr Orzechowski, Jarosław Stryjek, Tadeusz Swat, Jacek Emil Szczepański, Jerzy Świerczyński, Anna Wojtkowska, Andrzej Żelezik, Rafał Pazio (XIII–XVII), Dariusz Szymanowski (XVIII–XX)

Adres redakcji: Urząd Miejski w Wołominie, 05-200 Wołomin, ul. Ogrodowa 4 (t. I–IX), Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, ul. Wileńska 32 (t. X–XX)

Korekta: Arkadiusz Kołodziejczyk (t. I–VIII), EDYCJA NOWA, Edyta Nowak-Kokosza (t. IX), Wioletta Adamczyk (t. X–XIII), Milena Bochenek (t. XIV–XVII), Marta Szymanowska (t. XVIII–XX)

Skład i łamanie: ARWAY, Arkadiusz Kupiec (t. I–XX)

Druk i oprawa: P.H.U. LOGOS s.c., Wołomin (t. I–VI), PRO-PRINT Usługi Poligraficzne Piotr Piwkowski, Piaseczno (t. VII, VIII), DRUKARNIA GREG, Warszawa (t. IX), PHU „LOGOS” s.c., Wołomin (t. X–XVIII), Print Profit sp. z o.o., Zgorzelec (t. XIX), XX

Kronika Wołomina: Andrzej Żelezik (t. I–VI), Marta Krakowska i Magdalena Teper (t. VII), Wydział Kultury i Promocji (t. VIII, IX), brak autora (t. X), Wydział Organizacji Urzędu Miejskiego w Wołominie (t. XI), Wydział Marketingu i Mediów Urzędu Miejskiego w Wołominie (t. XII), Wydział Planowania Rozwoju i Rewitalizacji Urzędu Miejskiego w Wołominie (t. XIII), Wydział Mediów i Komunikacji Urzędu Miejskiego w Wołominie (t. XIV–XX)

Kalendarium wydarzeń kulturalnych w Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie (2000–2005, 2006–2008, 2009 – czerwiec 2010): Marzena Kubacz (t. II, IV, VI)

Kronika wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie: brak autorów (t. XII–XV), Danuta Michalik (t. XVI)

Kronika Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie: zredagował zespół Centrum Informacji Turystyczno-Historycznej (CITH) – Ossów (t. XIII), brak autorów (t. XIV, XV), Rafał Orych (t. XVI)

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 LEADER PROW na lata 2007–2013. Wdrażanie LSR LGD „Równiny Wołomińskiej” (t. VI, VII)

„Rocznik Wołomiński” jest przesyłany obowiązkowo do nw. bibliotek na terenie Polski: Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, 02–086 Warszawa; Biblioteka Jagiellońska, al. Mickiewicza 22, 30–059 Kraków; Biblioteka Główna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Idziego Radziszewskiego 11, 20–031 Lublin; Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Jana Matejki 32/38, 90–237 Łódź; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, ul. Gagarina 13, 87–100 Toruń; Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, ul. Ratajczaka 38/40, 61–816 Poznań; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ul. Dobra 56/66. 00–312 Warszawa; Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, ul. Fryderyka Joliot-Curie 12, 50–383 Wrocław; Biblioteka Śląska, Plac Rady Europy 1, 40–021 Katowice; Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego 00–950 Warszawa; Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, ul. Podgórna 15/16, 70–205 Szczecin; Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Wita Stwosza 53, 80–308 Gdańsk; Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ul. F. Chopina 27, 20–023 Lublin; Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, ul. Strzelców Bytomskich 45–084 Opole; Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 15–097 Białystok

„Rocznik...” przekazywany jest także do bibliotek publicznych w powiecie wołomińskim oraz do placówek szkolnych miasta i gminy Wołomin

„Rocznik Wołomiński”, Internet, spis treści od tomu I do tomu IX

„Rocznik Wołomiński”, Internet, PDF od tomu X do tomu XX

„Rocznik Wołomiński”, bezpłatne egzemplarze w wersji papierowej od tomu I do tomu XX

Spis treści:

Wstęp	11
Przedsłowie	13
„Rocznik Wołomiński” – strażnik lokalnej pamięci i dziedzictwa	15
I. Z PRZEDMOWY DO „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH”	
Jerzy Mikulski, Burmistrz Wołomina w latach 1994–1998; 2002–2010, współpracował z redakcją „Rocznika Wołomińskiego”, od tomu I do VI, w latach 2005–2010	37
Ryszard Madziar, Burmistrz Wołomina w latach 2010–2014, współpracował z redakcją „Rocznika Wołomińskiego”, od tomu VII do X, w latach 2011–2014	38
Elżbieta Radwan, Burmistrz Wołomina od 2014 roku, współpracowała z redakcją „Rocznika Wołomińskiego” od tomu XI do XX, w latach 2015–2024	39
II. „ROCZNIK WOŁOMIŃSKI” OKIEM REDAKTORA NACZELNEGO Niezastąpiona praca zespołu redakcyjnego	
Arkadiusz Kołodziejczyk – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, lata 2005–2010 (t. I–VI)	44
Jarosław Stryjek – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, lata 2011–2016 (t. VII–XII)	46
Rafał Pazio – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, lata 2017–2021 (t. XIII–XVII)	48
Dariusz Szymanowski – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, lata 2022–2024 (t. XVIII–XX)	50
III. „ROCZNIKI...”, ECH „ROCZNIKI...” – CYTATY Z ARTYKUŁÓW, UŁOŻONE CHRONOLOGICZNIE OD TOMU I DO TOMU XX	53
IV. SPOTKANIA PROMOCYJNE FOTOGRAFIAMI I SŁOWEM PISANE	95
V. WSPOMNIENIA, PRZEMYŚLENIA, UWAGI AUTORÓW I CZYTELNIKÓW „ROCZNIKA WOŁOMIŃSKIEGO”	133
VI. WYCINKI Z PRASY LOKALNEJ DOTYCZĄCE „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH” I SPOTKAŃ PROMOCYJNYCH	159

VII. DYSKUSJA O POWSTANIU I PRACY NAD „ROCZNIKIEM WOŁOMIŃSKIM”	173
VIII. SPISY TREŚCI „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH” OD TOMU I DO TOMU XX	193
IX. INDEKS OSOBOWY	225
X. PODZIĘKOWANIA	235
XI. POSŁOWIE	238
XII. BIBLIOGRAFIA	239
XIII. RECENZJA	243
XIV. O AUTORCE	245

Wstęp

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

mamy zaszczyt zaprezentować Państwu wydanie specjalne „Rocznika Wołomińskiego”, które powstało z okazji wspianego jubileuszu 20-lecia tego wydawnictwa. To wyjątkowa publikacja, która udowadnia, jak cenne jest wspólne pielęgnowanie historii, wspomnień i lokalnej tożsamości. „Rocznik...” od lat stanowi nieocenione źródło wiedzy o Wołominie i jego mieszkańcach – swoisty most między pokoleniami, który łączy przeszłość z przyszłością i zachęca do odkrywania nowych perspektyw.

Wydanie specjalne jest podsumowaniem drogi, którą wszyscy razem przeszliśmy. Ukazuje ogrom pracy autorów, redaktorów i wszystkich zaangażowanych, a także przypomina, jak wiele jeszcze czeka na odkrycie i udokumentowanie. Zawiera historie pełne emocji – momenty przejmujące i wzruszające, ale także te piękne i budujące, które towarzyszyły powstawaniu kolejnych tomów na przestrzeni lat.

Dzięki tej inicjatywie przyszłe pokolenia będą wiedziały, gdzie szukać swoich korzeni, jak czerpać z bogactwa wiedzy o naszej gminie, a także kto stał na straży jej historii, dbając o zachowanie pamięci o ważnych wydarzeniach i ludziach. Zachęcam Państwa do lektury – niech to wydanie stanie się inspiracją do refleksji nad tym, co udało się osiągnąć oraz motywacją do dalszego budowania wspólnej przyszłości.

Pragnę serdecznie podziękować Pani Annie Wojtkowskiej za wyjątkowe zaangażowanie i przygotowanie wydania specjalnego *Wołomin pod rękę z historią*, które wzbogaciło nasze wydawnictwo. Wyrazy uznania kieruję także do wszystkich osób, których praca i pasja sprawiają, że „Rocznik Wołomiński” pozostaje kluczowym kompendium wiedzy o gminie Wołomin.

*Z serdecznymi pozdrowieniami,
Elżbieta Radwan
Burmistrz Wołomina*

Przedślowie

Z wielką dumą i poczuciem odpowiedzialności oddaję w Państwa ręce książkę *Wołomin pod rękę z historią*. To wyjątkowe wydanie specjalne, przygotowane z okazji XX tomu „Rocznika Wołomińskiego”, jest hołdem dla wszystkich, którzy przez lata z pasją i zaangażowaniem dokumentowali dzieje naszej Małej Ojczyzny. Dla mnie osobiście książka ta stanowi nie tylko podsumowanie dwóch dekad pracy, lecz także wyraz wdzięczności wobec osób, które swoim wkładem przyczyniły się do rozwoju i sukcesu wołomińskiego periodyku.

Wołomin pod rękę z historią to skrócona, ale niezwykle bogata kronika wydarzeń, wspomnień i opowieści, które odnajdziemy na kartach „Roczników Wołomińskich”. Zebrane tutaj materiały to nie tylko świadectwo przeszłości – to żywe dziedzictwo, które wciąż odbija się echem w sercach i pamięci mieszkańców. Dzięki tej dokumentacji możemy na nowo odkrywać nasze korzenie i budować poczucie lokalnej tożsamości.

Zapraszam Państwa do wspólnej refleksji nad minionymi latami. W tej podróży przez kolejne tomy „Roczników...” przypomnimy sobie najważniejsze wydarzenia i osoby, które odcisnęły trwałe ślady na naszej społeczności. Celem tej retrospekcji jest ukazanie, jak przeszłość kształtuje teraźniejszość i przyszłość oraz jak istotną rolę w budowaniu historii miasta odgrywają zarówno wybitne postaci, jak i „zwykli” mieszkańcy.

Na kartach książki znajdą Państwo wspomnienia z przedmowy burmistrzów oraz wstępów redaktorów naczelnych, którzy witając czytelników, wprowadzali ich w zawartość poszczególnych wydań. Cofniemy się do najważniejszych wydarzeń, które stały się częścią historii miasta. Zatrzymamy się przy momentach, które mimo upływu czasu zasługują na szczególne wspomnienie, pozostawiając swój trwały ślad w pamięci kolejnych pokoleń.

Pragnę, by książka ta nie była postrzegana jedynie jako zbiór tekstów. Chciałabym, aby stanowiła ona inspirację do dalszego zgłębiania dziejów Wołomina – by każdy z Państwa poczuł się częścią tej wielkiej wspólnej pracy, w której przeszłość przenika się z teraźniejszością, a dążenie do zachowania pamięci łączy nasze wspólne wysiłki.

Niech *Wołomin pod rękę z historią* stanie się dla Państwa zachętą do refleksji i działania, przypominając jednocześnie, jak istotne jest pielęgnowanie pamięci o naszej Małej Ojczyźnie.

Szanowni Czytelnicy, życzę Wam fascynującej podróży w głąb zawartych tu treści. Pozwólcie, by słowa prowadziły Was przez kolejne rozdziały, a inspirujące cytaty – zwłaszcza z rozdziału III – zachęciły do sięgnięcia po pełne artykuły z wcześniejszych tomów.

Niech to wydanie specjalne *Wołomin pod rękę z historią*, jak i jubileuszowy XX tom „Rocznika Wołomińskiego” znajdą swoje miejsce w Waszej biblioteczce, na półce, którą możecie z dumą nazwać „Wołomin”.

Anna Wojtkowska

„Rocznik Wołomiński” – strażnik lokalnej pamięci i dziedzictwa

„Rocznik Wołomiński” to wyjątkowe wydawnictwo, które od 2005 roku gromadzi i dokumentuje historię, kulturę oraz codzienność Wołomina i jego okolic. Przez dwie dekady publikacja ta stała się nie tylko źródłem wiedzy o mieście, ale także ważnym elementem budującym lokalną tożsamość. Stanowi pomost między przeszłością a teraźniejszością, łącząc opowieści o wielkich wydarzeniach i postaciach z codziennym życiem „zwykłych” mieszkańców, którzy również tworzą historię tego miejsca.

Jubileuszowy XX tom, wzbogacony o wydanie specjalne *Wołomin pod rękę z historią*, to doskonała okazja, by spojrzeć na dorobek osób i instytucji, które przez lata dbały o zachowanie pamięci o Wołominie. Niniejsze teksty oddają hołd tym, którzy stali na straży lokalnego dziedzictwa, odważnie stawiając pierwsze kroki na wydawniczej mapie miasta, aż po dzisiejsze, monumentalne przedsięwzięcia dokumentacyjne.

Podrozdział „Pionierzy pamięci” przybliży sylwetki i działania osób oraz instytucji, które jako pierwsze podjęły wysiłek utrwalania dziejów Wołomina, opowiadają o czasopiśmie i publikacjach, które pojawiały się na przestrzeni lat, kształtując świadomość społeczną i przypominając o wartościach, które warto pielęgnować.

Ta jubileuszowa publikacja zaprasza nie tylko do podróży w przeszłość, ale również do refleksji nad tym, jak przyszłe generacje mogą korzystać z bogatego dziedzictwa, wzbogacając je własnymi działaniami i inicjatywami.

Szanowny Czytelniku, historia żyje – w słowach, wspomnieniach i czynach ludzi, którzy wciąż piszą kolejne rozdziały opowieści o Wołominie.

Pionierzy pamięci: ludzie i instytucje utrwalające historię Wołomina

Ferdynand Józef Hoesick, znany pisarz i wydawca, wspominał o Wołominie w swoich dziełach, nawiązując do wizyt w latach 80. XIX wieku u swojego wuja, Gustawa Granzowa. Opisał te pobyty w książce *Powieść mojego życia. Dom rodzicielski* oraz w opowiadaniu „Na letnim mieszkaniu”. To jedne z pierwszych literackich opisów dawnego Wołomina, które stanowią cenne źródło historyczne dotyczące dziejów miasta, a także pozwalają zgłębić obyczaje epoki, życie na ziemiańskich dworach i uroki mazowieckiej wsi.

Hoesick, zafascynowany sielskim obrazem wsi, skupił się jednak wyłącznie na perspektywie zamożnych ziemian. Opisywał życie na dworze pełne komfortu i harmonii, ale zupełnie pominął realia uboższego chłopstwa, nie dostrzegając biedy, niewiedzy i trudów codziennego życia prostego ludu. Idealizowany przez niego Wołomin jawił się jako idylliczne miejsce, pełne uroków przyrody, z dzikim ptactwem i drobną zwierzyną, choć w rzeczywistości był przykładem zacofania typowego dla wielu polskich wsi tamtego okresu¹.

¹ M. Kubacz, *Drugie opisanie Wołomina. Ferdynand Józef Hoesick [w:] Życiorysy z Wołominem związane... (Historia miasta pisana ludzkimi losami)*, red. M. Kubacz, A. Sobczak, Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich „Dom nad Łąkami”, Urząd Miejski, Wołomin 2009, s. 31.

Zupełnie inny obraz regionu przedstawił lekarz jadowski Leon Bokiewicz², który w swoich pracach poświęconych powiatowi radzymskiemu (obecnie wołomińskiemu) skupiał się na codziennym życiu chłopów, społeczności małomiasteczkowej, ludności żydowskiej i niemieckich kolonistów. Bokiewicz dokumentował realia społeczne, dając pełniejszy obraz życia w regionie, którego Hoesick nie uwzględnił w swoich nostalgicznych opisach³.

Zofia Nałkowska w swoich dziełach, takich jak *Dom nad łąkami*⁴, *Z miasta mojego dzieciństwa. Widzenie dalekie i bliskie*⁵ oraz *Dzienniki*⁶ pozostawiła bezcenny zapis wspomnień o Wołominie z okresu swojego dzieciństwa i młodości, czyniąc z nich skarbnicę wiedzy o tym mieście i jego atmosferze tamtych lat.

Pod I wojnę światową przez kilka lat w powiecie radzymskim, w tym w Wołominie, brakowało aktywności wydawniczej. Przełom nastąpił w lutym 1925 roku, kiedy ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Kultura Wołomina”⁷. Inicjatorem i redaktorem tego pionierskiego przedsięwzięcia był Maurycy Sulistrowski, radca w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który jednocześnie pełnił rolę wydawcy. Redakcja mieściła się przy ulicy Sienkiewicza 6 w Wołominie.

„Kultura Wołomina” była pierwszym czasopismem o charakterze kulturalno-społecznym na terenie powiatu radzymskiego. Swoim zasięgiem obejmowała nie tylko Wołomin, ale także Radzymiń, Wyszaków oraz mniejsze miejscowości, takie jak: Tłuszcz, Ząbki, Zielonka i Jadów. Pismo składało się z pięciu działów: nauki i wychowania, sztuki, reklamy, wiadomości różnych oraz kroniki życia miasta i okolic. Redakcja otworzyła łamy dla wszystkich chętnych do współpracy, promując hasło „wolnej trybuny” i zachęcając do udziału osoby niezależnie od narodowości, wyznania czy poglądów politycznych. Zastrzeżono jednak, że artykuły polityczne nie będą przyjmowane, co miało na celu utrzymanie neutralności czasopisma.

Treści publikowane w „Kulturze Wołomina” były różnorodne i ciekawe, a na szczególną uwagę zasługują materiały poświęcone miastu. W miesięczniku znalazły się między innymi sekcje „Twórczość Wołomina i okolic” oraz „Życie Wołomina i okolic”. Kronika na ostatniej stronie dostarczała informacji o lokalnych wydarzeniach, takich jak działalność związku lokatorów, funkcjonowanie szkoły średniej czy istnienie kolonii ukraińskiej. Publikowano także biografie ważnych postaci, takich jak: Szymon Donde, fabrykant i działacz społeczny, czy nekrologi, np. profesora Majewskiego, artysty malarza i członka Zachęty.

2 L. Bokiewicz pisał artykuły medyczne do „Tygodnika Lekarskiego”. Jest autorem dwóch – istotnych jako źródła wiedzy o naszych terenach z drugiej połowy XIX wieku – prac etnograficznych poświęconych higienie, historii i medycynie: *Higiena popularna, czyli nauka zachowania zdrowia dla ludu wiejskiego* oraz *Opis powiatu radzymskiego pod względem topograficzno-historycznym, statystycznym, higienicznym i lekarskim* (Gebethner i Wolff, Warszawa 1872, skan z archiwów Biblioteki Narodowej). Ta ostatnia pozycja zawiera także omówienie życia codziennego tamtejszych chłopów, ludności małomiasteczkowej, żydowskiej i kolonistów niemieckich.

3 L. Podhorodecki, *Ferdynand Hoesick – piewca Wołomina sprzed 120 lat*, „Wieści Podwarszawskie”, nr 15–17/2000.

4 Z. Nałkowska, *Dom nad łąkami*, Warszawa 1925.

5 Z. Nałkowska, *Z miasta mojego dzieciństwa*. [w:] *Widzenie dalekie i bliskie*, Warszawa 1957.

6 Z. Nałkowska, *Dzienniki 1918–1929*. Opr., wstęp i komentarz H. Kichner, Warszawa 1980.

7 A. Kołodziejczyk, *Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku*, „Rocznik Wołomiński”, t. I/2005 s. 85.

„Kultura Wołomina” dokumentowała również zmiany zachodzące w mieście, jak przemianowanie ulic: Ceglanej na Sienkiewicza, Pocztowej na Warszawską czy przedłużenie ulicy Kościelnej do Długiej. Niestety, cena czasopisma okazała się zbyt wysoka, a rynek czytelniczy za mały, by zapewnić dalsze wydawanie. Mimo to idea lokalnego pisma przetrwała i stała się inspiracją dla kolejnych inicjatyw wydawniczych w regionie.

Kontynuacja tych starań z czasem zaowocowała powstaniem bardziej trwałych i szeroko znanych przedsięwzięć, takich jak „Rocznik Wołomiński”. Ale początki sięgają właśnie tego skromnego, choć ambitnego projektu z 1925 roku.

W czerwcu 1930 roku ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Głos Wołomina i Powiatu Radzymskiego”, który odegrał ważną rolę w dokumentowaniu życia miasta i regionu. Już na otwarcie czasopisma zamieszczono tekst pt. „Wołomin (szkic monograficzny)”⁸. Autor przedstawiał miasto jako dynamicznie rozwijający się ośrodek na mapie Mazowsza: „w odległości 18 km od Warszawy, przy linii kolejowej Warszawa-Wilno, na przestrzeni około 1700 hektarów rozciąga się Wołomin, niegdyś osada, a już za czasów okupacji niemieckiej – miasto”. Artykuł ten był nie tylko kompendium wiedzy o lokalnych instytucjach, takich jak: ratusz, sąd powiatowy, kościół czy posterunek policji, ale także opisem rozwijającego się przemysłu – od hut szklanych i odlewni żelaza po fabryki łóżek i zakłady trykotażowe.

Miasto ukazane zostało jako miejsce pełne życia, z aspiracjami do elegancji i nowoczesności. „Wołomin-miasto przedstawia się dość schludnie i sympatycznie, z wieloma nawet przebłyskami wielkomiejskiej elegancji” – pisał autor, podkreślając istnienie starannie utrzymanych skwerów, drzewiastych alei oraz rozwijających się przedmieść, takich jak Wołominek i Sławek, gdzie budowano wille i lotniska. Opis miasta dopełniała wzmianka o jego rozrywkowych atrakcjach, takich jak dwa działające wówczas kina.

Czasopismo nie ograniczało się jednak wyłącznie do pochwał. W kolejnych numerach publikowano artykuły poruszające codzienne problemy, jak: „Minusy i plusy Wołomina” czy „Stan zdrowotny Wołomina”. Ciekawym zabiegiem było wprowadzenie rubryki reportażowej, gdzie pojawiły się teksty o browarze radzymskim, założonym w 1870 roku oraz o lokalnych inicjatywach społecznych, takich jak: Kasa Spółdzielcza, późniejszy Bank Spółdzielczy w Wołominie.

Z biegiem czasu pismo ewoluowało, rozszerzając swoją tematykę. W numerze czwartym przedstawiono komunikat w sprawie budowy Pomnika Obrońcom Ojczyzny – 1920, co podkreślało rolę dwutygodnika w kultywowaniu pamięci o ważnych wydarzeniach narodowych. W 1937 roku rozpoczęto publikację biografii działaczy społecznych, a w kolejnych numerach pojawiły się rubryki takie jak: „Rozmowy z Czytelnikami”. Od 1938 roku czasopismo coraz bardziej skupiało się na tematyce związanej z obronnością kraju, co odzwierciedlało nastroje i wyzwania ówczesnej Polski.

8 *Wołomin (Szkic monograficzny)*, „Głos Wołomina i Powiatu Wołomińskiego”, 1930, nr 1, s. 3.

Ewolucja dwutygodnika, którego nazwa zmieniła się z czasem na „Głos z powiatów województwa warszawskiego i sąsiednich”, ukazuje jego dynamiczną rolę w życiu lokalnej społeczności. Było nie tylko medium informacyjnym, ale także ważnym narzędziem w budowaniu tożsamości regionalnej i świadomości obywatelskiej w Wołominie i okolicach.

Publikowano także „Jednodniówki” – jednorazowe wydania czasopism, które stanowiły dowód wydawniczych aspiracji oraz zaangażowania różnych środowisk. Przykładem takiego przedsięwzięcia jest „Jednodniówka”⁹ wydana 31 lipca 1938 roku przez Obywatelski Komitet Uczczenia 30-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie. Z kolei w 1937 roku, z okazji 70. rocznicy urodzin prezydenta RP profesora Ignacego Mościckiego, Szkoła Powszechna w Zielonce, która od 1936 roku nosiła imię głowy państwa, przygotowała „Jednodniówkę”, w której znalazły się artykuły młodzieży szkolnej poświęcone życiu i działalności jej patrona. Również w 1937 roku wydano „Promień w Wołominie”¹⁰ – jednodniówkę wydaną z okazji święta kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego w Wołominie. Z perspektywy regionalisty szczególne znaczenie mają artykuły poświęcone lokalnej historii. Warto zwrócić uwagę na tekst „Z historii Stow. Kupców w Wołominie”, który w zarysie przedstawia genezę wołomińskiej organizacji kupców chrześcijańskich. Ciekawy pod względem regionalnym jest również artykuł „Opis cechów”, zawierający krótkie informacje o wybranych cechach i związkach chrześcijańskich działających w 1937 roku, takich jak: Cech Rzeźnicko-Wędliniarski, Cech Piekarzy, Cech Stolarzy, Związek Majstrów Szewców oraz Cech Budowlany.

Takie publikacje były wyrazem rozwijającej się aktywności społecznej, patriotyzmu oraz wzrostu świadomości kulturalno-oświatowej. Przyczyniały się do pogłębiania wiedzy o najbliższym otoczeniu, regionie i kraju, a także podkreślały rosnącą rolę słowa drukowanego jako czynnika integrującego lokalne społeczności. Były one również narzędziem budowania więzi z parafią, gminą, miastem i regionem, tworząc fundamenty dla przyszłych inicjatyw wydawniczych.

Na szczególną uwagę zasługuje też dwumiesięcznik pedagogiczny „Samokształcenie”¹¹, wydawany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddziału Radzyńskiego. Redakcję pisma prowadziła, kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 (żeńskej) w Wołominie, Jadwiga Markowska, a druk odbywał się w drukarni „Oświata”, mieszczącej się w budynku tej szkoły przy ulicy Wileńskiej 28, na rogu Długiej¹². Już w pierwszym numerze zamieszczono artykuł redakcyjny, który w niezwykle inspirujący sposób opisywał misję tego przedsięwzięcia:

„Szeregi czarnych literek będą chłonęły w sobie te wasze myśli i troski, i szukały wśród nas wszystkich, tych, którzy umieją na nie odpowiedzieć. Nie stajemy przed wami z gotową mądrością, a po tę mądrość idziemy do was. Pisemko nasze zbierać będzie owoce waszego

9 „1908–1938 Jednodniówka z okazji 30-letniego Jubileuszu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie”, wydana przez Obywatelski Komitet uczczenia Obchodu 30-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie dnia 31 lipca 1938 roku, druk Zakłady Graficzno-Intrologatorskie, W. Wasiński, Warszawa, Miodowa 11.

10 DAWNY.PL <https://dawny.pl> › promien-w-wołominie-jednodniowka. [dostęp: 20 XI 2024].

11 A. Kołodziejczyk, *Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku*, „Rocznik Wołomiński”, t. 1, s. 97–98.

12 Obecnie ulica Legionów.

trudu i wymieniać na wartości wam potrzebne. Czyż wtedy nie będziemy stanowić jednej rodziny myśli i uczuć? Czyż wtedy stanie młody nauczyciel przed klasą w bezradności i wśród kolegów czuć się będzie im dalekim i obcym?”¹³.

Czasopismo szybko stało się platformą wymiany doświadczeń i wiedzy między nauczycielami. Do „Samokształcenia” regularnie pisali pedagodzy związani z Wołominem: Jadwiga Markowska, Stanisław Czajkowski, Klaudiusz Rzepkowski, Antoni Grzelak, Jan Gabriel, Józef Kuran, Sura Tygłówna, Stanisława Zaharówna i Bronisław Zawadzki. Redakcja mieściła się w budynku szkoły, gdzie większość autorów pracowała¹⁴.

Co ciekawe, historia zdaje się zataczać koło. Po niemal stu latach, w tym samym budynku, dziś pod adresem Wileńska 32, odbywają się spotkania redakcyjne współczesnych autorów „Rocznika Wołomińskiego”. To właśnie tutaj powstają setki stron artykułów dokumentujących przeszłość miasta i regionu. Choć różnice między dawnym dwumiesięcznikiem a dzisiejszym wołomińskim periodykiem są znaczne – od objętości (24 strony w „Samokształceniu” kontra około 500 stron w „Roczniku Wołomińskim”) po formę działalności (brak spotkań promocyjnych w przeszłości) – idea pozostaje niezmienna. Zarówno wówczas, jak i dziś piśmiennictwo edukacyjne i historyczne w Wołominie pełni rolę strażnika lokalnej tożsamości, łącząc społeczność wokół wspólnych celów i wartości.¹⁵

Choć początkowo były to skromne przedsięwzięcia, przyniosły długofalowe efekty. Stały się m.in. inspiracją dla działalności konspiracyjnej w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1944, a także punktem odniesienia dla powojennego rozwoju regionalnej prasy. Rozkwit czasopiśmiennictwa regionalnego, zapoczątkowany w 1989 roku, trwa do dziś, ukazując trwałość i znaczenie tych wczesnych, pionierskich działań.

W działalność popularyzującą historię regionu istotnie wpisał się dr Leszek Podhorodecki, wieloletni mieszkaniec Wołomina. Już jako nastolatek pasjonował się dokumentowaniem lokalnych wydarzeń – prowadził kronikę Klubu Sportowego „Huragan”, zbierał prasowe wycinki związane z klubem, komentował je i chętnie o nich rozmawiał. Podkreślał, że to właśnie Wołomin, jego mieszkańcy i przeszłość miasta miały decydujący wpływ na jego rozwój jako historyka.

Po ukończeniu studiów rozpoczął m.in. pracę nad historią regionu, zajmując się bitwą pod Kobyłką z 1794 roku¹⁶ – tematem dotąd niemal nieobecny w literaturze. Z czasem skoncentrował się na badaniach nad przeszłością Wołomina, co zaowocowało współautorstwem i redakcją książki *Dzieje Wołomina i okolic* (1984). Mimo zaangażowania, z jakim podszedł do tego projektu, sam autor był świadomy jej niedoskonałości. W rozmowie z Robertem Klosem w 1991 roku powiedział: „Na sześćdziesięciolecie Wołomina zostałem poproszony o wygłoszenie referatu podczas sesji naukowej w kinie «Kultura». To właśnie wtedy po raz pierwszy poważnie zaangażowałem się w

13 *Do koleżanek i kolegów!*, „Samokształcenie”, 1930, nr 1, s. 4.

14 Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 (męska) i nr 2 (żeńska), przy ulicy Wileńskiej 28 (obecnie Wileńska 32).

15 A. Kołodziejczyk, *Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku*, „Rocznik Wołomiński”, t. 1, s. 69–104, Wołomin 2005.

16 L. Podhorodecki, *Bitwa pod Kobyłką 26 X 1794 r.*//*Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej*, t. XIII, cz. 2, Warszawa 1967, s. 82–104.

badania nad przeszłością tego regionu. Wprawdzie jako nastolatek prowadziłem kronikę wołomińskiego «Huraganu», ale dopiero wówczas rozpocząłem systematyczne zgłębianie przeszłości Wołomina. Ówczesne władze miasta chciały wydać monografię, jednak brak funduszy uniemożliwił realizację tego planu. Dopiero nieżyjący już naczelnik [Bogdan, dop. A.W.] Kowalski zdobył środki i powierzył mi redakcję tego dzieła¹⁷.

Leszek Podhorodecki nie ukrywał swoich refleksji dotyczących efektów pracy:

„Stan badań, który tam przedstawiliśmy, z dzisiejszej perspektywy wydaje się niedoskonały i pełen braków, ale wówczas zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Często słyszę zarzuty dotyczące niedociągnięć, jednak trzeba pamiętać o ograniczeniach tamtych czasów. Nie mogliśmy pisać otwarcie o represjach NKWD czy aresztowaniach żołnierzy AK. Na przykład, aby umieścić większy tekst o działalności AK, musiałem napisać tyle samo o PPR, choć trudno to porównać. Podobne trudności wiązały się z cenzurą, szczególnie w przypadku tekstów o wojnie 1920 roku pod Radzyminem i Ossowem. Takie były realia¹⁸.”

Podkreślał też, że choć widział potrzebę preredagowania i uzupełnienia tej książki, jej poprawienie musiało poczekać:

„To zadanie na lepsze czasy, kiedy uda się zdobyć odpowiednie środki finansowe¹⁹.”

Plany te niestety przerwała jego przedwczesna śmierć w 2000 roku.

Książka spotkała się z różnymi opiniami, np. Arkadiusz Kołodziejczyk²⁰ w recenzji opublikowanej w 1985 roku w „Przeglądzie Historycznym”²¹ zauważył liczne niedociągnięcia publikacji, jednak wskazał również jej potencjał jako punktu wyjścia do dalszych badań nad historią Wołomina i regionu. Wyraził nadzieję, że stanie się ona inspiracją dla kolejnych publikacji, a w przyszłości także dla pełnej monografii miasta i okolic. Mimo krytycznych uwag *Dzieje Wołomina i okolic* pozostają ważnym krokiem w dokumentowaniu lokalnej historii, stanowiąc świadectwo trudności, z jakimi borykali się ówczesni badacze oraz ich determinacji w popularyzowaniu wiedzy o regionie.

Dr Leszek Podhorodecki pozostawił po sobie cenne opracowania, wśród których znajdują się *Kronika Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie*²², *Insurrekcja kościuszkowska w Kobylce*²³ oraz *Cud nad Wisłą. Ossów 1920*²⁴. Jego zaangażowanie w badanie regionalnej historii zaowocowało również współpracą z władzami Wołomina, dla których przygotowywał historyczne wstępy do miejskich informatorów (1995).

17 R. Klos, *W pracowniach naszych artystów*, „Wieści Podwarszawskie”: Tygodnik prawobrzeżnej Wisły, R.1, 1991 nr 11 (11 IV).

18 R. Klos, *W pracowniach naszych artystów*, „Wieści Podwarszawskie”: Tygodnik prawobrzeżnej Wisły, R.1, 1991 nr 11 (11 IV).

19 R. Klos, *W pracowniach naszych artystów*, „Wieści Podwarszawskie”: Tygodnik prawobrzeżnej Wisły, R.1, 1991 nr 11 (11 IV).

20 Arkadiusz Kołodziejczyk w latach 1981–1987 pełnił różne funkcje dydaktyczne, naukowobadawcze i naukowo-techniczne w następujących instytucjach: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, w Szkole Podstawowej nr 212 im. Krystyny Krahełskiej w Warszawie, Instytucie Nauk Politycznych UW, Sekcji Historii Politycznej Polski Odrodzonej w Centralnym Ośrodku Metodycznym Studiów Nauk Politycznych przy UW.

21 *Dzieje Wołomina i okolic*, pod red. L. Podhorodeckiego, Warszawa 1984 [recenzja Kołodziejczyka, A.], „Przegląd Historyczny”, 76/4, s. 868–872, 1985.

22 L. Podhorodecki, *Kronika Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie*, wydano w 50. rocznicę Rejonowego Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie, wyd. Cech Rzemiosł Różnych w Wołominie, Wołomin 1995.

23 L. Podhorodecki, *Insurrekcja kościuszkowska w Kobylce*, wyd. Urząd Miasta w Kobylce, Kobylka 1994.

24 L. Podhorodecki, *Cud nad Wisłą. Ossów 1920*, wyd. Rota, Wołomin 2000.

W latach 1991–2001 dr Leszek Podhorodecki regularnie publikował w lokalnym tygodniku „Wieści Podwarszawskie”²⁵. Jego artykuły, ukazujące się w cyklu „Z historii naszego regionu”, przybliżały czytelnikom bogatą przeszłość Wołomina i okolic. Nie tylko opisywał w nich ważne bitwy i wydarzenia, ale także przypominał o wybitnych postaciach związanych z regionem. Jako pierwszy wydobyl z zapomnienia sylwetki takich osób jak: lekarz Jan Sikorski, przyrodnik Jan Kalinowski, konstruktor Jan Gaudenty Skrzypiński, kapitan Mieczysław Szymanowski, botanik Michał Szubert, harcmistrz Mieczysław Cichecki, badacz Leopold Janikowski czy matematyk Władysław Gosiewski.

Dzięki jego pracy wiele osób mogło poznać nieznane dotąd fakty i postacie związane z historią Wołomina, a jego publikacje do dziś stanowią cenne źródło wiedzy dla miłośników lokalnej przeszłości.

Pierwszy artykuł Leszka Podhorodeckiego, zamieszczony w „Wieściach...” pt. „Dawny Wołomin”²⁶ przedstawia historię terenów dzisiejszego Wołomina, sięgając aż epoki mezolitu (8000–4500 r. p.n.e.). Archeologiczne znaleziska, takie jak kamienne groty, harpuny i szczątki ceramiki, świadczą o nieprzerwanym osadnictwie od czasów prehistorycznych aż po średniowiecze.

Osadnictwo wyraźnie ożywiło się w XV wieku, gdy powstały okoliczne miejscowości, m.in. Kobylka i Radzymin. Wołomin, początkowo znany jako Zacięciwa, został w dokumentach parafii radzyńskiej wspomniany w drugiej połowie XV wieku. Otaczające wieś gęste bory i bagna były miejscem niebezpiecznym, często płađrowanym przez rozbójników. Według jednej z legend, nazwa „Wołomin” wywodzi się od powiedzenia „wolę omiń”, choć inne źródła wskazują na związek z właścicielem mającym liczne księgi – „woluminy”.

W XVI wieku wieś należała do drobnej szlachty i liczyła około 30 mieszkańców. Podmokłe łąki sprzyjały hodowli, a podstawą gospodarki była eksploatacja lasów i handel ich produktami. Po włączeniu Mazowsza do Korony w 1526 roku, Wołomin pozostał małą osadą, którą dotykały historyczne zawirowania, takie jak potop szwedzki czy wojna północna. W XVIII wieku był własnością rodu Wołomińskich, a później Szczęsnego Nakwaskiego. W 1794 roku nabył go mieszczanin Wawrzyniec Meyer, a w tym samym roku przez wieś przeszły wojska Suworowa.

Na przełomie XVIII i XIX wieku Wołomin przeżywał kolejne zmiany związane z wojnami napoleońskimi, a później z kongresem wiedeńskim w 1815 roku. Dopiero okres zaboru rosyjskiego przyniósł istotniejsze przemiany, które zapoczątkowały rozwój miejscowości. Artykuł szczegółowo przedstawia rozwój Wołomina na tle burzliwych dziejów regionu i kraju, ukazując jego znaczenie jako świadka wielu ważnych wydarzeń²⁷.

Dziś, po trzynastu latach od opublikowania powyższych informacji, Jarosław Stryjek, regionalista oraz Michał Janik, specjalizujący się w historii średniowiecza, w swoich

25 Po śmierci dr. Leszka Podhorodeckiego w 2000 roku redakcja „Wieści Podwarszawskich” kontynuowała w 2001 roku publikację artykułów, które nadesłał wcześniej.

26 L. Podhorodecki, *Dawny Wołomin*, „Wieści Podwarszawskie”, 1991, nr 12, s. 4.

27 L. Podhorodecki, *Dawny Wołomin*, „Wieści Podwarszawskie”: Tygodnik prawobrzeżnej Wisły, R.1, 1991 nr 12 (18 IV).

artykułach opublikowanych w dwutygodniku „Fakty WWL”²⁸ w 2012 roku oraz w pracy zatytułowanej „Najstarszy dokument dotyczący Wołomina”²⁹, przedstawili nowe ustalenia.

Ich badania, wsparte nowoczesnymi metodami analizy dokumentów oraz technologiami pozwalającymi na precyzyjną weryfikację danych, pokazują, jak dynamicznie zmienia się nasza wiedza o przeszłości. Dzięki tym narzędziom można nie tylko potwierdzać, ale i uściślać ustalenia sprzed lat. Ma to ogromne znaczenie zarówno dla poszukiwania historycznej prawdy, jak i dla lokalnej społeczności, która dzięki rzetelnym badaniom lepiej rozumie swoje korzenie i dziedzictwo. Współczesne podejście do badania historii ukazuje, że prawda jest procesem, a nie stanem zamkniętym, a każdy nowy fakt wnosi istotny wkład w budowanie pełniejszego obrazu przeszłości.

Również Marzena Kubacz, wieloletnia dyrektorka Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie, odegrała znaczącą rolę w dokumentowaniu i popularyzowaniu historii oraz dziedzictwa kulturowego miasta. Jej praca, zarówno naukowa, jak i popularyzatorska, skupiała się na dziejach Wołomina, jego mieszkańców oraz twórczości Zofii i Wacława Nałkowskich, co czyniło ją jedną z kluczowych postaci kształtujących świadomość historyczną regionu. Po przejściu na emeryturę w 2018 roku opuściła Wołomin, pozostawiając po sobie bogaty dorobek naukowy i literacki.

Marzena Kubacz publikowała liczne artykuły w lokalnych periodykach, takich jak „Rocznik Wołomiński”, gdzie podejmowała różnorodne tematy, m.in.: działalność Towarzystwa Przyjaciół Osiedli Wołominka, Sławka i Okolic³⁰; losy regionalistów, takich jak Leszek Stefan Podhorodecki; życie i działalność Wacława Nałkowskiego; biografie postaci związanych z Wołominem, takich jak ksiądz Gołędzinowski, doktor Zachariasz Frank, ksiądz Jan Sikora czy Henryk Konstanty Woyciechowski.

Niektóre z jej prac to opracowania dotyczące lokalnej historii, takie jak *Kalendarium wydarzeń kulturalnych w Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie (2000–2005)* czy *Działalność Powiatowego Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wołominie (1947–2014)*. Współtworzyła również książki, m.in. *Życiorysy z Wołominem związane...*³¹ oraz biografię założyciela miasta, Henryka Konstantego Woyciechowskiego³².

Artykuły Marzeny Kubacz, publikowane również we „Wspólnym Wołominie” i na portalu Dawny.pl, wyróżniają się precyzją badawczą i literacką wrażliwością. Marzena Kubacz prowadziła również wykłady na temat dziejów miasta i rodziny Nałkowskich, dzieląc się swoją pasją i ogromną wiedzą z mieszkańcami Wołomina i okolic.

Styl pisarstwa Marzeny Kubacz łączy rzetelność badawczą z głębokim szacunkiem dla dziedzictwa, co sprawia, że jej prace przyciągają zarówno badaczy jak i pasjonatów

28 J. Stryjek, „Fakty WWL”, 2012.

29 M. Janik, *Najstarszy dokument dotyczący Wołomina*, „Rocznik Wołomiński”, t. X, s. 7–8, Wołomin 2014.

30 M. Kubacz, *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Wołominka, Sławka i Okolic w świetle zachowanych dokumentów*, „Rocznik Wołomiński”, 2009, t. V, s. 157–181.

31 *Życiorysy z Wołominem związane...* (*Historia miasta pisana ludzkimi losami*), praca zbiorowa pod red. M. Kubacz i A. Sobczak, Wołomin 2009.

32 *Henryk Konstanty Woyciechowski (1851–1934)*, tekst – M. Kubacz, redakcja – A. Sobczak, wyd. Urząd Miejski w Wołominie, 2014.

lokalnej historii. Dzięki niej wiele faktów i wspomnień zostało zachowanych dla przyszłych pokoleń.

Podstawę do stworzenia monografii Wołomina mogą stanowić m.in. publikacje Jadwigi Markowskiej³³, które przybliżają działalność przedwojennych szkół – męskiej nr 1 i żeńskiej nr 2 – oraz codzienne życie w mieście. Cenne są również opracowania Justyny Lech dotyczące Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marynarki Wojennej, której nazwa wywodzi się z tradycji przedwojennego Klubu Ligi Morskiej i Kolonialnej, prowadzonego przez nauczycielkę Marię Stawińską³⁴. Ważne miejsce zajmują także prace Tadeusza Kielaka o dziejach I Liceum Ogólnokształcącego w Wołominie, Feliksa Szturo, którego publikacja „Nasza szkoła” dokumentuje historię słynnego wołomińskiego „Ekonomika”, Kazimierza Andrzeja Zycha, ze szczególnym uwzględnieniem I tomu poświęconego dziejom Wołomina, oraz wydawnictwa kościelne jak: *Wołomin. Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie. Kościół* autorstwa ks. Jana Sikory, *Historia parafii Matki Bożej Królowej Polski w Wołominie i Pod Twoją Obronę... 100-lecie powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie 1924–2024*³⁵. Wyjątkowym źródłem wiedzy o historii Wołomina jest księga pamięci Żydów wołomińskich, która stanowi zbiór wspomnień dawnych żydowskich mieszkańców miasta. Są to relacje osób, które przetrwały grozę II wojny światowej i nazistowskiego terroru. Publikacja zatytułowana *Volomin: A Memorial to the Jewish Community of Volomin*³⁶ oferuje cenny wgląd w życie, kulturę i tragiczne losy społeczności żydowskiej Wołomina, która miała duży wpływ na rozwój miasta. Nie sposób również zapomnieć o publikacji Mieczysława Zakrzewskiego *Wołomin – Huta, ludzie i miasto*³⁷. Książka ta opisuje początki Wołomina, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju przemysłu szklarskiego, który przez lata znacząco wpływał na dzieje miasta. Część publikacji to noty biograficzne hutników – mieszkańców Wołomina i okolic. Ukazują one społeczeństwo zróżnicowane pod względem pochodzenia, składające się w dużej mierze z ludności napływowej, której różnorodność znacząco wpłynęła na rozwój i charakter miasta.

Idea stworzenia monografii miasta była przedmiotem licznych rozmów, m.in. podczas spotkań Towarzystwa Przyjaciół Wołomina. W 2001 roku, kiedy pełniłam funkcję prezesa tego stowarzyszenia, zainicjowałam działania zmierzające do częściowej realizacji tego pomysłu. Zwróciłam się do dyrektorów i nauczycieli z prośbą o przygotowanie artykułów poświęconych historii wołomińskich szkół. Efektem tej współpracy było powstanie cyklu „Dzieje wołomińskich szkół”, który ukazywał się w „Wieściach Podwarszawskich”. Wśród

33 J. Markowska, *Kronika z lat 1928–1938 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 (żeńskie) w Wołominie*, red. A. Wojtkowska, Związek Nauczycielstwa Polskiego w Wołominie, 1998.

34 J. Lech, *Szkoła Podstawowa nr 4 w Wołominie im. Marynarki Wojennej RP, 1935–1944–2004 Rys historyczny*, Wołomin 2004.

35 Praca zbiorowa pod red. J. Stryjka, *Pod Twoją Obronę... 100-lecie powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie 1924–2024*, wyd. Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, Wołomin, kwiecień 2024.

36 W 1971 roku w Izraelu grupa kilkunastu byłych mieszkańców Wołomina spotkała się, aby wspólnie opisać historię miasta oraz jego mieszkańców. Owocem tego spotkania była *Księga Pamięci Żydów Wołomińskich*, napisana w języku hebrajskim. W 2022 roku została ona ponownie wydana, tym razem w języku angielskim, pod tytułem: *Shimon Kanc (red.), Volomin: A Memorial to the Jewish Community of Volomin (Wołomin, Poland)*. Oryginalny tytuł: *Sefer Zikaron Kehilat Wolomin*. Nowy Jork 2022, wyd. Jewishgen, Inc., 344 strony. Obecnie Fundacja Zikaron pracuje nad tłumaczeniem tej publikacji na język polski.

37 M. Zakrzewski, *Wołomin – Huta, ludzie i miasto*, wyd. Huta Szkla im. F. Papińskiego w Wołominie, Wołomin 1985.

autorów znaleźli się Halina Nowicka, Jan Szczerba, Magdalena Frankiewicz, Małgorzata Gajcy, Katarzyna Kielak i Dorota Turowska. Teksty te później zostały włączone do „Rocznika Wołomińskiego”³⁸.

W tym samym roku, na łamach „Wieści Podwarszawskich”, skierowałam apel do mieszkańców Wołomina i okolic, prosząc o współpracę w realizacji programu Towarzystwa Przyjaciół Wołomina na rok 2001. Jednym z priorytetów była tematyka wydawnictw regionalnych pod hasłem „Dla tych, co teraz i dla tych, co po nas”. Wśród planów było opracowanie książki we współpracy z mieszkańcami, władzami miasta oraz parafią Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie. Jej celem miało być zachowanie pamięci o osobach, które żyły, działały i przyczyniły się do rozwoju naszej społeczności.

Wstępny tytuł publikacji brzmiał *Za bramą wiecznego spokoju – nekropolia Wołomin*. Planowałam zawrzeć w niej opis historyczny wołomińskiego cmentarza, jego układ oraz biogramy niektórych osób tam pochowanych. Podkreślałam, że wiele grobów po latach stanie się „anonimowych”, a żyją jeszcze ludzie pamiętający początki cmentarza parafialnego. Wskazywałam na potrzebę udokumentowania życia mieszkańców Wołomina, w tym nauczycieli, lekarzy, lokalnych działaczy, bohaterów wojennych, sportowców i duchownych.

Podjęłam również współpracę z Marią Balicką z Towarzystwa Przyjaciół Kobyłki, by zebrać biogramy osób pochowanych na cmentarzu w Kobyłce. W efekcie do lokalu Towarzystwa zaczęli przychodzić mieszkańcy, przynosząc wspomnienia, zdjęcia i dokumenty³⁹. W ten sposób rozpoczęłam prace nad książką, która ostatecznie ukazała się w 2019 roku, pod tytułem *Za bramą wiecznego spokoju. Zwykli niezwykli związani z Ziemią Wołomińską*. Publikacja zawiera ponad 1200 biogramów ludzi związanych z oświatą, kulturą, nauką, działalnością społeczną i walką o niepodległość.

Dziś z radością obserwuję, że książka ta stanowi cenne wsparcie dla uczniów, nauczycieli oraz badaczy, takich jak dr hab. Jacek Emil Szczepański, wybitny regionalista czy Sylwia Rowicka – pracownik naukowy Instytutu Pileckiego, zaangażowana w projekt naukowy, którego celem jest współtworzenie „Słownika polskiej inteligencji zamordowanej przez Niemców podczas II wojny światowej. Biografie i upamiętnienie”. Głęboko wierzę, że pamięć o naszych regionalnych bohaterach będzie nieustannie trwała, stając się inspiracją dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Przez wiele lat publikowałam teksty na łamach „Wieści Podwarszawskich”, gdzie od 2010 roku prowadziłam stałą rubrykę zatytułowaną „Z kagankiem oświaty, czyli kredą na tablicy”. W swoich artykułach zgromadziłam bogaty materiał dokumentujący codzienne życie i pracę nauczycieli oraz uczniów, szczególnie w kontekście dawnych lat.

38 H. Nowicka, *Rys historyczny Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołominie*, „Wieści Podwarszawskie”, cz. I, nr 9/2001, cz. II, nr 11/2001, cz. III, nr 13/2001, cz. IV, nr 15/2001; H. Nowicka, *Jedynka we wspomnieniach nauczycieli i absolwentów*, „Wieści Podwarszawskie”, cz. I, nr 17/2001, cz. II, nr 18/2001; J. Szczerba, *Liceum Ogólnokształcące im. Wacława Natkowskiego w Wołominie – przeszłość i dzień dzisiejszy*, „Wieści Podwarszawskie”, cz. I, nr 19/2001, cz. II, nr 23/2001; M. Frankiewicz, *Zarys Szkół Specjalnych w Wołominie*, cz. I, lata 60., 70. „Wieści Podwarszawskie”, cz. I, nr 20/2001, cz. II, nr 22/2001, cz. III, nr 24/2001; M. Gajcy, *Szkoła w Zagosińcu*, „Wieści Podwarszawskie”, cz. I, nr 25/2001, cz. II, nr 26/2001; K. Kielak, D. Turowska, *Historia Szkoły Podstawowej w Duczku*, „Rocznik Wołomiński”, t. II, s. 119, Wołomin 2006.

39 A. Wojtkowska, *Szanowni Mieszkańcy Wołomina i okolic*, Za Zarząd TPW Prezes Anna Wojtkowska, „Wieści Podwarszawskie”: Tygodnik. 2001 nr 8, s. 2 (518) (25 II).

Mam nadzieję, że moje teksty nie tylko przybliżają historię lokalnej edukacji, ale także stanowią źródło wiedzy i inspiracji dla kolejnych pokoleń nauczycieli i uczniów. Dzięki zebranym wspomnieniom, anegdotom i relacjom udało się zachować pamięć o trudach, sukcesach i codziennych wyzwaniach szkolnej rzeczywistości minionych dekad. Wiem, że dziś materiały te służą jako swoisty pomost między przeszłością a teraźniejszością, umożliwiając współczesnym odbiorcom lepsze zrozumienie warunków, w jakich rozwijała się oświata oraz kształtowały się charaktery młodych ludzi w tamtych czasach.

Również Łukasz Rygało od lat angażuje się w odkrywanie i dokumentowanie historii Wołomina. Około roku 2000 stworzył stronę „Wirtualny Wołomin”, znaną w skrócie jako „ViVo”. W tamtych czasach dostęp do Internetu był ograniczony, połączenia były wolne, a publikowanie multimediów – takich jak filmy czy wysokiej jakości zdjęcia – było praktycznie niemożliwe. Początkowo serwis skupiał się na lokalnej kulturze i twórczości artystów-amatorów, jednak z biegiem czasu Łukasz Rygało zaczął publikować także materiały związane z przeszłością regionu.

Jednocześnie pracował w miesięczniku „Głos Powiatu”, gdzie publikowali również autorzy tacy jak Jacek Milewski czy Ewa Barciszewska. To właśnie ich artykuły historyczne stały się pierwszym impulsem do rozszerzenia tematyki na stronie ViVo.⁴⁰

Artykuły dotyczące historii Wołomina i okolic publikowano również w innych gazetach, takich jak wspomniany wcześniej „Głos Powiatu”, założony i redagowany przez Tadeusza Rosochackiego czy tygodnik lokalny „ToiOwo Wołomin i Kobyłka”, który powstał jako wydanie lokalne na bazie „ToiOwo Legionowo”, który do naszego powiatu zawitał za sprawą Zbigniewa Grabińskiego, obecnie redaktora naczelnego i wydawcy „Życia Powiatu na Mazowszu”. Ostatnie wydanie „Tygodnika Wołomińskiego” ukazało się z datą 18 grudnia 2003 roku, a tego samego dnia ukazał się numer „zerowy” nowego czasopisma pt.: „Życie Powiatu Wołomińskiego”, którego redaktorem naczelnym był Edward Marian Urbanowski. Po zmianie tytułu obecnie gazeta funkcjonuje jako „Życie Powiatu na Mazowszu”, a jej redakcja uruchomiła w 2008 roku także telewizję internetową, gdzie głównym operatorem do 6 grudnia 2015 roku był śp. Tadeusz Ślepówroński.

Artykuły dotyczące historii Wołomina i okolic publikowano na łamach „Tygodnika Wołomińskiego” i „Życia Powiatu Wołomińskiego” oraz „Życia Powiatu na Mazowszu”. Pisali m.in.: Teresa Urbanowska, Jerzy F. Kielak, Kazimierz A. Zych oraz autorzy nieżyjący już: Wincenty Szydlik, Wacław Panek, Jacek Krzemiński i wielu innych⁴¹.

Oprócz wyżej wymienionych publikacji warto zwrócić uwagę na inne, które poruszały tematykę związaną z historią Wołomina i jego okolic. Należą do nich: „Pismo Wołomina – Biuletyn Informacyjny”, „Wspólny Wołomin”, „Puls Wołomina”, „Dobry Znak”, „Fakty WWL”, „NetKonkret”, „Moja Gazeta Regionalna”, „TKM Tu i Teraz”, a także działający od 2001 roku portal My Wołomin – Moje Miasto (www.mywołomin.pl), a także wydany w 2018 roku, pod redakcją Zofii Michalik, *Wołomiński Niezbędnik Historyczny*.

40 Łukasz Rygało, informacja ustna przekazana podczas rozmowy, 15 listopada 2024 r.

41 Teresa Urbanowska, korespondencja e-mailowa z dnia 7 stycznia 2025 r.

Temat opracowania historii Wołomina i jego okolic pojawiał się także w rozmowach z pierwszym burmistrzem po transformacji ustrojowej Polikarpem Bulikiem. W kadencji burmistrza Jerzego Mikulskiego prace nad dziejami miasta zyskały realne wsparcie. Choć Jerzy Mikulski preferował klasyczną monografię miasta, ostatecznie przekonały go argumenty Jarosława Stryjka, który twierdził, że artykuły z „Rocznika...” mogłyby stanowić fundament dla przyszłej monografii.

W 2001 roku Jarosław Stryjek, będąc w Mińsku Mazowieckim, zetknął się z „Rocznikiem Mińsko-Mazowieckim”, którego ósmy tom zawierał bogate treści dotyczące lokalnych wydarzeń i postaci historycznych. Duże wrażenie wywarły na nim wspomnienia ks. Jana Sikory, długoletniego proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, które znalazły się w jednym z tomów tego „Rocznika...”. Zainspirowany tym przykładem, Jarosław Stryjek doszedł do wniosku, że również Wołomin zasługuje na periodyk naukowy, który mógłby zachować dziedzictwo tej części Mazowsza⁴².

Zainspirowany doświadczeniami Mińska Mazowieckiego, Jarosław Stryjek po powrocie zwrócił się do Jana Wnuka, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Radzymina, z propozycją stworzenia podobnego rocznika. Okazało się, że Jan Wnuk już wcześniej prowadził rozmowy na ten temat z Tadeuszem Sasinem z Tłuszcza, lecz próby te nie przyniosły rezultatów. Również Grzegorz Dudzik, wówczas wicestarosta powiatu, podejmował działania mające na celu zainicjowanie publikacji o charakterze naukowym. Jednak wspólna inicjatywa Jarosława Stryjka i Jana Wnuka dała nową energię – zrodziła się decyzja o powołaniu periodyku dla całego regionu.

Następne kroki obejmowały spotkania z Grzegorzem Dudzikiem i przegląd zebranych materiałów do publikacji. Zaproponowano tytuł „Studia i materiały do dziejów Powiatu Wołomińskiego”. Chociaż zgromadzono wiele cennych tekstów, pierwsze lata pracy nad tym projektem nie przyniosły oczekiwanych efektów⁴³.

Przełomowym momentem w historii „Rocznika Wołomińskiego” było utworzenie w 2002 roku Komisji Historycznej przy Urzędzie Miasta przez nowo wybranego burmistrza Wołomina Jerzego Mikulskiego. Zadaniem komisji było przygotowanie monografii miasta. Działalność komisji, której pracami kierował Andrzej Żelezik, pełnomocnik Burmistrza Wołomina ds. kontaktów społecznych, przebiegała w dwóch zespołach. Z jednej strony, pod jej patronatem powstawały publikacje naukowe, takie jak *Kalendarium Wołomina do 1939*⁴⁴. Autor tej pracy, Jarosław Stryjek, przeprowadził imponujące badania, wykorzystując dokumenty dostępne wyłącznie w archiwach i bibliotekach, co czyniło jego pracę wyjątkowo rzetelną i szczegółową.

Równocześnie w drugim zespole, któremu przewodniczyła Marzena Kubacz, członkowie komisji zajmowali się zbieraniem wspomnień, relacji i pamiętników

42 J. Stryjek, *Kilka refleksji o powstaniu i pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim”*, „Rocznik Wołomiński” t. VII, s. 33–40, Wołomin 2011.

43 Zbiorowa praca „Studia i materiały do dziejów Powiatu Wołomińskiego” nr 1 ukazała się w 2005 roku w Wołominie. Publikacja została wydana przez Starostwo Powiatu Wołomińskiego; w skład zespołu redakcyjnego weszli m.in. Grzegorz Dudzik, Jarosław Stryjek i Jan Wnuk.

44 J. Stryjek, *Kalendarium Wołomina do 1939*, Wołomin – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość, Zeszyty Historyczne nr 1 (1), Wołomin 2004.

najstarszych mieszkańców Wołomina. Osoby te dzieliły się swoimi doświadczeniami jako świadkowie lub uczestnicy opisywanych wydarzeń. Do najaktywniejszych w tej dziedzinie należeli m.in. ks. Jan Sikora, Zdzisław Waclaw Michalik, Jerzy Nachtman, Stefan Ryszkowski, Stefan Kamiński oraz Miron Cichecki.

Komisja prowadziła także systematyczne gromadzenie różnorodnych materiałów źródłowych, w tym autentycznych dokumentów, druków, rękopisów, maszynopisów, fotografii, nagrań, dawnych gazet, medali i proporców. Te materialne artefakty stanowiły nie tylko cenne źródła informacji o minionych czasach, lecz także pomagały w weryfikacji lub potwierdzaniu wspomnień przekazywanych przez mieszkańców⁴⁵.

Choć spotkania miały charakter żywej historii, z czasem zaczęły tracić na atrakcyjności, co skutkowało malejącą liczbą uczestników. W rezultacie pojawiła się potrzeba utrwalenia tych opowieści na piśmie. Było to wielkie pragnienie przekazania obecnym i przyszłym pokoleniom wiedzy o ważnych wydarzeniach i osobach związanych z Ziemią Wołomińską⁴⁶.

Początki i rozwój „Rocznika Wołomińskiego”

W styczniu 2004 roku, na spotkaniu pasjonatów historii, Jarosław Stryjek poznał Arkadiusza Kołodziejczyka, historyka związanego m.in. z „Rocznikiem Legionowskim”. Profesor Kołodziejczyk, mający duże doświadczenie w wydawaniu periodyków regionalnych, zgodził się wesprzeć wołomiński projekt. Jarosław Stryjek, przy wsparciu burmistrza Mikulskiego, podjął się opracowania wspomnianego wcześniej *Kalendarium Wołomina do 1939*. Praca ta, bazująca na dokumentach archiwalnych i licznych źródłach historycznych, zyskała uznanie, a jej sukces zachęcił burmistrza do realizacji szerszej publikacji.

Efektom współpracy Jarosława Stryjka, Arkadiusza Kołodziejczyka, burmistrza Jerzego Mikulskiego, Andrzeja Żelezika oraz Marzeny Kubacz były rozpoczęte prace nad pierwszym tomem „Rocznika Wołomińskiego”. Profesor Kołodziejczyk, dzięki swoim kontaktom naukowym, zaprosił do współpracy wybitnych historyków, co znacznie podniosło poziom publikacji. Obok prof. Janusza Odziemkowskiego, prof. dr. hab. Zbigniewa Gnata-Wieteski, dr. Tadeusza Swata, dr. Emila Noińskiego, dr. hab. Jacka Szczepańskiego oraz dr. Wojciecha Jerzego Muszyńskiego, Jolanty Adamskiej oraz Marka Kuczarskiego w lokalnym periodyku publikowali również pasjonaci i miłośnicy Wołomina: Agnieszka Kalinowska, Marzena Kubacz, Zdzisław Waclaw Michalik, Jan Kazimierz Sobczyk, Jarosław Stryjek i Anna Wojtkowska. Andrzej Żelezik opracował „Kronikę”, a recenzje książek i noty wydawnicze m.in. Krzysztof P. Kozłowski, Monika Kupiec, Zbigniew Paciorek i Wojciech Zalewski. Profesor Kołodziejczyk, specjalizujący się w historii ruchu ludowego i ochotniczych straży pożarnych, zamieszczał także własne artykuły na ten temat, co dodatkowo wzbogaciło publikację.

45 M. Kubacz, *Śladami przeszłości*, „Wspólny Wołomin”, nr 1/2004, s. 15.

46 Pragnę podkreślić, że termin Ziemia Wołomińska, region wołomiński nie jest pojęciem historycznym, jest pojęciem uczuciowym.

Dzięki ścisłej współpracy redaktora z autorami pierwszy tom „Rocznika Wołomińskiego” 2005 spotkał się z bardzo pozytywnym przyjęciem zarówno w środowisku naukowym, jak i wśród mieszkańców. Zespół redakcyjny stopniowo wzbogacał kolejne tomy o recenzje książek, relacje świadków historii oraz rozdział zatytułowany „Z domowego albumu”, w którym prezentowano zdjęcia i dokumenty przyniesione przez mieszkańców. Profesor Kołodziejczyk, uznany autorytet w swojej dziedzinie, pełnił rolę recenzenta nadesłanych tekstów, z wyjątkową starannością wskazując na wszelkie błędy i niedociągnięcia. Jego uwagi, wysoko cenione przez autorów, nie wynikały z potrzeby krytyki, lecz z troski o rozwój i doskonalenie jakości regionalnej kroniki. Dzięki jego recenzjom i notom wydawniczym autorzy mieli możliwość udoskonalenia swoich prac, co przekładało się na wysoki poziom publikacji.

Struktura i zawartość „Rocznika...” w dużej mierze kształtowana była przez prof. Kołodziejczyka, który pieczołowicie grupował materiały, dokonywał korekt i ujednotaczał przypisy, w tym zakresie współpracował z żoną. Kluczowy wkład w pozyskiwanie tekstów wniósł Jarosław Stryjek, natomiast skład i przygotowanie materiałów do druku rozpoczął Arkadiusz Kupiec. Estetyka wydania była istotnym elementem: za sugestią burmistrza Mikulskiego wybrano niebieski kolor okładki, zaś Arkadiusz Kupiec zaprojektował okładkę. Jarosław Stryjek zasugerował, aby okładka pozostała prosta, bez fotografii, by uniknąć potencjalnych sporów o dobór ilustracji⁴⁷.

Profesjonalne kierownictwo redakcyjne prof. Kołodziejczyka oraz zaangażowanie Jarosława Stryjka pozwoliły stworzyć publikację o wysokiej jakości merytorycznej. Pierwsze wydanie w 2005 roku, w nakładzie 800 egzemplarzy, było dostępne bezpłatnie i szybko się rozeszło, co świadczyło o ogromnym zainteresowaniu mieszkańców. Dyskusje o treściach zawartych w „Roczniku...” były żywe i angażujące. Dzięki pasji i zaangażowaniu zespołu „Rocznik Wołomiński” stał się cennym źródłem wiedzy historycznej oraz ważnym elementem lokalnej kultury, cenionym przez mieszkańców regionu. Szybko zdobył popularność, wpisując się na stałe w historię i życie kulturalne Wołomina.

Rozpoczęta publikacja „Rocznika Wołomińskiego” stała się międzypokoleniowym „powrotem do przeszłości”, w którym każdy z mieszkańców Wołomina mógł odnaleźć coś dla siebie. Dziedzictwo historyczno-kulturowe Małej Ojczyzny łączy pokolenia, co doskonale oddają słowa Tadeusza Frąckowiaka: „Dla dziecka mała ojczyzna jest początkiem drogi ku bujnemu życiu; dla młodości wiekiem walki, sławy i przyszłością bez końca; dla starca ulotnym wspomnieniem chwil, niezmiernie krótką przeszłością”.

W ciągu ostatnich dwóch dekad na łamach „Rocznika Wołomińskiego” swoje prace publikowało ponad 200 autorów. Byli to zarówno renomowani historycy, jak i lokalni pasjonaci, archiwiści, regionaliści, działacze społeczni, nauczyciele, uczniowie, bibliotekarze, urzędnicy, pracownicy muzeów, strażacy, miłośnicy historii miasta, duchowni oraz mieszkańcy Wołomina i okolic, którzy dzielili się zarówno swoją wiedzą, jak i osobistymi doświadczeniami. Wśród osób, które miały szczególne znaczenie dla tworzenia tego dzieła, znaleźli się m.in. prof. Arkadiusz Kołodziejczyk, Jarosław Stryjek, Rafał Pazio i Dariusz Szymanowski – pełniący funkcje redaktorów naczelnych.

Ich zaangażowanie inspirowało kolejne pokolenia autorów, zachęcając do współpracy i wkładu w rozwój tej unikalnej publikacji.

Funkcje sekretarzy redakcji pełnili w tym czasie m.in.: Jarosław Stryjek, Bogusław Malicki, Bogdan Chodkiewicz, Janusz Bublewski, Ewa Urszula Kuba oraz Małgorzata Skorupka, którzy dbali o sprawną organizację procesu wydawniczego. Współpraca redaktorów z władzami lokalnymi, w tym burmistrzami Jerzym Mikulskim, Ryszardem Madziarem oraz Elżbietą Radwan, która w XV tomie „Rocznika...” napisała: „Zapisy «Rocznika Wołomińskiego» to piękne lekcje żywej przeszłości, które wspólnie budujemy”, wzmacniała znaczenie tej publikacji dla lokalnej społeczności.

Początkowo wydawcą periodyku był Urząd Miejski przy ul. Ogrodowej 4 w Wołominie, od 2014 roku funkcję tę pełni Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej, mieszcząca się przy ulicy Wileńskiej 32.

Na przestrzeni lat w tworzenie „Rocznika Wołomińskiego” zaangażowało się wiele szacownych osób, instytucji i organizacji. W pierwszych latach działalności periodyku jego zaplecze organizacyjne zapewniał Urząd Miejski w Wołominie, gdzie Wydział Promocji wspierał koordynację formalności związanych z rejestracją, finansowaniem i realizacją wydawnictwa. Oprócz autorów i redaktorów naczelnych kluczową rolę odegrali również specjaliści odpowiedzialni za sprawy administracyjno-finansowe, na czele z Łukaszem Markiem.

Po kilku latach działalności organizacja prac nad „Rocznikiem Wołomińskim” przeszła istotne zmiany. Główna odpowiedzialność za kolejne wydania została przekazana Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, co przyniosło nową jakość w zarządzaniu periodykiem.

Od X tomu, wydawanego w 2014 roku, biblioteka pod kierownictwem Izabeli Bochińskiej przejęła kluczową rolę w realizacji projektu. Wprowadzone usprawnienia, takie jak podpisywanie umów z autorami, wprowadzenie dla nich egzemplarzy obowiązkowych czy regularne spotkania komitetu redakcyjnego znacząco poprawiły organizację pracy. Biblioteka stała się centralnym zapleczem dla periodyku, umożliwiając również mieszkańcom bezpłatny dostęp do kolejnych wydań, które można odbierać w jej siedzibie.

Dzięki bibliotece „Rocznik Wołomiński” wkroczył także w erę cyfrową. Uruchomiono stronę internetową poświęconą periodykowi, gdzie publikowane są materiały, informacje oraz relacje z wydarzeń promocyjnych. Promocja każdego tomu stała się wyjątkowym wydarzeniem, celebrowanym zarówno przez pracowników biblioteki na czele z Izabelą Bochińską, autorów, jak i czytelników.

W realizację wydań zaangażowani byli liczni pracownicy biblioteki, w tym Jan Bartnik, odpowiedzialny za archiwizację, ewentualnie przepisywanie tekstów napisanych przez starszych autorów oraz sekretarz redakcji Małgorzata Skorupka, zajmująca się kontaktem z autorami i koordynacją materiałów. Ścisła współpraca z redaktorami naczelnymi – Jarosławem Strykiem, Rafałem Paziem, Dariuszem Szymanowskim – oraz Arkadiuszem

47 J. Stryjek, *Kilka refleksji o powstaniu i pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim”*, „Rocznik Wołomiński” t. VII, s. 35, Wołomin 2011.

Kupcem, odpowiedzialnym za skład publikacji, pozwoliła utrzymać wysoki standard merytoryczny i edytorski „Rocznika...”.

Na przestrzeni lat periodyk przeszedł drogę od lokalnej inicjatywy wspieranej przez Urząd Miejski do profesjonalnej publikacji realizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Stał się symbolem wspólnego zaangażowania mieszkańców Wołomina, łącząc przeszłość z teraźniejszością i przyczyniając się do ochrony dziedzictwa lokalnej społeczności.

Zawartość „Roczników Wołomińskich” i ich znaczenie

Każdy tom „Rocznika Wołomińskiego”, od pierwszego po jubileuszowy XX, oferuje bogaty wachlarz artykułów obejmujących różnorodne dziedziny – od pradziejów Wołomina aż po współczesność. Dzięki temu, oprócz typowych tekstów historycznych, w periodyku znajdują się także wspomnienia mieszkańców, recenzje książek dotyczących lokalnych dziejów, biografie kluczowych postaci oraz wiele cennych fotografii dokumentujących przeszłość i teraźniejszość regionu. To właśnie różnorodność treści sprawia, że publikacja ta jest niezastąpionym źródłem dla każdego, kto pragnie zgłębić historię Wołomina i okolic.

Zawartość „Roczników Wołomińskich” jest niezwykle obszerna, zarówno pod względem liczby stron, jak i bogactwa artykułów, które są prezentowane zgodnie z przyjętym w I tomie układem działów. Oto krótki opis poszczególnych sekcji:

1. Artykuły, studia, rozprawy – Najważniejszy i najbardziej rozbudowany dział, który zawiera prace naukowe, analizy oraz obszerne opracowania historyczne, społeczno-kulturowe i inne, dotyczące Wołomina oraz okolic. Teksty te są oparte na badaniach i wnikliwych analizach, dostarczając czytelnikom pogłębionej wiedzy.

2. Źródła, materiały, wspomnienia – W tym dziale publikowane są cenne dokumenty źródłowe, niepublikowane wcześniej materiały archiwalne oraz osobiste wspomnienia mieszkańców, które pozwalają na zachowanie lokalnej historii w jej najbardziej autentycznej formie.

3. Wołomińskie biografie – Sekcja poświęcona postaciom związanym z Wołominem, przedstawiająca ich życie i wkład w rozwój miasta. W tomie XVII dodano podkategorię *Historie rodzinne*, która skupia się na dziejach konkretnych rodzin, ukazując ich losy na tle lokalnych i ogólnopolskich wydarzeń.

4. Recenzje – Dział ten zawiera oceny książek i publikacji dotyczących przeszłości regionu oraz innych pozycji związanych z Wołominem. Recenzje te pomagają czytelnikom zorientować się w dostępnych materiałach naukowych i literackich.

5. Noty wydawnicze – Sekcja informująca o nowościach wydawniczych, które są istotne dla lokalnej społeczności oraz badaczy zajmujących się historią Wołomina.

6. Kronika – Opisuje najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w danym roku. Stanowi cenne źródło wiedzy o aktualnym życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym Wołomina.

7. Listy do redakcji – Miejsce na korespondencję od czytelników, w której dzielą się oni swoimi spostrzeżeniami, wspomnieniami czy propozycjami tematów do kolejnych tomów.

8. Zmarli / Odeszli od nas – Dział wprowadzony w tomie II jako *Zmarli*, od XVIII tomu noszący nazwę *Odeszli od nas*. Upamiętnia osoby związane z Wołominem, które odeszły w danym roku, wraz z krótkimi notami biograficznymi.

9. Komiks – Dział, który ukazał się jednorazowo w tomie III, oferując graficzne przedstawienie wydarzeń historycznych 1920 roku rozgrywających się na naszym terenie.

10. Pro Memoria – Wprowadzony w tomie VII, poświęcony refleksjom i wspomnieniom o zmarłych Arkadiuszu Kołodziejczyku i ks. Janie Sikorze.

11. Wiersze / Liryka – Poezja związana z Wołominem i nie tylko, publikowana w tomach VIII–X jako *Wiersze*, a w tomie XVI jako *Liryka*. Prace te oddają emocje i klimat miasta z perspektywy autorów.

12. Varia – Dział ukazał się jednorazowo w tomie XI, gdzie zamieszczono wiadomość o dostępności „Rocznika Wołomińskiego” w Internecie.

13. Rozmowy z redaktorem – Sekcja ostatnich tomów, która prezentuje wywiady z redaktorem naczelnym, przybliżając kulisy wołomińskiego getta i rodzinę Korczyńskich z Kamieńca Podolskiego oraz miłość do gołębi Kazimierza Pikory.

14. Fotografie, które czekają na opisanie – Nowy dział, w którym zamieszczane są zdjęcia historyczne związane z Wołominem, czekające na identyfikację miejsc, wydarzeń lub osób przez czytelników.

15. Noty o autorach – Prezentuje krótkie biogramy autorów artykułów publikowanych w „Rocznikach...”, umożliwiając czytelnikom lepsze poznanie ich dorobku i specjalizacji. Fotografie autorów i ostatnie strony kroniki przedstawione są w kolorze.

16. Z domowego albumu – Sekcja prezentująca unikalne zdjęcia i dokumenty udostępnione przez mieszkańców Wołomina. Materiały te, pochodzące z rodzinnych zbiorów, wzbogacają publikację o autentyczne świadectwa codziennego życia, ważnych wydarzeń oraz postaci współtworzących historię miasta.

Dzięki tej różnorodnej strukturze „Roczniki Wołomińskie” są nieocenionym źródłem wiedzy o historii, kulturze i społeczności regionu. Stanowią cenne materiały zarówno dla badaczy, jak i dla wszystkich zainteresowanych dziedzictwem Wołomina.

Prezentowane treści pochodzą z archiwów, wspomnień mieszkańców, relacji lokalnych historyków oraz prywatnych kolekcji, co podkreśla ich autentyczność i wartość dokumentacyjną. Szczególną rolę odgrywają wspomnienia i relacje starszych mieszkańców, będące unikalnym źródłem informacji o przeszłości, które w wyjątkowy sposób przybliżają lokalną historię.

„Rocznik Wołomiński” jako kronika życia miasta

„Rocznik Wołomiński” pełni ważną funkcję jako kronika codziennego życia miasta. Każdy tom to kolejne strony lokalnych dziejów, w których zapisane są wspomnienia o mieszkańcach, ważnych wydarzeniach, a także opisy codziennych sytuacji, które składają się na wyjątkowy charakter tego miejsca. Publikacja ta służy zarówno badaczom, jak i mieszkańcom, którzy pragną zrozumieć swoje korzenie oraz rolę, jaką pełni Wołomin w ich życiu.

„Roczniki...” dokumentują zmiany w mieście, takie jak rozwój urbanistyczny, zmiany demograficzne i gospodarcze, co tworzy pełny obraz lokalnych przemian. Są dokumentem historycznym, który zachowuje informacje o ważnych osobach, miejscach i wydarzeniach, zapewniając przyszłym pokoleniom dostęp do wiedzy o przeszłości regionu. Rosnące zainteresowanie tymi tomami szczególnie widać wśród osób poszukujących informacji o korzeniach własnej rodziny i lokalnej historii. Popularność „Roczników...” świadczy o zapotrzebowaniu na tego typu publikacje wśród mieszkańców oraz na pogłębianie świadomości historycznej.

Nie są to jedynie świadectwa przeszłości – pełnią również rolę przewodnika na przyszłość. Każdy mieszkaniec, bez względu na wiek, może znaleźć w nich coś, co go zainspiruje, czy to w historii przodków, czy w refleksjach nad teraźniejszością. „Rocznik Wołomiński” stał się integralną częścią kultury miasta, wzmacniając tożsamość społeczną i budując więzi między pokoleniami.

Publikacja zawiera szczegółowe relacje z wydarzeń lokalnych, takich jak: Światowe Dni Młodzieży, Magnolie symbolem Wołomina; uroczystości rocznicowe, np. 70-lecie Liceum Ogólnokształcącego; ważne inwestycje – Poszukiwania wód geotermalnych w Wołominie – i rozwój infrastruktury miejskiej, co pozwala na odtworzenie i zrozumienie historii miasta.

W artykułach autorzy dokumentują zmieniającą się strukturę społeczną i gospodarczą Wołomina, np. przemiany związane z rozwojem nowych przedsiębiorstw, upadkiem tradycyjnych zakładów pracy jak: Huta Szkła, Zakłady Stolarki Budowlanej, „Gazomontaż”, Zakład Poszukiwania Nafty i Gazu „NAFTGAZ”, „ELTOR”, a także zwracają uwagę na zanik pewnych zawodów i rozwój nowych branż. „Rocznik Wołomiński” utrwała osobiste historie, wspomnienia i anegdoty mieszkańców, co nadaje mu charakter kroniki społecznej. Relacje te ukazują codzienność mieszkańców, opowiadają o ich zwyczajach, przeżyciach, a także o ich postawach i wartościach. Wspomnienia są źródłem wiedzy o przeszłości, które jest szczególnie ważne dla młodszych pokoleń chcących zrozumieć życie swoich przodków. Publikacja zachowuje informacje o dawnych budynkach, zabytkach, miejscach kultu religijnego i patriotycznego oraz tradycjach regionalnych. „Rocznik...” stanowi nieocenione źródło wiedzy dla przyszłych badaczy dziejów lokalnych oraz mieszkańców, którzy pragną zgłębić historię miasta i swoich rodzin. Jego treść przybliży także miejsca pamięci, utrwalone w kamieniu i spiżu, takie jak pomniki, głazy pamiątkowe czy tablice. Te symbole przeszłości są rozsiane w różnych zakątkach miasta: na cmentarzach, w kościołach, na placu 3 Maja, placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, przy ulicy Piaskowej, a także w miejscach tragicznych egzekucji. Każda z tych form upamiętnienia niesie inne przesłanie, oddając hołd konkretnym wydarzeniom lub osobom, a jednocześnie pełni wspólną misję – przekazuje historię i budzi refleksję u przechodniów.

Nieustannie ważnym miejscem patriotycznych manifestacji jest pomnik wzniesiony w 1930 roku, poświęcony Obrońcom Ojczyzny z 1920 roku, ozdobiony medalionem z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego.

Mało kto pamięta, że na budynku obecnej biblioteki, dawniej szkoły, przy skrzyżowaniu ulic Legionów i Wileńskiej, znajdowała się tablica upamiętniająca 10. rocznicę odzyskania niepodległości. To właśnie pod nią mieszkańcy Wołomina składali kwiaty, wyrażając hołd wolnościowym ideałom. Niestety, w czasie okupacji niemieckiej tablica została brutalnie usunięta, a zarówno jej autorzy, jak i treść do dziś pozostają nieznane.

Każda edycja „Rocznika Wołomińskiego” zapisuje kolejne karty historii miasta, co pozwala społeczności lepiej zrozumieć swoją tożsamość i budować więzi międzypokoleniowe.

Refleksje nad przyszłością i znaczenie jubileuszu XX tomu

Jubileuszowy XX tom „Rocznika Wołomińskiego” to nie tylko okazja do podsumowań, ale również refleksja nad znaczeniem tego periodyku dla przyszłych pokoleń. Publikacja inspiruje młodsze pokolenia do kontynuowania tradycji i zachowania pamięci o przeszłości. Młodzi mieszkańcy Wołomina, poznając historie zawarte w „Rocznikach...”, mogą lepiej zrozumieć, skąd pochodzą i poczuć się częścią lokalnej społeczności. Każdy kolejny tom to nowe wyzwania i zadania, które mają na celu utrwalenie pamięci o mieście i jego mieszkańcach.

Periodyk stanowi żywą kronikę, która łączy pokolenia i inspiruje do pielęgnowania dziedzictwa przodków. Z okazji jubileuszu XX tomu warto podkreślić wkład wszystkich osób, które przyczyniły się do jego powstania – zarówno autorów i redaktorów, jak i zwykłych mieszkańców. To ich wspólna praca sprawia, że dzieje Wołomina pozostają żywe, a „Rocznik Wołomiński” jest niezastąpionym źródłem wiedzy o regionie.

Jubileusz XX tomu to doskonała okazja do refleksji nad dorobkiem periodyku i jego znaczeniu dla mieszkańców. Każdy czytelnik, bez względu na wiek i doświadczenie, może znaleźć w nim coś dla siebie – od opowieści o przodkach po historie ważnych postaci, które przyczyniły się do rozwoju miasta, po refleksje nad wpływem przeszłości na współczesność Wołomina.

XX tom to istotny kamień milowy, który umożliwia spojrzenie wstecz na dotychczasowy rozwój publikacji oraz przypomina jej znaczące osiągnięcia, takie jak dokumentowanie historii miasta i życia jego mieszkańców.

Przed nami kolejne lata pracy nad „Rocznikiem...”, które bez wątpienia przyniosą nowe historie i refleksje. Ważne jest, aby młodsze pokolenia kontynuowały tę tradycję, dbając o zachowanie pamięci o lokalnej społeczności. Każdy może mieć swój wkład w tworzenie tego wyjątkowego dzieła, aby publikacja wciąż pełniła rolę kroniki dynamicznych dziejów miasta.

Cyfrowe mosty pamięci: Nowoczesne technologie w zachowaniu dziedzictwa „Rocznika Wołomińskiego”

„Rocznik Wołomiński” od lat jest wyjątkowym źródłem wiedzy o przeszłości miasta i jego mieszkańcach. To wyjątkowa publikacja, która łączy pokolenia, dokumentuje wydarzenia i przywołuje historie, które kształtują lokalną tożsamość. W czasach cyfrowej

rewolucji warto zastanowić się, jak można rozwijać „Rocznik...”, by jeszcze lepiej odpowiadał na potrzeby współczesnych odbiorców, jednocześnie czerpiąc inspirację z działań oddolnych podejmowanych przez mieszkańców Wołomina.

Lokalna społeczność już teraz angażuje się w niezwykle cenne działania, które nadają historii regionu drugie życie. W 2010 roku Łukasz Rygało założył stronę „**Dawny Wołomin**”, poświęconą wyłącznie przeszłości miasta. Kilka lat później, dzięki współpracy z regionalistą i historykiem Marcinem Ołdakiem, który udostępnił swoje opracowania, rozszerzył tematykę do całego powiatu wołomińskiego. Z czasem do zespołu dołączyli nowi autorzy, a liczba archiwalnych materiałów znacząco wzrosła – obecnie zbiór liczy ponad 2000 tekstów. W 2016 roku Piotr Szymon Łoś, we współpracy z Radiem Dla Ciebie (RDC), stworzył podcast⁴⁸ „**Łosiowisko**”. Dzięki rozmowom z różnorodnymi gośćmi audycja ta opowiada o historii, tradycjach i zabytkach Mazowsza, w tym wielokrotnie o Wołominie, rejestrując unikalne wspomnienia i opowieści. Z kolei w 2020 roku Krzysztof Dąbrowski założył na Facebooku fanpage⁴⁹ „**Dawny Wołomin na fotografiach**”, który szybko stał się największym cyfrowym archiwum historycznych zdjęć miasta. Publikowane tam fotografie, krótkie filmy oraz wspomnienia mieszkańców tworzą żywą, interaktywną bazę wiedzy o Wołominie. Mieszkańcy sami wzbogacają stronę, udostępniając materiały z prywatnych zbiorów i przyczyniając się do budowania zbiorowej pamięci miasta. W 2022 roku Łukasz Rygało uruchomił kolejną stronę „**Historia Powiatu Wołomińskiego**”, będącą rozwinięciem jego wcześniejszego projektu „**Dawny Wołomin**”. Publikowane tam są zarówno współczesne, jak i archiwalne teksty oraz artykuły prasowe dotyczące przeszłości regionu, często wzbogacone o zdjęcia przesyłane przez użytkowników.

Powyższe inicjatywy angażują lokalnych pasjonatów historii, a interakcje z użytkownikami przekształcają ją w aktywną platformę wymiany wiedzy. To pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i pasji mieszkańców. „Rocznik Wołomiński” ma szansę nie tylko inspirować, ale i współpracować z tymi projektami, aby jeszcze bardziej wzmocnić swoje znaczenie w lokalnej społeczności.

Jednym z kluczowych kierunków rozwoju „Rocznika...” jest cyfryzacja jego zawartości. Już teraz periodyk posiada swoją stronę internetową, na której można bezpłatnie pobrać w formacie PDF tomy od X do XX. W przypadku wcześniejszych wydań udostępniono spisy treści, co pozwala na łatwe zapoznanie się z zawartością publikacji. Warto wspomnieć, że do tomu X dołączono płytę CD zawierającą unikalne materiały wideo, takie jak dawna Kronika Wołomina, wypowiedzi autorów oraz wspomnienia. Przeniesienie archiwów do przestrzeni internetowej umożliwi mieszkańcom, badaczom oraz miłośnikom lokalnej historii łatwy dostęp do publikacji, niezależnie od miejsca i czasu.

Doświadczenia z pracy przy projektach jak „Dawny Wołomin na fotografiach” czy „Historia Powiatu Wołomińskiego” pokazują, że interaktywne platformy cieszą się dużym

48 *Podcast* to forma cyfrowej publikacji audio (lub wideo), zazwyczaj publikowana w odcinkach, którą można pobierać i/lub odtwarzać na żądanie. Słowo „podcast” pochodzi od połączenia „iPod” (urządzenie do odtwarzania plików audio firmy Apple) i „broadcast” (ang. nadawanie).

49 *Facebook* to globalna platforma społecznościowa założona w 2004 roku przez Marka Zuckerberga, która umożliwia użytkownikom tworzenie profili, udostępnianie treści, komunikację oraz budowanie sieci społecznych.

zainteresowaniem i angażują społeczność. Inspirując się tymi przykładami, „Rocznik...” mógłby stworzyć **interaktywną bazę danych**, umożliwiającą wyszukiwanie artykułów, zdjęć i dokumentów według tematów, dat czy nazwisk. **Cyfrowe archiwum** to kolejny krok, który nie tylko zabezpieczy dziedzictwo naszego miasta poprzez digitalizację archiwalnych materiałów fotograficznych czy dokumentów, ale również stworzy przestrzeń do wymiany myśli i uzupełniania treści – czytelnicy będą mogli identyfikować osoby na zdjęciach czy opowiadać własne historie związane z opisywanymi wydarzeniami. Dodatkowo, włączenie **elementów multimedialnych**, takich jak filmy dokumentalne, wywiady czy rekonstrukcje wydarzeń, może uczynić zawartość bardziej angażującą oraz wprowadzałoby czytelników w atmosferę minionych czasów. Cyfryzacja mogłaby obejmować także **aplikacje mobilne**, które zapewniłyby wygodny dostęp do materiałów z każdego miejsca. To rozwiązanie szczególnie przypadnie do gustu młodszemu użytkownikom, dla których urządzenia przenośne są głównym źródłem informacji. Dodatkowo proste i przystępne projekty, takie jak **wirtualne wystawy tematyczne**, np. „Wołomin w latach 20.”, czy spacer 360° po historycznych miejscach, mogą być kolejnym krokiem w rozwoju periodyku wołomińskiego.

„Rocznik...” może stać się platformą aktywnej współpracy z mieszkańcami Wołomina. Wspólne działania mogłyby nie tylko wzbogacić publikację, ale również integrować lokalną społeczność. **Projekty crowdsourcingowe**⁵⁰ mogłyby zachęcać mieszkańców do dzielenia się wspomnieniami, zdjęciami czy innymi materiałami dokumentującymi życie miasta, co dodatkowo wzmocniałoby poczucie wspólnoty i zaangażowania. Efektem takich projektów może być wprowadzenie wirtualnego **albumu rodzinnego**, platformy, gdzie mieszkańcy będą mogli dodawać zdjęcia, wspomnienia i swoje historie. Uzupełnieniem tego projektu mogłaby być **interaktywna mapa wspomnień**, lokalizująca kluczowe miejsca historyczne wraz z opisami, zdjęciami i materiałami multimedialnymi. Dodatkowo mieszkańcy mogliby wzbogacać mapę o własne informacje i zbiory. **Konkursy historyczne** mogłyby z kolei inspirować zarówno młodzież, jak i dorosłych do odkrywania przeszłości miasta oraz tworzenia własnych artykułów i opowieści. Ciekawym uzupełnieniem byłyby **Podcasty** w formie rozmów z autorami „Rocznika...”, lokalnymi historykami czy mieszkańcami dzielącymi się swoimi wspomnieniami, które mogłyby zainteresować osoby preferujące słuchanie zamiast czytania.

Chociaż wprowadzenie najnowszych technologii takich jak rzeczywistość wirtualna (VR)⁵¹, rozszerzona rzeczywistość (AR)⁵², rekonstrukcje 3D⁵³ czy zaawansowana sztuczna inteligencja może być zbyt kosztowne, stanowią one interesującą wizję przyszłości.

50 *Crowdsourcing* to proces, który polega na angażowaniu się szerokiej grupy ludzi w wykonywanie zadań i proponowanie rozwiązań, aby zrealizować konkretne cele organizatora.

51 *Rzeczywistość wirtualna (VR)* to technologia umożliwiająca użytkownikowi zanurzenie się w wirtualnie generowanym środowisku, które może być eksplorowane i z którym można wchodzić w interakcje za pomocą urządzeń takich jak gogle VR, kontrolery ruchu czy rękawice haptyczne. VR jest wykorzystywana w różnych dziedzinach, takich jak gry, edukacja, medycyna czy symulacje przemysłowe jako narzędzie immersji i interaktywności.

52 *Rozszerzona rzeczywistość (AR)* to technologia łącząca świat rzeczywisty z wirtualnymi elementami, które są nakładane w czasie rzeczywistym na obraz otoczenia użytkownika, np. za pomocą urządzeń takich jak smartfony, tablety czy okulary AR.

53 *Rekonstrukcje 3D* to proces tworzenia trójwymiarowych modeli obiektów, budynków, miejsc lub postaci na podstawie danych uzyskanych z różnych źródeł, takich jak skanowanie laserowe, zdjęcia, filmy czy technologie fotogrametryczne.

Proste elementy cyfrowe, takie jak **kody QR**⁵⁴ umieszczone w miejscach o znaczeniu historycznym, mogą być świetnym kompromisem, dostępnym do realizacji już dziś. Po zeskanowaniu kodu użytkownicy mogliby uzyskać dostęp do starych zdjęć, nagrań lub opisów związanych z przeszłością, co pozwoliłoby na łatwe i tanie wzbogacenie doświadczenia mieszkańców i turystów. **Cyfrowe forum tematyczne** oraz **interaktywne kalendarze historyczne** to kolejne łatwe do wdrożenia rozwiązania, które pozwoliłyby mieszkańcom dzielić się swoimi wspomnieniami i refleksjami. Dzięki takim platformom „Rocznik...” stałby się nie tylko źródłem wiedzy, ale i miejscem żywej dyskusji, integrując mieszkańców w aktywne tworzenie pamięci o mieście.

Publikacja powinna być miejscem refleksji nad współczesnymi wyzwaniem Wołomina i jego przyszłością. **Artykuły dotyczące aktualnych zmian i trendów** w mieście mogłyby wskazywać, jak przeszłość wpływa na obecny rozwój miasta. **Dział ekologiczny** poświęcony ochronie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego mógłby inspirować mieszkańców do działania na rzecz miasta. **Platforma dialogu** stanowiłaby miejsce wymiany opinii i pomysłów na temat rozwoju miasta.

„Rocznik...” może odegrać kluczową rolę w edukacji młodzieży. **Lekcje historii lokalnej** z wykorzystaniem materiałów z publikacji mogłyby pomóc uczniom zrozumieć i docenić dziedzictwo regionu. **Warsztaty historyczne** dla młodzieży, zachęcające do odkrywania przeszłości miasta, mogłyby stać się regularną formą współpracy ze szkołami.

Rozwój „Rocznika Wołomińskiego” w kierunku cyfryzacji, multimedialności, prostych technologicznych rozwiązań i większego zaangażowania mieszkańców to szansa na uczynienie go nie tylko kroniką przeszłości, ale także inspiracją dla przyszłych pokoleń i formą popularyzacji dziedzictwa Wołomina. Zachowując papierowe wydania dla tych, którzy cenią tradycyjną formę, „Rocznik...” może stać się żywą platformą łączącą przeszłość z przyszłością, która nie tylko dokumentuje historię miasta, ale również wspiera budowanie jego tożsamości w dynamicznie zmieniającym się świecie.

I. Z PRZEDMOWY DO „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH”

Drodzy Czytelnicy, zarówno Ci, którzy dobrze znacie „Rocznik Wołomiński”, jak i Ci, którzy dopiero teraz spotykacie się z nim po raz pierwszy. W tej części pragnę przedstawić wypowiedzi burmistrzów Wołomina, którzy pełnili swoje funkcje w czasach, gdy zrodziła się idea „Rocznika...” i zaczęto ją realizować. To właśnie oni, przez wszystkie lata swojej kadencji, byli gorącymi zwolennikami dokumentowania zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości miasta. W swoich przedmowach podkreślali znaczenie najważniejszych wydarzeń, odnoszących się zarówno do codzienności, jak i do minionych lat. Zawsze zachęcali mieszkańców do współpracy z autorami, m.in. poprzez udostępnianie materiałów archiwalnych. To oni podejmowali kluczowe (np. finansowe) decyzje dotyczące każdego wydania „Rocznika...”.

Jerzy Mikulski, Burmistrz Wołomina w latach 1994–1998; 2002–2010, współpracował z redakcją „Rocznika Wołomińskiego” od tomu I do VI, w latach 2005–2010

I tom „Rocznika Wołomińskiego” ukazał się w 2005 roku, otwierając nową kartę w historii dokumentowania dziejów lokalnej społeczności. Zainaugurowała go przedmowa burmistrza Jerzego Mikulskiego, który z dumą zapowiadał, że publikacja nie tylko zgłębi przeszłość miasta, ale również uwieczni współczesne wydarzenia, tworząc żywą kronikę Wołomina. W jego słowach pobrzmiwała nadzieja, że „istotne wydarzenia” zapisane na kartach „Rocznika...” „kiedyś również staną się legendą”.



Kolejny tom, wydany w 2006 roku, spotkał się z równie ciepłym przyjęciem. Jerzy Mikulski ponownie zwrócił uwagę na wagę zachowywania świadectw mieszkańców, zwłaszcza tych starszych, którzy pamiętali czasy, gdy Wołomin zmieniał swoje oblicze. „Są to materiały bezcenne i jeśli nie zostaną zabezpieczone obecnie, zginą bezpowrotnie” – przestrzegał, jednocześnie apelując do młodszego pokolenia, by uczyło się doceniać przeszłość i kontynuowało misję kultywowania lokalnej historii.

Wydanie III tomu w 2007 roku przyniosło nowe wyzwania i możliwości. Koncepcja publikacji ewoluowała, a redakcja z entuzjazmem przyjmowała teksty od mieszkańców, którzy chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami. „Najciekawsze informacje są w sercach i umysłach mieszkańców” – przypominał burmistrz, zachęcając starsze pokolenie do opowiadania historii, których nie sposób znaleźć w żadnym archiwum.

W 2008 roku, wraz z publikacją IV tomu, „Rocznik Wołomiński” zyskał jeszcze większe uznanie. Burmistrz Mikulski podkreślał znaczenie wspólnego wysiłku mieszkańców w tworzeniu dzieła, które dokumentuje życie miasta. Wspominał również o autorach, którzy z różnych przyczyn odeszli, pozostawiając jednak swoje historie jako część lokalnego dziedzictwa.

⁵⁴ Kod QR (Quick Response) to dwuwymiarowy kod kreskowy opracowany przez japońską firmę Denso Wave w 1994 roku, który umożliwia szybkie odczytywanie zakodowanych danych, takich jak linki, tekst czy informacje kontaktowe, za pomocą skanerów lub kamer w smartfonach.

V tom, wydany w 2009 roku, stał się wyjątkowy z uwagi na 90. rocznicę nadania Wołominowi praw miejskich. Jerzy Mikulski zapraszał mieszkańców do refleksji nad przeszłością, przypominając, że wydarzenia takie jak to są nie tylko powodem do dumy, ale i lekcją dla przyszłych pokoleń.

W 2010 roku ukazał się VI tom „Rocznika...”, w szczególnym czasie, gdy obchodzono 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Burmistrz zaznaczył, że to wydarzenie miało wpływ nie tylko na Wołomin, ale też na losy całej Europy. Rok ten przyniósł także tragiczne wspomnienia katastrofy smoleńskiej, która stała się bolesnym tematem dla całego kraju. Jerzy Mikulski oddał hołd ofiarom, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju regionalnej społeczności.

Z każdym kolejnym rokiem „Rocznik Wołomiński” stawał się nie tylko dokumentacją historyczną, ale także symbolem wspólnoty i źródłem lokalnej dumy. Jego twórcy, od najstarszych mieszkańców po młodzież, nieustannie udowadniają, że pamięć o przeszłości jest fundamentem tożsamości. „Rocznik...” to nie tylko książka – to serce Wołomina, które bije rytmem wspomnień, historii i nadziei na przyszłość.⁵⁵

Ryszard Madziar, Burmistrz Wołomina w latach 2010–2014, współpracował z redakcją „Rocznika Wołomińskiego” od tomu VII do X, w latach 2011–2014

VII tom „Rocznika Wołomińskiego”, wydany w 2011 roku, był świadectwem trwałości i rozwoju tej wyjątkowej publikacji. Wydanie to zyskało szczególne znaczenie, ponieważ jego wydawcą był nowo wybrany burmistrz Wołomina Ryszard Madziar, który w przedmowie wyraził swój osobisty stosunek do periodyku. Z entuzjazmem wspominał swoje wcześniejsze doświadczenia z publikacją, podkreślając, że dzięki niej mógł zgłębić historię miasta, zanurzyć się w przeszłość i lepiej zrozumieć tożsamość Wołomina. „Autorzy artykułów, recenzji i not biograficznych otworzyli przede mną drzwi do przeszłości miasta, które wciąż wpływa na nasze życie” – pisał z uznaniem.

Doceniając pracę zespołu redakcyjnego, burmistrz zwrócił uwagę na jego zaangażowanie w dokumentowanie historii lokalnej, która mogłaby zginąć w mroku zapomnienia. Wspólna praca nad kolejnymi tomami była wyrazem troski o pamięć zbiorową i dowodem na siłę współpracy mieszkańców.

W 2012 roku VIII tom „Rocznika Wołomińskiego” wniósł kolejny powiew świeżości do dokumentacji historii miasta. Tom ten szczególnie wyróżniał się unikatowymi zdjęciami i relacjami mieszkańców, które nadawały mu osobisty charakter. Burmistrz Ryszard



⁵⁵ Opracowano w oparciu o przedmowy burmistrza Jerzego Mikulskiego w „Roczniku Wołomińskim” od tomu I do VI, w latach 2005–2010.

Madziar podkreślał, że to właśnie zaangażowanie mieszkańców i ich gotowość do dzielenia się rodzinnymi pamiątkami czyni tę publikację wyjątkową. „Każdy dokument, fotografia, wspomnienie jest cenną cegiełką w budowie pomnika naszej wspólnej pamięci” – napisał z wdzięcznością.

Redakcja, wspierana przez mieszkańców, nieustannie poszukiwała nowych, nieopowiedzianych opowieści. Owocem tych działań był IX tom, który ukazał się w 2013 roku. Zawierał on historie z życia codziennego miasta, a także bieżące wydarzenia, które – choć współczesne – również stawały się częścią dziejów Wołomina. Burmistrz Madziar wyraził wdzięczność całemu zespołowi redakcyjnemu pod przewodnictwem Jarosława Stryjka za ich nieustającą pracę. „To dzięki waszej pasji i poświęceniu możemy ocalić od zapomnienia to, co najcenniejsze – historię naszego miasta i jego mieszkańców” – pisał z uznaniem.

X tom, który ujrzał światło dzienne w 2014 roku, okazał się szczególny. Burmistrz w swojej przedmowie zauważył, że publikacje takie jak „Rocznik Wołomiński” nie tylko dokumentują przeszłość, ale również wzmacniają poczucie wspólnoty i budują lokalną tożsamość. Odkrycie, że najstarsza wzmianka o Wołominie pochodzi z 1421 roku, było jednym z tych faktów, które podkreślały głęboko zakorzoną historię miasta. „Zrozumienie naszej przeszłości to klucz do budowania przyszłości” – pisał Madziar.

Dzięki „Rocznikowi Wołomińskiemu” mieszkańcy nie tylko odkrywali na nowo swoje miasto, ale także zacieśniaли więzi, dzieląc się wspomnieniami i opowieściami. Publikacja stała się nieodłącznym elementem życia lokalnej społeczności, pomnikiem pamięci oraz mostem łączącym przeszłość z teraźniejszością. „Rocznik Wołomiński” przypominał, że historia to nie tylko daty i wydarzenia, ale przede wszystkim ludzie, ich przeżycia i emocje, które nigdy nie przeminą, póki będą zachowane na jego kartach.⁵⁶

Elżbieta Radwan, Burmistrz Wołomina od 2014 roku, współpracowała z redakcją „Rocznika Wołomińskiego” od tomu XI do XX, w latach 2015–2024

Na przestrzeni lat „Rocznik Wołomiński” stał się nie tylko kroniką historii miasta, ale również lustrem, w którym mieszkańcy mogli dostrzec swoje dziedzictwo i wspólne osiągnięcia. W przedmowie do XI tomu Elżbieta Radwan, nowo wybrana burmistrz Wołomina, z dumą zwróciła się do mieszkańców, podkreślając, jak ważną rolę odgrywa to wyjątkowe wydawnictwo w pielęgnowaniu lokalnej tożsamości. Sama będąc rodowitą wołomianką, zaznaczyła, że lektura „Rocznika...” pozwoliła jej jeszcze mocniej



⁵⁶ Opracowano w oparciu o przedmowy burmistrza Ryszarda Madziara w „Roczniku Wołomińskim” od tomu VII do tomu X, w latach 2011–2014.

poczuć więź z rodzinnym miastem, z Małą Ojczyzną, której historię pragnęła wspólnie z mieszkańcami nie tylko odkrywać, ale i kształtować.

W swoich słowach Elżbieta Radwan powracała do wydarzeń, które ukształtowały miasto i nadały mu wyjątkowe miejsce na mapie historii Polski. Z pasją wspominała powołanie pierwszego Komitetu Obywatelskiego w 1914 roku oraz rolę Wołomina w Bitwie Warszawskiej, znanej jako „Cud nad Wisłą”. Te wydarzenia nie tylko były powodem do dumy, ale stanowiły też inspirację dla przyszłych pokoleń. Burmistrz szczególną wagę przywiązywała do planów budowy Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie – miejsca, które miało być symbolem polskiego bohaterstwa i odwagi. „Ossów to miejsce symboliczne” – pisała – „zasługujące na właściwą rangę w historii Polski i świata”.

Zaangażowanie w upamiętnienie bitwy miało wymiar osobisty, ale także społeczny. Elżbieta Radwan nie tylko wystosowała prośbę do prezydenta Andrzeja Dudy o objęcie patronatem obchodów setnej rocznicy tego wydarzenia, lecz także prowadziła rozmowy z różnorodnymi środowiskami, by nadać Ossowowi właściwe miejsce w pamięci narodowej.

Kolejne tomy „Rocznika Wołomińskiego” dokumentowały życie miasta w dynamicznych czasach. W 2016 roku burmistrz szczególnie ciepło wspominała Światowe Dni Młodzieży, podczas których Wołomin gościł prawie 400 pielgrzymów z różnych zakątków świata. Ich obecność ukazała miasto jako otwarte, pełne wzajemnej życzliwości i solidarności. Burmistrz podkreślała również kontynuację przyjaźni z węgierską dzielnicą Csepel, nawiązując do historycznego wsparcia Węgier podczas wojny 1920 roku. Symbolem tej współpracy stało się nadanie jednemu z rond w mieście imienia Rewolucji Węgierskiej 1956 roku.

W 2017 roku nadeszły długo oczekiwane wieści – Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosiło, że sfinansuje budowę Muzeum Bitwy Warszawskiej w Ossowie. Uroczyste podpisanie listu intencyjnego stało się zwieńczeniem wieloletnich starań i przykładem skutecznej współpracy ponad podziałami politycznymi. „To kampania ponad podziałami, której sukces jest wspólnym dziełem” – mówiła z dumą Elżbieta Radwan.

Kolejne tomy „Rocznika...” przynosiły coraz obszerniejsze świadectwa życia miasta. XIV tom, wydany w 2018 roku, stał się niemal podróżą przez bogatą historię Wołomina, zawierając blisko 600 stron pełnych wspomnień i odkryć. Burmistrz podziękowała mieszkańcom za ich nieustanne zaangażowanie – za udostępnianie dokumentów, zdjęć i wspomnień. Szczególne podziękowania skierowała do osób, które odeszły, ale pozostawiły trwałe ślady w sercach wołominian. Wspomniała zastępcę burmistrza Roberta Makowskiego, którego pamięć została uhonorowana na kartach publikacji.

W przedmowie do XV tomu burmistrz opisała rok wypełniony ważnymi rocznicami, w tym stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Obchody były pełne wzruszeń, a wspólne śpiewanie hymnu na skwerze marszałka Piłsudskiego podkreśliło poczucie wspólnoty, które jednoczyło mieszkańców.

Elżbieta Radwan wyraziła także nadzieję, że odnowienie herbu Wołomina zgodnie z zasadami heraldyki podkreśli bogate dziedzictwo miasta i przyczyni się do stworzenia spójnej wizualnej identyfikacji – miasta z przeszłością, które śmiało patrzy w przyszłość.

Rok stulecia nadania Wołominowi praw miejskich przyniósł mieszkańcom wyjątkowe chwile refleksji i radości. Wołomin, który nieustannie się rozwijał i piękniał, zyskał kolejne przestrzenie do wspólnego świętowania, odpoczynku i pielęgnowania pamięci. Park przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich oraz nowe symbole lokalnej tożsamości – mural przedstawiający Zofię Nałkowską pośród ukwieconej łąki oraz ławka dedykowana Henrykowi Konstantemu Woyciechowskiemu, założycielowi miasta – podkreślały bogate dziedzictwo historyczne Wołomina.

Każdy z tych elementów przypominał o przeszłości miasta – o jego korzeniach, twórcach i wartościach, które wciąż wyznaczają kierunki rozwoju. Inwestycje te świadczyły o trosce o dziedzictwo, które w Wołominie miało szczególny wymiar, łączący historię z codziennym życiem mieszkańców.

Szczególnym miejscem, które powstało dzięki oddolnej inicjatywie mieszkańców, był Gaj Pamięci Wołomińskich Żydów. Sadzenie drzew stało się aktem głębokiego szacunku wobec tych, którzy kiedyś tworzyli tkankę miasta, ale których losy naznaczyły tragiczne wydarzenia historii. Gaj symbolizował dojrzałość społeczności Wołomina, która z odwagą i empatią spoglądała w przeszłość, by budować lepszą przyszłość.

Elżbieta Radwan, pierwsza w historii miasta kobieta na stanowisku burmistrza, z dumą przywoływała te wydarzenia. W setną rocznicę przyznania praw wyborczych Polkom przypominała, jak wielką wartością jest zaufanie, jakim obdarzają ją mieszkańcy, powierzając jej przyszłość miasta. „Wołomin to wspólnota serc i umysłów, miejsce, w którym historia łączy się z codziennością” – mówiła.

Wydanie XVI tomu „Rocznika Wołomińskiego” zbiegło się z wyjątkowymi rocznicami – 100-leciem Bitwy Warszawskiej i 30-leciem samorządności. Były to okazje do głębokich refleksji nad przeszłością i jej znaczeniem w budowaniu tożsamości. Publikacja koncentrowała się na lokalnych wydarzeniach i postaciach, przedstawiając bogactwo wspomnień, zdjęć i biografii. Był to hołd oddany przeszłości, ale także dokumentacja teraźniejszości – życia, które każdego dnia pisało nowe rozdziały dziejów miasta.

Pandemia COVID-19, która wstrząsnęła światem, nie ominęła Wołomina. To wyjątkowe doświadczenie znalazło swoje miejsce na kartach „Rocznika...”, ukazując, jak społeczność miasta radziła sobie w trudnych chwilach. „Życie codzienne, nawet w obliczu wyzwań, które przynosi los, jest tym, co tworzy historię” – pisała burmistrz Radwan.

Każdy kolejny tom „Rocznika Wołomińskiego” stawał się mostem między przeszłością a przyszłością. XVII tom, bogaty w różnorodne tematy i opowieści, zyskał uznanie zarówno mieszkańców, jak i profesjonalnych historyków. Publikacja zachęcała do odkrywania lokalnych korzeni i wzmacniała poczucie wspólnoty.

„Rocznik...” stał się tradycją – lustrem, w którym mieszkańcy mogli dostrzec nie tylko dzieje miasta, ale także swoje miejsce w tej historii. Premiera każdego tomu była świętem, chwilą wspólnej refleksji nad zmianami, które każdego roku czyniły Wołomin piękniejszym i bardziej nowoczesnym.

W przedmowach do kolejnych wydań burmistrz Elżbieta Radwan z wdzięcznością wspominała zaangażowanie redakcji i mieszkańców. Podkreślała, że „Rocznik

Wołomiński” nie tylko dokumentuje historię, ale także ją tworzy, inspirując do działań na rzecz lokalnej społeczności. „To jedna z najciekawszych wizytówek naszej gminy” – mówiła z dumą.

Dzięki takim inicjatywom jak park, mural, ławka pamięci czy Gaj Pamięci Wołomińskich Żydów miasto nieustannie przypominało, że historia to nie tylko przeszłość – to także teraźniejszość, która kształtuje przyszłość. Wołomin, pełny życia i energii, stawał się przestrzenią, która łączyła pokolenia i dawała mieszkańcom poczucie przynależności do czegoś większego.

Burmistrz Elżbieta Radwan, z dumą i radością, wprowadziła czytelników w jubileuszowy XX tom „Rocznika Wołomińskiego”. Podkreśliła, że publikacja od dwudziestu lat dokumentuje wspólną historię mieszkańców, pielęgnuje pamięć o ważnych wydarzeniach i osobach, a także ukazuje dynamiczny rozwój miasta. „Rocznik Wołomiński” jest wyjątkowym źródłem wiedzy o lokalnej tożsamości – pełnym wspomnień, dokumentów i opowieści.

Jubileuszowy tom zawiera podsumowanie najważniejszych inwestycji, relacje z wydarzeń kulturalnych i sportowych oraz historie osób, które swoim zaangażowaniem tworzyły historię gminy. Burmistrz wyraziła szczególną dumę ze wspólnego wysiłku mieszkańców, przedsiębiorców, organizacji społecznych i samorządu, dzięki któremu Wołomin jest miejscem przyjaznym dla każdego.

Na zakończenie, Elżbieta Radwan złożyła podziękowania redaktorowi naczelnemu Dariuszowi Szymanowskiemu, dyrektor Miejskiej Biblioteki Izabeli Bochińskiej, autorom oraz współtwórcom wydania za ich wkład. Życzy czytelnikom inspirującej lektury oraz zachęca do dalszego wspólnego działania na rzecz rozwoju miasta.

Każda opowieść, każdy wspomniany w „Roczniku...” człowiek, każde zdjęcie – wszystko to tworzyło niezwykły obraz miasta, które z roku na rok rosło w siłę, pielęgnując swoje dziedzictwo i patrząc z nadzieją w przyszłość⁵⁷.

II. „ROCZNIK WOŁOMIŃSKI” OKIEM REDAKTORA NACZELNEGO Nie zastąpiona praca zespołu redakcyjnego

W tym rozdziale pragnę przedstawić sylwetki redaktorów naczelnych, którzy nadali kształt „Rocznikowi Wołomińskiemu” przez wszystkie kolejne wydania: profesora Arkadiusza Kołodziejczyka, Jarosława Stryjka, Rafała Pazia oraz Dariusza Szymanowskiego. To ich nieustanna praca oraz głębokie zaangażowanie sprawiły, że każdy kolejny tom zyskiwał na jakości i różnorodności tematycznej, co nadało wołomińskiemu periodykowi wyjątkowy charakter i znaczenie. Wstępy redaktorów do „Rocznika...” skutecznie wprowadzały czytelników w tematykę danego tomu, inspirując do odkrywania historii naszego regionu.

Pasja, determinacja i poświęcenie tych osób sprawiły, że „Rocznik Wołomiński” stał się czymś znacznie większym niż tylko kolejną publikacją – to symbol wspólnej tożsamości mieszkańców Wołomina i okolic. Każdy artykuł i każda refleksja zostały starannie opracowane, aby w przyszłości stanowić trwałe świadectwo naszej lokalnej historii.

Dzięki wyjątkowemu wysiłkowi redaktorów i całego zespołu autorów „Rocznik Wołomiński” ewoluował do unikalnego wydawnictwa, które z każdą edycją zyskiwało coraz lepszą formę i treść, co jest niekwestionowanym osiągnięciem. Patrząc wstecz, możemy docenić drogę, którą przeszliśmy oraz wkład pracy włożony w stworzenie każdego tomu. Z wyrazami szacunku dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania dwudziestu tomów „Rocznika Wołomińskiego”. Choć niektórzy z twórców nie są już z nami, ich dorobek pozostaje żywy, a my kontynuujemy ich dzieło z niezmiennym oddaniem.

Składamy głęboki hołd profesorowi Arkadiuszowi Kołodziejczykowi oraz Rafałowi Paziowi, wierząc, że z dumą spoglądają, zza bramy wiecznego spokoju, na rozwój swojego dzieła, które dziś kontynuowane jest z równą pasją i równym poświęceniem.

⁵⁷ Opracowano w oparciu o przedmowy burmistrz Elżbiety Radwan w „Roczniku Wołomińskim” od tomu XI do tomu XX w latach 2015–2024.

Arkadiusz Kołodziejczyk – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego” w latach 2005–2010 (t. I–VI)

Profesor Arkadiusz Kołodziejczyk, historyk o niestrudzonej pasji, dostrzegł potencjał drzemiący w regionalnej tożsamości Wołomina i postanowił wspólnie z innymi nadać mu formę – tak zrodził się pomysł „Rocznika Wołomińskiego”. Publikacja miała być czymś więcej niż tylko książką; miała stać się pomnikiem dla lokalnej kultury, przestrzenią dokumentującą przeszłość i platformą dla przyszłych pokoleń.

Gdy w 2005 roku ukazał się I tom „Rocznika Wołomińskiego”, mieszkańcy z ciekawością sięgnęli po tę wyjątkową publikację. Profesor Kołodziejczyk we wstępie do tomu tłumaczył, że choć miasto obchodziło swoje stulecie, jego historia splotała się z wielkimi wydarzeniami dziejowymi. Wołominianie walczyli w powstaniach narodowych, bronili ojczyzny podczas Bitwy Warszawskiej w 1920 roku, a ich codzienność kształtowała się w cieniu bogatych tradycji przemysłowych, szczególnie w hutnictwie szkła.

Pierwszy tom, stworzony dzięki współpracy z lokalnymi pasjonatami historii i Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, był próbą uchwycenia tej różnorodności. Spotkał się z entuzjazmem, ale redaktorzy szybko zauważyli, że przed nimi stoi jeszcze większe wyzwanie – zaangażowanie młodszego pokolenia w ten projekt.

W kolejnych latach redakcja, pod przewodnictwem profesora Kołodziejczyka, poszerzała horyzonty „Rocznika...”. Z każdym tomem pojawiały się nowe działy, artykuły i inicjatywy. Lokalni nauczyciele dokumentowali historię szkół, regionaliści z sąsiednich miejscowości włączali się w prace, a kroniki życia kulturalnego Wołomina wzbogacano o materiały archiwalne i wspomnienia mieszkańców.

Nie obyło się jednak bez wyzwań. Ograniczone zaangażowanie młodzieży i trudności personalne spowalniały prace. Pomimo tych przeszkód, profesor Kołodziejczyk i jego zespół nie ustawali w dążeniu do celu. Dodawano nowe rubryki, takie jak *Z domowego albumu* czy komiks poświęcony 1920 roku, aby zainteresować młodszych czytelników, jednocześnie zachowując naukowy charakter publikacji.

Każdy kolejny tom „Rocznika Wołomińskiego” był jak cegielka w murze pamięci miasta. Profesor Kołodziejczyk wierzył, że praca nad periodykiem nie jest tylko obowiązkiem historyków, ale wspólną misją mieszkańców. To dzięki ich wspomnieniom, dokumentom i pasji Wołomin mógł wciąż odkrywać swoje korzenie.

Niestety, los miał swoje plany. W lutym 2011 roku profesor Arkadiusz Kołodziejczyk zmarł nagle, pozostawiając po sobie nie tylko niedokończony VII tom, ale przede wszystkim pustkę w sercach tych, którzy go znali.



Śmierć profesora była ogromnym ciosem dla redakcji i całej społeczności Wołomina, lecz prace nad „Rocznikiem” nie zostały przerwane. Jego współpracownicy, wiedząc, jak wielkie znaczenie miała ta publikacja dla zmarłego redaktora naczelnego, postanowili kontynuować prace nad periodykiem. Jarosław Stryjek objął funkcję redaktora naczelnego, a nowy zespół redakcyjny kontynuował misję, dbając o wysokie standardy wyznaczone przez profesora.

Dziś „Rocznik Wołomiński” nie jest już tylko publikacją – to żywy pomnik historii i kultury Wołomina. Dzięki niemu miasto zyskało narzędzie do popularyzowania lokalnych dziejów, kształtowania tożsamości i inspirowania przyszłych pokoleń.

Pamięć o profesorze Arkadiuszu Kołodziejczyku żyje w każdym artykule, biografii i wspomnieniu zamieszczonym na kartach „Rocznika...”. Jego pasja i oddanie sprawiły, że Wołomin nie tylko odkrył swoje korzenie, ale zyskał inspirację do budowania przyszłości w oparciu o bogate dziedzictwo.

„Rocznik Wołomiński” to dowód, że historia ma moc jednoczenia ludzi i przypominania, skąd pochodzimy, nawet w czasach, gdy świat pędzi do przodu. A gdzieś w tle, w cichym cieniu kart książki, wciąż można usłyszeć głos profesora Kołodziejczyka, który mówi: „Pamiętajmy o naszej Małej Ojczyźnie”⁵⁸.

Prof. nadzw. dr hab. Arkadiusz Jerzy Kołodziejczyk (1957–2011) był wybitnym historykiem, pedagogiem i współtwórcą „Rocznika Wołomińskiego”. Urodzony 23 kwietnia 1957 roku w Warszawie, ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Związany sercem z Wołominem, często odwiedzał nasze miasto, które miało dla niego szczególne znaczenie. Był promotorem historii Mazowsza i Podlasia oraz zaangażowanym badaczem dziejów Polski, co uwidaczniało się w jego działalności naukowej i dydaktycznej.

W trakcie kariery akademickiej profesor pełnił wiele ról na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie wykładał historię Polski nowożytną i najnowszą, a także brał aktywny udział w licznych projektach badawczych. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego związał się na stałe z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach (wcześniej Akademią Podlaską), gdzie od 2004 roku piastował stanowisko profesora nadzwyczajnego. Był tam kierownikiem Zakładu Historii Wsi i Ruchu Ludowego w Instytucie Historii.

Dorobek naukowy profesora Kołodziejczyka jest olbrzymi ilościowo, ale i solidny merytorycznie, obejmuje 24 książki oraz ponad pół tysiąca mniejszych analiz badawczych, sprawozdań naukowych, recenzji i około dwustu biogramów oraz not encyklopedycznych. Profesor pozostawił po sobie ogromny wkład w dokumentowanie historii lokalnej, co uwiecznione jest w jego licznych artykułach i publikacjach, a także we wspomnieniach na jego temat zawartych w „Roczniku Wołomiński”.⁵⁹

58 Opracowano w oparciu o wstęp redaktora naczelnego profesora Arkadiusza Kołodziejczyka w „Roczniku Wołomiński” od tomu I do VI, w latach 2005–2010.

59 Jarosław Stryjek, *Wspomnienie o profesorze Arkadiuszu Kołodziejczyku (1957–2011)*, „Rocznik Wołomiński”, t. VII, s. 7–10. *Pro Memoria. Wykaz osiągnięć w pracy badawczej. Arkadiusz Kołodziejczyk, ur. 23. IV. 1957 r.*, „Rocznik Wołomiński”, t. VII, s. 11–32.

13 lutego 2011 roku profesor Kołodziejczyk zmarł nagle, pozostawiając trwałe dziedzictwo w postaci sześciu tomów „Rocznika Wołomińskiego”. Choć nie ma go już z nami, jego praca wciąż jest kontynuowana z pasją i oddaniem, co świadczy o jego trwałym wpływie na środowisko historyków i miłośników historii regionu.

Arkadiusz Jerzy Kołodziejczyk (ur. 23 kwietnia 1957 w Warszawie – zm. 13 lutego 2011 w Warszawie), spoczywa na starym cmentarzu w Kobyłce. kw. C 4–13–09.

Życzliwe wsparcie, serdeczny uśmiech i ogromna wyrozumiałość – to właśnie dzięki tym cechom Profesor zyskiwał naszą sympatię i motywował do działania. Dziękujemy Ci, Profesorze!

Jarosław Stryjek – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, w latach 2011–2016 (t. VII–XII)

Był to rok, w którym zespół redakcyjny stanął przed trudnym zadaniem – kontynuowania dzieła w duchu profesora Arkadiusza Kołodziejczyka. Wówczas Jarosław Stryjek – człowiek z pasją i wizją – przejął ster i nadał periodykowi nową energię.

Prace nad VII tomem „Rocznika Wołomińskiego” były pełne emocji – bólu po stracie, ale też determinacji, by zachować spuściznę profesora. Tom ten uhonorował nie tylko dorobek profesora Kołodziejczyka, ale również pamięć o innych wybitnych postaciach, które Wołomin stracił w tamtym roku – księdza prałata Jana Sikory, Mirona Cicheckiego i Wojciecha Kuntza.



Publikacja stała się symbolem ciągłości i szacunku wobec przeszłości, a dla Jarosława Stryjka początkiem głębokiego zaangażowania w dokumentowanie lokalnej historii.

VIII tom, który Jarosław Stryjek opracował w całości, przyniósł powiew świeżości. Rozszerzono zakres tematyczny, wprowadzając artykuły o przyrodzie, kulturze i historii lokalnej. Pojawiły się nowe spojrzenia na średniowieczne Mazowsze, dzieje hut szkła czy działalność Armii Krajowej w regionie. Jarosław Stryjek szczególnie cenił wspomnienia świadków dawnych wydarzeń, które wprowadzały emocjonalny i osobisty wymiar do historycznych analiz. Dzięki jego determinacji tom stał się nie tylko dokumentem, ale też mostem łączącym pokolenia.

Lata mijały, a Jarosław Stryjek nieustannie rozwijał „Rocznik Wołomiński”. W IX tomie wprowadził nowe standardy edytorskie i otworzył drzwi dla kolejnych regionalistów, którzy dzielili się unikatowymi odkryciami. Wspierany przez burmistrza Ryszarda Madziara, Jarosław Stryjek zadbał o to, by periodyk był dostępny nie tylko w formie papierowej, ale i cyfrowej, co zwiększyło jego zasięg i umożliwiło szerszy odbiór.

Największym triumfem redakcji było jednak odkrycie, że Wołomin istniał już w 1421 roku – fakt ten, potwierdzony przez szczegółowe badania Michała Janika, został opublikowany w jubileuszowym, dziesiątym tomie. Jarosław Stryjek uznał to odkrycie za kluczowe dla tożsamości miasta. Na okładce umieszczono fragment Metryki Królewskiej, stanowiący dowód na tę fascynującą historię.

Każdy kolejny tom „Rocznika Wołomińskiego” przynosił nowe opowieści, wspomnienia i analizy. W XII tomie, który zamknął kadencję Jarosława Stryjka jako redaktora naczelnego, znalazły się historie o społeczności żydowskiej, legionistach oraz nieistniejących już miejscach z pierwszej połowy XX wieku. Była to swoista podróż przez czas, pokazująca, jak miasto ewoluowało na przestrzeni wieków.

Po zakończeniu swojej misji w 2016 roku Jarosław Stryjek pozostawił „Rocznik Wołomiński” jako dzieło o wysokiej wartości historycznej i edukacyjnej. Jego praca była nie tylko hołdem dla przeszłości, ale także inspiracją dla przyszłych pokoleń. Dzięki niemu periodyk zyskał stałe miejsce w sercach mieszkańców Wołomina i wśród miłośników historii.

Miejsce Jarosława Stryjka zajął Rafał Pazio, który przejął obowiązki związane z dalszym wydawaniem „Rocznika Wołomińskiego”. Mimo tej zmiany periodyk zachował swoje znaczenie jako ważne źródło wiedzy historycznej o regionie i kontynuował misję dokumentowania oraz popularyzowania lokalnej przeszłości⁶⁰.

Jarosław Stryjek – mieszkaniec Wołomina, historyk i regionalista, zasłużony dla popularyzacji historii Ziemi Wołomińskiej. Absolwent Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie, działał jako członek Mazowiecko-Podlaskiego Towarzystwa Naukowego oraz Stanisławowskiego Towarzystwa Historycznego⁶¹, współpracując z pasjonatami i badaczami regionu.

Był współtwórcą periodyków „Studia i materiały do dziejów powiatu wołomińskiego” oraz „Rocznika Wołomińskiego”, gdzie pełnił funkcje sekretarza, zastępcy redaktora naczelnego i redaktora naczelnego (t. VII–XII). Periodyki te są ważnym źródłem wiedzy o lokalnej przeszłości. Autor książek, takich jak *Warszawa 1920* (2011), *Wołomin 1920* (2012) oraz *Bitwa Warszawska 1920. Przebieg walki o Wołomin, Okuniew, Radzymin, Ossów* (2021), dokumentujących Bitwę Warszawską. Współautor publikacji, m.in. *Kalendarium Wołomina do 1939* (2004) i *Żołnierze wyklęci Ziemi Wołomińskiej* (2014), oraz licznych artykułów historycznych.

Organizował rekonstrukcje historyczne, takie jak *Ossów 1920* i *Boruczka 1863*, które przybliżyły lokalnej społeczności kluczowe wydarzenia z dziejów regionu. W 2019

⁶⁰ Opracowano w oparciu o wstępny redaktora naczelnego Jarosława Stryjka w „Roczniku Wołomińskim” od tomu VII do XII, w latach 2011–2016.

⁶¹ *Na ścieżkach mazowieckiej i podlaskiej krainy. Księga poświęcona pamięci Profesora Arkadiusza Kołodziejczyka*, praca zbiorowa pod redakcją T. Skoczka, noty o autorach, s. 510–511, Warszawa 2014.

roku zainicjował powstanie Muzeum Wołomina⁶², gdzie odbywały się dyskusje panelowe i spotkania z badaczami. Muzeum pełniło rolę miejsca wymiany wiedzy historycznej, a jego profil działał na lokalnym forum do 2022 roku.

Entuzjasta gier strategicznych, stworzył edukacyjne gry inspirowane Bitwą Warszawską, takie jak *Warszawa 1920. Cud nad Wisłą* (2019). Był pomysłodawcą obchodów 600-lecia lokacji Wołomina organizowanej przy kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie⁶³ oraz autorem tekstów do map i wystaw, m.in. *Wrzesień 1939. Czas Krwi i Chwały* (2019).

Jarosław Stryjek swoją działalnością wzbogacił wiedzę o regionie i popularyzował historię Polski, budując pomost między przeszłością a współczesnością.

Rafał Pazio – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego” w latach 2017–2021 (t. XIII–XVII)

Pierwszy raz objął funkcję redaktora naczelnego przy XIII tomie. Był pełen niepokoju, czy zdoła sprostać oczekiwaniom swoich poprzedników. „Rocznik...” cieszył się już wówczas uznaniem mieszkańców, a jego karty były przepełnione opowieściami o przeszłości – zarówno tej odległej, jak i bardziej współczesnej. Praca nad nim była wyzwaniem, ale też źródłem radości. Każda strona, każdy akapit był dla Rafała niczym podróż w czasie. Razem z zespołem redakcyjnym, często w murach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, odkrywał na nowo zapomniane historie i przywracał pamięć o ludziach, którzy kiedyś tworzyli życie Wołomina.



Każdy kolejny tom był wyjątkowy. W XIII tomie zapraszał czytelników do świata średniowiecznej gospodarki, losów rycerskich rodzin i historii codziennego życia w latach 50. i 60. XX wieku. XIV tom stał się szczególny dzięki obchodom 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości – ogrom pracy, który włożono w jego przygotowanie, pozwolił na wydanie prawdziwej kroniki życia Wołomina. XV i XVI tom były z kolei głęboko refleksyjne, przywołując wspomnienia o lokalnych bohaterach, wydarzeniach i przemijających tradycjach.

62 J. M. Komorowski, *Muzeum Wołomina zaprasza*, „Życie Powiatu na Mazowszu”, 21 VI 2019, „17 maja rozpoczęło swoją działalność Muzeum Wołomina. Jest to filia Muzeum im. 7 Pułku Lansjerów Nadwiślańskich. Stowarzyszenie Historyczno-Edukacyjne im. 7 Pułku Lansjerów Nadwiślańskich jest organizatorem muzeum, zaś pomysłodawcami są Jarosław Stryjek i Jacek Gradus. Muzeum to miejsce spotkań dla wszystkich, którym bliska jest historia lokalna w kontekście historii Polski i historii powszechnej, ale też miejsce promujące działalność Stowarzyszenia”.

63 P. Lubryczyński, *Historia do odkrycia*, Tygodnik „Idziemy”, nr 39/2021.

Rafał szczególnie cenił sobie XVII tom. Był on bowiem hołdem dla ludzi, miejsc i zdarzeń, które na trwałe wpisały się w historię miasta. Teksty o Waławie Nałkowskim, Polikarpie Buliku – pierwszym burmistrzu Wołomina po 1989 roku – czy opowieści o lokalnych instytucjach, takich jak Klub Seniora „Słoneczna”, były dla niego dowodem na to, że historia miasta żyje w sercach jego mieszkańców. Każde podziękowanie, które kierował do autorów i czytelników, płynęło z głębi serca – bez nich „Rocznik...” nie mógłby istnieć.

Jednak życie, jak historia, bywa nieprzewidywalne. Gdy w 2022 roku Rafał zaczął prace nad XVIII tomem, jego serce przestało bić. Nagła śmierć zaskoczyła nie tylko rodzinę i przyjaciół, ale także cały zespół redakcyjny. Wołomin stracił nie tylko wspaniałego redaktora, ale też człowieka, który każdą swoją decyzję podejmował z myślą o innych.

Jego odejście nie zakończyło jednak misji „Rocznika Wołomińskiego”. Dariusz Szymanowski, nowy redaktor naczelny, z pełnym szacunkiem dla dziedzictwa Rafała, podjął się kontynuowania jego pracy. XVIII tom, nad którym Rafał Pazio pracował do ostatnich chwil, ukazał się jako wyraz pamięci o człowieku, który poświęcił swoje życie dokumentowaniu przeszłości dla przyszłych pokoleń. Zespół redakcyjny zjednoczył się w przekonaniu, że ich praca ma głęboki sens, a pamięć o tych, którzy włożyli serce w tworzenie lokalnej historii – nie może zginąć.

Dziś „Rocznik Wołomiński” nadal ukazuje się każdego roku, a w jego stronach odbijają się nie tylko wydarzenia i wspomnienia, ale także duch Rafała Pazia – redaktora, przyjaciela i strażnika historii, który wierzył, że każda opowieść zasługuje na miejsce w sercach ludzi⁶⁴.

Rafał Pazio był wszechstronnie zaangażowanym pedagogiem, społecznikiem i dziennikarzem, który przez lata pracy oddał się kształtowaniu młodych umysłów oraz pielęgnowaniu historii i kultury Ziemi Wołomińskiej. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, podczas studiów aktywnie działał na rzecz młodzieży, organizując liczne lokalne inicjatywy, wydarzenia teatralne i wystawy, co wyznaczyło kierunek jego dalszej działalności. W latach 1998–2022 pracował jako nauczyciel języka polskiego i wychowawca, najpierw w Szkole Podstawowej w Duczkach, a następnie w I Liceum Ogólnokształcącym im. Waławia Nałkowskiego w Wołominie, gdzie dał się poznać jako inspirujący nauczyciel.

Poza edukacją Rafał Pazio pełnił wiele funkcji administracyjnych i kulturalnych. Był wicestarostą Powiatu Wołomińskiego (2010/2011) oraz dyrektorem Samorządowej Instytucji Kultury „Park Kulturowy Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”. Jego inicjatywy upamiętniające lokalne dziedzictwo, takie jak wystawa „We Saved Europe. Ossów 1920” w Parlamencie Europejskim, przyczyniły się do rozwoju pamięci historycznej regionu. Działając społecznie, wspierał upamiętnienie postaci

64 Opracowano w oparciu o wstępy redaktora naczelnego Rafała Pazia w „Roczniku Wołomińskim” od tomu XIII do tomu XVII, w latach 2017–2021.

takich jak ks. Sylwester Zych, a także organizował wydarzenia honorujące właścicieli Duczek, Zofię i Jana Mucharskich.

Rafał Pazio był także aktywnym działaczem politycznym i społecznym, pełniąc funkcję radnego Powiatu Wołomińskiego (2006–2014) i będąc jednym z liderów Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Jako dziennikarz i redaktor współpracował z licznymi publikacjami lokalnymi i ogólnopolskimi, takimi jak „Najwyższy Czas”, „Fakty.wwl” i „Wieści Podwarszawskie”. W swojej pracy publicystycznej podejmował tematy istotne dla lokalnej społeczności, przyczyniając się do jej rozwoju i integracji.

Rafał Pazio (ur. 14 marca 1975 w Wołominie – zm. 15 maja 2022 w Warszawie), spoczywa na cmentarzu w Nowym Grabiu gm. Wołomin.

Rafał obdarzał każdego z nas serdecznym i szczerym uśmiechem – niech będzie dla nas wzorem w tym pełnym wyzwaniu, ale także radości, krótkim życiu. Dziękujemy Ci, Rafale!

Dariusz Szymanowski – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego” w latach 2022–2024 (t. XVIII–XX)

Kiedy Dariusz Szymanowski zgodził się objąć funkcję redaktora naczelnego „Rocznika Wołomińskiego”, wiedział, że nie będzie to zwykła praca. Stał przed wyzwaniem dokończenia XVIII tomu, który stał się szczególnym symbolem – nie tylko ze względu na zawartość, ale przede wszystkim przez tragiczne okoliczności, jakie towarzyszyły jego powstawaniu. Rafał Pazio, poprzedni redaktor, zmarł nagle, zostawiając zespół redakcyjny i całe miasto w poczuciu straty.

Dariusz Szymanowski od początku czuł, że dokończenie tego tomu to nie tylko kwestia obowiązku, ale też hołd dla jego poprzednika. Każda strona, każdy artykuł i każda fotografia były dla niego formą upamiętnienia Rafała, który oddał swoje życie pasji dokumentowania historii lokalnej. XVIII tom, pełen emocji, wspomnień i refleksji, stał się pomnikiem pamięci o człowieku, który wierzył, że każde życie zasługuje na to, by je opowiedzieć.

Podjęcie tej pracy wymagało od Dariusza Szymanowskiego nie tylko determinacji, ale także umiejętności znalezienia równowagi między przeszłością a teraźniejszością. „Rocznik Wołomiński” zawsze był czymś więcej niż tylko dokumentem historycznym. To żywy organizm, kronika, która oddycha życiem mieszkańców i odzwierciedla ich codzienne zmagania, radości i troski.



Jednym z kluczowych momentów XVIII tomu była refleksja nad wojną na Ukrainie i solidarnością mieszkańców Wołomina wobec uchodźców. Artykuł autorstwa Wandy Lipińskiej przybliżył, jak lokalna społeczność spontanicznie zorganizowała pomoc, otwierając swoje domy i serca dla tych, którzy stracili wszystko. Dariusz Szymanowski podkreślał, że takie historie pokazują, jak mocno teraźniejszość splata się z przeszłością. „Tak samo, jak kiedyś mieszkańcy tego miasta stawali ramię w ramię w trudnych czasach, tak i dziś potrafią się zjednoczyć, by pomagać innym” – pisał we wstępie.

Po wydaniu XVIII tomu redaktor zajął się przygotowaniem kolejnych edycji. Tom XIX skupił się na ważnych rocznicach – przypomnieniu bohaterów walk o niepodległość – oraz odkryciu nowych źródeł termalnych pod Wołominem. Ta ostatnia wiadomość wzbudziła niemałe poruszenie wśród mieszkańców, a Dariusz Szymanowski, jako redaktor, czuł, że jego zadaniem jest nie tylko dokumentować, ale też inspirować do refleksji nad przyszłością miasta.

„Niech każdy kolejny tom będzie mostem między przeszłością a przyszłością” – tymi słowami zakończył swoje wprowadzenie do jubileuszowego wydania, patrząc z nadzieją na to, co przyniosą kolejne lata.

Tom jubileuszowy, XX, który właśnie trafia w ręce czytelników, jest świadectwem, jak daleko „Rocznik...” ewoluował pod jego kierunkiem. Zespół redakcyjny, pełen lokalnych pasjonatów, z entuzjazmem zbierał materiały, tworząc kolejną mozaikę historii, wspomnień i współczesnych wydarzeń. Dariusz Szymanowski wprowadził nową energię, jednocześnie dbając o to, by nie zatracić tego, co było fundamentem tego periodyku – pamięci o ludziach i miejscach, które ukształtowały miasto.

Gdy mieszkańcy Wołomina sięgają dziś po XX tom „Rocznika Wołomińskiego”, widzą w nim coś więcej niż zbiór tekstów. To dowód na to, że historia, nawet ta najmniejsza i najbardziej lokalna, ma znaczenie. A Dariusz Szymanowski, z właściwą sobie skromnością, podkreśla, że „Rocznik...” to praca wielu ludzi – tych, którzy piszą, tych, którzy czytają, i tych, którzy pamiętają⁶⁵.

Dariusz Szymanowski, zastępca burmistrza Wołomina i redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego” od XVIII tomu, łączy działalność samorządową z głęboką pasją historyczną. Założyciel Stowarzyszenia „Wizna 1939” (2008) oraz prezes Fundacji „Honor, Ojczyzna” im. mjr. Władysława Raginisa, aktywnie upamiętnia bohaterów narodowych i odkrywa ich losy.

Autor publikacji historycznych, takich jak *By nie zapomnieć. Ossów 1920* (2020), *Gdzie spoczywa Hubal?* (2017), *Tu spoczywa Hubal* (2022), oraz *Nie tylko polskie Termopile. Wizna w latach 1939–1945*, dokumentuje mniej znane karty historii Polski, w tym tragiczne wydarzenia z Wołomina i okolic. Jego badania, jak te opisane w *Boju pod Łączką czy Tragedii „Karasia” z 55. Eskadry pod Wołominem*, wnoszą rzetelną wiedzę do lokalnej i narodowej historii. Za poszukiwania miejsca pochówku

⁶⁵ Opracowano w oparciu o wstępy redaktora naczelnego Dariusza Szymanowskiego w „Roczniku Wołomińskim” od tomu XVIII do tomu XX, w latach 2022–2024.

mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” był nominowany do prestiżowej nagrody „Buzdygan Internautów 2016”.

Z wykształcenia inżynier geodeta, od ponad 14 lat prowadzi badania terenowe, łącząc metody kartograficzne z przekazami historycznymi. Jego prace koncentrują się na odnajdywaniu mogił żołnierzy polskich oraz dokumentowaniu zbrodni wojennych. Kierownik licznych ekspedycji poszukiwawczych, angażuje lokalną społeczność w przybliżanie ważnych momentów z przeszłości. Znany z udziału w programie TVP „Było... nie minęło”, popularyzuje historię Polski wśród szerokiego grona odbiorców. Przygotowuje rozprawę doktorską na temat mjr. „Hubala”.

Szanowny Autorze,

czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak wiele historii umyka nam bezpowrotnie, bo nie zdążyliśmy ich zapisać? Może zdarzało Ci się myśleć: „Mogłem ująć to inaczej, precyzyjniej” albo „Gdybym dodał więcej zdjęć, może ich wartość byłaby większa”. A może zastanawiasz się, czy wszystkie wątki, które chciałeś poruszyć, rzeczywiście znalazły swoje miejsce na kartach „Rocznika...”.

Wyobrażam sobie Ciebie – pochylonego nad biurkiem, wśród dokumentów i fotografii, przeszukującego stare notatki albo wsłuchującego się w opowieści bliskich. Może słyszysz jeszcze głos babci, podpowiadającej szczegóły, których nigdy nie znajdziemy w żadnym archiwum. Może spoglądasz na pożółkłe kartki z jej zapiskami i myślisz: „Dlaczego nie zapytałem o więcej, gdy jeszcze była szansa?”.

Zawsze brakuje czasu, by zrobić wszystko, co zamierzamy. Życie pędzi, dni wypełniają obowiązki, projekty zawodowe, sprawy rodzinne. Tym bardziej warto docenić to, że mimo codziennego zabiegania, udało Ci się znaleźć chwilę na napisanie tekstu do „Rocznika...”. Bo to coś więcej niż artykuł – to świadectwo, które pozostanie na lata.

Niech to wydanie specjalne stanie się dla Ciebie i Twoich czytelników zachętą do jeszcze głębszej refleksji nad historią, którą przekazujesz. Może ktoś, czytając Twój tekst, przypomni sobie własne wspomnienia i dopowie kolejny rozdział do opowieści o naszym mieście? Może cytat z Twojego artykułu stanie się punktem wyjścia do rozmów, do ponownego sięgnięcia po „Rocznik...”, do dalszych odkryć i przemyśleń?

A dla przyszłych pokoleń – niech to będzie gotowa dokumentacja, zapis chwili, historia na wyciągnięcie ręki. Jak dobrze opowiedziany film o przeszłości, który nie pozwala zapomnieć. Jak ślad, który zostaje na zawsze.

⁶⁶ Każdy z autorów „Rocznika Wołomińskiego” został przywołany tylko raz, wyjątek stanowią współautorzy artykułów.



Dawno, dawno temu...

„Większość znanych stanowisk Ziemi Wołomińskiej odkryli w czasie swych wędrówek badacze starożytności, związani w dwudziestolecie międzywojennym z warszawskim środowiskiem archeologicznym. Na dołączonych do zabytków starych metryczkach, głównie z lat 1929–1935, widnieją najczęściej podpisy Stefana Roela, Ludwika Sawickiego (czasem z żoną Ireną) i Stefana Krukowskiego”.

Grażyna i Wawrzyniec Orlińscy, „Ziemia Wołomińska w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza”, t. II, s. 20, Wołomin 2006

„Mazowiecką linię Piastów zapoczątkował Konrad I Mazowiecki, syn Kazimierza Sprawiedliwego i Heleny, księżniczki znojemskiej. Władztwo Konrada I obejmowało Mazowsze, Kujawy oraz ziemię łeczycką i sieradzką. W 1247 roku nastąpił podział dziedzictwa Konrada I między jego synów. Władzę nad Mazowszem objął Siemowit I”.

Mariusz Weber, „Piastowscy władcy Mazowsza wschodniego”, t. VII, s. 99, Wołomin 2011

„W «Słowniku geograficzno-historycznym ziem polskich w średniowieczu» pod hasłem «Wołunino» znajduje się spis dokumentów dotyczących Wołomina. Pierwszy z nich jest datowany na rok 1421 i informacja o nim znajduje się w tzw. Metryce Mazowieckiej. (...) Pierwszy znany dokument dotyczący Wołomina zawiera nadanie przez księcia warszawskiego Janusza I Starszego 10 włók ziemi na prawie niemieckim (ius Theutonicum) niejakiemu Stanisławowi z Piwonina”.

Michał Janik, „Najstarszy dokument dotyczący Wołomina”, t. X, s. 7, Wołomin 2014

„Wydaje się, że zapis «Wolin» jest zniekształceniem nazwy «Wołuń», co potwierdzają przymiotniki «wołuńska», użyty w 1437 roku i «wołuńskie», użyty w 1478 roku, jak i nazwisko właścicieli dóbr: Wołuńskich, wreszcie Wołomin. Według Kazimierza Rymuta nazwa ta pochodzi od nazwy osobowej «Wołuna» wywodzącej się z kolei od rzeczownika «wół». Kim był ów «Wołuna»?”.

Krzysztof Wiśniewski, „O początkach Wołomina”, t. XVIII, s. 114, Wołomin 2022

„Dla historii własności ziemskiej Ziemi Wołomińskiej w wieku XVIII i na początku wieku XIX dysponujemy źródłami zarówno pierwotnymi jak i wtórnymi. Niekiedy nie są one ze sobą zgodne, a co za tym idzie określenie rzeczywistego biegu wydarzeń jest

utrudnione. Z taką dokładnie też sytuacją mamy do czynienia w przypadku właścicieli dóbr Lipiny i Duczki”.

Łukasz Boruc, „Historia właścicieli Duczek – ciąg dalszy wraz z uzupełnieniem”, t. XIV, s. 41, Wołomin 2018

Piękna jest moja ojczyzna ziemia.
Piękna jest w każdej porze roku.
I chociaż barwy swe często zmienia
nigdy nie traci uroku⁶⁷.

„Jadów to największe miasteczko we wschodniej części powiatu wołomińskiego. Pierwsze pisane wzmianki o nim pochodzą z XIV wieku, swój «złoty wiek» miało za czasów Zamoyskich. Wówczas to od 1829 roku do 1870 roku Jadów posiadał prawa miejskie i przeżywał rozkwit gospodarczy. Powstały tu fabryczki, zakłady rzemieślnicze. Na obrzeżach miasteczka zaczęły istnieć cmentarze dla Szkotów i Żydów. Dziś po nich pozostało niewiele”.

Marek Woźniak, „Stosunki polsko-żydowskie na przykładzie regionu jadowskiego”, t. XII, s. 305, Wołomin 2016

„Stary cmentarz w Kobyłce założono w 1803 roku. Do rejestru zabytków miasta stołecznego Warszawy został wpisany 20 lutego 1991 roku pod numerem 1466. Jest on historią nie tylko Kobyłki, ale całego regionu, gdyż jeszcze na początku XX w. do parafii Świętej Trójcy należało wiele okolicznych miejscowości, w których nie było cmentarza”.

Maria Balicka, „Szlakiem grobów Wołominian – spacer alejkami Starego Cmentarza w Kobyłce”, t. XV, s. 7, Wołomin 2019

XIX wiek

„Nazwę Pocztowa nosiła wówczas ulica Warszawska (nazwę Warszawska nosiła wówczas ulica Katowicka). Ogrodowa w tamtym czasie miała taki sam przebieg i nazwę jak obecnie”.

Leszek Loba, W sprawie artykułu „Filmowa «Oaza» przy ul. Pocztowej”, t. XVIII, s. 299, Wołomin 2022

„8 kwietnia 1817 roku Franciszek Żymirski został awansowany do stopnia generała brygady. Jego sytuacja wojskowa i prywatna unormowała się, co pozwoliło na podjęcie nowych wyzwań. Generał przejął w dzierżawę folwark Sulejów k. Jadowa, ale bieżącymi sprawami, wynikającymi z prowadzenia majątku, musiała zająć się żona Salomea”.

Stanisław Ireneusz Jachacy, „Gen. dyw. Franciszek Żymirski, 1779–1831”, t. XII, s. 406, Wołomin 2016

„W czasie Powstania Styczniowego 1863 roku teren obecnego powiatu wołomińskiego należał do powiatu stanisławowskiego z siedzibą w Mińsku oraz w części do powiatu

⁶⁷ W rozdziale tym prezentowane są wiersze Marii Ludwiniak: *Barwy ojczyzny ziemi, Zbrodnia i Ciszca, Sierpniowa Kolysanka*, zawarte w „Roczniku Wołomińskim”, t. IX, s. 261–263, Wołomin 2013.

warszawskiego. W noc styczniową nie doszło tu do żadnego wystąpienia zbrojnego, nie zaatakowano żadnego miasta ani wsi nie stoczono żadnej potyczki”.

Bogdan Kuć, „Powstanie Styczniowe w północnej części powiatu stanisławowskiego”, t. IX, s. 7, Wołomin 2013

„Historia powstania wsi Sławek sięga połowy XIX wieku, kiedy to wyniku decyzji władz carskich postanowiono w 1863 roku wybudować linię kolejową z Warszawy do Petersburga przebiegającą centralnie przez wieś Wołomin”.

Michał Janiak, „Osiedle Sławek – społeczność z sercem”, t. XIV, s. 367, Wołomin 2018



„Chcemy tu jedynie zebrać na ogół szcątkowe, rozproszone w różnego rodzaju źródłach i opracowaniach informacje o wydarzeniach 1863–1864 w Wołominie i jego okolicach, a także podjąć próbę zarysowania kierunków przyszłych badań, obszary dotąd niezbadane lub z badane słabo. W Wołomińskim dziele się bowiem musiało wiele, a jak potwierdzają szcątkowe źródła – w okresie lat 1861–1864 działo się wiele interesujących historyka wydarzeń”.

Tadeusz Swat, „Powstanie Styczniowe w Wołomińskim”, t. I, s. 41, Wołomin 2005

„Wacław Nałkowski związany był z Wołominem na przełomie XIX i XX wieku. Tu, na tzw. Górkach, wybudował letni dom dla swojej rodziny, w którym spędzał okresy wakacyjne od 1895 do 1911 roku i gdzie powstało wiele jego prac zarówno geograficznych jak i społecznych”.

Anna Łazar, Agata Sobczak, „Rok Wacława Nałkowskiego”, t. XVII, s. 43, Wołomin 2021

„Pierwszy raz w życiu szliśmy drogą piaszczystą, idącą ode wsi wśród łąnów żółtego lubinu, w stronę najbliższego lasu, nic o tym nie wiedząc, że tam w jego głębi czeka już na nas owo miejsce jedyne, miejsce, które musi mieć każdy, aby myśleć, że tam umrze”.

Agnieszka Kalinowska, „Dom nad Łąkami w życiu i twórczości Zofii Nałkowskiej”, t. I, s. 243, Wołomin 2005

„W roku 1897 właściciel majątku Wołomin inż. Henryk Wojciechowski opracował plan zabudowy osady miejskiej dla terenów zawartych między torami kolejowymi, obecną ulicą Sikorskiego, Lipińską i Legionów w kierunku torów. Teren ten podzielił na

działki budowlane a w środku wyznaczył plac kwadratowy o boku 41 sążni rosyjskich, o powierzchni około 7655 m² i nadał mu nazwę «Rynek»”.

Janusz Bublewski, „Szkice o Starym Rynku w Wołominie”, t. VII, s. 135, Wołomin 2011

Piękna jest moja ojczysta ziemia (...).
Piękna jest w smutku zimowej bieli,
W świstach zamieci, w mrozów trzasku,
w cichych opadach i w śnieżnej zawiei,
i w wichrów jęku, i w słońca blasku.

Przed I wojną światową

„Miasto Ząbki jest jedną z tych miejscowości, w których zachowała się znikoma ilość obiektów o charakterze historycznym. Najważniejsze zabytki związane z jego rozwojem już nie istnieją, m.in. dworek hrabiego Ronikiera przy Piłsudskiego, dworek księżnej Radziwiłł czy budynki cegielni Platerów i Ronikiera”.

Mirosław Sobiecki, „Ząbki zabiegają o zachowanie zabytkowego przepustu z początku XX wieku”, t. IX, s. 433, Wołomin 2013

„Ród Leśniewskich jest jednym ze starszych rodów Wołomina. Dokładna data przybycia protoplasty rodu Franciszka Leśniewskiego do miasta nie jest znana, ale pierwsze wzmianki znajdziemy w historii Wołomina na początku 1900 roku”.

Lech Bartłomiej Leśniewski, „Wołomińskie rody – Leśniewscy”, t. XV, s. 359, Wołomin 2019

„Niektóre tytuły prasy ludowej nastawiały się nawet nie tylko na czytelników z chłopskich czy robotniczych środowisk, ale także na odbiór inteligencji, duchowieństwa i ziemiaństwa. Ponadto poważniejsze pisma chłopskie (tak jak «Siewba») rozchodziły się w dużych ilościach w skupiskach emigrantów chłopskich w Europie, USA, Brazylii, a nawet posiadały swych korespondentów zagranicznych”.

Robert Szydlik, „100. rocznica powstania «Siewby» (1906–1908) – pierwszego pisma chłopskiego na Mazowszu, wydawanego w Tuszczu, w powiecie radzymskim”, t. II, s. 35, Wołomin 2006

„Tania ziemia, bliska kolej, tania siła robocza, potrzeba produktów szklanych na rynku – to znakomite punkty do otwarcia huty szkła w tamtym czasie i zarazem wiążącego się z rozwojem danej miejscowości, a byliśmy pod rosyjskim zaborem. I tak: na początku 1904 roku Szlama Kon zakupił około 1,5 ha gruntów położonych w północno-wschodniej części Wołomina w dobrach Henryków i Wiktoryn, w odległości ok. 300 m na wschód od stacji kolejowej”.

Ryszard Musiałowicz, „Wołomińskie huty szkła na tle zarysu historii miasta do 1985 roku”, t. VIII, s. 121, Wołomin 2012

„Wincenty Kowalski wybudował bardzo nowoczesną na owe czasy willę murowaną z pięknym widokiem na Białe Błota, którą nazwał «Danuta», z przeznaczeniem na wynajem dla letników. Budowę willi ukończono w 1908 roku. (...) W Wołominie poświęcił się pracy społecznej. Zaraz po wybuchu I wojny światowej Wincenty Kowalski utworzył

w Wołominie, w sierpniu 1914 roku, pierwszy w kraju Komitet Obywatelski, którego był czynnym członkiem i gospodarzem przy udzielaniu zapomóg biednym”.

Joanna Kowalska, „Wincenty Kowalski, pseudonim «Gawęda» 1861–1935”, t. II, s. 265, Wołomin 2006

„W 1906 roku Karol Streich, Niemiec z pochodzenia, założył dużą piekarnię, bracia Ciukowie – masarnię. W latach 1907–1913 spółka budowlana Brandys i Kawer zbudowała ulice: Długą (dziś Legionów), Duczkowską (dziś Wileńską) i Pocztową (dziś Warszawską). Domki letniskowe i piękne wille wyrosły wzdłuż ulicy Tramwajowej (dziś marszałka Józefa Piłsudskiego)”.

Leszek Podhorodecki, „Kronika Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie”, t. V, s. 285, Wołomin 2009



„W ostatnich dniach stycznia 1911 roku całą postępową Warszawę obiegła wiadomość, że zmarł Wacław Nałkowski. Pisarz, geograf, nauczyciel, sumienie środowiska. Mimo że od tego momentu minęło już 110 lat, postać geografa nie dała nam się zbadać w stopniu zadowalającym. Wciąż nie możemy go jednoznacznie wpasować w schemat znanych biografii. Napisać o nim, że był przede wszystkim wielkim geografem i nauczycielem, to za mało. Napisać, że był jeszcze społecznikiem, publicystą i pisarzem, też nie daje świadectwa jego wszechstronności”.

Agata Sobczak, „Nałkowski nieznan”, t. XVII, s. 7, Wołomin 2021

„Od 1912 roku do połowy lat sześćdziesiątych istniało tutaj kino. Powstało w czasach, kiedy Wołomin był jeszcze osadą wiejską pod zaborem rosyjskim. Pod nazwą «Oaza» przetrwało do końca wojny. W latach trzydziestych jego właścicielem był ziemianin Stefan Nasfeter. Po wojnie zostało przejęte przez państwo. Zmieniono wówczas nazwę na «Apollo», następnie «Bałtyk» i «Hel»”.

Beata Żurawska, „Dawno temu na Ogrodowej”, t. XV, s. 83, Wołomin 2019

I wojna światowa

„W regionie wołomińskim stacjonowały wojska austriackie z sił pogranicza, domagające się od ludności pożywienia i furazju dla koni. Wzrosły świadczenia podatkowe. Położenie materialne chłopów uległo wyraźnemu pogorszeniu. Na skutek nieterminowego wpłacania

podatków urzędy fiskalne wysyłały żołnierzy na rekwizycje. Każdy żołnierz miał prawo ściągnąć dla siebie dziennie po trzy krajcary”.

Piotr Orzechowski, „Z dziejów Strachówki i okolic”, t. IV, s. 35, Wołomin 2008

„Było więc tak: w dniu 10 sierpnia 1914 roku powołany został Komitet Obywatelski wraz ze Strażą Obywatelską. Rozpoczęła się budowa osady fabryczno-miejskiej, według wcześniejszego projektu inż. Henryka Wojciechowskiego. W roku 1916 okupacyjne władze niemieckie, zgodziły się na wydzielenie osady miejskiej Wołomin – z gminy Ręczaje”.

Zdzisław Wacław Michalik, „Gospodarny Wołomin – wspomnienia i teraźniejszość”, t. I, s. 173, Wołomin 2005

Piękna jest moja ojczysta ziemia (...)
Piękna w wiosennych barwach, w zapachu,
we mgłach porannych, w srebrzystej rosie,
w rechocie żab wśród tataraków,
W poszumach lasów, w słowików głosie.

„Wojska niemieckie wkroczyły do Wołomina w pierwszej połowie sierpnia 1915 roku, po roku od rozpoczęcia wojny. Walki osłaniające odwrót wojsk rosyjskich nie były na tym obszarze zbyt intensywne, ale spowodowały śmierć kilkunastu żołnierzy”.

Jacek Emil Szczepański, „Militarne aspekty okupacji niemieckiej w Wołominie i okolicach w czasie I wojny światowej”, t. X, s. 9, Wołomin 2014

„We wrześniu 1918 roku Krajewski otrzymał nominację na nauczyciela w rodzinnym Waśniewie. W szkole pracował tylko dwa miesiące. 6 listopada 1918 roku wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Wysłany do Warszawy zgłosił się w koszarach przy ulicy Wiejskiej”.

Zbigniew Gnat-Wieteska, „Podpułkownik Henryk Krajewski ps. «Wicher», «Eryk», «Bak», «Trzaska», «Leśny» (1898–1989)”, t. III, s. 53, Wołomin 2007

„Bolesław Jeziorański, zapomniany dziś nieco młodopolski rzeźbiarz, bratanek Jana Jeziorańskiego, w 1864 roku straconego razem z Romualdem Trauguttem na stokach Cytadeli Warszawskiej, artysta dużego formatu, wykształcony w europejskich uczelniach artystycznych, był przez kilkanaście lat właścicielem majątku Laskowo-Głuchy w ówczesnym powiecie radzywińskim”.

Emil Noiński, „W kręgu tradycji rodzinnych i pasji twórczych Bolesława Jeziorańskiego (1868–1920). Szkic do portretu artysty”, t. V, s. 309, Wołomin 2005

„Do dziejów gminy Ręczaje wpisało się także tragiczne wydarzenie z 13 października 1917 roku, a związane ze śmiercią ówczesnego wójta gminy Ręczaje – Pawła Kurka”.

Jarosław Kielczyk, „Tragiczna śmierć. Zabójstwo Pawła Kurka – ręczajskiego wójta”, t. IX, s. 370, Wołomin 2013

„Teraz po latach powraca temat początków miasta. Dzięki dotarciu do nowych, nieznanych dotąd materiałów zbliżamy się do udzielenia odpowiedzi chociażby na fundamentalne pytanie – kiedy Wołomin został podniesiony do rangi miasta?”

Jarosław Stryjek, „Nowe materiały do dziejów Wołomina”, t. IX, s. 193, Wołomin 2013

Dwudziestolecie międzywojenne

„Helena i Stefan Nasfeterowie – ostatni dziedzice majątku Klucz Ręczajski, ogromnego terenu rozciągającego się na południe i południowy wschód od Wołomina, dziś już zupełnie zapomniani, lecz kiedyś, szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym, wpływowi, znaczący i wielce szanowani obywatele Wołomina. Swoją działalnością przyczynili się niewątpliwie do rozwoju tego miasta”.

Marek Kozłowski, „Klucz Ręczajski i jego ostatni właściciele Nasfeterowie”, t. XI, s. 51, Wołomin 2015



„Dzięki szeroko zakrojonym poszukiwaniom pracowników w posiadaniu biblioteki znalazły się trzy cenne, przedwojenne dokumenty zapisane odręcznie w języku rosyjskim. Te pisma – podanie o otwarcie kina, protokół z oględzin tej nieruchomości oraz akt oględzin wsi Wołomin – opowiadają nie tylko losy bibliotecznego budynku, lecz także historię XX-wiecznego Wołomina – spokojnego wakacyjnego ośrodka, dotkniętego I i II wojną światową”.

Ewelina Godlewska, „Filmowa Oaza przy ulicy Pocztowej”, t. XVII, s. 125, Wołomin 2021

„Szkoła Podstawowa nr 1 w Wołominie powstała w roku szkolnym 1918/1919 przekształcona, z 3-oddziałowej szkoły z jednym nauczycielem (p. Pardo), na 7-klasową szkołę publiczną z kilkoma nauczycielami. Pierwszym kierownikiem tej szkoły przy ulicy Warszawskiej był p. Michniewski, a następnie Szymon Radzewicz. W 1924 roku szkoła została podzielona na żeńską i męską i przeniesiona do gmachu przy ulicy Wileńskiej, gdzie mieściła się do roku 2003”.

Halina Nowicka, „Rys historyczny Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołominie”, t. II, s. 95, Wołomin 2006

„Nieprzyjaciel dochodził już do zabudowań Ossowa, kiedy około godziny 5.30 przybył ppor. Jesionowski z rozkazem, aby dwie kompanie I batalionu 236 pułku ruszyły

do natarcia na Leśniakowiznę, zaś dwie pozostałe odeszły na zachodni kraniec Ossowa”.

Janusz Odziemkowski, „Bój pod Ossowem 14 sierpnia 1920 roku”, t. I, s. 57, Wołomin 2005

„Im byliśmy bliżej Wołomina, tym czas płynął wolniej. Stałem zawieszony w próżni i nawet przemijający krajobraz nie robił już na mnie wrażenia. Pragnąłem, by moment, w którym pierwszy raz wyceluję w człowieka, nigdy nie nastał. Z drugiej strony męczyła mnie coraz większa niecierpliwość. Chciałem, by było już po wszystkim”.

Aneta Saks, Szymon Plasota, „Mściciel 1920 – POCIĄG PANCERNY”, t. III, s. 376, Wołomin 2007

Piękna jest moja ojczysta ziemia (...)
Piękna jest w ciszy letnich dni upalnych
i w grozie grzmotów, błyskawic, gromów trzasku.
Piękna w spokoju krótkich nocy parnych.
I w gwiazd migocie przy księżycu blasku.

„Bój pod Ossowem posiada odbicie w różnych utworach, pisanych prozą lub wierszem, związało się z nim wiele legend, które powstały już na drugi dzień po walce. Z tych powodów dla wielu Ossów to wielkie Verdun. Nie chodzi mi tu o prostowanie nieścisłości i wręcz bredni, które na ten temat pisano, chcę tylko podać przebieg tego epizodu ściśle, tak, jak mi pozwalają na to posiadane materiały”.

Bolesław Waligóra, „Bój pod Ossowem i Leśniakowizną w dniu 14 VIII 1920”, t. VI, s. 191, Wołomin 2010

„W trakcie walk pod Radzyminem szczególnego znaczenia nabrał bój o Mokre, który w dniach 15–16 sierpnia stoczyły pułki strzelców kaniowskich. (...) Legendarna stała się wówczas postawa majora Stefana Waltera – dowódcy 29. Pułku Strzelców Kaniowskich – nazywanego często «Bohaterem Mokrego»”.

Władysław Kolatorski, „Major Stefan Walter – bohater Mokrego (1891–1920)”, t. VI, s. 47, Wołomin 2010

„Układ geologiczny Równiny Wołomińskiej charakteryzuje występowanie bogatych pokładów ilów zwanych potocznie gliną, występujących już niekiedy kilkadziesiąt centymetrów pod powierzchnią ziemi. Już od czasów wycofania się lodowca z terenów opisanego obszaru (X tysiąclecie p.n.e.) i pojawienia się tu pierwszych ludzi glina miała w ich kulturze materialnej, a zapewne i duchowej, duże znaczenie”.

Zbigniew Paciorek, „Próba ukazania procesu produkcji cegły na terenie gminy Marki w okresie międzywojennym 1918–1939”, t. II, s. 232, Wołomin 2006

„Śmierć na polu chwały śp. ks. kapłana Ignacego Skorupki kapelana 236. pp A. O. otoczona została całym szeregiem legend. Legendy te naturalnie będą żyły, przechodząc z pokolenia na pokolenie. (...) Pięknie przedstawiona jest we wspomnieniach postać i praca kapłańska kapelana. O pracy tej nie wspomina żadna z istniejących legend”.

Mieczysław Z. Słowikowski, „Bój w obronie Warszawy i śmierć ks. I. Skorupki. Wspomnienie historyczne z wojny 1920 roku”, t. VI, s. 159, Wołomin 2010

„Wołomin i jego okolice niejednokrotnie splotły swoje dzieje z węgierskimi bratankami. Gdyby nie militarna pomoc Węgrów, być może bitwa warszawska, której przełomowym momentem było starcie pod Ossowem 14.08.1920 roku, nie zakończyłaby się chwalebnym zwycięstwem nad bolszewikami i nie stała jedną z największych wiktorii europejskich XX wieku”.

Maria Zima, „Węgrzy na ziemi wołomińskiej latem 1944 roku”, t. XI, s. 73, Wołomin 2015

„Urodziłam się kilka lat po pierwszej wojnie światowej i jak tylko sięgam pamięcią w dwudziesto- i trzydziestolecie ubiegłego wieku, Wołomin kojarzy mi się z widokiem atlasowego chałata i żydowskiej jarmułki. (...) Całe ówczesne «city» Wołomina: ulice Warszawska, Kościelna, Legionów (Długa) czy Wileńska głośne były od ciągłego gwaru w języku jidysz, mieszaniny niemieckiego, hebrajskiego i polskiego”.

Krystyna Kwapiszewska, „Wołomińscy Żydzi”, t. II, s. 207, Wołomin 2006

„Tak przygotowana flotylla uczestniczyła w walkach z bolszewikami. Udział marynarzy Flotylli Wiślanej w Bitwie Warszawskiej oraz kolejnych potyczkach wzdłuż rzeki Wisły, szczegółowo opisał ich uczestnik, wówczas porucznik marynarki Karol Taube, współautor opracowania pt. Zarys historii wojennej flotylli rzecznych”.

ks. Józef Mandziuk, „Twierdza Modlin – załążek Polskiej Marynarki Wojennej”, t. XX, s. 135, Wołomin 2024



„Właśnie w 1920 roku przyszedł na świat autor wspomnień. Rodzice zadbali o wpojenie synowi zasad wiary katolickiej, zaś w trakcie nauki szkolnej chłopiec rozbudził w sobie uczucia patriotyczne. Niestety nie mógł spełnić z marzeń o dalszym kształceniu się, pozostał na roli, tym samym poznał na własnej skórze uroki i dolegliwości życia wiejskiego w latach międzywojennych”.

Adam Dobroński (recenzja), „Tadeusz Dąbrowski, Żółte kaczęce czerwone jak maki”, t. II, s. 326, Wołomin 2006

„Mój stryj kpt. Piotr Rozbicki urodził się 5. 08. 1900 roku w Grabiu Nowym, gmina Wołomin, w rodzinie pielęgnującej polskie tradycje patriotyczne, chociaż Polski nie było

wtedy na mapie Europy. Po ukończeniu szkoły powszechnej dorastał w okresie budzącej się świadomości, że Polska może odzyskać niepodległość”.

Jan Rozbicki, „Odnalezieni po latach”, t. XIV, s. 187, Wołomin 2018

„Przygoda z piłką nożną zaczęła się w Wołominie w roku 1921, kiedy to młodzież zaczęła tworzyć zespoły podwórkowe reprezentujące poszczególne ulice i szkoły. Drużyny te rozgrywały między sobą mecze, wykorzystując wolne place szkolne, ulice czy łąki. Należy wspomnieć, że prawdziwa futbolówka była rarytasem, często grano różnymi piłkami o przypadkowej wielkości i ciężarze”.

Marian Krupicki, Ryszard Mazurek, „Historia Klubu Sportowego «Huragan». Lata 1923–1960”, t. III, s. 123, Wołomin 2007

„Rodzina Świerczyńskich swoje dorosłe życie związała z Wołominem i trwale zapisała się w historii miasta. Pierwszoplanową i najbardziej znaną postacią w rodzinie Świerczyńskich, ze względu na swoją osobowość i działalność, był Józef Świerczyński urodzony w 1888 roku, nauczyciel, który w niełatwych czasach w swoim zawodzie przepracował 57 lat, z czego ponad 40 lat w Wołominie”.

Jerzy Świerczyński, „Rodzina Świerczyńskich”, t. IV, s. 283, Wołomin 2008

„Od początku lat dwudziestych ubiegłego wieku, niemal natychmiast po powrocie z Rosji, rodzina Moczulskich zamieszkała we własnym domu przy ul. Duczkowskiej w Wołominie. Tam Tata uczęszczał do Publicznej Szkoły Powszechnej 7-klasowej. Do Kobyłki Moczulscy przeprowadzili się kilka lat później”.

Marek Moczulski, „Zilustrowane pamiątkami z Wołomina”, t. XVI, s. 90, Wołomin 2020

Piękna jest moja ojczysta ziemia (...)
Piękna jesienią w liści czerwieni i złocie,
w smutku, w zadumie, w deszczu łzach,
W babiego lata tańcach, w tęsknocie
i we wspomnieniach minionych lat.

„Historia ZNP w Wołominie to kronika nieustannego zaangażowania w sprawy nauczycieli, edukacji i społeczeństwa. Działalność Oddziału na przestrzeni lat pokazuje, jak ważną rolę odgrywa solidarność i troska o przyszłość polskiej oświaty. Dzięki determinacji lokalnych nauczycieli i pracowników oświaty, członków ZNP w dawnym powiecie radzymińskim i obecnym wołomińskim Związek przez ponad 100 lat pełnił rolę strażnika wartości edukacyjnych i godności zawodu nauczyciela, zapisując ważny rozdział w historii ZNP, miasta i regionu”.

Anna Wojtkowska, Katarzyna Kadzidłowska, „Ponad sto lat zaangażowania i tradycji. Jubileusz ZNP w Wołominie (1924–2024)”, t. XX, s. 95, Wołomin 2024

„Dom kupiony przypadkowo na terenach należących 100 lat wcześniej do własnych przodków? Pojedynczy ocalały z epidemii, przedłużający ród na kolejne dwa wieki?

Carskie wysiedlenie, które na zawsze podzieliło rodzinę? Zapomniany XVII-wieczny obraz odnaleziony w wiejskim kościele? To nie scenariusze filmów, ale najprawdziwsze historie rodzinne odkryte w archiwach, fotografiach i starych dokumentach. Posłuchajcie...”

Mariola Roztocka, „Niezwykłe skutki poszukiwania przodków”, t. XIX, s. 193, Wołomin 2023

„Już w 1924 roku rozpoczęto starania o wybudowanie w Ossowie kaplicy oraz szkoły im. ks. Ignacego Skorupki. Z taką inicjatywą wystąpiły środowiska nauczycielskie. Na zwołanym w dniu 24 maja 1925 roku zebraniu organizacyjnym ukonstytuował się komitet budowy kaplicy i szkoły, który przyjął formę towarzystwa (stowarzyszenia), a jego siedziba mieściła się w Wołominie, w budynku Szkoły Powszechnej przy ul. Warszawskiej”.

Dariusz Szymanowski, „Ks. Major Ignacy Skorupka – Honorowy Obywatel Wołomina”, t. XIX, s. 121, Wołomin 2023

„Dom Ludowy w okresie zimy, jesieni i wiosny tętnił życiem, oczywiście w godzinach popołudniowych. Pięć dni w tygodniu przeznaczone były na działalność tenisa stołowego, teatru amatorskiego, prób orkiestry, lekcji szkolenia powszechnego. Natomiast w każdą sobotę, w godz. 18.00–23.00, odbywały się potańcówki ogólnodostępne, które cieszyły się w Wołominie bardzo dobrą opinią i dawały młodzieży, i nie tylko, godziną rozrywkę”.

Jan Kazimierz Sobczyk, „Katolicka młodzież wołomińska w latach 1928–1939”, t. I, s. 185, Wołomin 2005

„Nie jest to jednak zwyczajna kronika zwyczajnej nauczycielki. Postawa Jadwigi Markowskiej jest dziś symbolem tytanicznej wprost pracy nauczycielskiej, zaangażowania społecznego daleko wykraczającego poza lokalne ramy. (...) Kronika Jadwigi Markowskiej przenosi czytelnika w lata II Rzeczypospolitej. Możemy wiele dowiedzieć się o wyglądzie miasta, jego społecznych i politycznych problemach, z którymi się borykało (...)”.

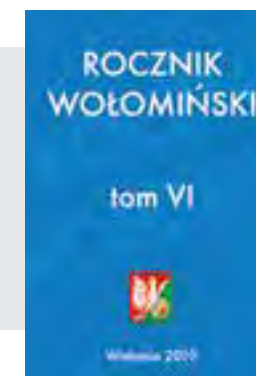
Monika Kupiec (nota wydawnicza), „Kronika z lat 1928–1938 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 (żeńskej) w Wołominie”, t. II, s. 333, Wołomin 2006

„Parafia prawosławna Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wołominie istnieje od 1930 roku. Kaplica pierwotnie mieściła się na poddaszu piętrowego drewnianego domu prawosławnej rodziny A. M. Michalczonek (Białorusini z Wileńszczyzny), przy ulicy Tramwajowej 5 w Wołominie. Obecnie jest to ulica Józefa Piłsudskiego. (...) W dniu 7 kwietnia 1931 roku odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę nowej cerkwi, położonej przy ulicy Kanałowej obecnie Fieldorfa 12 w Wołominie”.

ks. Michał Dmitruk, „Dzieje Parafii Prawosławnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wołominie”, t. XV, s. 245, 246, Wołomin 2019

„Jestem wołominiakiem od urodzenia, to jest od 1928 roku. Odkąd zacząłem chodzić, z Żydami stykałem się na ulicach Wołomina na każdym kroku. Centrum Wołomina zamieszkiwało wtedy około 3000 Żydów, na 12000 mieszkańców. Handel w Wołominie był prowadzony w 95% przez Żydów”.

Jerzy Maciążek, „Moje kontakty z wołomińskimi Żydami”, t. III, s. 243, Wołomin 2007



„Dość żywa była w mieście tradycja niepodległościowa, która w sposób najbardziej spektakularny objawiła się pomnikiem wzniesionym na skwerze przy torach kolejowych i dworcu, poświęconym «Obróńcom Ojczyzny 1920 roku» z medalionem marszałka Piłsudskiego; było to stałe miejsce manifestacji patriotycznych; ponadto tablica umieszczona na gmachu Banku przy skrzyżowaniu ul. Legionów i Wileńskiej przypominała 10-lecie odzyskania niepodległości, została później brutalnie wyrwana ze ściany w latach okupacji hitlerowskiej”.

Zbigniew Sudolski, „Wołomińskie wspominki (1937–1961)”, t. II, s. 189, Wołomin 2006

„Pisząc historię wołomińskiej orkiestry dętej, trudno pominąć działalność orkiestrową Stanisława Wojakowskiego – dyrygenta orkiestr i dziadka Andrzeja Wojakowskiego – dyrygenta. Dlatego pragnę przekazać garść wspomnień powtarzanych w rodzinie (...). Grali w niej także trzej synowie Stanisława: Mieczysław – ojciec Andrzeja grał na flecie, Władysław – na tubie, Tadeusz na trąbce. Repertuar orkiestry stanowiły głównie marsze, utwory kościelne, legionowe, gdyż takie było zapotrzebowanie”.

Halina Wojakowska, „Historia wołomińskiej orkiestry”, t. XV, s. 303, Wołomin 2019

„Ta krótka opowieść o Marii Czaplickiej, jednej z najwybitniejszych obok Bronisława Malinowskiego antropologów, jest próbą zachowania pamięci o niezwyklej, dzielnej, utalentowanej kobiecie, która wbrew ograniczeniom kulturowym osiągnęła wielki sukces. Jej związki z Wołominem są epizodyczne, była siostrą wołomińskiego lekarza Bronisława Czaplickiego, który, jak wspomina Zofia Nałkowska, w okresie międzywojennym był radnym miejskim i wiceprezesem Klubu Sportowego «Huragan»”.

Marta Krakowska, „Wołomiński epizod w życiu Marii Czaplickiej – wybitnej polskiej antropolog”, t. V, s. 323, Wołomin 2009

„Według danych z 1935 roku na 13 267 mieszkańców Wołomina 3175 było wyznania mojżeszowego. Przeżyło niewielu. Pozostało kilku. Dlatego Wołomin powinien pamiętać o swoich dawnych żydowskich mieszkańcach, którzy przez lata mieli ogromny wpływ na budowę, rozwój i historię tego miasta”.

Piotr Lach, „Pomnik nagrobny wołomińskich Żydów na cmentarzu Père-Lachaise”, t. XVIII, s. 110, Wołomin 2022

Piękna jest moja ojczysta ziemia.
Piękna jest w każdej porze roku.
I chociaż barwy swe często zmienia
nigdy nie traci uroku.

„Ze wszech miar godnym uwagi jest «Samokształcenie» – «Dwumiesięcznik Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddziału Radzyńskiego». Pismo ukazywało się w Wołominie pod redakcją Jadwigi Markowskiej, tłoczono je w drukarni «Oświata» mieszczącej się przy ulicy Wileńskiej 28 (róg Długiej)”.

Arkadiusz Kołodziejczyk, „Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku”, t. I, s. 97, Wołomin 2005

„Nauczyciele wykazywali ogromny zapał do pracy. Organizowali liczne imprezy szkolne: spotkania opłatkowe, bale kostiumowe, zabawy taneczne. Szkoła wystawiła Jasełka na scenie kina-teatru «Adria», z której dochód przeznaczono na niezbędne pomoce. Bardzo uroczyście obchodzono imieniny prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Urządzano z tej okazji poranki recytatorskie, śpiewano pieśni przygotowane przez chór szkolny pod kierunkiem Stanisława Balona”.

Zofia Saks, „Szkoła Podstawowa nr 4 w Wołominie w latach 1935–2000”, t. II, s. 150, Wołomin 2006

„Reklama w tamtych czasach (dwudziestolecie międzywojenne) stanowiła nade wszystko atrybut miasta. Tam realizowane były zarówno plakaty, jak i inne projekty Mucharskiego. Warto pamiętać, że należał do środowiska grafików wywodzących się z Politechniki Warszawskiej. Tworzy wspaniałe prace, które charakteryzuje niezwykła ogłada formalna, jak i wysublimowany żart”.

Paulina Wojdyna, „Niezła sztuka w Duczkach – architekt, grafik, projektant, sąsiad”, t. XIII, s. 353, Wołomin 2017

„W związku z pełnionym stanowiskiem prapradziadek Antoś często widywał się z marszałkiem Piłsudskim. Znajomość prapradziadka nie ograniczała się tylko na polu służbowym. Prapradziadek był zapraszany także do domu marszałka jako jeden z przyjaciół rodziny. Uczestniczył w uroczystych przyjęciach, balach, bankietach. Towarzyszyła mu jego żona, a moja praprababcia Zofia. Marszałek Piłsudski podarował mojemu prapradziadkowi wiele pamiątek, między innymi zdjęcia”.

Sara Sagatelian, „Antoni Bartoszek”, t. X, s. 361, Wołomin 2014

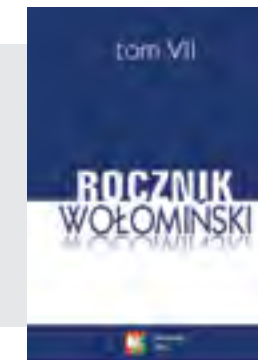
„Rada Miejska pod przewodnictwem burmistrza Cicheckiego opracowała plany działania. Już wiosną 1935 roku zaczęło się generalne porządkowanie, głównie ciągów komunikacyjnych. Ulice otrzymały twarde nawierzchnie oraz chodniki. Obsadzone też zostały efektywnymi głogami posadzonymi na bocznych trawnikach”.

ks. Arkadiusz Rakoczy, „Poczet burmistrzów Wołomina”, t. XIV, s. 34, Wołomin 2018

„Tak doszło do powstania w 1919 roku Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, bowiem to właśnie w tych robotniczych strukturach sytuacja dzieci była niezwykle ciężka. Wśród pierwszych opiekunów Towarzystwa byli: marszałek Józef Piłsudski, pedagog

Kazimierz Lisiecki «Dziadek» czy autorytet pedagogiczny doktor Janusz Korczak. (...) RTPD w tych pierwszych latach prowadziło działalność środowiskową w myśl znanego motto kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego: «Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie»”.

Gabriela Czarnicka, „Historia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wołominie”, t. XV, s. 41, Wołomin 2019



„Staję przed nie lada dylematem. Mam napisać coś o prowadzonym przez moją Mamę, Anielę z Jędruchów Kamińską i jej siostrę Janinę kinie «Adria», istniejącym przed wojną w Wołominie. Łatwo to nie będzie. Wszak od ostatniego seansu w «Adrii» minęło ponad 70 lat. Czy zdołam wskrzesić choć iskierkę atmosfery tamtych lat? Zobaczmy, ale przynajmniej spróbuję...”.

Wanda Wójcik, „Kino «Adria» w Wołominie”, t. XII, s. 151, Wołomin 2016

„Największym jednak przebojem z przedwojennego repertuaru Wiery Gran okazała się piosenka mniej testowo ambitna, ale za to bardziej przypadająca do gustu masowej publiczności – «List», z muzyką Eddiego Courta (właśc. Edwarda Kurza) i słowami Sewera (właśc. Seweryna Mendelsoona) – zaczynająca się dość banalnie: List, pierwszy miłosny list, pełen westchnień i łez...”.

Wacław Panek, „Z Wołomina do Paryża – Pieśniarka Wiera Gran”, t. III, s. 49, Wołomin 2007

„19 października 2016 roku w gmachu Powiatowej Biblioteki Publicznej w przy ulicy Ogrodowej 1A w Wołominie odbyła się niezwykła uroczystość. Po raz ostatni, przed planowanym remontem budynku, zgromadzeni goście mogli uczcić pamięć byłego właściciela wołomińskiego kina «Oaza» – pana Stefana Nasfetera, jednego z najbardziej znanych mieszkańców Wołomina”.

Joanna Hołubicka, „Pamiętaliśmy o Stefanie Nasfeterze”, t. XII, s. 462, Wołomin 2016

„W II Rzeczypospolitej najważniejszym wydarzeniem w życiu pułku było Święto Pułkowe. Nie inaczej było w 36. Pułku Piechoty Akademickiej. Obchodzono je 3 czerwca i nie był to termin przypadkowy. Była to bowiem rocznica krwawej bitwy pod Duniłowiczami”.

Zbigniew Markert, „Ostatnie Święto Pułkowe 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej”, t. XI, s. 25, Wołomin 2015

II wojna światowa

Śpij synku maleńki.
Niech cię nie obudzą krzyki, rannych jęki.
Ból i strach dookoła rwie serca na strzępy
a ty się we śnie uśmiechasz, maleńki.
Śpij synku maleńki.
Niech cię nie obudzą krzyki, rannych jęki.

„Piątek – 1.9.39. Początek wojny. Orędzie Pana Prezydenta do Narodu. Obywatele Rzeczypospolitej! Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii. (...)”.

Andrzej Król, „Notatnik Andrzeja Króla. Zeszyt 17, rok 1939-tercjał3, (od 1.9. do 31.12.39), przedłużony do 30.4.40. Fragmenty z września 1939 r.” (opr. Jarosław Stryjek), t. III, s. 193, Wołomin 2007

„Podstawowym materiałem służącym do opracowania kalendarium wydarzeń były meldunki dzienne i sprawozdania sytuacyjne żandarmerii przesyłane do wiadomości starosty powiatowego w Warszawie, dr. Hermanna Rupprechta. Meldunki te (przeważnie zdekompletowane do lutego 1943 r.) zaczynają się od 15 grudnia 1939 roku, a kończą na 20 lipca 1944 roku”.

Jolanta Adamska, „Kronika wydarzeń w Wołominie i okolicy (w granicach powiatu wołomińskiego do roku 1975) w latach 1939–1944 na podstawie meldunków żandarmerii niemieckiej”, t. I s. 191, Wołomin 2005

„W ciągu ostatnich 5 lat starałem się zebrać jak najwięcej relacji dotyczących walk lotniczych we wrześniu 1939 roku na obszarze Mazowsza. Przeprowadziłem też kilkanaście rozmów ze świadkami zestrzelenia «Karasia» nad Nowym Grabiem oraz potwierdziłem miejsce jego upadku w ramach 3-krotnych wizji lokalnych w obecności bezpośrednich lub pośrednich świadków tej tragedii (lista osób, z którymi przeprowadziłem wywiady, znajduje się na końcu artykułu). Oto, jak wyglądała ta wrześniowa tragedia widziana oczami świadków znajdujących się na ziemi...”.

Marek Rogusz, „Tragedia «Karasia» z tygrysię eskadry”, t. VIII, s. 77, Wołomin 2012

„W tym czasie, tzn. w pierwszych dniach Września 1939 roku, młodszy syn Zbigniew Miszta (a nasz tata) prowadził notatki ze swoich spostrzeżeń związanych z wojną. Opowiadają one o życiu codziennym mieszkańców Kobyłki, o relacjach z żołnierzami niemieckimi, o nalotach nieprzyjacielskich itp. Przytoczę fragment opisujący pierwsze dni”.

Elżbieta Miszta-Gołębowska, „Z archiwum rodziny Misztów”, t. VII, s. 373, Wołomin 2011

„Wołomin, który znalazł się pod niemiecką okupacją, stał się ważnym ośrodkiem walki konspiracyjnej. Tu znalazł miejsce sztab obwodu Związku Walki Zbrojnej, poprzedniczki

Armii Krajowej. Już w lipcu 1940 roku zadenuncjowany został do Gestapo kpt. Stanisław Kazuba, oficer 5 Pułku Piechoty Legionów z września 1939 roku”.

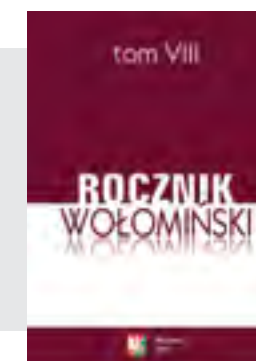
Jerzy Dębski, Jarosław Stryjek, „Oficerowie Komendy Obwodu ZWZ Radzymin – więźniowie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu”, t. VI, s. 395, Wołomin 2010

„Wojenne zeszyty z Wołomina, przechowane przez lata w ukryciu, są świadectwem odwagi i niezłomności tych, którzy w najtrudniejszych czasach walczyli o przyszłość polskiej młodzieży. Są również hołdem dla Marii Stawińskiej – nauczycielki, która swoją pracą pokazała, że edukacja może być aktem oporu i fundamentem narodowej tożsamości”.

Anna Wojtkowska, Aleksandra Kwapisiewicz, „Wojenne zeszyty, «pisarze» i ich nauczycielka”, t. XX, s. 275, Wołomin 2024

„Pewnego czwartkowego wieczoru [20 czerwca 1941 roku, dop. AW.] przed nasz dom zajechała furmanka z trzema żołnierzami sowieckimi. Odczytali jakiś dokument i kazali pakować się do wyjazdu, dając na to pół godziny. Przygadywali, że tam, gdzie jedziemy, najbardziej potrzebne będą siekiery i piły. Wzięliśmy tylko ubrania i pościel”.

Andrzej Saulewicz, „Marzyłem, żeby najeść się do syta”, t. XV, s. 335, Wołomin 2020



„Do Wołomina bliscy Fani Warman sprowadzili się w 1932 roku, dokąd przenieśli się z rodzinnego Lublina. Zajmowali się prowadzeniem zakładu fotograficznego, przyrodni brat po ukończeniu prawa na Uniwersytecie Warszawskim praktykował w sądzie i kancelarii adwokackiej. Także Fania podjęła studia prawnicze, utrzymując się z udzielania korepetycji i maszynopisania. Jej narzeczony Tadeusz Maliszewski, który studiował malarstwo w ASP i dorabiał w Muzeum Narodowym, zamieszkał również w Wołominie”.

Andrzej W. Kaczorowski, „Ratowali Żydów z Wołomina”, t. XV, s. 77, Wołomin 2019

„Dla wielu mieszkańców Wołomina osoba mjra Juliana Jelinka jest mało znana, chociaż jego imię i nazwisko widnieje na Pomniku Mordu Polaków w Katyniu przy kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, obok imienia i nazwiska jego szwagra, kpt. Mieczysława Szymanowskiego”.

Bogdan Chodkiewicz, „Płk Julian Franciszek Jelinek (1898–1940)”, t. X, s. 329, Wołomin 2014

Śpij, syneczku mały.
 Niech cię nie obudzą huki i wystrzały.
 Bomby świszczą, pękają, działa wałają.
 A miotacze ognia palą, wszystko palą.
 Śpij, syneczku mały.
 Niech cię nie obudzą huki i wystrzały.

„Poznaję! To ten łajdak blondyn, gestapowiec. Trzyma w ręku pejcę, którym walił mnie, nie przebijając, po głowie i ramionach, aż spadłem nieprzytomny ze stołka na podłogę. Musieli wylać całe wiadro wody. Byłem kompletnie mokry, gdy mnie znów posadzili na stołek”.

Edmund Kołodziejczyk, „Moje sny niespokojne, po przejściu przez piekło”, t. III, s. 219, Wołomin 2007

„Wraz z powstaniem, w okupowanym kraju, podziemnej organizacji niepodległościowej (Związek Walki Zbrojnej) nagłąca stała się kwestia utrzymywania łączności kurierskiej z Rządem Polskim na Uchodźstwie. Stworzone drogi łączności radiowej i łączności kurierów oraz emisariuszy okazały się niewystarczające”.

Bartłomiej Szyprowski, „Kradzież pieniędzy cichociemnych z placówki «Pole» pod Wyszowem. Wyrok Wojskowego Sądu Specjalnego na Władysława Wysockiego”, t. VII, s. 211, Wołomin 2011

„W Krawcowiznie wstąpił w szeregi Armii Krajowej i przyjął pseudonim «Bicz». Po wejściu Sowietów do Krawcowizny czerwonarmiści aresztowali «Bicza» we własnym domu, po informacjach uzyskanych od «życzliwych ludzi». Wtedy byli członkowie AK zostawali aresztowani i wywożeni w głąb ZSRR. W naszej okolicy było wiele osób, których spotkał ten los. Pobyt w obozie na terenie ZSRR związany był z ciężką pracą, wiecznym głodem i chorobami. Dziadek pracował przy budowie torów. Za garść obierek do jedzenia poświęcił ślubną obrączkę”.

Grzegorz Zbrzeźniak, „Mój dziadek «Bicz»”, t. VII, s. 402, Wołomin 2011

„Było nas wtedy sześćdziesięciu. Rolnicy, robotnicy, kupcy i inżynierowie. Do dyspozycji mieliśmy 1 samochód, 1 motopompę, 2 sikawki konne i 1 konny wóz rekwizytowy. Pomimo działań wojennych i nalotów strażacy bez przerwy pełnili swą powinność. Pożarów było wiele, a nad głowami nieustannie latały hitlerowskie samoloty, niosąc śmierć. Ale najgorsze miało dopiero nadejść”.

Bogusław Malicki, „Ochotnicza Straż Pożarna w Wołominie. Historia jednostki od roku 1938”, t. III, s. 179, Wołomin 2007

„Przez lata PRL-u słowo Katyń było zakazane. O ofiarach z Katynia nie rozmawiano. Oficjalnie mówiono, że zginęli na wojnie. Los oficerów z Kozielska, Ostaszkowa czy Starobielska był nieznan. Rok 1989 – Okrągły Stół, upadek Muru Berlińskiego,

pierestrojka wpłynęły na odtajnienie i przekazanie części dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej władzom polskim”.

Bogdan Chodkiewicz, Katarzyna Ewiak, „Kpt. Mieczysław Szymanowski (1898–1940)”, t. V, s. 332, Wołomin 2009

„Teren getta obejmował obszar od przejazdu kolejowego, wzdłuż torów kolejowych przy ulicy Wilsona do Kobyłki, do ulicy Wspólnej, dalej drogą z Kobyłki do Wołomina (obecnie szosa warszawska), następnie do ulicy Wiejskiej, ulicy Glinki, Cementową do przejazdu w Wołominie”.

Tadeusz Kielak, „Tragiczne losy ludności żydowskiej w Wołominie w latach 1939–1943”, t. IV, s. 195, Wołomin 2008

„Na początku października 1942 roku w Wołominie przeprowadzono likwidację getta. Na krótko przed likwidacją, która miała miejsce prawdopodobnie 4/5 października 1942 roku, siostry uciekły i dotarły w okolice Zielonki, do Szymańskich. Pomimo niebezpieczeństwa grożącego całej rodzinie Szymańscy przyjęli bardzo ciepło żydowskie dziewczyny, traktując je ze współczuciem i życzliwością”.

Paweł Tadeusz Gajzler, „Helena Bartnik z d. Szymańska – sprawiedliwa wśród narodów świata”, t. XII, s. 388, Wołomin 2016

„Określenie «czarna noc okupacji» nie jest więc żadną przesadą. Jednakże młodość ma swoje prawa. Młodzi spotykają się, zakochują, pobierają. Na jednym z takich spotkań towarzyskich u panny Marysi Rajchert (później Domurat) Zdzisław poznaje piękną pannę Janeczkę Rakowską, jej przyjaciółkę. Janeczka jest rodem z Nowego Dworu Mazowieckiego, miasta wprawdzie nieodległego od Wołomina, ale znajdującego się już w granicach Rzeszy Niemieckiej”.

Jerzy Mikulski, Andrzej Żelezik, „Zdzisław Michalik (1919–2008). POŻEGNANIE”, t. IV, s. 340, Wołomin 2008

„Już w 1941 roku ukazało się rozporządzenie wprowadzające obowiązek korzystania ze «Steru» w klasach III–VII. Na kierowników szkół nałożono obowiązek dopilnowania, aby przynajmniej 50% uczniów pismo prenumerowało. Do nauki języka polskiego oprócz «Steru» zatwierdzono też kilkanaście bajek i opowiadań przeważnie na temat życia zwierząt”.

Monika Lach, „Tajne nauczanie w Wołominie w latach 1939–1944”, t. III, s. 71, Wołomin 2007



„Na terenie Wołomina funkcjonowała liczna i dobrze zorganizowana struktura NSZ. Dowodem aktywności narodowców było regularne wydawanie prasy i innych wydawnictw propagandowych – ulotek, plakatów i znaczków poświęconych idei powrotu Polski nad Odrę i Nysę Łużycką”.

Wojciech Jerzy Muszyński, „Prasa Narodowych Sił Zbrojnych w Wołominie 1939–1944”, t. I, s. 229, Wołomin 2005

„W pewien grudniowy dzień przyszedł do naszej ziemianki znajomy i powiedział, że: «2 km stąd leży nieżywy tatuś». Mama wzięła sanki i razem z najstarszym synem z Rysiem przyciągnęli tatusia do ziemianki. Była straszna zima, straszne mrozy i śniegi, nie było możliwości, ażeby wykopać dół i pochować tatusia. Co się stało, jak umarł?”.

Maria Sobolewska, „Moje życie”, t. XVII, s. 173, Wołomin 2021

Śpij, nie płacz dziecino.
Domy sypią się w gruzy. Ludzie giną,
lecz ciebie osłonią moje, drżące dłonie
i nie będziesz widział, jak to miasto płonie.
Śpij, nie płacz dziecino.
Domy, sypią się w gruzy. Ludzie giną.

„Popatrzyli na mnie ze zdziwieniem. Przecież dla nich, bohaterskich żołnierzy pierwszej linii, widok ran i śmierci, widok cierpień, był codziennym od tylu długich lat. Kłóciłam się z nimi, że przecież ranny nie pójdzie sam, że ledwo się trzyma na nogach, a właściwie na jednej zdrowej nodze. A on stał z obojętną, zmęczoną twarzą, jakby nie o niego chodziło”.

Agnieszka Debolska, „Trzy dni”, t. XIX, s. 134, Wołomin 2023

„Henryk Rojewski to, jak się wydaje, jeden z zapomnianych mieszkańców przedwojennego Wołomina i okolic, który poniósł śmierć z rąk niemieckiego okupanta w okresie II wojny światowej. Ten wołomiński urzędnik jeszcze na początku lat 20. miał być członkiem lokalnych struktur Polskiej Organizacji Wojskowej, a po jej rozwiązaniu wstąpić do powołanego do istnienia Związku Walki Zbrojnej”.

Paweł Gajewski, „Henryk Rojewski (1895–1943)”, t. XVIII, s. 243, Wołomin 2022

„Był sylwester 1943 roku, mijał czwarty rok wojny, nikt w tym okresie nie umiał przewidzieć, jak długo ta wojna jeszcze potrwa. (...) Ten dzień był dla mnie WIELKI, byłam zaproszona na pierwszego w swoim życiu sylwestra. Miałam bawić się całą noc (inaczej nie można było, bo godziny zabawy wyznaczała... godzina policyjna)”.

Janina Kowalska, „Okropny rok”, t. VIII, s. 243, Wołomin 2012

„W ciągu nocy 27 lipca 1944 roku wojska zaopatrzone w niezbędne zapasy materiałów pędnych, amunicji oraz żywności. Bataliony medyczne korpusów oraz 180 ruchomy szpital armii zostały zwolnione od rannych i przygotowane do nowych działań zaczepnych na kierunku Warszawa-Praga”.

Marek Kuczmański, „Bitwa pancerna na przedpolach Warszawy 1944 r., część II”, t. III, s. 23, Wołomin 2007

„Służby przeszły do działań w miesiąc po ostatecznym wyzwoleniu miasta. W październiku 1944 roku Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP, UB), przy wydatnym wsparciu NKWD, rozpoczął polowanie na przebywających w mieście i jego okolicach żołnierzy AK i NSZ. Siedziba sowieckiego komisariatu znajdowała się w Wołominie, przy ulicy Piaskowej 3”.

Tomasz Piotr Michalik, „Z dziejów Wołomina w latach 1944–1952”, t. IX, s. 19, Wołomin 2013

„Szpital prywatny doktora Kazimierza Izdebskiego w Wołominie, przy ulicy Łąkowej 17 (obecnie Mickiewicza) był placówką, do której nocami z całego powiatu przywożono rannych. W pracy doktora Izdebskiego prawą ręką była pielęgniarka p. Maria Rozbicka – była to piękna, młoda dziewczyna, która asystowała przy operacjach, opiekowała się chorymi, była w szpitalu zawsze, kiedy doktor Izdebski chodził po mieście do chorych”.

Alicja Flanczewska, „Wspomnienie o służbie zdrowia”, t. III, s. 407, Wołomin 2007

Śpij, syneczku mały.
Nic nam nie pomoże ten świat odrętwiały.
Przytul się syneczku do wyschniętej piersi.
Nie ostatni my tak cierpimy i nie pierwsi.
Śpij, syneczku mały.
Nic nam nie pomoże ten świat odrętwiały.

„Mobilizacja rozpoczęła się w dniu 4 listopada 1944 roku w Tłuszczu, a miejscem zbiórki był wagon kolejowy udający poczekalnię stacji kolejowej PKP. Wśród gromadzących się poborowych było kilku znajomych z Wołomina. Po pobieżnym badaniu lekarskim, skierowano poborowych samochodami do Białegostoku”.

Stefan Kozłowski (opr. Zdzisław Michalik), „Wspomnienia żołnierza I. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki”, t. III, s. 255, Wołomin 2007

„O silnym związku z Wołominem jako miejscem zamieszkania w okresie okupacji jego i jego rodziny świadczy dziś tablica symboliczna poświęcona jego pamięci, na rodzinnym grobie miejscowego cmentarza. Poznajmy jego historię...”.

Marek Juzoń, „Biografia Jana Leona Juzonia”, t. XVIII, s. 235, Wołomin 2022



„Dzieci też pracowały. Wyrwały chwasty na polach i otrzymywały za to kawałek chleba. Tata umiał grać na akordeonie. Niekiedy razem z kolegą z leśnictwa, panem Janikiem, potrafiącym grać na skrzypcach, akompaniowali śpiewającym”.

Irena Łazarska, „Wspomnienia syberyjskie”, t. XVII, s. 139, Wołomin 2021

„W dniu 1 marca 1941 roku zdecydowano o likwidacji «OSTI» – założonej w marcu 1943 roku. (...) Do Wołomina skierowany został SS Unterscharfuehrer Johann Sebastian Fischer. Jego zadaniem było zbadanie ksiąg handlowych za okres od powstania spółki w marcu 1943 roku do 29 lutego 1944 roku. Kontrola w Wołominie trwała od 21 do 26 maja”.

Antoni Widomski, „Wołomińskie huty szkła w dokumentach niemieckich”, t. X, s. 243, Wołomin 2014

„Uroczystego otwarcia gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Wołominie dokonał w dniu 23 października 1944 roku dyrektor Józef Czerniakowski. W dniu rozpoczęcia zajęć gimnazjum liczyło cztery oddziały, liceum dwa. Łącznie naukę rozpoczęło 140 uczniów. Kadre nauczycielską stanowiło 15 nauczycieli różnych specjalności”.

Zofia Michalik, „Kartki z dziejów pierwszego Liceum Ogólnokształcącego w Wołominie 1944–2019”, t. XV, s. 158, Wołomin 2019

Śpij, synku maleńki.
Tuląc cię do serca, przewyciężę lęki.
Przemknęły pod kulami. Przez Wisłę przepłynę.
Z piekła cię wyniosę albo z tobą zginę.
Śpij, synku maleńki.
Tuląc cię do serca, przewyciężę lęki.

„Niemcy przed samym opuszczeniem Wołomina zburzyli kościół. Wobec tego salę strażacką oddaliśmy do dyspozycji władz kościelnych. W sali strażackiej do czasu wybudowania kaplicy odbywały się normalne nabożeństwa. Ja osobiście brałem ślub kościelny w 1945 roku w tej sali”.

Stefan Kamiński, „Wspomnienia”, t. III, s. 264, Wołomin 2007

PRL

„Baza materialna szkoły była początkowo bardzo skromna. Brak było sprzętu, pomocy naukowych, tablic, a nawet kredy. Część sprzętu i pomocy naukowych ofiarowały Szkoła Podstawowa nr 1 i nr 4. Pianino przekazała Milicja Obywatelska (służyło ono szkole do 1975 roku). Komenda Miasta dostarczyła opał na zimę”.

Tadeusz Kielak, Beata Radzio, „Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nałkowskiego (dawniej Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. dra med. Jana Sikorskiego) w Wołominie (1944–2009)”, t. V, s. 89, Wołomin 2009

„Dotychczas w Słonecznej na ulicy Armii Krajowej pod numerem 127, naprzeciwko Eltoru, stoi stary murowany budynek, w którym przed II wojną światową i w czasie okupacji niemieckiej mieściła się publiczna szkoła powszechna trzeciego stopnia w Lipinach, powiat radzyński – tak brzmiała jej pełna nazwa”.

Kazimiera Księżopolska, „60 lat wcześniej”, t. III, s. 251, Wołomin 2007

„Zygmunt Zatoński uczestniczył w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego w Wołominie. Po wojnie został wiceprezesem Zrzeszenia Kupieckiego w Wołominie. W marcu 1945 roku został powołany na wiceburmistrza miasta Wołomina, a następnie od 1 stycznia 1946 roku pełnił obowiązki burmistrza”.

Witold A. Zatoński, „Rodzina Zatońskich w Wołominie (1939–1947)”, t. XVIII, s. 175, Wołomin 2022

„Kiedy miałem 20 lat (w 1944 roku), wkroczyła do Ryni Armia Czerwona. Sołdacy powiedzieli, że robią nabór do wojska. Wzięto mnie prosto z pola, w jednej kapocie. Myślałem, że dostanę jakieś ubrania wojskowe jako żołnierz. Myliłem się, bo wówczas wezwanie do wojska oznaczało w rzeczywistości wywózkę na roboty na Wschód”.

Jan Kotkiewicz, „W łagrach”, t. VIII, s. 472, Wołomin 2012

„W domu przy ulicy Wylot 4 w Wołominie (obecnie ulica Przejazd 9) zamieszkałam późną jesienią roku 1946 z Mamą i trzema braćmi. Byłam wówczas uczennicą I klasy Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Warszawskiej. W kamienicy, będącej własnością pp. Marii i Stanisława Żmudzkich, znajdowało się sześć lokali. Pod numerem 2 mieszkali pp. Żylińscy: Alfred, Helena i ich córka Maria”.

Barbara Grabuś, „Jeszcze o rodzinie Żylińskich”, t. X, s. 405, Wołomin 2014

„Początki wołomińskiego Powiatowego Koła PZN sięgają roku 1947, kiedy to pan Roman Gołębiowski, niewidomy prasowacz w szwalni «Jutrzenka», mieszczącej się na rogu ulic Kościelnej i Mickiewicza w Wołominie, założył Związek Pracowników Niewidomych i Słabowidzących”.

Marzena Kubacz, „Działalność Powiatowego Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wołominie 1947–2014”, t. X, s. 131, Wołomin 2014



„Przyszłam na świat w 1950 roku wspierana fachową siłą doktora Reznika. Mieszkał vis a vis i pomagał w tym trudnym momencie wielu matkom z miasta i naszego domu. (...) Budynek był oryginalnym projektem, choć zdobienia miał podobne do drewnianych willi powstałych w czasie międzywojennym (...). Każde mieszkanie miało swój klucz do bramy, nieporęczny, bardzo duży, bo zamek był wytworem przedwojennego kowala”.

Wanda Lipińska, „Moniuszki 19 – dom, w którym przyszłam na świat”, t. VIII, s. 89, Wołomin 2012

„W czasie zalesiania okolic Wołomina obozowisko wojskowe rozbite było w sąsiedztwie leśniczówki, w pobliżu obecnego rezerwatu przyrody «Grabiec». W suterenie tej leśniczówki zorganizowano nawet areszt dla niesubordynowanych żołnierzy, ale na szczęście jego wartownicy często nie zauważali przemycanych przez mieszkańców leśniczówki smakowitych posiłków dla aresztantów”.

Bożenna Sendzielska, Wiesław Nurkiewicz, „Przyroda Ziemi Wołomińskiej i jej ochrona – wczoraj dziś jutro”, t. VIII, s. 15–16, Wołomin 2012

„Nie zgodzę się z powiedzeniem: «co za dużo, to niezdrowo». Całymi dniami pracuję z moją kochaną mamą i nasza współpraca układa się znakomicie. Nie czujemy przesyty, wręcz przeciwnie – uzupełniamy się. A nasz gabinet kosmetyczny istnieje niezmiennie od 60 lat. Założyła go w 1954 roku moja babcia Blandyna Mazurkiewicz, dobrze znana w Wołominie i okolicy”.

Justyna Zawadzka, „Pierwszy gabinet kosmetyczny w Wołominie”, t. X, s. 415, Wołomin 2014

„Zakłady Stolarki Budowlanej w Wołominie, jak już wspomniano, zostały zlokalizowane w Nowej Wsi k. Wołomina, obecnie dzielnicy miasta o nazwie «Słoneczna», na działce o powierzchni 16 ha, położonej przy linii elektrycznej PKP Warszawa-Tłuszcz w odległości 2,5 km od stacji PKP Wołomin”.

Teresa Rogulska, „Zakłady Stolarki Budowlanej w Wołominie”, t. VII, s. 230, Wołomin 2011

„Paweł zainteresował się fortepianem i już po roku nauki próbował grać utwory Chopina. Gra na pianinie stała się jego pasją. Poświęcał temu niemalże cały czas wolny. Dom rozbrzmiewał muzyką całymi popołudniami i wieczorami. Żmudne ćwiczenie pasaży

i etiud pomagało w uzyskiwaniu coraz lepszego brzmienia. Kiedy po kilku publicznych występach było już oczywiste, że pasja do grania staje się celem jego życia, podjęto decyzję o kształceniu dalszym w Liceum Muzycznym w Warszawie”.

Małgorzata Chacińska, Mateusz Rozbicki, „O Pawle Rozbickim”, t. XVII, s. 217, Wołomin 2021

„Zaczął się w wołomińskim liceum, które w latach pięćdziesiątych mieściło się na skrzyżowaniu ulic Paplińskiego (dzisiaj Wileńskiej) i Długiej (dzisiaj Legionów). Na podwórku w miejscu, gdzie dzisiaj znajduje się elegancki wyłożony kostką parking, znajdowało się boisko do koszykówki”.

Jan Nadaj, „O męskiej wołomińskiej koszykówce w latach 1953–1974”, t. XIII, s. 327, Wołomin 2017

„W dniu 20 maja 1958 roku grupa 31 pracowników Zakładów Stolarki Budowlanej w Wołominie postanowiła założyć i zorganizować spółdzielnię mieszkaniową pod nazwą Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa «Słoneczna» przy Zakładach Stolarki Budowlanej. (...) Na członka Spółdzielni jako osoba prawna zostały przyjęte Zakłady Stolarki Budowlanej, które reprezentował ówczesny dyrektor Jan Miller. W dniu 21 maja 1958 roku został powołany pierwszy zarząd spółdzielni (...)”.

Dorota Skibicka, Czesław Sitarz, „55 lat Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie”, t. IX, s. 127, Wołomin 2013

„Sekcja podnoszenia ciężarów w Wołominie została utworzona w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Wtedy to, Rada Powiatowa Ludowych Zespołów Sportowych powołała sekcję podnoszenia ciężarów. Pomimo ogromnych trudności organizacyjnych i lokalowych sekcja przyciągała dużą rzeszę młodzieży”.

Stanisław Bielewicz, „Podnoszenie ciężarów klubach wołomińskich”, t. V, s. 193, Wołomin 2009

„Czasami w rozmowach z przyjaciółmi i znajomymi z Wołomina wspominałam moją pierwszą szkołę – podstawówkę w Górkach Mironowych. Najczęstszą reakcją było zdziwienie, że w Górkach kiedykolwiek była szkoła. Pojawiały się także pytania, gdzie się znajdowała. Doszłam do wniosku, że przyszedł odpowiedni czas, żeby przypomnieć tę zapomnianą szkołę. Jej historia wiąże się nierozdzielnie z historią Górek Mironowych – mojej ukochanej Małej Ojczyzny”.

Małgorzata Stanisława Prawdź-Szczawińska, „Szkoła Podstawowa w Górkach Mironowych”, t. XIII, s. 183, Wołomin 2016

„Natomiast kapliczka Matki Bożej Różańcowej przy ul. Traugutta w Wołominie znana jest z cudu. Obecny właściciel posesji ocenia wiek obiektu na ponad 80 lat. Pierwotna kapliczka została zdemontowana i w tym samym miejscu wybudowana nowa, otynkowana. Według opowieści kilku osób na przełomie lat 50. i 60. figurka Matki Bożej poruszała się i biło od niej światło”.

Agata Jolanta Bochenek, „Pod Twoją obronę...”, t. XIV, s. 62, Wołomin 2018



„Mój Wołomin zaczynał się i kończył na stacji kolejowej, na jej peronie. Tu po raz pierwszy, po wyjściu z pociągu, powędrowałem ulicami w kierunku leżącego gdzieś na peryferiach przeznaczenia – Technikum Przemysłu Szklarskiego – i stąd też, zostawiając chłopięce marzenia, zdawałoby się nierozzerwalne przyjaźnie i dozgonne miłości, ruszyłem w drogę ku dorosłości”.

Mieczysław Śmietanko, „Mój Wołomin”, t. XIII, s. 239, Wołomin 2017

„To już ostatnie momenty, aby opisać «stare dzieje», gdyż jesteśmy «pokoleniem odchodzącym» i niebawem zabraknie tych, którzy pamiętają trudne, ale jakże barwne i pełne niespodzianek wydarzenia i przeżycia. Spieszmy się zatem, bo jak nam przypominają słowa księdza Jana Twardowskiego, «spieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą». Czasu mamy niewiele i wciąż mniej. Autorzy przedstawionych wspomnień poznali się jako mali chłopcy – ministranci w jedynej w tym czasie, w Wołominie, parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej”.

Jan Rączka, Andrzej Żelezik, Zbigniew Paziewski, „Życie młodzieży wołomińskiej w latach 50. i 60. ubiegłego wieku”, t. XIII, s. 139, Wołomin 2016

Katyń – to słowo sztylet, co w sercu tkwi.
Katyń – to zdrada, cierpienie, łzy,
Zbrodni katyńskiej ziemia nie ukryje,
nie obmyją łzy.

„Z domu na Kwiatowej do «Jedynki» było blisko. Z biegiem lat sąsiedztwo ulic Paplińskiego (dzisiaj Wileńskiej), Kasprzaka (Kościelnej), Mickiewicza, Broniewskiego i Miłej już nie wystarczyło świeżo upieczonemu absolwentowi podstawówki. Droga do kościoła, na rynek czy na stację kolejową jako teren poznawania świata wyczerpywała swoje tajemnice i możliwości. Przyszedł czas, aby ruszyć dalej”.

Piotr Roguski, „Technikum Szklarskie (1960–1965). Wspomnienia ucznia”, t. XI, s. 138, Wołomin 2015

„Niniejszy artykuł jest kontynuacją wspomnień mieszkańca Wołomina, Jerzego Mieczysława Szymanowskiego, człowieka zżytego z miastem i powiatem. Obejmuje przedział czasowy od 1944 do końca lat osiemdziesiątych”.

Jerzy Szymanowski, Bogdan Chodkiewicz, „Z rodzinnego archiwum Jerzego Szymanowskiego – okres PRL-u”, t. VI, s. 401, Wołomin 2010

„Początki historii zakładu w Wołominie sięgają 1964 roku, kiedy po odkryciach złóż ropy naftowej w Rybakach i gazu ziemnego w rejonie Bogdaj-Uciechów, wystąpiła konieczność rozwoju poszukiwań naftowych na Niżu Polskim. W tym też roku, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie podjęło decyzję o lokalizacji Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Wołominie”.

Zygmunt Nieznański, „Historia Poszukiwań Nafty i Gazu «NAFTGAZ» w Wołominie”, t. XV, s. 186, Wołomin 2019

„Historię szkolnictwa na terenie Duczek można poznać dzięki kronice szkolnej założonej w 1966 roku przez Tadeusza Barańskiego, ówczesnego kierownika Szkoły Podstawowej w Duczkach, który najdawniejsze fakty spisał na podstawie wspomnień Anny Winogradowej-Wiśnickiej, byłej nauczycielki i kierowniczką Szkoły Podstawowej w Zagościńcu. Sięgają one XIX wieku”.

Katarzyna Kielak, Dorota Turowska, „Historia Szkoły Podstawowej w Duczkach”, t. II, s. 119, Wołomin 2006

„Pojawiło się też piękne ogólnopolskie hasło «1000 Szkół na Tysiąclecie». Hasło to między innymi stało się inspiracją do zbudowania kolejnej szkoły w Wołominie przy ulicy Lipińskiej 16. Budowę rozpoczęto w 1960 roku. 31 sierpnia 1966 roku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Pedagogicznej ze SP nr 5 w Wołominie. Zebraniu przewodniczył nauczyciel Feliks Szturo, który został powołany na kierownika szkoły”.

Bożena Dobosz, Iga Kluczyńska-Firszt, „Zespół Szkół nr 5 w Wołominie – Sportowa Szkoła Podstawowa nr 5 im. C. K. Norwida – Sportowe Gimnazjum nr 5 im. «Polskich Olimpijczyków»”, t. VII, s. 243, Wołomin 2011

„W dzisiejszych czasach określenie lekarz z powołania brzmi banalnie, ale leczenie było sensem jej życia, dawało olbrzymią satysfakcję. Pracowała jako lekarz pediatra, na terenie Wołomina i powiatu wołomińskiego blisko 50 lat, lecząc wiele pokoleń wołomiaków”.

Małgorzata Kogutowicz, „Barbara Łojko – lekarz z powołania”, t. X, s. 349, Wołomin 2014

„Historia Janusza Nasfetera to właśnie wzorcowy przykład życia artysty osobnego, zapomnianego i artysty tragicznego. Reżyser, którego filmy nagradzane były w Wenecji, San Sebastian, Moskwie, Teheranie. Reżyser, który umożliwił debiut gwiazdom: Danielowi Olbrychskiemu, Ewie Wiśniewskiej. Reżyser, który był autorem «Długiej nocy», najdłużej przetrzymywanego «na półkach» filmu z zakazem rozpowszechniania w PRL, zmarł w 1998 roku, w uwłaczających jego godności warunkach, «zamordowany wegetacją» ostatnich lat. Dlaczego?”.

Grzegorz P. Dudzik, „100-lecie urodzin Janusza Nasfetera”, t. XVI, s. 199, Wołomin 2020

„W latach 70. XX w. Sztab Generalny WP przeprowadził rozpoznanie terenowe pod kątem wytypowania miejsc pod budowę zapasowych stanowisk ogniowych. W rezultacie wzniesiono trudną obecnie do ustalenia liczbę obiektów. Stanowiska te posiadały rozplanowanie i wyposażenie analogiczne do stanowisk ogniowych w bazach, lecz bez schronów SD i SNR, schronów przeciwlotniczych i innych budowli kubaturowych”.

Przemysław Boguszewski, „Bazy raketowe na obszarze powiatu wołomińskiego”, t. VII, s. 119, Wołomin 2011



„Paweł Chomiczewski był jednym z pomysłodawców i konsekwentnym realizatorem pomysłu utworzenia na terenie «Wołominka» parafii, a w przyszłości budowy kościoła. Na «Wołominku», w istniejącym budynku dawnego sierocińca dla dziewcząt, działała w jednym pomieszczeniu kaplica, w której co niedziela odprawiane były nabożeństwa. Ponieważ coraz więcej ludzi brało w nich udział, grupa osób, a wśród nich Paweł Chomiczewski, włączyli się aktywnie w stopniowe powiększanie kaplicy przez dobudowanie wiaty”.

Zbigniew Chomiczewski, „O Pawle Chomiczewskim – wołomińskim kolejarzu”, t. VIII, s. 365, Wołomin 2012

„Parafia św. Józefa Robotnika w Wołominie, w tej części miasta, którą nazwano «Wołominkiem», była od roku 1958 do 1972 niezależnym ośrodkiem duszpasterskim, będącą filią parafii Matki Bożej Częstochowskiej. Zapleczem ośrodka była niewielka drewniana kaplica siostr albertynek, które prowadziły tu sierociniec. Pierwszym duszpasterzem «Wołominka» był ksiądz Józef Januszko (...)”.

ks. Paweł Wrąbel, „Parafia Świętego Józefa Robotnika w Wołominie”, t. VI, s. 137, Wołomin 2010

„Ogrody działkowe powstały na obszarach łąkowych i bagiennych na zachodnich krańcach Wołomina, sięgających granic z Kobyłką. Północną granicę stanowi ulica 1 Maja, od południa rezerwat bagienny. Wschodnią część działek sąsiaduje z osiedlem domków jednorodzinnych, zachodnią granicę stanowi ulica Zielona na pograniczu Wołomina i Kobyłki”.

Tadeusz Kielak, Mieczysław Rózanek, Irena Rybak, „Historia rodzinnych ogrodów działkowych w Wołominie – «Uroczysko» (1977–2007)”, t. IV, s. 121, Wołomin 2008

„Pierwsze dni stanu wojennego były pełne niepewności, dezorientacji. Informacje z Wolnej Europy brzmiały dramatycznie. Pacyfikacja kopalni «Wujek» i innych zakładów nie dawały nadziei, że czerwoni odpuszczą i dojdzie do jakichkolwiek rozmów z «Solidarnością». Dodatkowo fala internowań czołowych działaczy skłaniała do myśli, że to już naprawdę koniec”.

Krzysztof Bereda, „Byłem drukarzem drugiego obiegu”, t. XI, s. 149, Wołomin 2015

„Był 9 maja 1982 roku, na miejscu dzisiejszego budynku Sądu Rejonowego w Wołominie przy ul. Prądyńskiego odbywał się Zlot Hufca Wołomin. Jedno z większych wydarzeń hufca i chyba ostatnie tego typu. To podczas tego wydarzenia patronem Hufca Wołomin ogłoszono hm. Mieczysława Cicheckiego”.

Bronisława Kułak, „Tacy byliśmy. Jacy jesteśmy?”, t. XVI, s. 276, Wołomin 2020

„Jan Mucharski, jako ostatni właściciel dworu i całej posiadłości, to z jednej strony postać istotna z punktu widzenia historii Duczek, z drugiej zaś człowiek, który odegrał ważną rolę w kształtowaniu się tzw. polskiej szkoły plakatu, a także grafiki użytkowej i architektury”.

Rafał Pazio, „Szlachta, dwór, inteligencja z okolic Wołomina”, t. XIII, s. 298, Wołomin 2017

„Przy końcu mszy, pośrodku kościoła utworzono przejście, którym szedł ksiądz Sylwester w asyście ministrantów i wręczał pamiątkowy obrazek z błogosławieństwem. Jakie było moje zdziwienie, gdy ujrzałam prymicjanta, który wyglądem przypominał bardziej ucznia, ministranta, a nie tak dojrzałego po studiach człowieka”.

Krystyna Jachacy-Sakowicz, „Wspomnienie o księdzu Sylwestrze Zychu w 30. rocznicę śmierci”, t. XV, s. 525, Wołomin 2019

„13 października 1989 roku, na mocy uchwały Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Sybiraków w Warszawie, zostało powołane do życia Koło Związku Sybiraków w Wołominie. (...) Fakt założenia Koła spowodował, że lokalna społeczność zaczęła poznawać prawdę o losach Sybiraków, którzy ujawniali dokumenty potwierdzające pobyt na zsyłkach”.

Milena Bochenek, „Historia działalności wołomińskiego Koła Związku Sybiraków (część I)”, t. XIII, s. 209, Wołomin 2017

„Podsumowując omawianie tego dzieła, wypada sformułować kilka ogólnych wniosków. Jest to mini historia PRL-u, pokazana na przykładzie jednego powiatu. Biorąc pod uwagę ówczesny system rządzenia, wysoce scentralizowany, ujednoczony i zsynchronizowany, można powiedzieć bez obawy o przesadę, że podobnie działo się we wszystkich powiatach w tym samym czasie”.

Anna Wielgosz (recenzja), „Powojenne dzieje Węgrowa i okolic”, t. III, s. 341, Wołomin 2007

„Wieś Czubajowizna, gmina Poświętne, powiat wołomiński, gospodarstwo Leona Palesy, Czubajowizna 6. Tutaj od 1986 roku w miesiącach letnich odbywają się plenery malarskie”.

Jacek Rossakiewicz, „Plenery malarskie na Czubajowiznie”, t. XI, s. 195, Wołomin 2015



„W tamtych czasach był zakład, którego istnienia dziś chyba nikt nie rozumie. Otóż przy ulicy Armii Ludowej (obecnie Legionów) mieścił się warsztat repasarski. Kobiety tam zanosily pończochy i rajstopy, w których «poleciało» oczko, komu dziś przyszłoby «łapać» oczka w rajstopach?».

Dorota Gumienna, „«Analogowe» dzieciństwo”, t. XII, s. 234, Wołomin 2016

Czasy współczesne

„W Ossowie od roku 1988 w dniach 14–15 sierpnia odbywają się obchody rocznicy Wielkiej Bitwy Warszawskiej, w programie których poza oficjalnymi uroczystościami organizowane są Mistrzostwa Polski Formacji Kawaleryjskich oraz Rekonstrukcja Wielkiej Bitwy Warszawskiej 1920 roku”.

Andrzej Ptaszyński, „Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku”, t. IV, s. 224, Wołomin 2008

„Historia Wołomińskiego Klubu Biznesu jest nierozdzielnie związana ze zmianami ustrojowymi i gospodarczymi w Polsce, a co za tym idzie, również tymi, które zaszły na terenie powiatu wołomińskiego po 1990 roku. Wołomin i bezpośrednio sąsiadująca z nim Kobyłka to miasta, w których do tego czasu działały duże zakłady produkcyjne, które łącznie dawały zatrudnienie ponad 15 tysiącom osób”.

Jan Myszk, „Historia Wołomińskiego Klubu Biznesu”, t. XX, s. 67, Wołomin 2024

„Międzynarodowy półmaraton uliczny «Cud nad Wisłą» odbył się w tym roku po raz dwudziesty pierwszy. (...) I Bieg przebiegał na trasie Radzymin (start przy cmentarzu), przez Wołomin, Majdan i do Ossowa, gdzie znajdowała się meta. Bieg miał 18 km długości. 15 sierpnia 1992 roku stanęło na starcie zaledwie 12 zawodników, wśród nich 3 zawodników, którzy brali udział we wszystkich dotychczasowych 21 biegach, są to: Eugeniusz Dembiński z Wołomina, Krzysztof Dąbrowski z Radzymina i Jan Skakluk z Legionowa”.

Eugeniusz Dembiński, „Historia biegu «Cud nad Wisłą»”, t. VIII, s. 467, Wołomin 2012

„Ale to jeszcze nie wszystko. W pierwszej rundzie fazy play off koszykarki «Huraganu» sprawiły bardzo miłą niespodziankę, eliminując «Lechię» Tomaszów Mazowiecki.

O wszystkim zdecydował mecz w Wołominie, w którym nasze dziewczyny rozniosły rywalki 114:55”.

Ryszard Mazurek, „Dzieje wołomińskiej koszykówki (lata 1989–2003)”, t. V, s. 184, Wołomin 2009

„Cofnijmy się do 1993 roku, kiedy to w Wołominie w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej, gdzie proboszczem był ks. prałat Jan Sikora, odbywał się «Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej». Każdy z tych koncertów kończył się spotkaniem gospodarza parafii ks. prałata Jana Sikory z artystami biorącymi w nich udział”.

Paweł Seweryn Rozbicki, „25 lat szkoły muzycznej w Wołominie”, t. XVI, s. 129, Wołomin 2020

„Pierwsze lata działalności były bardzo trudne ze względu na zły stan urządzeń technologicznych. Wiceburmistrz, który nadzorował zakład przed utworzeniem miejskiej jednostki w lutym 1993 roku, codziennie rano kierował oczy w stronę komina. Dymiący komin oznaczał, że mieszkańcy spółdzielni mają ciepło, ale było sporo takich dni, że awarie kotłów powodowały brak dostaw i nerwowe reakcje mieszkańców”.

Edward Olszowy, „Służyć ludziom... 25-lecie ZEC w Wołominie Sp. z o. o.”, t. XIV, s. 591, Wołomin 2018

„Zaczął się niewinnie w 1994 roku. Dwóch kolegów, ministrantów, wpadło na pomysł zrobienia w parafii gazetki. Jeden myślał o pisemku dla służby liturgicznej, drugi zaproponował pismo dla całej parafii. Takie były początki dzisiejszego dwudekanalnego pisma. Czy «Boży Posłaniec» stał się gazetą środowisk katolickich?».

Krzysztof P. Kozłowski, „«Boży Posłaniec» gazeta środowisk katolickich”, t. II, s. 245, Wołomin 2006

„Aby zacząć historię Klubu Towarzystwa Siatkówki «Stolarka Wołomin», należy wrócić do szczęśliwych chwil, kiedy drużyna WKS «Huragan» wywalczyła awans do II ligi. W dniach 21–23 kwietnia 1995 roku odbył się w Wołominie finałowy turniej o wejście do II ligi”.

Jarosław Szerszeniewski, „Dzieje Klubu Towarzystwa Siatkówki «Stolarka Wołomin» 1995–2003”, t. VI, s. 313, Wołomin 2010

„Od 1995 roku Miejski Dom Kultury w Wołominie mieści się przy ulicy Mariańskiej 7, stanowiąc faktyczną bazę upowszechniania kultury wyposażoną w odpowiednie warunki do zaspokajania potrzeb artystycznych, rozwoju umiejętności, zastosowań związanych ze sztuką oraz ze spędzaniem czasu wolnego przez mieszkańców”.

Jolanta Oktaba, „Miejski Dom Kultury w Wołominie w świetle opinii, dokumentów i własnej praktyki”, t. III, s. 105, Wołomin 2007

„U Zbiegu ulic Legionów i lipińskiej w Wołominie od niepamiętnych czasów stał stary krzyż. Wrosł w świadomość wielu pokoleń mieszkańców Wołomina, dla których wskazywał kierunek i stanowił punkt orientacyjny. Mieszkańcy Wołomina potocznie używali różnych określeń dla ułatwienia lokalizacji danego miejsca w mieście, np. mówiono «sklep mięsny przy krzyżu», «sklep rybny przy krzyżu», «szpital za krzyżem» czy «Technikum Szklarskie za krzyżem»”.

Teresa Nowak, „Pamiętamy o Krzyżu”, t. X, s. 205, Wołomin 2014

„Powstanie Kościelnej Służby Porządkowej w parafii pod wezwaniem św. Józefa Robotnika w Wołominie jako grupy niezorganizowanej, pionierskiej nastąpiło z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Mieczysława Jańczaka. Był on nie tylko organizatorem KSP, ale również pierwszym jej opiekunem. Na przewodniczącego wybrano pana Franciszka Tymińskiego”.

Sylwester Kot, „Historia Kościelnej Służby Porządkowej «Totus Tuus» w parafii św. Józefa Robotnika w Wołominie”, t. X, s. 169, Wołomin 2014

„Od 1 stycznia 1999 roku Wołomin jest stolicą powiatu, a jego zasięg oddziaływania rozciąga się na pozostałe gminy powiatu, gdzie zamieszkuje 195 tys. osób. Gmina Wołomin jest także znaczącym ośrodkiem koncentracji działalności gospodarczej, o dużych tradycjach przemysłowych, rzemieślniczych i kupieckich. Rolnictwo na terenach wiejskich Gminy Wołomin nie stanowi dominującej funkcji, a ma raczej charakter uzupełniający do funkcji osadniczej”.

Krzysztof Antczak, „Perspektywy rozwoju Wołomina”, t. V, s. 9, Wołomin 2009



„Wszystko zaczęło się w 1997 roku, kiedy to kupiłam nieruchomość w Wołominie przy al. Armii Krajowej 43, składającą się z mocno zniszczonego domu, który lata świetności dawno miał już za sobą, otoczonego mocno zarośniętym ogrodem. Kilka lat później, w 2000 roku przystąpiłam do porządkowania posesji i do rozbiórki budynku. Podczas tych prac w moje ręce trafiły różne pamiątki rodziny Wodiczków (...)”.

Danuta Michalik, „Izba Muzealna w Wołominie poświęcona rodzinie Wodiczków”, t. XI, s. 115, Wołomin 2015

„Pamiętam z dzieciństwa tłum ludzi wychodzący z bramy głównej «Stolarki» przy ulicy Geodetów 2. Peron przystanku kolejowego Wołomin-Słoneczna w obu kierunkach: do Warszawy i w kierunku Tłuszcza, był wypełniony po brzegi pracownikami, którzy skończyli drugą zmianę, i tymi, którzy przyjechali do pracy na trzecią zmianę. Autobus PKS był przepełniony i nieraz zabrakło miejsca dla «spóźnialskich»”.

Rafał Biały, „Zakład Stolarki Budowlanej w Wołominie”, t. XII, s. 409, Wołomin 2016

„Koniec XX wieku to w Polsce okres dużych przemian. W związku z transformacją ustrojową, zapotrzebowaniem rynku zewnętrznego – eksportu, zapotrzebowaniem rynku

wewnętrznego, zmianą technologii wytwarzania – na przestrzeni lat 1990–2000 przestały istnieć bądź produkować niżej wymienione zakłady pracy...”.

Czesław Sitarz, „Tych zakładów pracy w powiecie wołomińskim i w mieście Wołomin już nie ma”, t. XII, s. 241, Wołomin 2016

„Jeździł na harleyu 30 lat. Był encyklopedią wiedzy motocyklowej. Był wreszcie najlepszym rysownikiem, jakiego znaliśmy. Stworzył plejadę postaci i zabawnych sytuacji w swoich komiksach, rysunkach i transparentach, odszedł w 1998 roku”.

Maciej Mierzejewski, „Witold Parzydło”, t. IX, s. 436, Wołomin 2013

„Był rok 2000, gorący Teksas, miasto Houston. Pewnego dnia w mojej skrzynce pocztowej pojawiła się duża ciężka koperta oblepiona polskimi znaczkami. Była to przesyłka, a zarazem znak życia, od Leona Palesy. Jego kilkuletni pobyt w Stanach zbliżył nas do siebie, a kiedy wyjeżdżał, nie podał żadnego kontaktowego adresu. Wszelkie ślady urwały się na parę lat”.

Jerzy Grochocki, „Czym dla mnie była Galeria «Korozja i Kolor» w Wołominie i czym jest do dziś”, t. XI, s. 189, Wołomin 2015

„Stowarzyszenie «Wiatraki Kultury» to spontaniczna reakcja grupy ludzi wrażliwych na przestrzeń publiczną. Bezinteresowna próba osób prywatnych, większości artystów i animatorów kultury wywołania nowych impulsów twórczych i wprowadzenia nowego kolorytu lokalnie w tzw. Małych Ojczyznach, po zmianie ustroju politycznego w Polsce”.

Leon Palesa, „Twórca, dzieło i eksponat. Nowe czasy – nowe inicjatywy”, t. XI, s. 177, Wołomin 2015

„Pierwsze spotkanie odbyło się na terenie parafii św. Józefa Robotnika w Wołominie w połowie września 2007 roku. Uczestniczyła w nim około dwudziestoosobowa grupa młodzieży parafialnej, będąca uczniami szkół gimnazjalnych. Pierwszy rok działalności był szukaniem odpowiednich form pracy; odkrywaniem kierunków działania, jak i odbiorców tych działań”.

Magdalena Pomianowska, „Młodzieżowy Wolontariat Szkolno-Parafialny «Otwarte serce»”, t. XIV, s. 376, Wołomin 2018

„Mało i jest w Polsce jednostek niższego szczebla samorządowego, w nazewnictwie Unii Europejskiej definiowanej jako Nuts 5, na terenie których mieszkałaby tak duża liczba mieszkańców jak w gminie Wołomin. W woj. mazowieckim wyższym zatrudnieniem charakteryzuje się tylko gmina miejsko-wiejska Piaseczno”.

Witold Rakowski, „Ludność gminy miejsko-wiejskiej Wołomin na początku XXI wieku”, t. XVI, s. 151, Wołomin 2020

„(...) wydana w roku 2002 gra strategiczna WOŁOMIN 1920 jest pełnym novum zarówno dla znawców tematu, jak i dla każdego, kto miał niewielką wiedzę na jej temat. Dzięki grze, bez długich przygotowań, można się wcielić w rolę głównodowodzących”.

Wojciech Zalewski (nota wydawnicza), Wojciech Zalewski, „Wołomin 1920. Przedpola Warszawy”, t. I, s. 327, Wołomin 2005

„W roku 2003 uroczyste obchodzony był jubileusz 50-lecia powstania sekcji koszykówki w Wołominie. Lata 1953–2003 to okres wielu wspaniałych sukcesów

wołomińskiego basketu, zwłaszcza w wydaniu żeńskim. Ich ukoronowaniem, właśnie na jubileusz 50-lecia, był awans zespołu koszykarek Banku Spółdzielczego Sure Shot MKS «Elita» MOS Wołomin do ekstraklasy”.

Zbigniew Milewski, „Wołomińska koszykówna po jubileuszu 50-lecia”, t. VI, s. 331, Wołomin 2010



„Jest to historia Chóru Miejskiego «Cantus Cordis», o którym nie było dotychczas informacji w «Rocznikach Wołomińskich», ale można było czasami przeczytać coś w lokalnej prasie. Historia widziana od wewnątrz. Śpiewam w chórze od jesieni 2010 roku, w grupie sopranów i prowadzę Kronikę Chóru”.

Teresa Sadowska, „Chór Miejski «Cantus Cordis»” t. XV, s. 287, Wołomin 2019

„Strukturę i formę «Rocznika...» zaproponował Arkadiusz Kołodziejczyk. Moją rolą było pozyskanie tekstów do periodyku. Kolor okładki (błękitny) zaproponował burmistrz Mikulski, zaś Arek Kupiec dobrał wzór czcionki na okładkę i wielkość liter. Ze swojej strony poprosiłem, aby na okładce nie było żadnych zdjęć, gdyż uważałem, że to może być w przyszłości dodatkowy problem i niepotrzebna kwestia sporna – którą fotografię wybrać. Tak oto zakres prac został podzielony”.

Jarosław Stryjek, „Kilka refleksji o powstaniu i pracy nad «Rocznikiem Wołomińskim»”, t. VII, s. 35, Wołomin 2011

„W ciągu całej historii Wołomińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych przez imprezę «przewinęło» się kilkaset pojazdów i wielokrotnie więcej osób. Pojazdy zabytkowe opatrzone okolicznościową naklejką zlotową z napisem «Wołomin» można spotkać na imprezach weterańskich (i nie tylko) już niemal w całym kraju. W środowisku tych ludzi Wołomin zaczyna nabierać nowego, pozytywnego znaczenia jako miejsce ludzi z pasją i szacunkiem do przeszłości. Cieszy więc fakt, że organizując kolejne odsłony Wołomińskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych, możemy dołożyć kolejną cegiełkę w budowanie pozytywnego obrazu naszego miasta”.

Karol Boński, „Wołomiński Zlot Pojazdów Zabytkowych”, t. XIII, s. 94, Wołomin 2016

„Jestem osobą niepełnosprawną od urodzenia. Moimi nogami jest wózek. Jako nastolatka nie miałam pomysłu, co mogę robić w przyszłości, siedząc na wózku inwalidzkim. (...)

Próbowałam pływania, lekkiej atletyki, koszykówki, tańca na wózkach. Jednak po pierwszym treningu szermierczym wiedziałam, że to jest to”.

Marta Makowska, „Wspomnienie z Igrzysk Paraolimpijskich 2012 w Londynie – szermierka na wózkach”, t. XI, s. 159, Wołomin 2015

„Z całą pewnością nie ma drugiej tak barwnej grupy na terenie gminy czy powiatu wołomińskiego. Niewiele jest osób, które biorąc czynny udział w życiu publicznym miasta i gminy Wołomin, nie znałoby Leona Palesy, Galerii «Korozja i Kolor», «Fabryczki», a zwłaszcza Czubajowizny, wsi oddalanej od Wołomina o kilkanaście kilometrów. To tam odbywały się najciekawsze spotkania...”.

Zdzisława Ludwiniak, „Stowarzyszenie «Wiatraki Kultury»”, t. XI, s. 193, Wołomin 2015

Zbrodnia w grobach żyje.

Nie utonęła w wielkim morzu krwi.

Katyń – to rozpacz matek, dzieci i żon.

Katyń – to ludzkiej zbrodni płonący grom.

„Idea wzniesienia w Wołominie pomnika poświęconego czci i chwale oficerów Wojska Polskiego, Policji Państwowej, Straży Granicznej i inteligencji – ofiar sowieckiego ludobójstwa w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej powstała jesienią 2004 roku. Wraz ze starszymi mieszkańcami Wołomina zwróciłem się wówczas do księdza proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, Sylwestra Sienkiewicza oraz księdza prałata Jana Sikory z prośbą o powołanie przy parafii Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Katyńskiego”.

Kazimierz Andrzej Zych, „Pomnik Katyński w Wołominie”, t. VI, s. 277, Wołomin 2010

„Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II wyróżnia się spośród innych szkół ponad podstawowych w Wołominie. Niewątpliwe cechy charakterystyczne tej placówki to miła atmosfera i wysoki poziom kształcenia. Kadra pedagogiczna, wśród której jest wielu nauczycieli dyplomowanych, stara się uczyć młodzież twórczego i krytycznego myślenia, a przede wszystkim pomaga jej uwierzyć w siebie i swoje możliwości. Zasada, która tu obowiązuje przy nauczaniu, to: «Im więcej wiesz, tym mniej się boisz»”.

Bogdan Chodkiewicz, Mariola Stankiewicz, „Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II”, t. V, s. 123, Wołomin 2009

„W 2007 roku narodził się w Wołominie pomysł stworzenia grupy rekonstrukcji historycznej. Organizatorami inicjatywy byli regionalista Jarosław Stryjek i nauczyciel z I Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nałkowskiego – Rafał Pazio. To właśnie w szkole przy ulicy Sasina, z początkiem roku szkolnego 2007/2008, przystąpiono do organizacji grupy, która przyjęła nazwę «Wołomin Retro»”.

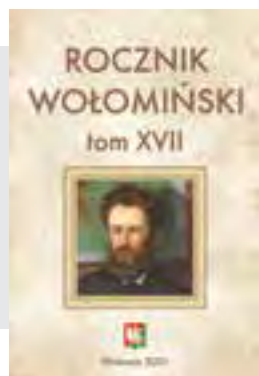
Marcin Ołdak, „Wołomin Retro”, t. IX, s. 185, Wołomin 2013

„3 maja 2007 roku odbyły się uroczystości rocznicowe uchwalenia jednego z najistotniejszych dokumentów historii naszego narodu – Konstytucji 3 Maja. Obchody rozpoczęto mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Uroczysty przemarsz ulicami miasta przyciągnął uwagę sporej grupy mieszkańców, a atmosferę z pewnością wzbogaciła obecność kompanii honorowej I Brygady Pancерnej im. Tadeusza Kościuszki”.

Elwira Kasprzak, Andrzej Żelezik, „Kronika Wołomina”, t. II, s. 385, Wołomin 2006

„W publikacji możemy dowiedzieć się wiele o młodym żołnierzu «Przemysławie», czyli o Janie Sikorze. Dodatkowo umieszczono wiele zdjęć z ks. prałatem z czasów okupacji, aż po czasy dzisiejsze. Na jednym z nich jest uwieczniony ks. prałat Jan Sikora podczas audiencji u Jana Pawła II”.

Arkadiusz Kupiec (nota wydawnicza), Henryk Napieralski, „Jak opadłe liście, czyli – pożegnanie serdecznej pamięci”, t. VII, s. 414, Wołomin 2011



Ból i cierpienie oblekło się w ciszę.
Pamięć w ciszy drży.
Wiatr ciszą kołysze.
Ożywia wspomnienia, smutkiem w oczach łśni.

„Pod honorowym patronatem przewodniczącego Rady Powiatu Edwarda Olszowego i przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Żelezika w 68. rocznicę wydarzeń katyńskich odbyła się w Miejskim Domu Kultury w Wołominie lekcja historii «Katyń – dlaczego musimy pamiętać». Lekcje odbyły się w marcu i w kwietniu z okazji obchodzonego po raz pierwszy Światowego Dnia Ofiar Katynia”.

Andrzej Żelezik, „Kronika Wołomina”, t. IV, s.331, Wołomin 2008

„Biblioteka zrealizowała jak na razie tylko jeden spektakl kukielkowy. Animatorami i wykonawcami głównych ról były pracownice biblioteki, pokonując wstyd i treść, aby śmiesznie i wiernie ukazać zajęczka, kurczaczka itd. Powstał spektakl «Gdzie się podziały wielkanocne pisanki». Śmiech, radość dzieci i wielkie brawa były cudowną nagrodą”.

Ewa Urszula Kuba, „Działalność kulturalno-oświatowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie w latach 2000–2006”, t. IV, s. 140, Wołomin 2008

„We wrześniu 2009 roku goście Czubajowizny 6 mieli okazję uczestniczyć w spektaklu teatralnym pt. «Miłość i Las» Frederika Rotha, w reżyserii nieżyjącego już Michała Ratyńskiego, w obsadzie Agnieszki Śnieżyńskiej. Michał Ratyński, twórca niezapomnianego «Mefista» w Teatrze Powszechnym w Warszawie, człowiek obdarzony wyjątkowym poczuciem humoru i entuzjazmem, zaakceptował miejsce, określając je jako wyjątkowy eksperyment”.

Zofia Anna Misiak, „Wrześniowy wieczór”, t. XI, s. 188, Wołomin 2015

„22 lipca 2010 roku w Miejskim Domu Kultury w Wołominie miała miejsce uroczystość 91. rocznicy powołania Policji Państwowej. Komendant Powiatowy Policji Powiatowej w Wołominie, podinspektor Robert Makowski, wręczył policjantom odznaczenia państwowe i akty mianowania na wyższe stopnie policyjne”.

Marta Krakowska, Magdalena Teper, „Kronika Wołomina, czerwiec 2010 – czerwiec 2011”, t. VII, s. 418, Wołomin 2011

„Olbrzymią trudność na drodze do zaakceptowania odmiennych kultur czy religii stanowi zwyczajne uprzedzenie wynikające z fałszywego obrazu tzw. „obcych”. Przyczyną takiej reakcji niechęci, dezaprobaty czy wręcz wrogości może być po prostu niewiedza”.

Magdalena Zaręba, Dominika Dębowska, „Zagraniczni goście w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Wołominie”, t. VII, s. 495, Wołomin 2011

„Jak wiadomo, w dzisiejszych czasach biblioteka to nie tylko dom książek, ale także spotkanie z nowoczesnymi technologiami. Dlatego też w nowym budynku biblioteki powstała wspaniale wyposażona, duża, licząca 12 stanowisk Czytelnia Multimedialna, która szybko stała się miejscem spotkań i informatyzacji wołomińskiej społeczności. To właśnie tu mieszkańcy nieposiadający dostępu do Internetu mogą korzystać z niego bez wnoszenia jakiegokolwiek opłaty, a także uczestniczyć w bezpłatnych komputerowych kursach”.

Izabela Bochińska, „Biblioteka przyszłości”, t. IX, s. 135, Wołomin 2013

„Zajęcia w Wołominie. A miało to miejsce zupełnie niedawno, bo pod koniec 2014 roku, kiedy to z inicjatywy Fundacji Drops została zaproszona do naszego miasta Fundacja Akademia Integracji i współpracujący z nią medaliści Igrzysk Paraolimpijskich, między innymi: Grzegorz Pluta, Marta Makowska, Adam Castro, Stefan Makowski – szermierze, którzy odnieśli wiele światowych sukcesów. Założeniem tego spotkania było...”.

Aneta Adamus, „Szermierka łączy”, t. XIV, s. 356, Wołomin 2018

Katyń – strzaskane kulą marzenia, sny.
Czasem wiatr wschodni pieśń żałobną gra.
Serca poruszy,
rozbudzi ciszę. Łka.
Wiatr grać przestaje. Cisza płacze w duszy.

„Lekcje katyńskie to cykl przedsięwzięć odbywających się na przestrzeni 2008–2015 roku w Miejskim Domu Kultury w Wołominie. Cel zajęć to utrwalenie w pamięci społecznej wydarzeń z 1940 roku. Pomysłodawczynią cyklu była pani Maria Krukowska, dyrektor Przedszkola nr 9 im. Jasia i Małgosi w Wołominie, która we współpracy z autorką artykułu Martą Igielską i Katarzyną Ewiak opracowała szereg zajęć skierowanych do uczniów wszystkich typów szkół miejskich”.

Magdalena Janik, „Lekcje katyńskie w Wołominie”, t. XIII, s. 217, Wołomin 2017

„Przeгонiona z Kalifornii upałami sięgającymi 41° C (...), postanowiłam spędzić lipiec 2015 roku w Wołominie. Zatrzymałam się na osiedlu Wołomin-Las, na którym dominującym elementem są właśnie piękne drzewa: klony, świerki, sosny, modrzewie, brzozy i jarzębiny, a wśród nich ładne domy położone w czarująco skomponowanych ogrodach. Niech tam inni pędzą do Chorwacji, lecą do Grecji czy Tunezji. Ja tu «u siebie w domu» przeżywam pełne uroku i ciszy wakacje. Warto też odszukać, w zmodernizowanym śródmieściu Wołomina, przy skwerze marszałka Józefa Piłsudskiego dom, w którym zobaczyłam światło dzienne życia, skomplikowanego wojną i dalszymi nieszczęśliwymi przeżyciami mojej Ojczyzny”.

Małgorzata Siedlecka-Rybczyńska, „Wakacje w Wołominie”, t. XI, s. 133, Wołomin 2015

„Dzień Patrona obchodzony jest w szkole 16 października. Co roku licealiści, pod kierunkiem nauczycieli, przygotowują programy słowno-muzyczne, w których przypominają postać Jana Pawła II oraz nauki i wartości zawarte w Jego poezji, homiliach i przemówieniach. Przedstawienia odbywają się zarówno w budynku szkoły, jak i na placu 3 Maja w Wołominie, w ramach gminnych obchodów Dnia Papieskiego”.

Małgorzata Stępnik, „Wydarzenia rocznicowe w Zespole Szkół nr 3 w Wołominie”, t. XII, s. 128, Wołomin 2016

„Czas, który przeżyliśmy był wyjątkowy, pełen wzruszeń, emocji i niezapomnianych chwil. Każde spotkanie z człowiekiem czyniło nas piękniejszymi i zdolnymi do poświęceń. Idea Światowych Dni Młodzieży sprawiła, że nasze miasto rozkwitło, że gdzieś to ukryte dobro zakorzenione w sercu człowieka miało możliwość ukazania się w najpiękniejszych odśłonach. Zaangażowanie ludzi dobrej woli, wspólnot parafialnych, miasta i wielu instytucji samorządowych przyczyniło się do tego, że wielu z nas doświadcza głębokiej tęsknoty za tym cudownym czasem”.

ks. Rafał Jabłkowski, „Światowe Dni Młodzieży w Wołominie”, t. XII, s. 12, Wołomin 2016



„19 maja 2017 roku – na ten dzień czekali wszyscy: dyrekcja, nauczyciele, uczniowie, rodzice, absolwenci oraz sympatycy wołomińskiej „piątki”. To wtedy odbył się jubileusz 50-lecia. Jednak gorączkowe przygotowania do uroczystości zaczęły się dużo wcześniej. Właściwie już na początku września”.

Elwira Dąbrowska, „50 lat Szkoły Podstawowej nr 5 w Wołominie”, t. XIII, s. 261, Wołomin 2017

„Dzień 27 kwietnia 2018 roku zapisał się w historii Szkoły Podstawowej w Zagościńcu jako jeden z najważniejszych. Nastąpiło oficjalne nadanie szkole imienia Ignacego Jana Paderewskiego”.

Justyna Wasiak, „Imię i sztandar dla Szkoły Podstawowej w Zagościńcu”, t. XIV, s. 153, Wołomin 2018

„Dzieło autorstwa Anny Wojtkowskiej to praca bardzo obszerna, by nie rzec, monumentalna. Słownik zawiera noty biograficzne 1203 osób. Są to ludzie oświaty, nauki, kultury, działacze społeczni i niepodległościowi związani z Ziemią Wołomińską, rzemieślnicy etc. Byli częścią lokalnej społeczności i aktywnie ją współtworzyli”.

Grzegorz Łukomski (recenzja), Anna Wojtkowska, „Za bramą wiecznego spokoju...”, t. XIV, s. 498, Wołomin 2018

„Te wspomnienia dedykuję WOLONTARIUSZOM z Młodzieżowego Klubu Wolontariatu «Na przekór» przy Gimnazjum nr 3 w Wołominie, naszym podopiecznym, ich rodzinom, przełożonym i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób się z nami zetknęli. A także tym, którzy nie zauważają małych, cichych i niewidocznych na pierwszy rzut oka aktów dobroci czynionych przez wolontariuszy, bo często ich działania nie są spektakularne, nagłaśniane...”.

Maria Wytrykowska, „O praktykowaniu dobroci”, t. XV, s. 101, Wołomin 2019

„Niemal od początku naszej działalności z red. Adamem Sikorskim z TVP Historia wspólnie przemierzamy Polskę, poszukując śladów historii, a nasze wyprawy można oglądać w programie «Było... nie minęło – kronika zwiadowców historii»”.

Marcin Sochoń „15 lat wołomińskiego Stowarzyszenia «Wizna 1939»”, t. XIX, s. 94, Wołomin 2023

„W połowie października 2020 roku minęło 80 lat od dnia, gdy działacze podziemia na terenie Wołomina uzyskali zezwolenie na uruchomienie szkoły handlowej pod nazwą:

PRIWATE KOEDUKATIONS HANDELSSCHULE IN WOŁOMIN KREIS WARSCHAU
 PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA HANDLOWA W WOŁOMINIE. Była to pierwsza szkoła średnia w Wołominie, która obecnie funkcjonuje jako Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Wołominie, a w języku potocznym utrwaliła się jej nazwa «EKONOMIK»”.

Hanna Zarazińska, „Zespół Szkół Ekonomicznych w Wołominie w latach 2005–2021”, t. XVII, s. 55, Wołomin 2021

„100. rocznica Bitwy Warszawskiej została upamiętniona na wielu płaszczyznach. Logo opracował Krzysztof Rychter, autor znaków graficznych promujących Samorządową Instytucję Kultury «Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku» oraz wydarzenia i akcesoria związane z wojną polsko-bolszewicką”.

Rafał Orych, „Stulecie Bitwy Warszawskiej 1920 roku”, t. XVI, s. 7, Wołomin 2020



„«Park Kulturowy – Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku», to jedno z nielicznych miejsc, gdzie pamięć o gen. Tadeuszu Rozwadowskim jest żywa. Przypomina o tym tablica pamiątkowa umieszczona na postumencie przed wejściem do budynku oraz zgromadzone książki, pamiątki i proponowany zwiedzającym film, przybliżający wydarzenia sprzed 100 lat”.

Jan i Magdalena Rozbicy, „Generał Tadeusz Jordan Rozwadowski – patron w Ossowie”, t. XVI, s. 341, Wołomin 2020

„Dnia 18 lutego 2021 roku zmarła dr Ewa Górka, związana z Duczkami od 35 lat jako spadkobierczyni rodziny Mucharskich i Grabowskich. Ziemie w Duczkach otrzymała w spadku po Zofii Mucharskiej, swojej chrestnej matce. Testament zawierał sentencję «moje dobra ziemskie w Duczkach pod Wołominem (o ile jeszcze istnieją) zapisuję Ewie Górskiej»”.

Katarzyna Górka, „Dr Ewa Górka (1933–2021) – wspomnienia”, t. XVII, s. 331, Wołomin 2021

„1 maja 2022 roku OSP Zagościec została włączona do struktur Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W długoletniej historii straży wiele było zdarzeń ratowniczych, w których miejscowi ochotnicy dzielnie walczyli z żywiołami ognia, wody i wiatru”.

Grzegorz Bazylewicz, „Historia OSP Zagościec”, t. XIX, s. 56, 57, Wołomin 2023

„Czasami miałam wrażenie, że Rafał nie pasował do tego ziemskiego świata. Uśmiech, dobro, szukanie porozumienia pomimo różnic, znajdowanie czasu na rozmowę, a także spokój, opanowanie i niezwykła kultura języka – były i pozostaną Jego wizytówką. Każdy, kto poznał Rafała, wie, że był to Człowiek naprawdę wyjątkowy”.

Katarzyna Pazio, „Wspomnienie Rafała Pazio – ukochanego Męża i cudownego Taty”, t. XVIII, s. 293, 297, Wołomin 2022

„Pani Krystyna wiedziała, że przyjazd do Wołomina będzie dla niej wyczynem, ale chęć przywołania wspomnień minionych lat w gronie przyjaciół i dawnych uczniów była większa od przewidzianych i nieprzewidzianych trudności. Ja natomiast wiedziałam, że są to chwile, być może ostatnie, by w obecności LEGENDY WOŁOMIŃSKIEJ OŚWIATY upamiętnić Jej pierwszą pracę, która przypadła na czas walki o Polskę; by jeszcze raz czerpać wiedzę z Jej osobistego przekazu; by poczuć to dziecięce i uczniowskie zaciekawienie każdym usłyszonym słowem, które przekazywała na lekcjach, także w powojennej szkole”.

Anna Wojtkowska, „Sentymentalna podróż z legendą wołomińskiej oświaty. Spotkanie z Krystyną Kwapiszewską – organizatorką i nauczycielką tajnego nauczania – w Jej 100. rocznicę urodzin”, t. XVIII, s. 177, Wołomin 2022

„Etap odwiertu badawczego zakończył się sukcesem. Wiemy już, że pod Wołominem stwierdzono istnienie dużych zasobów wód geotermalnych, dlatego od razu przystąpiono do przygotowania prac koncepcyjnych, które określą możliwe kierunki ich wykorzystania”.

Łukasz Marek, „Poszukiwanie wód geotermalnych w Wołominie”, t. XIX, s. 14, Wołomin 2023

„Pakował się jak zwykle w ostatniej chwili. Od rana upychał wszystko, co uważał za niezbędne, do dwóch wielkich, czarnych walizek. Następnego dnia rano z księdzem Jackiem Turkiem mieli odlecieć do Sierra Leone. Wieczorem w chłodny, lutowy dzień pomogliśmy mu zanieść te walizki do samochodu. Pocałował nas pospiesznie. Stałam z mamą i dziećmi, patrząc w kierunku, w którym odjechał. Andrzej nie lubił pożegnań. Te same walizki wróciły w kwietniu, ale bez właściciela i nie przez niego pakowane, bo był już śmiertelnie chory”.

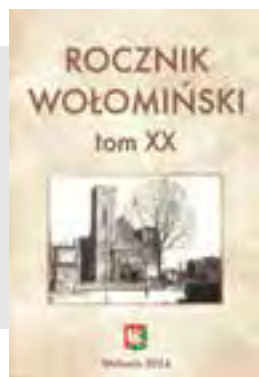
Izabela Kieś, „Ks. Andrzej Dudzik”, t. VII, s. 487, Wołomin 2011

„Jak to zwykle bywa w małych miejscowościach lub wsiach czy społecznościach, muszą znaleźć się osoby, które zmotywują pozostałych do działania. Muszą to być osoby z charyzmą, energiczne, z wielkim pomysłem na zmianę życia społeczeństwa, w którym mieszkają. W Lipinkach spotkały się dwie takie osoby: Krystyna Remiszewska i Irena Zych”.

Urszula Zych, „Długa droga do spełnienia marzeń w Lipinkach”, t. XVIII, s. 45, Wołomin 2022

„Istnieje od ponad 80 lat [cerkiew Świętych Apostołów Piotra i Pawła, dop. A.W.]. Mieści się przy ulicy Fieldorfa, przy skrzyżowaniu ze Sportową. Przez całe lata była mało widoczna. Nabożeństwa odbywały się z rzadka. Nie było na zewnątrz niczego, co by świadczyło o tym, że tu znajduje się świątynia”.

Jerzy F. Kielak, „O wołomińskiej cerkwi, pielgrzymce na świętą Górę Grabarkę i mojej przyjaźni z prawosławiem”, t. XIV, s. 133, Wołomin 2018



„Jubileusz 100-lecia powstania „Parafii Matki” to okazja, by wraz z wieloma społecznościami złożyć Bogu dziękczynienie. Ta właśnie macierzysta czcigodna Parafia dała początek istnieniu nowych parafii: w Wołominie – św. Józefa Robotnika i Matki Bożej Królowej Polski oraz w Majdanie – parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego”.

Witold Gajda, ks., „Jubileusz 100-lecia Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie”, t. XX, s. 9, Wołomin 2024

„Jedną z moich ulubionych jest guma chromianowa. Czemu? Twierdzę, że ta technika opiera się działaniu czasu. W Egipcie wszystkie pisma papirusowe, nawet te najstarsze, były pisane rozpuszczoną w wodzie żywicą z akacji z domieszką sadzy i są czytelne do dziś, mimo że minęło parę tysięcy lat”.

Krzysztof Dąbrowski, „Moja przygoda z gumą chromianową”, t. XVIII, s. 60, Wołomin 2022

„W pracach Koła zwraca się szczególną uwagę na zdrowotność pszczół w pasiekach. Wielką pomocą w tym zakresie była współpraca z rzeczoznawcą chorób pszczelich Władysławem Kubajem z Zielonki i z Leszkiem Borucem z Wołomina”.

Artur Koc, „Historia Koła Pszczelarzy w Wołominie”, t. XIX, s. 80, Wołomin 2023

„Choć wiele lat minęło to słycać jeszcze, dziadków opowieści – przechodzące dreszcze. Legendy, zdarzenia jakie tu miejsce miały, pokolenia ustnie je przekazywały”.

Dorota Szczęсна, „Mała Moja Ojczyzna – Nowe Ręczaje”, t. VIII, s. 349, Wołomin 2012

IV. SPOTKANIA PROMOCYJNE FOTOGRAFIAMI I SŁOWEM PISANE

Spotkanie promocyjne I tomu odbyło się 12 listopada 2005 roku, w Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich przy ulicy Nałkowskiego 17 w Wołominie.

Promocja pierwszego tomu „Rocznika Wołomińskiego” odbyła się w listopadowy wieczór, gromadząc autorów oraz mieszkańców Wołomina w wyjątkowej atmosferze.

Początkowo wydarzenie miało być częścią obchodów Dni Wołomina, jednak w związku z żałobą narodową po śmierci Jana Pawła II pierwotne plany uległy zmianie. Premierę przesunięto na listopad, co okazało się strzałem w dziesiątkę – ten czas idealnie wpisał się w klimat refleksji nad historią i dziedzictwem miasta.

Kameralne spotkanie, utrzymane w ciepłej i twórczej atmosferze, odbyło się przy okrągłym stole. Na fotografii (od lewej) widoczni są Tadeusz Swat, Arkadiusz Kołodziejczyk, Jarosław Stryjek, a stojąca Marzena Kubacz – dyrektor muzeum – spogląda gospodarskim okiem na plan spotkania.



To wydarzenie było początkiem nowej tradycji w Wołominie, łączącej autorów, mieszkańców i lokalną historię. Fotografia pochodzi ze zbiorów Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich i jest wyjątkową pamiątką tego pamiętnego spotkania.

Podczas spotkania profesor Arkadiusz Kołodziejczyk i Jarosław Stryjek (widoczni na fotografii) zaprezentowali wnikliwą analizę „Rocznika Wołomińskiego”. W swoim wystąpieniu omówili zarówno koncepcję i tematykę periodyku, jak i jego mocne oraz słabe strony, proponując sugestie na przyszłość.

Z kolei Jerzy Mikulski, burmistrz Wołomina, z entuzjazmem zaapelował do uczestników o przejrzanie swoich domowych zbiorów. Zachęcał do dzielenia się starymi fotografiami i dokumentami, które mogłyby wzbogacić kolejne wydania „Rocznika...”. To nie tylko zaproszenie do wspólnego tworzenia historii, ale także szansa na odkrycie zapomnianych skarbów w rodzinnych zbiorach. Fotografia pochodzi ze zbiorów Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich.





Wspomnienia Zdzisława W. Michalika, autora i jednego z głównych bohaterów spotkania (pierwszy z prawej), nadały wydarzeniu niezwykle osobisty charakter. Jego opowieści o Wołominie sprzed lat przywołały obrazy minionych dni, które poruszyły zarówno starszych, jak i młodszych uczestników. Dzięki tym historiom przeszłość miasta nabrała barw i emocji, stając się bliższa zebranim.

Wśród uczestników znaleźli się m.in. Jerzy Mikulski, burmistrz Wołomina, którego

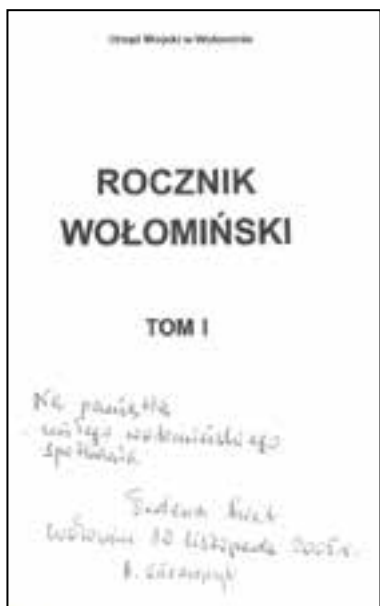
obecność podkreśliła znaczenie wydarzenia dla społeczności lokalnej, Ewa Nurzyńska, stała bywalczyni muzeum i miłośniczka historii regionu, oraz Ryszarda Kurek, nauczycielka.

Spotkanie, pełne serdecznych rozmów i wspomnień, na długo zapadło w pamięć uczestników. Fotografia, autorstwa Katarzyny Humińskiej, doskonale uchwyciła ducha tego wieczoru, który na nowo połączył mieszkańców z historią ich miasta.

Dr Tadeusz Swat z uśmiechem wpisywał dedykacje do „Rocznika Wołomińskiego”,

kierując do czytelników serdeczne słowa: „na pamiątkę miłego wołomińskiego spotkania”. Uroczystości towarzyszyła lampka szampana, a wzniesiony toast za pomyślność kolejnych lat redakcyjnej pracy wypełnił salę entuzjazmem i nadzieją na dalsze sukcesy.

Publikacja pierwszego wołomińskiego periodyku stała się powodem do dumy i radości dla wszystkich zaangażowanych. Był to dzień, który nie tylko podkreślił znaczenie lokalnej historii, ale także umocnił więź między mieszkańcami, tworząc atmosferę wspólnego świętowania i nadziei na kolejne wydawnicze osiągnięcia.



Spotkanie promocyjne II tomu odbyło się 23 września 2006 roku, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ulicy Ogrodowej 4 w Wołominie.

W rok po premierze pierwszego tomu na mieszkańców Wołomina czekał już kolejny „Rocznik Wołomiński”. Prezentację tej publikacji poprzedziło otwarcie wystawy zatytułowanej „Wspomnienie o dawnym Wołominie”, którą zorganizowało Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2006. Uro-

czystego otwarcia dokonała dyrektor muzeum, Marzena Kubacz, będąca także inicjatorką tego wydarzenia. Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród starszych mieszkańców, którzy od samego rana przybywali, aby odnaleźć na starych fotografiach miejsca ze swojego dzieciństwa.

Podczas wydarzenia uczestnicy odbyli symboliczną podróż w czasie, odwiedzając w swoich wspomnieniach znane miejsca, takie jak: dworzec kolejowy, Szkołę Podstawową nr 1, ulicę Kościelną czy okolice Domu nad łąkami. Nie zabrakło również młodzieży z lokalnych szkół, która z zacięciem poznawała początki Wołomina.

Wszyscy otrzymali publikację pt. „Wspomnienie o dawnym Wołominie⁶⁸”, wzbogaconą o reprodukcje dawnych fotografii mieszkańców, wykonanych przez Katarzynę Humińską i Łukasza Rygałę.

Po wystawie uczestnicy udali się do sali konferencyjnej, gdzie zaprezentowano drugi tom „Rocznika Wołomińskiego”. Książka, której misją było przedstawianie rzetelnych informacji o mieście, została entuzjastycznie przyjęta. Na zakończenie autorzy podpisywali egzemplarze, co stanowiło symboliczne zwieńczenie tego wyjątkowego wydarzenia.

Spotkanie promocyjne III tomu odbyło się 18 grudnia 2007 roku, w sali Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Mariańskiej 7 w Wołominie.

Spotkanie promujące kolejne wydanie „Rocznika Wołomińskiego” zgromadziło szerokie grono uczestników: przedstawicieli władz samorządowych, autorów, członków komitetu redakcyjnego oraz lokalnych mieszkańców. W atmosferze skupienia i refleksji Andrzej Żelezik podsumował trzyletnią historię periodyku, podkreślając wkład twórców w utrwalanie dziejów Wołomina.

Podczas dyskusji uczestnicy mieli okazję poznać kulisy powstawania kolejnych wydań publikacji. Przedstawiono ambitne plany dotyczące czwartej edycji, a także wskazano na potrzebę naukowego opracowania historii Huty Szkła Wołomina – jednego z symboli miasta.



68 „Wspomnienie o dawnym Wołominie”, tekst Marzena Kubacz, Wołomin 2006.

Szczególnym momentem wydarzenia było uczczenie pamięci Stefana Kozłowskiego, którego zaangażowanie i pasja towarzyszyły powstawaniu periodyku, choć nie doczekał on publikacji tego wydania. Spotkanie potwierdziło, jak ważne jest wspólne pielęgnowanie dziedzictwa lokalnego i integracja społeczności wokół tej idei.



Podczas uroczystości szczególne wyróżnienie otrzymali kluczowi autorzy „Rocznika Wołomińskiego”, w tym prof. Arkadiusz Kołodziejczyk – redaktor naczelny „Rocznika...” oraz Jarosław Stryjek autor aż czterech artykułów w publikacji, w tym popularnych cykli „Wołomińskie biografie” i „Z domowego albumu” (na fotografii). Jarosław Stryjek i prof. Arkadiusz Kołodziejczyk zostali docenieni za wkład w zachowanie lokalnej historii i wzbogacenie jej o cenne wspomnienia.



W trakcie uroczystości Listy gratulacyjne, wręczone przez Andrzeja Żelezika, członka zespołu redakcyjnego i Jerzego Mikulskiego, burmistrza, odebrali: Marzena Kubacz, dyrektor Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich, doceniona za opracowanie biografii dwóch wybitnych mieszkańców Wołomina: Wacława Nałkowskiego oraz doktora Zachariasza Franka, a także Wacław Panek – muzykolog, doktor nauk humanistycznych, autor wielu książek i artykułów, dziennikarz oraz krytyk muzyczny.



Wacław Panek został wyróżniony za fascynujący artykuł o Wierze Gran – wybitnej pieśniarce i byłej mieszkance Wołomina. Podziękowania i uznanie dla ich wkładu w tworzenie periodyku podkreśliły znaczenie tych tekstów w dokumentowaniu lokalnej historii oraz wzbudziły aplauz zgromadzonych.

Spotkanie promocyjne IV tomu odbyło się 11 listopada 2008 roku, w małej sali Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Mariańskiej 7 w Wołominie.

Podczas uroczystej prezentacji czwartego tomu „Rocznika Wołomińskiego” prof. Arkadiusz Kołodziejczyk z entuzjazmem podzielił się swoimi planami na przyszłość związanymi z publikacją. Podkreślił, że periodyk nie ogranicza się jedynie do opisywania przeszłości, ale staje się kroniką współczesnych wydarzeń, wzbogacając wiedzę o życiu społeczności Wołomina. Wspominał o artykułach poświęconych wołomińskim rodom, nowo powstającym parafiom, historii miejscowych hut oraz tradycji harcerskiej. Z humorem zauważył: „**Na pięćdziesiąt tomów materiału starczy**”, czym wywołał uśmiechy na twarzach zebranych, jednocześnie podkreślając swoje zaangażowanie i ogromną wiedzę o lokalnej historii.



Marzena Kubacz dopełniła spotkanie, przedstawiając fascynującą biografię Henryka Konstantego Woyciechowskiego – założyciela Wołomina. Jej opowieść wprowadziła słuchaczy w dzieje miasta, przypominając o jego początkach i ludziach, którzy przyczynili się do jego rozwoju.

Podczas spotkania Marzena Kubacz zaprezentowała niezwykle cenny dar przekazany przez Helenę Tkaczyk, z domu Jakubowską – córkę Stefana Jakubowskiego. To wyjątkowy album zatytułowany „**Życie i działalność Stefana Jakubowskiego (1898–1984)**”, będący prawdziwą skarbnicą historycznych materiałów. Album o wymiarach 28,0 x 21,0 cm zawiera 9 kart wypełnionych cennymi pamiątkami, w tym: 10 fotografii, 17 dokumentów (m.in. książeczki wojskowe i legitymacje), 7 odznaczeń i odznak, a także 4 ręcznie sporządzone notatki autorstwa Heleny Tkaczyk.



Dodatkowo w albumie znalazły się 2 strony odbitek z książki *Dzieje Wołomina i okolic* pod redakcją L. Podhorodeckiego. Ta niezwykle starannie przygotowana kolekcja dokumentuje życie i działalność Stefana Jakubowskiego, przybliżając jego losy oraz wpływ na społeczność Wołomina. Album wzbogacił zbiory Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie, stając się kolejnym ważnym elementem w dokumentacji lokalnej historii.

Prezentacja tego unikalnego daru była poruszającym momentem, który przypomniał, jak wielką wartość mają rodzinne archiwa i pamiątki przekazywane kolejnym pokoleniom.



Czy widzisz, drogi Czytelniku, tę fascynację? Zgromadzeni goście, pochłonięci lekturą „Rocznika Wołomińskiego”, kartkują jego strony z żywym zainteresowaniem. W tym gronie widać Marię Balicką (1943–2020) – po lewej, autorkę książek, artykułów i folderów o tematyce regionalnej i kolejowej, która z pasją zgłębia lokalną historię. Po prawej zaś Janusz Bublewski (1936–2019) – członek komitetu redakcyjnego, twórca wielu inspirujących artykułów

o Wołominie, który przez wiele lat z pasją dokumentował dzieje miasta.

To właśnie takie chwile ukazują, jak publikacja potrafi połączyć ludzi i stać się początkiem niezwykłych rozmów oraz refleksji nad przeszłością i teraźniejszością Wołomina.

Spotkanie promocyjne V tomu odbyło się 11 listopada 2009 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.



Już od progu sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej uwagę przyciągała wystawa „Z dziejów wołomińskiej Jedyńki”. Zdjęcia dawnych uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 1, pieczołowicie zebrane przez pracowników Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, budziły w gościach żywe emocje. Wielu z nich zakładało okulary, aby odnaleźć siebie w tłumie uśmiechniętych twarzy szkolnej młodzieży, przywołując wspomnienia lat spędzonych w szkolnych murach.

Echa dawnych dni unosiły się w rozmowach – o ławkach z kałamarzami, misce z wodą w kącie klasy do mycia rąk, kaflowym piecu ogrzewającym dłonie w zimowe dni. „Ach, jak się rozmarzyłam” – ktoś westchnął, wspominając strych z gołębiami, który dziś ustąpił miejsca pięknej, gościnnej sali biblioteki. To właśnie tutaj odbyła się promocja piątego, jubileuszowego tomu „Rocznika Wołomińskiego”, która zbiegła się z wyjątkowym wydarzeniem – ogłoszeniem roku 2009 „Rokiem Wołomina” przez Radę Miejską.

Radość była ogromna, a atmosfera wydarzenia tchnęła dumą i wspomnieniami. Każdy, kto przybył na to spotkanie, czuł, że jest częścią większej historii – tej zapisanej w rocznikach i w sercach mieszkańców.

Tuż obok wystawy, pełnej historii i wspomnień, czekała sympatyczna pani z uśmiechem na twarzy, wręczając każdemu z gości świeżutki egzemplarz jubileuszowego „Rocznika Wołomińskiego”. Gruby tom, liczący aż 452 strony, od razu budził ciekawość.

„Do czytania, oglądania, wspomnienia i refleksji” – zachęcała, delikatnie podając książkę, która wydawała się zawierać w sobie cały Wołomin – jego historię, ludzi i niezapomniane chwile. Goście z zaciekawieniem przeglądali strony, nie mogąc się powstrzymać od natychmiastowego zagłębienia w opowieści i fotografii. Dla wielu był to nie tylko symbol lokalnej historii, ale także zaproszenie do odkrycia jej na nowo – strona po stronie, wspomnienie po wspomnieniu.

Redaktor naczelny, prof. Arkadiusz Kołodziejczyk, musiał unieść głos, by uspokoić rozbawioną „dzieciarnię” – choć energia zebranych była zrozumiała. Tematem spotkania był bowiem świeżo wydany, pachnący drukarnią, niebieski jak letnie niebo „Rocznik Wołomiński”. Wypełniony po brzegi czarnymi literkami, krył w sobie historie o szkołach, kościołach, sporcie – o wszystkim, co budowało to miasto przez lata.

Do grona znanych i cenionych osób, takich jak Marzena Kubacz i Jerzy Mikulski, w redakcyjnym zespole oficjalnie dołączył Bogdan Chodkiewicz, pełniący funkcję sekretarza. Jego zaangażowanie już od pierwszych chwil wniosło nowe pomysły i świeżą energię do dalszych działań. Spotkanie, pełne gwaru i ekscytacji, wspaniale podkreślało, jak bardzo mieszkańcy Wołomina cenią swoją historię zapisaną na kartach „Rocznika...”.

Na fotografii, od lewej: ks. Sylwester Sienkiewicz – proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie, Arkadiusz Kupiec, Bogusław Malicki, Ryszard Mazurek, Arkadiusz Kołodziejczyk – redaktor naczelny.

Nadszedł moment pełen emocji i wzruszeń – wręczenie nagród i wyróżnień. Burmistrz Jerzy Mikulski wraz z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Ryszardem Madziarem uhonorowali zasłużonych mieszkańców medalami z okazji 90. rocznicy



nadania Wołominowi praw miejskich. Było to nie tylko docenienie ich pracy, ale także wyraz uznania dla zaangażowania w pielęgnowanie lokalnej historii i kultury.

Wyróżnienia powędrowały do osób, które miały ogromny wkład w powstanie i rozwój „Rocznika Wołomińskiego”. Medalami uhonorowano: prof. Arkadiusza Kołodziejczyka – redaktora naczelnego, Bogdana Chodkiewicza – sekretarza redakcji, Arkadiusza Kupca – niezastąpionego grafika oraz członków komitetu redakcyjnego: Bogusława Malickiego, Ryszarda Mazurka i prof. Zbigniewa Gnata-Wieteski.

To wyjątkowe chwile, które podkreśliły znaczenie ich pracy dla miasta i jego mieszkańców. Medale symbolizowały nie tylko uznanie, ale także wdzięczność lokalnej społeczności za trud i pasję, jaką wkładają w tworzenie kolejnych tomów „Rocznika...”.



A cóż to za wyjątkowe towarzystwo? Sama młodzież z lat 40.! Wśród nich Jadzia Janowska-Wiatrowska, Mirek Skrodzki, Tereska Skrodzka-Bukowicka, Staś Szewc i najbardziej przystojny wówczas Janek Mierzejewski. Obok nich Tereska Zamojska-Stryjek, Tereska Kopiec-Szarłat i Bogna Haberko-Wróblewska. Choć dzisiaj czas przyprószył ich skronie szronem, to blask w oczach pozostał niezmienny.

Byli uczniami tajnych kompletów podczas II wojny światowej i niemieckiej okupacji – niezwykła grupa, którą scalały odwaga i determinacja. Ich nauczycielka, Krystyna Kwapiszewska, niewiele starsza od swoich podopiecznych, zawsze z dumą wspominała każdego z nich. To spotkanie było dla niektórych ostatnią okazją, by wspólnie powrócić do czasów młodości.

Zgromadzili się za sprawą artykułu Anny Wojtkowskiej (widocznej na fotografii), zatytułowanego „W siedemdziesiątą rocznicę tajnych kompletów...”, opublikowanego w bieżącym wydaniu „Rocznika Wołomińskiego”. Wspomnienia z tamtych lat, pełne wzruszeń i nostalgii, jeszcze raz ożyły dzięki tej pięknej inicjatywie.

Spotkanie z okazji promocji piątego tomu „Rocznika Wołomińskiego” zakończyło się w atmosferze radości i wzruszeń. Przy lampce wina, w gronie przyjaciół i współpracowników, rozmowy toczyły się dalej – o historii, planach na przyszłość i wspólnych wspomnieniach. Uczestnicy wymieniali się refleksjami na temat zawartości nowego tomu, snując jednocześnie wizje kolejnych edycji.

Spotkanie promocyjne VI tomu odbyło się 26 września 2010 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

Zaproszenie na spotkanie promocyjne VI tomu „Rocznika Wołomińskiego” skierowano zarówno do autorów, jak i do wszystkich mieszkańców Wołomina i okolic za pośrednictwem lokalnej prasy. Odpowiedź była imponująca – goście licznie przybyli, wypełniając salę w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej. Tym razem spotkanie odbyło się o godzinie 11, a znane już wnętrza biblioteki stało się miejscem pełnym rozmów, wzruszeń i żywego zainteresowania historią Wołomina.

Podczas spotkania promocyjnego redaktor naczelny, prof. Arkadiusz Kołodziejczyk, w zwięzły i interesujący sposób przedstawił zawartość VI tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Publikacja w dużej mierze poświęcona była dwóm ważnym rocznicom: 90. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 roku oraz 20-leciu samorządu terytorialnego w Polsce.

Burmistrz Jerzy Mikulski wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej i członkiem komitetu redakcyjnego Andrzejem Żelezikiem wręczyli listy gratulacyjne oraz medale upamiętniające 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Wyróżnieni zostali autorzy: Teresa Rogulska, Małgorzata Siedlecka-Rybczyńska (widoczna na fotografii) i Janusz Bublewski. Szczególne podziękowania skierowano do Jarosława Stryjka, zastępcy redaktora naczelnego, za jego nieoceniony wkład w powstanie i rozwój periodyku.

Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłej Stanisławy Balonowej, wieloletniej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 4 w Wołominie, pozostawiając w sercach zebranych ciepłe wspomnienia o jej pracy i oddaniu.

Spotkanie zakończył smaczny poczęstunek, symboliczna lampka wina oraz rozmowy pełne refleksji i inspiracji związanych z historią lokalnej społeczności.

Spotkanie promocyjne VII tomu odbyło się 18 listopada 2011 roku, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ulicy Ogrodowej 4 w Wołominie

Tym razem uroczystość odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, a gości serdecznie powitał nowo wybrany burmistrz Ryszard Madziar. Spotkanie przyciągnęło licznych uczestników, co potwierdziło, że „Rocznik Wołomiński” niezmiennie cieszy się ogromnym zainteresowaniem lokalnej społeczności.





Przy stole prezydialnym zasiedli, od lewej: Tadeusz Deszkiewicz – Naczelnik Wydziału Kultury i Promocji Urzędu Miasta w Wołominie, redaktor naczelny Jarosław Stryjek oraz burmistrz Wołomina Ryszard Madziar.

Podczas spotkania Tadeusz Deszkiewicz zaprezentował VII tom „Rocznika Wołomińskiego”, tym razem w nowej, eleganckiej szacie graficznej. Napis pozostał

niezmieniony, ale okładka przybrała stonowane białą-granatowe barwy, nadając publikacji nowoczesny wygląd.

W liczącej 504 strony publikacji szczególne miejsce zajęły wspomnienia o zmarłym prof. Arkadiuszu Kołodziejczyku (1957–2011). Na 21 stronach drobnym drukiem przedstawiono imponujący wykaz osiągnięć tego wybitnego badacza i redaktora, którego wkład w historiografię Wołomina pozostaje niezapomniany.



Życie toczy się dalej, a po oficjalnej części spotkania nadszedł czas na chwilę muzycznego wytchnienia. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać wyjątkowego recitalu zatytułowanego „Piaf po polsku”, który przeniósł ich w świat niezapomnianych melodii.

Występ zaprezentowała trójka utalentowanych artystów z Gdańska: Dorota Lulka, której głos wspaniale oddał emocje utworów Edith Piaf, oraz Paweł Nowak i Dariusz Gutowski, którzy zadbali o mistrzowską oprawę muzyczną.

Był również czas dla reporterów, którzy uwiecznili wyjątkowe chwile tego spotkania. Na tej fotografii można zobaczyć uczestników zgromadzenia w towarzystwie burmistrza Wołomina, Ryszarda Madziara oraz autorki artykułów, Anny Wojtkowskiej. W kadrze znalazły się również rodziny upamiętnionych bohaterów lokalnej historii: Czesława Trzcieskiego, pasjonata pożarnictwa oraz Aleksandry i Bronisława Zawadzkich, tragicznie zamordowanych podczas II wojny światowej.



Pierwszy rząd, od lewej: wnuk Czesława, Kamil Trzcieski, Zdzisława Trzcieska, Brodzisław Włodzimierz Szymczak, Cecylia Frąckiewicz, Wanda Zawadzka-Szymczak, Jolanta Zawadzka, Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina, Anna Wojtkowska. Drugi rząd, od lewej: Andrzej Trzcieski, Jerzy Rebandel, Stefan Zawadzki, Cezary Szymczak, Beata Szymczak.

To wspólne zdjęcie stanowi cenny dokument wzruszającego spotkania, które łączyło pokolenia wokół pamięci o lokalnych bohaterach i historii Wołomina.

Na tej fotografii widać uśmiechniętych członków Komitetu Redakcyjnego w towarzystwie autorów oraz burmistrza Wołomina, Ryszarda Madziara. To pełna pozytywnej energii grupa ludzi zaangażowanych w tworzenie kolejnych tomów „Rocznika Wołomińskiego.”



Od lewej: Anna Wojtkowska, Magdalena Teper, Bogdan Chodkiewicz, Marta Krakowska, Przemysław Boguszewski, Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina, Elżbieta Miszta-Gołębiewska, Janusz Bublewski, Agata Sobczak. Na pierwszym planie, w charakterystycznej pozie, znalazł się Jarosław Stryjek – redaktor naczelny, który przykucnął, by w żartobliwy sposób „nie zasłaniać swojej redakcyjnej drużyny”.

To zdjęcie pełne uśmiechów i serdeczności doskonale oddaje atmosferę współpracy, która towarzyszy tworzeniu publikacji o lokalnej historii.

Spotkanie promocyjne VIII tomu odbyło się 23 listopada 2012 roku, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury przy ul. Mariańskiej 7 w Wołominie.



Burmistrz Ryszard Madziar wraz z Kolegium Redakcyjnym powitali zebranych gości na promocji VIII tomu „Rocznika Wołomińskiego” – wydarzenia, które od lat integruje lokalną społeczność, autorów i pasjonatów historii. Słowa powitania i wprowadzenie do

spotkania były wyrazem wdzięczności dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania kolejnej odsłony tej wyjątkowej publikacji.

Tom VIII, tak jak jego poprzednicy, imponuje swoją zawartością i objętością, będąc źródłem wiedzy i inspiracji dla obecnych i przyszłych pokoleń. Rocznik nie tylko dokumentuje wydarzenia historyczne, ale również opowiada o życiu codziennym, ludziach, którzy tworzyli Wołomin, i przemianach, jakie zachodziły w mieście na przestrzeni lat. To swoisty pomost między przeszłością a przyszłością, który zachowuje pamięć o regionalnym dziedzictwie dla potomnych.



Po oficjalnej części, w której szczegółowo omówiono zawartość tomu, przyszedł czas na artystyczną ucztę. Wieczór uświetniła Monika Ambroziak, aktorka Teatru Studio „Buffo”, swoim poruszającym recitalem. Jej występ, pełen emocji i artystycznej finezji, dodał wydarzeniu wyjątkowego charakteru, pozostając w pamięci uczestników jako piękne zwieńczenie tego niezwykłego spotkania.

VIII tom „Rocznika Wołomińskiego” stał się kolejnym krokiem w budowaniu tożsamości lokalnej i zachowywaniu historii dla przyszłych pokoleń, a promocja była nie tylko okazją do refleksji, ale również świętem wspólnoty i kultury.

Spotkanie promocyjne IX tomu odbyło się 12 grudnia 2013 roku, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Mariańskiej 7 w Wołominie.⁶⁹



Spotkanie promujące IX tom „Rocznika Wołomińskiego” rozpoczął burmistrz Wołomina, Ryszard Madziar, witając serdecznie wszystkich zebranych gości. Następnie głos zabrał redaktor naczelny, Jarosław Stryjek, który w kilku słowach wprowadził uczestni-

ków w tematykę najnowszego tomu, podkreślając jego szczególne znaczenie jako kroniki lokalnej historii i źródła wiedzy dla przyszłych pokoleń.

Po krótkim wstępie nadszedł czas na otwartą dyskusję, podczas której licznie zgromadzeni goście mieli możliwość zadawania pytań na temat publikacji. Rozmowy były kierowane nie tylko do redaktora naczelnego Jarosława Stryjka, ale również do sekretarza redakcji Janusza Bublewskiego i obecnych autorów artykułów. Wśród nich znaleźli się także nauczyciele, którzy swoją wiedzą i zaangażowaniem wzbogacili treści zawarte w „Roczniku...”. Żywa wymiana zdań i wspomnienia uczestników podkreśliły znaczenie publikacji jako mostu łączącego pokolenia.

Po części oficjalnej nadszedł czas na wyjątkowy akcent artystyczny. Natasza Urbańska, znana artystka sceniczna, uświetniła wieczór recitalem piosenek z okresu międzywojennego. W jej wykonaniu zarówno polskie, jak i zagraniczne utwory nabrały niezwykłego klimatu, przenosząc zebranych w czasy sprzed niemal wieku. Melodie, które zabrzmiały w sali widowiskowej, wzbogaciły uroczystość o nutę nostalgii i piękna, pozostawiając niezatarte wrażenie na uczestnikach.

IX tom „Rocznika Wołomińskiego” po raz kolejny udowodnił, że jest nie tylko cennym źródłem wiedzy o regionie, ale także okazją do wspólnego celebrowania historii i kultury Wołomina w gronie jego mieszkańców i pasjonatów.

Spotkanie promocyjne X tomu odbyło się 7 listopada 2014 roku, w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Mariańskiej 7 w Wołominie.



Z okazji jubileuszowego wydania X tomu „Rocznika Wołomińskiego” każdy egzemplarz został wzbogacony o płytę DVD zawierającą Wołomińską Kronikę Filmową. Była to przełomowa inicjatywa, która wniosła zupełnie nową jakość do tradycyjnej publikacji historycznej. Dzięki połączeniu słowa drukowanego z obrazem filmowym mieszkańcy Wołomina i pasjonaci lokalnej historii mogli w pełniejszy sposób przeżywać i odkrywać dzieje swojego miasta.

Wołomińska Kronika Filmowa to niezwykle zapis, który uchwycił kluczowe miejsca, wydarzenia i chwile codziennego życia Wołomina, zachowując je dla przyszłych pokoleń w formie wizualnej. Kronika nie tylko dokumentuje, ale również przywołuje emocje,

⁶⁹ Projekt i druk zaproszeń na spotkania promocyjne „Rocznika Wołomińskiego” od tomu IX do tomu XX: Arkadiusz Kupiec

jakie towarzyszyły mieszkańcom w różnych okresach, odświeżając pamięć o tym, co mogłoby zostać zapomniane.

Inicjatywa ta jest doskonałym przykładem nowatorstwa w dokumentowaniu historii. Po raz pierwszy „Rocznik Wołomiński” stał się czymś więcej niż tylko zbiorem tekstów – stał się interaktywnym mostem między przeszłością a teraźniejszością, łączącym tradycję z nowoczesnością. Dzięki temu wydaniu, historia Wołomina zyskała nie tylko kolejną formę wyrazu, ale i nowe życie, pozwalając odbiorcom zobaczyć i usłyszeć, jak miasto zmieniało się na przestrzeni lat.

To wyjątkowe uzupełnienie publikacji spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno wśród czytelników, jak i miłośników lokalnej historii, stając się jednym z najbardziej pamiętnych elementów jubileuszowego tomu.

Płytę DVD sfinansowano ze środków: Miejskiego Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie.



Uczestnicy spotkania promocyjnego żywo dyskutowali, dzieląc się wspomnieniami i refleksjami związanymi z historią miasta. W pierwszym rzędzie uwagę przyciągali dwaj dawni koledzy z podwórka, dziś już profesor Piotr Roguski i dr Ryszard Michalik, którzy z entuzjazmem opowiadali o swoich szkolnych latach w słynnej wołomińskiej „Jedynce”. Barwne opisy nauczycieli, anegdoty z lekcji i

wspomnienia o dawnych kolegach przenosiły słuchaczy w tamte czasy, budząc zarówno śmiech, jak i nostalgię.

„Chyba czas zamknąć nasze rozmowy, które niebezpiecznie przeradzają się w gadulstwo dwóch starszych panów” – zażartował w pewnym momencie Piotr Roguski, co wywołało salwę śmiechu wśród słuchaczy.

Obok nich siedzieli Krzysztof Wytrykus, Jolanta Madziar oraz Ryszard Madziar – burmistrz Wołomina, którzy również aktywnie uczestniczyli w dyskusji. W tle widoczna była Ewa Kuba, sekretarz redakcji, czujnie obserwująca rozwój wydarzeń.



Spotkanie to stało się nie tylko okazją do zaprezentowania najnowszego tomu „Rocznika Wołomińskiego”, ale i do odświeżenia dawnych znajomości oraz ożywienia wspomnień, które wciąż tętniły życiem w sercach uczestników.

W otoczeniu serdecznej atmosfery burmistrz Wołomina, Ryszard Madziar, uroczyście wręczył list gratulacyjny oraz bukiet kwiatów redaktorowi naczelnemu

„Rocznika Wołomińskiego” Jarosławowi Strykowi. Towarzyszyły mu dyrektor biblioteki Izabela Bochińska, która w tym roku przejęła obowiązki finansowania wydawnictwa, oraz Małgorzata Skorupka (na zdj. z lewej strony).

Słowa uznania skierowane do redaktora naczelnego podkreślały jego zaangażowanie, pasję i wytrwałość w dokumentowaniu historii Wołomina oraz inicjatywy redakcyjnej, która z roku na rok zdobywa coraz większe grono wiernych czytelników. Gest burmistrza symbolizował wdzięczność całej społeczności lokalnej za pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego i utrwalanie wspomnień dla przyszłych pokoleń.

Z radością obserwuję, jak co roku mieszkańcy Wołomina licznie odbierają kolejne wydania „Rocznika Wołomińskiego”. To nie tylko dowód na ich zainteresowanie lokalną historią, ale także świadectwo głębokiej więzi z naszym miastem – mówił burmistrz Ryszard Madziar, otwierając uroczystość. Wyraził serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania publikacji – autorom, organizatorom, a także mieszkańcom, którzy dzielili się swoimi wspomnieniami, zdjęciami, dokumentami i pamiątkami.



Na scenę zostali zaproszeni twórcy i organizatorzy rocznika, aby wspólnie odebrać zasłużone brawa. Wśród nich znaleźli się: Ryszard Madziar, Izabela Bochińska, Jarosław Stryjek, Janusz Bublewski, Barbara Grabuś, Jacek Emil Szczepański, Bogdan Chodkiewicz, Jerzy Szymanowski, Paweł Tadeusz Gajzler oraz Michał Janik. Każdy z nich wniósł cenny wkład w przygotowanie tej wyjątkowej publikacji, która z każdym rokiem staje się coraz ważniejszym elementem wołomińskiej tożsamości.

Spotkanie promocyjne XI tomu odbyło się 11 grudnia 2015 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

Na to zaproszenie czekało wielu – zarówno mieszkańców Wołomina i okolic, jak i autorzy, którzy z niecierpliwością oczekiwali, by zobaczyć swoje teksty w jubileuszowym, dziesiątym tomie „Rocznika Wołomińskiego”. To szczególne wydanie zgromadziło twórców znanych z wcześniejszych publikacji, ale także otworzyło swoje strony dla nowych autorów.

W gronie debiutantów znalazła się Justyna Zawadzka, która w artykule przywołała



wspomnienia o swojej babci Blance – postaci doskonale znanej mieszkańcom miasta, właścicielce popularnego gabinetu kosmetycznego. Jej ciepły list do redakcji stał się inspiracją do ożywienia historii, która na nowo odżyła na kartach jubileuszowego tomu. To właśnie takie historie, pełne osobistych akcentów i lokalnego kolorytu, tworzą niezwykłą wartość „Rocznika” i sprawiają, że z każdym wydaniem zyskuje on coraz więcej oddanych czytelników.



Redaktor naczelny, Jarosław Stryjek, w swoim wystąpieniu omówił zawartość XI tomu „Rocznika Wołomińskiego”, podkreślając różnorodność poruszanych tematów i znaczenie publikacji dla lokalnej społeczności. Szczególne podziękowania skierował do czytelników, którzy coraz chętniej korzystają z internetowego wydania rocznika. – *To dla nas jasny sygnał, że „Rocznik Wołomiński” jest potrzebny.*

Stanowi rzetelne źródło wiedzy o dziejach naszego miasta, regionu i losach wołomińskich rodzin – mówił.

Redaktor naczelny podkreślił, że piszący w „Roczniku...” autorzy realizują misję, którą wyznaczyli sobie twórcy wydawnictwa – dokumentowanie historii Wołomina i okolic w sposób uczciwy, dokładny i użyteczny. – *Naszym celem jest stworzenie solidnej bazy materiałów, które w przyszłości pozwolą na przygotowanie monografii miasta z okazji jego stulecia. Cieszę się, że możemy wspólnie pisać tę historię i pozostawiać świadectwo dla kolejnych pokoleń – dodał.*



Grudniowy wieczór upłynął w atmosferze serdeczności i wspólnego świętowania. Goście, witani uśmiechami pracowników biblioteki, z radością odbierali swoje egzemplarze „Rocznika Wołomińskiego”, zadowoleni z możliwości trzymania w rękach kolejnej dawki historii i wspomnień. Z zainteresowaniem przysłuchiwali się każdemu słowu, które padało podczas spotkania, świadomi wartości tego wyjątkowego wydawnictwa.

Władze miasta, obecne na uroczystości, z życzliwością i dumą przyglądały się zgromadzeniu. Ich wsparcie i zaangażowanie podkreślało, jak istotnym elementem lokalnej tożsamości jest „Rocznik Wołomiński” – pomost łączący przeszłość z teraźniejszością i inspirujący do troski o przyszłość.

Nadszedł wzruszający moment – nowo wybrana Burmistrz Elżbieta Radwan, trzymając czerwoną różę w dłoni, serdecznie zaprosiła każdego z gości, wręczając im symboliczne

kwiaty jako wyraz wdzięczności i uznania. W swoim pierwszym przemówieniu jako gospodarz miasta Burmistrz z dumą mówiła o zarządzaniu miejscem pełnym mądrych i zaangażowanych mieszkańców. Podkreśliła, że „Rocznik Wołomiński” jest nie tylko kroniką wydarzeń, ale także lustrem, w którym odbija się tożsamość i wspólna pamięć lokalnej społeczności.



Na pamiątkowej fotografii, wykonanej w pełnej ciepła atmosferze, uwieczniono m.in. Izabelę Bochińską, Elżbietę Radwan, Zofię Annę Misiak, Annę Wojtkowską, Janusza Bublewskiego, Danutę Michalik, Krzysztofa Beredę, a także Martę Makowską, która z uśmiechem zasiadła na pierwszym planie. Spotkanie pełne symbolicznych gestów i ciepłych słów na długo pozostanie w pamięci wszystkich obecnych.

A teraz przyszedł czas na ucztę dla ducha, którą zapewniła Warszawska Kapela z Targówka, tym razem w nieco mniejszym składzie. Na scenie zaprezentowali się: Paweł Pasztaleniec – kierownik zespołu, grający na klarnecie, saksofonie i banjo, Dariusz Pasztaleniec – mistrz akordeonu, oraz Paweł Harasim, który dodał głębi utworom swoją grą na kontrabasie. Warto podkreślić, że panowie Paweł i Dariusz to nasi wołomińscy artyści, co wywołało szczególne wzruszenie wśród publiczności.



Repertuar wieczoru nawiązywał do twórczości Stanisława Grzesiuka, jednego z największych bardów powojennej Warszawy. Publiczność mogła usłyszeć takie szlagiery jak: „U Cioci na imieninach”, „Bał na Gnojnej” czy „Zimny drań”, które w nowych, świeżych aranżacjach ożywiły folklor miejski stolicy. Dźwięki muzyki, pełne energii i humoru, rozbrzmiewały radośnie, budząc wśród słuchaczy entuzjazm i sentymentalne wspomnienia. To był niezapomniany wieczór pełen pasji, lokalnych akcentów i warszawskiej duszy.

Spotkanie promocyjne XII tomu odbyło się 9 grudnia 2016 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

W grudniowy wieczór przed wejściem do siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej magicznie migotały latarenki, których światło dodawało uroku tej wyjątkowej chwili. Wśród



zebranych przechadzał się młody chłopak w stylu gawrosza, rozdający plakaty promocyjne stylizowane na dawne gazety. Ten subtelny akcent, pełen nostalgii, przeniósł przechodzących w klimat minionych czasów, wzbudzając uśmiechy i przywołując wspomnienia. Każdy detal – od starannie przygotowanych afiszy po atmosferę budowaną przez świąteczne światła – sprawiał, że ten wieczór pozostawał na długo w pamięci gości.

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania w holu biblioteki panowała żywa atmosfera – goście gorączkowo przeglądali świeżo wydany tom „Rocznika Wołomińskiego”, pachnący jeszcze drukarską farbą. W dłoniach mieli również stylizowaną gazetkę okolicznościową, rozdawaną przez młodych gawroszy przed wejściem do budynku, co dodatkowo budowało unikalny klimat tego wieczoru.

Spotkanie rozpoczęła dyrektor biblioteki, Izabela Bochińska, która z serdecznym uśmiechem powitała gości. Poinformowała, że XII tom „Rocznika Wołomińskiego” dostępny jest także w formacie PDF, co umożliwiło jeszcze szerszy dostęp do tej cennej publikacji.

Niecodzienną atrakcją było czytanie wybranych fragmentów artykułów z najnowszego wydania. Wykonała to z wielkim wdziękiem Aurelia Sobczak, aktorka, która swoim ciepłym głosem i teatralnym kunsztem sprawiła, że historia i wspomnienia Wołomina ożyły na nowo, wzbudzając zachwyt i wzruszenie wśród zebranych.

Burmistrz Elżbieta Radwan z uśmiechem dzieliła się wspomnieniami z jednego z najbardziej radosnych momentów w życiu miasta. 18 lipca, około godziny 18, na rogatkach



Wołomina, wraz z innymi przedstawicielami władz samorządowych, wyczekiwała na młodzież z Francji, która przyjechała w ramach Światowych Dni Młodzieży.

– *To był czas, kiedy nasze miasto rozkwitło – mówiła. – Ulice wypełniły się śpiewem, radością i młodzieńczą energią, która emanowała od naszych gości.*

Wspomniała także o ciepłym geście powitania – przekazaniu koszulek z ha-

słem „Mam przyjaciół w Wołominie”, które stały się symbolem gościnności i serdeczności mieszkańców. – *Ten wyjątkowy czas pozostawił w sercach uczestników niezatarte wspomnienia i pokazał, jak wielką wartość mają spotkania ponad granicami, kulturami i językami* – podkreśliła.

Podczas spotkania wyjątkowy nastrój stworzyła starannie przygotowana muzyczna oprawa, która była prawdziwą uczcą dla ducha. Paweł Seweryn Rozbicki, dyrektor Prywatnej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Wołominie, wraz z uzdolnionymi uczniami szkoły zaprezentowali urzekające interpretacje muzyczne.

Ich występ wprowadził publiczność w pełen harmonii i emocji świat dźwięków, nadając uroczystości szczególną głębię. Zarówno młodzi muzycy, jak i ich mentor wykazali się wirtuozerią, która zachwyciła zgromadzonych gości, czyniąc wieczór jeszcze bardziej niezapomnianym.

Jeszcze żywe wspomnienia tego spotkania promocyjnego wciąż rozbrzmiewają w pamięci, a już pojawia się kolejne zaproszenie – tym razem z przesłaniem pełnym entuzjazmu i zachęty. „Napiszmy razem historię Wołomina” – apeluje wiadomość, otwierając drzwi do współpracy nad XIII tomem „Rocznika Wołomińskiego”⁷⁰.

To wyjątkowe zaproszenie skierowane do wszystkich, którzy pragną podzielić się swoimi wspomnieniami, opowieściami, zdjęciami czy dokumentami, by wspólnie tworzyć bogatą mozaikę dziejów naszego miasta. Wspólne pisanie historii to nie tylko praca nad wydawnictwem, ale także budowanie więzi między mieszkańcami i kolejnym pokoleniem, które dzięki tej inicjatywie poznaje swoją lokalną tożsamość.

Spotkanie promocyjne XIII tomu odbyło się 8 grudnia 2017 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.





Redaktor naczelny Rafał Pazio, odnosząc się do XIII tomu „Rocznika Wołomińskiego”, z uśmiechem zauważył, że liczba trzynastcie, często kojarzona z pechem, tym razem przyniosła szczęście. – *Tom ten znakomicie odzwierciedla naszą wspólną tożsamość, utrwalając cenne wspomnienia i budując pomost między przeszłością a przyszłością* – podkreślił, wyrażając dumę z kolejnej udanej publikacji. XIII tom okazał się nie tylko wyjątkowy pod względem treści, ale także dowodem na to, że historia Wołomina i jego mieszkańców jest źródłem inspiracji i siły.



Izabela Bochińska oraz Aleks Mackiewicz zaprosili gości w fascynującą podróż po kartach „Rocznika Wołomińskiego”. Ta literacka wędrówka przywołała ważne momenty z historii miasta i kraju, takie jak Cud nad Wisłą czy tragiczne lata II wojny światowej. Szczególną uwagę poświęcono postaciom, które odcisnęły trwałe ślady w dziejach Wołomina i polskiej kultury – wspomniano m.in. Jana Mucharskiego, wybitnego twórcę polskiej szkoły plakatu,

oraz Franciszka Polikarpa Bulika, pierwszego burmistrza Wołomina w III RP. Była to nie tylko opowieść o przeszłości, ale także refleksja nad ludźmi, którzy swoim życiem i działaniami budowali tożsamość Ducek i Wołomina.



Wieczór nabrał niezwykłego blasku dzięki występowi Joanny Hort, która oczarowała publiczność wykonaniem ponadczasowych przebojów. W jej interpretacji zabrzmiały takie utwory jak nostalgiczny „Pokoik na Hożej”, energetyczny „Bal na Gnojnej”, a także pełne subtelnej elegancji „La vie en rose”, przenosząc zgromadzonych w magiczny świat muzycznych wspomnień i ponadczasowych emocji.

Po prezentacji fragmentów „Rocznika...” i niezapomnianych artystycznych występach przyszedł czas na gest pełen wdzięku i elegancji – wręczenie białych róż autorom. Ten symboliczny moment podkreślił wagę ich pracy i zaangażowania. W gronie twórców, którzy od lat współtworzą publikację, znaleźli się również debiutanci: Agata Bochenek, Karol Boński, Łukasz Boruc, Magda Janik, Jerzy Kielak, Jan Nadaj, Zbigniew Paziewski, ks. Arkadiusz Rakoczy, Jan Rączka, Marek Rogusz i Paulina Wojdyna. Kto wie – może ich teksty staną się początkiem długiej przygody z „Rocznikiem Wołomińskim” i wniosą nowe spojrzenie do tej wyjątkowej rodziny?



Szczególne podziękowania popłynęły w stronę Młodzieżowego Wolontariatu Szkolno-Parafialnego „Otwarte Serce” działającego przy Gimnazjum nr 1 im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie. Młodzi wolontariusze, swoją energią i zaangażowaniem, odegrali ważną rolę w organizacji tego wyjątkowego wieczoru.

Uroczystość zakończyła się przyjemną i ożywioną dyskusją przy kawie i ciastkach. Nie brakowało rozmów o historii, wspomnieniach i planach na kolejne edycje „Rocznika...”, co tylko podkreśliło atmosferę wspólnoty i pasji do lokalnej tradycji.

Na rocznikowej ścianie zagościł uśmiechnięty, jak zawsze, Andrzej Żelezik – wieloletni radny i przewodniczący Rady Miejskiej w Wołominie, a także zaangażowany członek komitetu redakcyjnego „Rocznika Wołomińskiego”. Senior naszej „rocznikowej rodziny”. W najnowszym tomie znalazły się jego artykuły, w których z pasją opisał życie młodzieży w latach 50. i 60. XX wieku, a także przypomniał o 25-leciu Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich. Jego zaangażowanie zarówno w życie samorządowe, jak i w dokumentowanie historii lokalnej społeczności, jest nieocenione. Uśmiech na twarzy Andrzeja Żelezika to odzwierciedlenie radości ze wspólnej pracy nad utrwalaniem dziedzictwa Wołomina, a jego obecność na ścianie stanowiła piękny akcent tego wyjątkowego wieczoru.



Pracownicy Biblioteki, jak zawsze, wykazali się ogromnym zaangażowaniem i profesjonalizmem, tworząc niezapomnianą atmosferę podczas tak wyjątkowego wydarzenia. Dzięki ich staranności i dbałości o każdy szczegół – od subtelnych dekoracji kwiatowych i świec budujących nastrój, po precyzyjne przygotowanie „Roczników...”, które rozeszły się błyskawicznie – wieczór stał się prawdziwym świętem lokalnej historii.



Zespół Biblioteki, z dumą patrząc na uśmiechy i zadowolenie gości, mógł czerpać satysfakcję z owoców swojej ciężkiej pracy. Na fotografii, od lewej, stoją w pierwszym rzędzie: Łucja Gawkowska, Monika Marciniak; w drugim rzędzie: Bernadetta Lorent, Ewa Koc, Barbara Gąsior, Izabela Bochińska, Monika Kostrzewa, Małgorzata Skorupka, Krystyna Birek, Ewa Urszula Kuba; niżej: Anna Rowicka, Magdalena Lau, Anna Stańczak i Jan Bartnik.

Spotkanie promocyjne XIV tomu odbyło się 9 grudnia 2018 roku w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.



Redaktor naczelny Rafał Pazio zwrócił uwagę na wyjątkowy charakter tegorocznej promocji „Rocznika Wołomińskiego”, która wpisała się w kontekst zbliżającej się 100. rocznicy nadania Wołominowi praw miejskich. Podkreślił, że publikacja odgrywa szczególną rolę w dokumentowaniu historii miasta, a jej kolejne tomy stanowią cenne źródło wiedzy i inspiracji dla mieszkańców.

– *Roczniki Wołomińskie to coś więcej niż tylko zbiór tekstów – to swoisty pomost między przeszłością a przyszłością. W tym wyjątkowym czasie jeszcze mocniej czujemy wagę wspólnej pracy nad pielęgnowaniem pamięci o naszym mieście i jego mieszkańcach* – mówił.

Promocja najnowszego tomu była także okazją do refleksji nad zmianami, jakie zaszły w mieście przez ostatnie stulecie. Wspomnienia, anegdoty i historie rodzinne prezentowane na kartach „Rocznika...” stworzyły barwny obraz Wołomina, będąc jednocześnie ukłonem w stronę tych, którzy przyczynili się do jego rozwoju.

To nie tylko publikacja, ale również święto lokalnej społeczności, które łączy pokolenia i wzmacnia poczucie wspólnoty – szczególnie w perspektywie tak ważnego jubileuszu.

Licznie zgromadzeni goście mieli okazję odbyć wyjątkową podróż przez strony XIV tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Przewodniczką tej literacko-historycznej wędrówki była ponownie Aurelia Sobczak – aktorka i reżyserka filmów dokumentalnych, która swoim ciepłym głosem i barwnymi interpretacjami wprowadziła uczestników w świat wspomnień i lokalnych historii.



Spotkanie wzbogaciły krótkie filmy, w których autorzy publikacji dzielili się swoimi refleksjami i doświadczeniami. Materiały te nadały wydarzeniu unikalny klimat, pozwalając jeszcze lepiej zrozumieć proces powstawania „Rocznika...” oraz pasję jego twórców.

Wśród obecnych na wydarzeniu znaleźli się m.in. Starosta Powiatu Wołomińskiego Adam Lubiak, Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan, Rafał Pazio, redaktor naczelny wraz z żoną Katarzyną Pazio oraz Łukasz Marek, który wspominał swoje początki z „Rocznikiem...”, sięgające czasów pracy w biurze promocji przy IV tomie. Ich obecność była świadectwem tego, jak ważną rolę „Rocznik Wołomiński” odgrywa w budowaniu wspólnoty i pielęgnowaniu lokalnej tożsamości.

Wieczór stał się prawdziwym świętem historii i pamięci, wzbogaconym przez atmosferę wzruszeń, refleksji i radości ze wspólnych osiągnięć.

Autorzy oraz osoby zaangażowane w tworzenie „Rocznika Wołomińskiego” zostali uhonorowani czerwonymi różami jako symbolami wdzięczności i uznania. Na pamiątkowej fotografii uwieczniono, od lewej: Magdalenę Pomianowską, ks. Arkadiusza Rakoczego, Mariolę Roztocką, Marię Sobolewską, Ewę Urszulę Kubę, Małgorzatę Stanisławę Prawdzic-Szczawińską, Ryszarda Musiałowicza, Marka Kozłowskiego, Danutę Michalik, Jerzego F. Kielaka, Andrzeja W. Kaczorowskiego, Łukasza Boruca, Agatę Jolantę Bochenek, Anetę Adamus, Elżbietę Radwan, Izabelę Bochińską oraz Annę Wojtkowską.



Spotkanie przyciągnęło tłumy mieszkańców, którzy szczerze wypełnili bibliotekę. Imponująca oprawa artystyczna, na którą złożyły się występy uczniów z Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Witolda Lutosławskiego, stworzyła niezapomniany nastrój. Dyrektor biblioteki, Izabela Bochińska, z radością podkreślała swoje zaskoczenie tak wysoką frekwencją, przyznając, że niemal dwugodzinne wydarzenie przekroczyło wszelkie oczekiwania organizatorów.

Wieczór ten był nie tylko celebrazją historii, ale również żywym dowodem na to, jak ważna dla mieszkańców Wołomina jest wspólna pamięć i współpraca.



Spotkanie promocyjne XV tomu odbyło się 14 grudnia 2019 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

Wieczór rozpoczął się w wyjątkowym klimacie dzięki utworowi „Wołomin With Love”, autorstwa Ryszarda Matusiewicza, który wprowadził gości w regionalną tematykę wydarzenia. W imieniu organizatorów uczestników przywitała dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, Izabela Bochińska, podkreślając wagę spotkania w kontekście 100-lecia nadania Wołominowi praw miejskich.

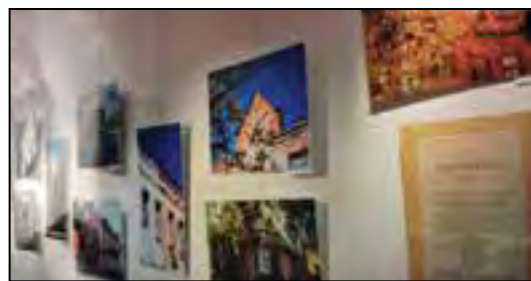
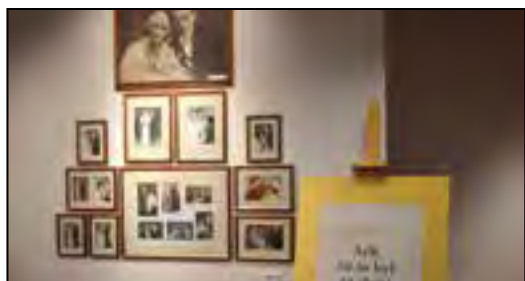
Wśród licznych gości znaleźli się: burmistrzowie Wołomina, sekretarz miasta, przewodniczący i wiceprzewodniczący rady miejskiej oraz rady powiatu, dyrektorzy placówek oświatowych i kulturalnych, przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń, w tym Rady Seniorów i Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także licznie przybyli mieszkańcy Wołomina i okolic.

W centralnym punkcie wydarzenia, Aurelia Sobczak, aktorka i reżyserka, zabrała uczestników w fascynującą podróż po stronach najnowszego tomu „Rocznika Wołomińskiego”,

przybliżając jego treść i zachęcając do zgłębiania lokalnej historii.

Muzycznym sercem wieczoru był koncert „Jaki on jest, ten Wołomin”, także skomponowany przez Ryszarda Matusiewicza – lokalnego poetę i barda. Utwór wykonali artyści związani z Fundacją ODA: Waleria Patejuk (solistka Teatru Wielkiego), Leszek Patejuk, Jadwiga Skotnicka, Ryszard Matusiewicz oraz Tadeusz Gołębiowski z chóru Cantus Cordis, wprowadzając zgromadzonych w atmosferę refleksji i dumy z Małej Ojczyzny.

Spotkanie zostało znakomicie zorganizowane przez Izabelę Bochińską oraz zespół pracowników biblioteki, którzy zadbali o każdy szczegół, czyniąc to wydarzenie wyjątkowym. Na zakończenie uczestnicy obejrzeli wzruszający film, w którym mieszkańcy Wołomina składali życzenia swojemu miastu z okazji jego jubileuszu, co stanowiło piękny akcent wieczoru.



Wydarzenie zyskało wyjątkowy urok dzięki dwóm wystawom, które przyciągnęły uwagę uczestników. Pierwsza z nich, zatytułowana „Ach, co to był za ślub?”, przygotowana

przez pracowników biblioteki, prezentowała fotografie ślubne mieszkańców Wołomina z różnych dekad. Urokliwe, pełne emocji zdjęcia przywołały wspomnienia i ukazały piękno tradycji ślubnych na przestrzeni lat.

Druga wystawa, przygotowana przez Fundację ODA, koncentrowała się na zdjęciach popularyzujących dziedzictwo historyczne Wołomina. Ekspozycja uwzględniała najstarsze budynki w mieście, które stanowią bezcenne świadectwo jego historii i architektonicznego dziedzictwa. Autorami fotografii byli lokalni artyści i pasjonaci: Małgorzata Dębska, Krzysztof Groszek, Irena Kaleta, Małgorzata Kochanowska, Joanna Małolepszy, Dariusz Miszczuk, Radosław Staniszewski, Hanna Szczeniak, Agnieszka Szyszkowska, Piotr Żurawski, Stefan Rutkowski, Władysław Michalik, Stanisław Drężek.

Obie wystawy wspaniale uzupełniły atmosferę spotkania, łącząc sentymentalne wspomnienia z bogatą historią Wołomina. Stanowiły również doskonałą okazję do refleksji nad pięknem i wyjątkowością miasta oraz wspólnej przeszłości jego mieszkańców.

Tradycyjnie autorzy „Rocznika...” zaprezentowali swoje czerwone róże, które dumnie prezentowali fotoreporterom. Zaproszeni wcześniej na scenę przez prowadzącą spotkanie, dyrektor biblioteki Izabelę Bochińską, otrzymali gromkie brawa i serdeczne słowa gratulacji za swoje artykuły.

W gronie wyróżnionych znaleźli się: Teresa Sadowska, Irena Rybak, Małgorzata S. Prawdzic-Szczawińska, Zofia Michalik,

Rafał Pazio, Łukasz Boruc, Zygmunt Nieznański, Jerzy F. Kielak, Ryszard Matusiewicz, Mariola Roztocka, Halina Wojakowska, Jadwiga Skotnicka, Danuta Michalik, Maria Wytrykowska, Agata Bochenek, Wala Patejuk, Maria Balicka, Ryszard Musiałowicz, Izabela Bochińska i Anna Wojtkowska.

Szczególną sympatię publiczności zdobyli Tadeusz Gołębiowski i Leszek Patejuk, którzy humorystycznie przyklękli na jedno kolano, dodając uroczystości lekkości i radosnego klimatu. Czerwone róże w dłoniach autorów były nie tylko symbolem wdzięczności za ich trud, ale również pięknym akcentem, który podkreślił elegancję i znaczenie tego wyjątkowego wydarzenia.

Zatrzymane w kadrze: wyjątkowe spotkanie Rafała Pazio z Marią Ludwiniak – wieloletnią nauczycielką i poetką z Nowych Ręczaj w gminie Poświętne.

Pełna ciepła rozmowa z osobą, której życie i twórczość były głęboko zakorzenione w lokalnej społeczności, to jeden z pięknych momentów wydarzenia.



Maria Ludwiniak, choć wiekowo dostojna, emanowała młodością ducha i mądrością, które zainspirowały niejedno pokolenie. Jej życiowe motto – „Choć mądrość podziwiam, rozum cenię wielce, dla mnie najważniejsze są miłość i serce” – jest doskonałym odzwierciedleniem jej pogody ducha i wartości, którymi kierowała się na co dzień.

To spotkanie było symbolicznym połączeniem pokoleń, gdzie szacunek i uznanie dla dorobku Marii Ludwiniak przeplatały się z podziwem dla jej życiowej energii i wrażliwości poetyckiej.

Rafał Pazio zmarł 15 maja 2022 roku, Maria Ludwiniak zmarła 22 października 2024 roku. Pamięć o NICH jest żywa wśród nas.

XVI tom „Rocznika Wołomińskiego” – inny, lecz równie wyjątkowy.

W 2020 roku światło dzienne ujrzał XVI tom „Rocznika Wołomińskiego”, jednak pandemia koronawirusa uniemożliwiła tradycyjną, uroczystą promocję.

Dotychczas pod koniec każdego roku miłośnicy „Rocznika...” z niecierpliwością oczekiwali nowej edycji, a wieczory promocyjne były szczególnym wydarzeniem, które jednoczyło autorów, czytelników i sympatyków lokalnej historii. Planowano, że promocja tegorocznego tomu odbędzie się na początku 2021 roku, z nadzieją na poprawę sytuacji epidemicznej. Niestety, trwające ograniczenia zmusiły organizatorów do zmiany formuły.

Periodyk można było odbierać osobiście w siedzibie biblioteki, a dla wygody czytelników udostępniono go również w formacie PDF. Choć zabrakło wspólnego świętowania i rozmów, które zawsze towarzyszyły premierze, XVI tom „Rocznika Wołomińskiego” nadal łączył mieszkańców Wołomina i miłośników jego historii – tym razem w bardziej kameralny, indywidualny sposób.



15 lutego 2021 roku, w trudnym czasie pandemii, na profilu facebookowym Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie opublikowano film przygotowany przez Telewizję Wołomin. W materiale tym Rafał Pazio, redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”, zwrócił się do czytelników z ważnym przesłaniem:

Szanowni Czytelnicy, oddajemy do waszych rąk szesnasty tom „Rocznika Wołomińskiego”. „Rocznik Wołomiński” to efekt wysiłków osób zainteresowanych sprawami Wołomina i okolic. Szczególne podziękowania kieruję do autorów, którzy mogliby zrezygnować, odłożyć pisanie na później, jednak nie zawiedli.

Jego słowa podkreśliły zaangażowanie i determinację autorów, dzięki którym, mimo niesprzyjających warunków, udało się zrealizować kolejne wydanie tego ważnego dla społeczności lokalnej dzieła.

Promocja XVII tomu „Rocznika Wołomińskiego” w wyjątkowych okolicznościach.

Spotkanie promocyjne XVII tomu „Rocznika Wołomińskiego” odbyło się 18 lutego 2022 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ul. Wileńskiej 32 w Wołominie.

Ze względu na trwającą pandemię koronawirusa wydarzenie miało kameralny charakter. Udział wzięli w nim jedynie organizatorzy, autorzy oraz zespół redakcyjny, co pozwoliło na zachowanie środków bezpieczeństwa. Natomiast czytelnicy, tradycyjnie związani z periodykiem, mieli możliwość indywidualnego odbioru egzemplarzy tego samego dnia od godziny 12:00.

Choć formuła spotkania różniła się od dotychczasowych, XVII tom „Rocznika Wołomińskiego” po raz kolejny stał się ważnym wydarzeniem w lokalnym kalendarzu kulturalnym, kontynuując tradycję dokumentowania historii i tożsamości Wołomina.

W wydarzeniu wzięła udział Burmistrz Wołomina, Elżbieta Radwan, która wyraziła swoją głęboką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie „Rocznika Wołomińskiego”. Szczególne podziękowania skierowała do redaktora naczelnego Rafała Pazio oraz Izabeli Bochińskiej, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, doceniając ich zaangażowanie i profesjonalizm w realizacji tego wyjątkowego projektu.

Burmistrz podkreśliła znaczenie pracy autorów, którzy z pasją i niezwykłą starannością dokumentują dzieje Wołomina, inspirując mieszkańców do zgłębiania regionalnej historii. Dzięki ich wysiłkowi „Rocznik Wołomiński” staje się nie tylko źródłem wiedzy, lecz także strażnikiem lokalnej pamięci i historii, budząc dumę z dziedzictwa miasta i refleksję nad jego przeszłością.



Na fotografii uwieczniono uczestników spotkania, w tym m.in. Izabelę Bochińską – gospodarza wydarzenia, Małgorzatę Skorupkę, Jerzego F. Kielaka, Elżbietę Radwan, Małgorzatę S. Prawdzic-Szczawińską, Mariolę Roztocką, Marię Sobolewską, Agatę Sobczak, Annę Wojtkowską, Mateusza Rozbickiego, Małgorzatę Chacińską, Rafała Pazio, Wandę Lipińską, Ryszarda Musiałowicza i Czesława Sitarza.



W tym wyjątkowym czasie pandemii, choć spotkanie miało skromniejszy charakter, nie zabrakło serdecznej atmosfery. Przy skromnie zastawionym stole, gdzie centralnym punktem był symboliczny rocznikowy tort, uczestnicy wydarzenia z zaangażowaniem rozmawiali o historii, wspomnieniach i przyszłych planach związanych z tworzeniem kolejnych tomów. Ciepłe słowa, uśmiechy i poczucie wspólnoty udowodniły, że „Rocznik Wołomiński” jest czymś więcej niż publikacją – to platforma łącząca ludzi i ich pasje.



Pamiętkowa fotografia na zakończenie spotkania

Na zakończenie spotkania wykonano wspólne, pamiątkowe zdjęcie, które uchwyciło wyjątkowy klimat wydarzenia. W kadrze, od lewej: Agata Sobczak – dyrektor Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich, Izabela Bochińska – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina, oraz Rafał Pazio – redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”. Fotografia ta stanie się kolejnym świadectwem zaangażowania w dokumentowanie historii miasta i współpracy tych, którzy wspólnie budują jego tożsamość.

Spotkanie promocyjne XVIII tomu odbyło się 24 marca 2023 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

Izabela Bochińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie, serdecznie podziękowała wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania kolejnego tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Szczególne wyrazy wdzięczności skierowała do autorów artykułów, redaktora naczelnego Dariusza Szymanowskiego oraz burmistrz Wołomina Elżbiety Radwan za ich nieocenione wsparcie.

Podziękowania trafiły również do wyjątkowych gości, wśród których znaleźli się wiceburmistrz Łukasz Marek, posłanka na Sejm RP Bożena Żelazowska, radni oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i stowarzyszeń, których obecność nadała uroczystości szczególnej rangi.

Wolontariusze z Ligi Niezwykłych Wolontariuszy, którzy swoimi strojami i postawą przywołali klimat lat 20., także zostali wyróżnieni za zaangażowanie i wkład w organizację tego wyjątkowego wieczoru. Ich pasja i profesjonalizm dopełniły atmosferę spotkania.

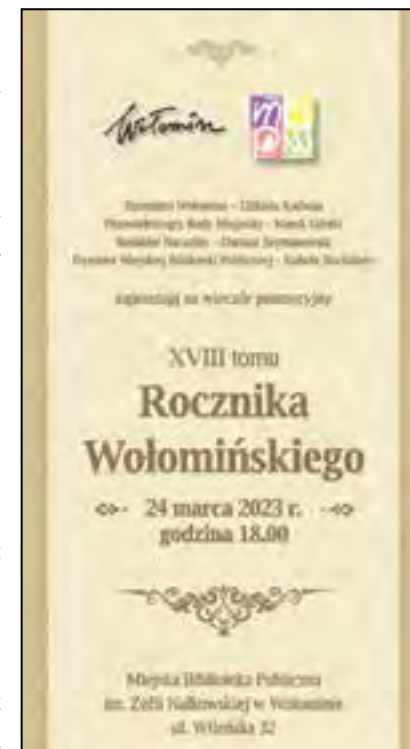
Podczas promocji XVIII tomu „Rocznika Wołomińskiego” na ekranie wyświetlono zdjęcie redaktora naczelnego Rafała Pazio, który zmarł w trakcie pracy nad tym wydaniem.

Z ekranu popłynął jego głos:

Co roku stajemy przed wyborem tworzyć czy nie tworzyć, pisać czy nie pisać, pozostawić nic, puste strony czy je wypełnić, usiąść przed klawiaturą, zastanowić się, położyć laptop na kolanach, powołać do życia tekst... Nie poddaliśmy się!

Izabela Bochińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, dodała:

Panie redaktorze, nie poddaliśmy się, to również dla ciebie podjęliśmy pracę nad kolejnym tomem „Rocznika Wołomińskiego”, wypełniając Twoją misję dbałości i zachowania lokalnej historii. Pan Rafał Pazio swoją drogę życia wyznaczał jako tata, jako mąż, jako dobry znajomy, sąsiad, dyrektor, społecznik, nauczyciel, a tu, dla nas zgromadzonych na tej sali, jako redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego”. Przez 5 lat wspólnie układaliśmy strony tej publikacji, wspólnie dbaliśmy o relacje, które panowały w naszym zespole redakcyjnym.



To Pan Rafał Pazio wykazywał się zawsze ogromną uważnością, wrażliwością, którą obdarowywał autorów, ale także takim dobrym uśmiechem i dobrym słowem, i taki na zawsze pozostanie w mojej pamięci, w naszej pamięci!



Dariusz Szymanowski, redaktor naczelny XVIII tomu „Rocznika Wołomińskiego”, podczas uroczystości wyraził głębokie emocje, mówiąc: *Całe swoje zaangażowanie i trud włożony w redakcję niniejszego „Rocznika...” dedykuję niedawno zmarłemu mojemu poprzednikowi i koledze – Rafałowi Pazio.*

Te poruszające słowa były hołdem dla niezapomnianego redaktora, którego pasja i oddanie pozostawiły trwały ślad w historii tego wyjątkowego wydawnictwa.



Elżbieta Radwan, Burmistrz Wołomina, wyraziła swoją głęboką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie XVIII tomu „Rocznika Wołomińskiego”. W szczególny sposób podziękowała autorom, Dariuszowi Szymanowskiemu – redaktorowi naczelnemu, Arkadiuszowi Kupcowi, odpowiedzialnemu za skład oraz Marcie Szymanowskiej za staranną korektę.

Dzięki Państwa pracy i zaangażowaniu powstaje dzieło, które pielęgnuje naszą historię i tożsamość, tworząc cenny pomost między przeszłością a przyszłością – podkreśliła burmistrz, doceniając wysiłek twórców i ich wkład w zachowanie dziedzictwa Wołomina.

Agnieszka Babicz-Stasierowska nadała wieczorowi wyjątkowy nastrój, wykonując zarówno klasyczne utwory, jak i piosenki w klimacie lat 20. Publiczność mogła usłyszeć m.in. poruszające *Och, życie, kocham cię nad życie*, nostalgiczny walc z filmu *Noce i dnie*, a także przejmujący „List” z repertuaru Wiery Gran.

Aurelia Sobczak z kolei zabrała zgromadzonych w podróż po fascynujących kartach „Rocznika Wołomińskiego”, wprowadzając ich w wyjątkową atmosferę tej publikacji. Podczas spotkania miało miejsce szczególne wyróżnienie – Aurelia Sobczak została uhonorowana Medalem Pamiątkowym „Pro



Masovia” za wybitne zasługi dla Mazowsza, przyznany przez Marszałka Województwa Adama Struzika. Medal w imieniu marszałka wręczyła poseł na Sejm RP, Bożena Żelazowska, podkreślając wkład laureatki w rozwój kultury i promowanie regionalnego dziedzictwa.

Sala konferencyjna wypełniona była po brzegi – każde miejsce zajęte. W pierwszych rzędach zasiedli goście i autorzy, w tym: Urszula Kwapiszewska-Smoczyńska, Łukasz Marek – wiceburmistrz Wołomina, oraz twórcy artykułów: Anna Wojtkowska, Tadeusz Kielak, Paweł Gajewski, Danuta Michalik, Czesław Sitarz z żoną Elżbietą. Wśród obecnych znaleźli się również Elżbieta Radwan – Burmistrz Wołomina oraz Bożena Żelazowska – poseł na Sejm RP. Atmosfera wydarzenia była podniosła, a obecność tak licznej grupy gości podkreśliła znaczenie i wyjątkowość spotkania.



Kolejny raz autorzy „Rocznika Wołomińskiego” zostali obdarowani symboliczną czerwoną różą – gestem wprowadzonym przez pracowników biblioteki, pod czujnym okiem jej dyrektorki, Izabeli Bochińskiej. Ta piękna tradycja stała się nieodłącznym elementem każdego spotkania promocyjnego, dodającym mu elegancji i wyjątkowego charakteru. Biblioteczna fotografka Monika Kostrzewa uchwyciła moment, gdy Izabela Bochińska z wdziękiem prezentowała zgromadzonych autorów. Na zdjęciu, od lewej: Mariola Roztocka, Małgorzata S. Prawdzic-Szczawińska, Katarzyna Pazio, Marek Juzoń, Anna Wojtkowska, Piotr Lach, Jerzy F. Kielak, Paweł Gajewski, Wanda Lipińska, Barbara Dąbrowska, Danuta Michalik, Ryszard Musiałowicz oraz sama gospodyni spotkania – Izabela Bochińska.



A oto oni – to Zespół, który tworzy magię „Rocznika...”, zespół pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie wraz z wiceburmistrzem Łukaszem Markiem. Uśmiechnięci i zadowoleni, dumnie pozowali przy rocznikowej ścianie. Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, a wołomińskich książek pozostało już niewiele. Na zdjęciu, od lewej: Magdalena Lau, Katarzyna Smardzewska,



Jan Bartnik, Monika Marciniak, Łukasz Marek, Izabela Bochińska, Elżbieta Makowska, Ewa Koc, Anna Gajda, Małgorzata Skorupka, Bernadeta Lorent, Aleksandra Ugorowska oraz Monika Kostrzewa. To dzięki ich zaangażowaniu i pasji wydarzenie nabrało wyjątkowego charakteru.



Anna Wojtkowska z wnuczką Michaliną Orlikowską i synem Pawłem, to miłe, kiedy rodzina jest razem podczas pisania i podczas świętowania



A oto stylowa chwila. Biblioteczna fotografka Monika Kostrzewa uwieczniła przed rocznikową ścianką wyjątkową scenę, przypominającą kadry z żurnali lat 20. Wystylizowani w duchu epoki Olaf Bochiński (syn Izabeli), Zofia Stachowicz oraz Izabela Bochińska – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie – zaprezentowali się w pełnej elegancji aranżacji. Do grupy dołączyła Elżbieta Radwan, Burmistrz Wołomina, w klasycznym stroju współczesnym, dodając harmonii między historią a teraźniejszością.



Na tle wystawy zdjęć Krzysztofa Dąbrowskiego pt. „Moje miejsce” siedzą Zofia Stachowicz i Olaf Bochiński – reprezentanci Ligi Niezwykłych Wolontariuszy. Fotografie, które można było podziwiać, wykonane zostały rzadką techniką gumy chromianowej, nadającą obrazom unikalny charakter. Autor wystawy, Krzysztof Dąbrowski, w jednym z artykułów w bieżącym tomie szczegółowo opisał tajniki tej wyjątkowej metody fotograficznej i tym samym

wzbogacił wydarzenie o fascynujący wgląd w sztukę analogowej fotografii.

Przy filiżankach kawy, herbaty toczyły się ożywione rozmowy na temat „Rocznika Wołomińskiego” i zamieszczonych w nim tekstów, które jak zawsze wzbudziły zainteresowanie i refleksje. W tle wydarzenia można było podziwiać wystawę zdjęć Krzysztofa Dąbrowskiego pt. „Moje miejsce”. Fotografie, wykonane rzadką techniką gumy

chromianowej, nadawały spotkaniu niepowtarzalny klimat, subtelnie łącząc literaturę i sztukę wizualną.

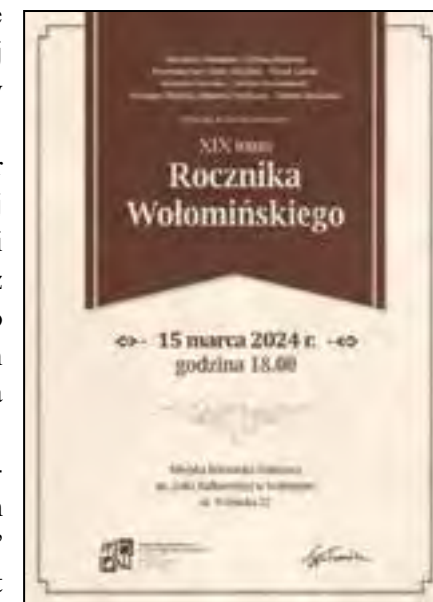


Zdjęcie przedstawia ujęcie z tyłu, na którym dwie kobiety trzymają w rękach egzemplarz „Rocznika Wołomińskiego”. Jedna z pań, po prawej stronie, palcem wskazuje fragment tekstu w otwartej publikacji. Widoczny fragment brzmi: „Przyszedłem na świat w naszym ówczesnym domu przy przejeździe kolejowym w Wołominie, przy ul. Orwida 3”. Gest ten sugeruje, że wskazywany tekst ma szczególne znaczenie – być może odnosi się do osobistych wspomnień. Nie ma tła, co dodatkowo podkreśla centralny motyw – kontakt z książką i głębokie zaangażowanie w jej treść.

Spotkanie promocyjne XIX tomu odbyło się 15 marca 2024 roku, w sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie.

Od 2014 roku Izabela Bochińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, z nieustającą energią i pasją pełni rolę opiekunki „Rocznika Wołomińskiego”. To już dziesięć lat jej nieocenionego wkładu w rozwój tego wyjątkowego periodyku, który dzięki jej staraniom stał się jednym z najważniejszych dokumentów życia kulturalnego i historycznego miasta oraz regionu.

Izabela Bochińska to osoba niezwykle oddana swojej misji. Jako pomysłodawczyni wielu innowacyjnych rozwiązań w ramach kolejnych edycji „Rocznika...” wnosi do projektu nową jakość, dbając o każdy, nawet





najdrobniejszy szczegół. Od koncepcji artystycznych po logistykę wydarzeń promocyjnych, jej zaangażowanie widoczne jest na każdym etapie realizacji – począwszy od organizacji współpracy z autorami, aż po kreowanie klimatycznych spotkań promocyjnych. Co więcej, Izabela Bochińska nie działa w pojedynkę – z ogromną troską i profesjonalizmem włącza w proces tworzenia swoich współpracowników z biblioteki, budując zespół pełen zapału i kreatywności. Dzięki temu praca nad „Rocznikiem...” jest nie tylko sprawnie zorganizowana, ale także staje się inspirującym doświadczeniem dla wszystkich zaangażowanych. Jej wszechstronność i otwartość sprawiają, że „Rocznik Wołomiński” co roku zachwyca zarówno treścią, jak i formą.

Dekada Izabeli Bochińskiej w roli opiekunki „Rocznika...” to czas pełen sukcesów, które na stałe wpisały się

w kulturalny pejzaż miasta. Jej wkład w rozwój periodyku jest nieoceniony, a wdzięczność zarówno autorów, współpracowników, jak i mieszkańców Wołomina mówi sama za siebie. To liderka z wizją, której zaangażowanie zasługuje na najwyższe uznanie.



Podczas prezentacji XIX tomu „Rocznika Wołomińskiego” Dariusz Szymanowski, redaktor naczelny, wraz z Aurelią Sobczak, aktorką i współprowadzącą wydarzenie, wspominali artykuł autorstwa Bogdana Kucia pt. „Powstanie Styczniowe na terenie powiatu wołomińskiego”.

Fotograf uchwycił wzruszający moment, w którym na ekranie pojawiło się zdjęcie autora – historyka regionalisty i członka

Towarzystwa Ziemi Stanisławowskiej. Bogdan Kuć, poprzez swoje badania i publikacje, wnosi nieoceniony wkład w dokumentowanie lokalnej historii, a jego artykuł w „Roczniku...” jest kolejnym świadectwem tej pasji.

Wydarzenie wzbogaciła wyjątkowa oprawa muzyczna w wykonaniu Agnieszki Greinert – utalentowanej aktorki i wokalistki, której artystyczna wrażliwość nadała spotkaniu niepowtarzalny klimat. Artystka zaprezentowała utwory ze swojego repertuaru, zachwycając publiczność subtelnością interpretacji i głębią emocji. Jej występ stał się prawdziwą ozdobą wieczoru, podkreślając znaczenie chwili i dodając wydarzeniu uroku.



Sala konferencyjna biblioteki po raz kolejny „pękała w szwach”, co świadczyło o ogromnym zainteresowaniu wydarzeniem. Fotograf uwiecznił gości zgromadzonych w pierwszych rzędach, wśród których znaleźli się m.in.: Marek Górski – przewodniczący Rady Miejskiej w Wołominie, Łukasz Marek – wiceburmistrz Wołomina, oraz redaktor naczelny „Rocznika Wołomińskiego” – Dariusz Szymanowski. Obok nich zasiedli radni miejscy: Edyta Babicka, Aneta Adamus, Wojciech Plichta, a także autorzy: Grzegorz Bazylewicz i Ryszard Musiałowicz. Zgromadzeni goście podkreślili swoim udziałem rangę tego wydarzenia, które stało się nieodłącznym elementem kulturalnego kalendarza Wołomina.



W wyjątkowej chwili podczas promocji XIX tomu „Rocznika Wołomińskiego” po raz pierwszy wręczono statuetki zaprojektowane specjalnie na tę okazję. Symboliczne wyróżnienia w kształcie pióra, ozdobione napisem „Rocznik Wołomiński – tom XIX”, trafiły do autorów i osób zaangażowanych w powstanie publikacji. Pomysłodawcami tej formy podziękowania byli Izabela Bochińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej oraz Dariusz Szymanowski, redaktor naczelny, którzy pragnęli podkreślić wyjątkowy wkład twórców w budowanie wspólnej historii i pamięci Wołomina. Statuetki stały się pięknym symbolem uznania, wpisując się na stałe w tradycję tego ważnego wydarzenia.



Podczas uroczystości promującej XIX tom „Rocznika Wołomińskiego” wszyscy autorzy tekstów zostali wyróżnieni unikalnymi statuetkami, będącymi symbolem wdzięczności za ich pracę i zaangażowanie.

Na pamiątkowej fotografii uwieczniono ten szczególny moment. Od lewej: Maria Sobolewska, Mariola Roztocka, Jerzy F. Kielak i Danuta Michalik, podczas gdy przemawia Burmistrz Wołomina Elżbieta Radwan, wyrażając uznanie dla twórców.

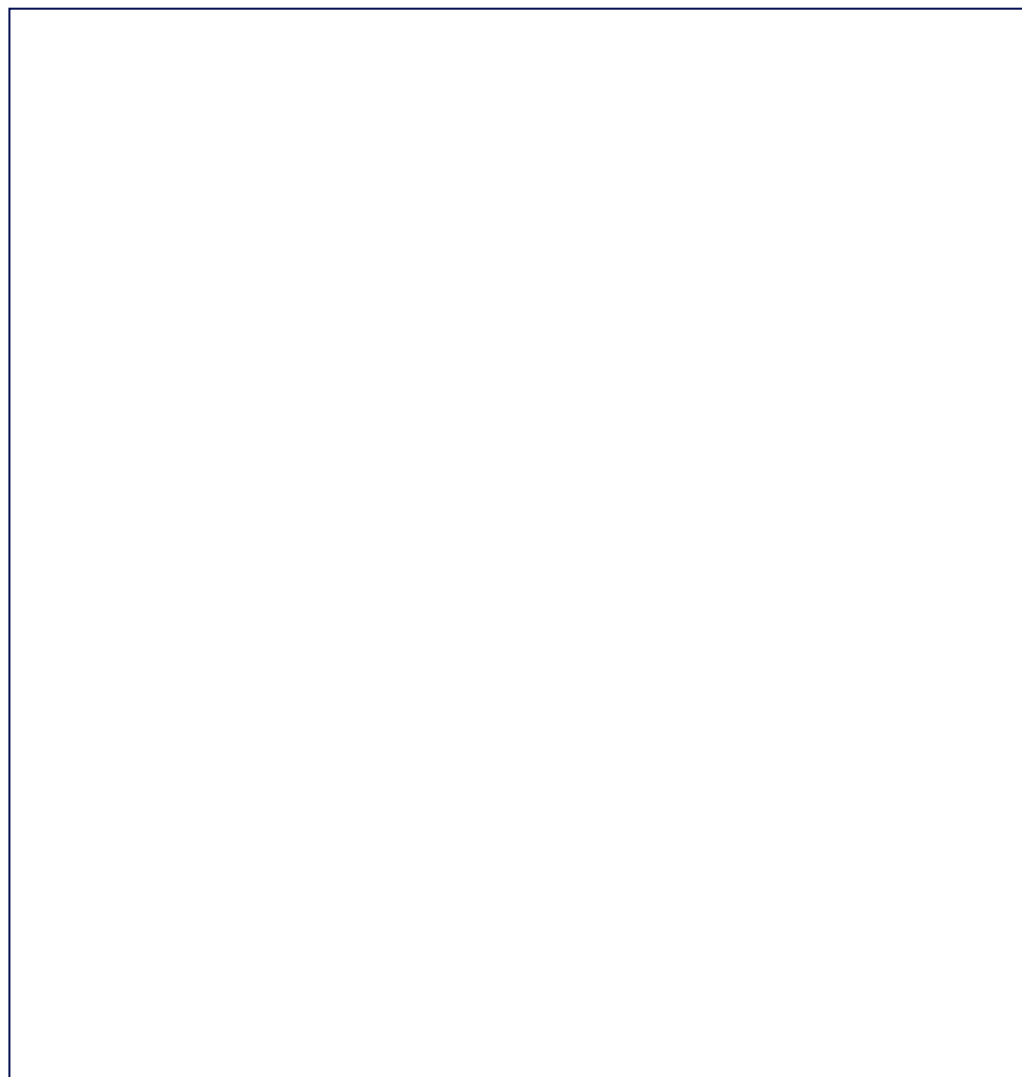
Obok niej znajdują się Dariusz Szymanowski – redaktor naczelny, Małgorzata S. Prawdzic-Szczawińska oraz Arkadiusz Kupiec – odpowiedzialny za estetyczną oprawę publikacji.



To wzruszająca chwila była podziękowaniem dla wszystkich, którzy swoją pracą przyczynili się do powstania tego wyjątkowego tomu, stanowiącego źródło lokalnej dumy i pamięci.

Spotkanie promocyjne XX tomu „Rocznika Wołomińskiego” i wydania specjalnego *Wołomin pod rękę z historią* odbyło się 21 marca 2025 roku w kinie „Kultura” w Wołominie.

Szanowny Czytelniku, poniżej zostawiamy przestrzeń dla Twoich wyjątkowych zdjęć. Podziel się swoimi oryginalnymi fotografiami i opowiedz, jakie emocje lub wspomnienia wiążą się z tymi chwilami. Możesz także opisać, jakie wrażenia towarzyszyły Ci podczas spotkania promocyjnego – co szczególnie przykuło Twoją uwagę i dlaczego te momenty wydały Ci się warte zatrzymania na fotografii.





Zapraszałyśmy do współtworzenia poprzednich tomów, a teraz zapraszamy do współtworzenia XXI tomu „Rocznika Wołomińskiego”!

Już za miesiąc, a najpóźniej za dwa, komitet redakcyjny „Rocznika Wołomińskiego” rozpocznie pracę nad XXI tomem tej wyjątkowej publikacji, która od lat dokumentuje historię i życie naszego regionu. Wszystkich dotychczasowych autorów oraz tych, którzy chcieliby po raz pierwszy podzielić się swoimi wspomnieniami, historiami, lub badaniami, serdecznie zapraszamy do współpracy!

Podczas spotkań organizacyjnych będzie okazja, aby przedstawić swoje pomysły na artykuły, naszkicować tematykę oraz omówić szczegóły przygotowania tekstów do druku. Autorzy rozpoczną pracę, łącząc swoje pasje z codziennymi obowiązkami, zaglądając do archiwów, bibliotek czy domowych szuflad pełnych zapisków.

Arkadiusz Kupiec, ekspert w składzie i łamaniu tekstów, przypomni zasady edytorskie, które ułatwią przygotowanie materiałów do publikacji.

Jeśli nie mogą Państwo uczestniczyć w spotkaniach, nic straconego! Można przesłać swoje pomysły, artykuły opatrzone imieniem i nazwiskiem bądź gotowe wspomnienia na adres e-mail: rocznik@mbpw.pl. Istnieje również możliwość opowiedzenia swojej historii – zadamy o jej zapisanie i opracowanie – lub o bezpośredni kontakt z redakcją.

Niech kolejny tom „Rocznika Wołomińskiego” stanie się wspólnym dziełem, które zapisze piękną kartę lokalnej historii. Dołączcie do nas i razem twórzmy pamięć o Wołominie!

V. WSPOMNIENIA, PRZEMYŚLENIA, UWAGI AUTORÓW I CZYTELNIKÓW „ROCZNIKA WOŁOMIŃSKIEGO”

Każde wydanie „Rocznika Wołomińskiego” to nie tylko zbiór artykułów i faktów, ale także prawdziwy dialog międzypokoleniowy, w którym historia i terażniejszość spotykają się w jednym miejscu. W tym szczególnym rozdziale zebrano wspomnienia, refleksje oraz uwagi autorów i czytelników – niezwykłych osób, których doświadczenia i spojrzenia na świat nadają „Rocznikowi...” niepowtarzalnego charakteru.

Wzbogacony zdjęciami ilustrującymi tę różnorodność wiekową, rozdział ten prezentuje wypowiedzi osób urodzonych od 1932 do 2006 roku, co podkreśla wyjątkową skalę pokoleniową tych rozmów. Czytelnicy i autorzy – od 18-latków pełnych świeżości spojrzenia, po 92-letnich świadków bogatej historii regionu – dzielą się swoimi przemyśleniami, wspomnieniami i pasją do odkrywania lokalnego dziedzictwa.

Ten przekrój wieku i perspektyw pokazuje, że „Rocznik Wołomiński” jest nie tylko publikacją, ale również pomostem łączącym pokolenia, zachowującym pamięć o przeszłości, a także inspirującym do dalszego zgłębiania dziejów Wołomina i okolic. Każda historia i każda opinia stanowią cenną cegiełkę w budowie tego wyjątkowego dzieła.

Szanowna Redakcjo,

Chciałbym podzielić się kilkoma wspomnieniami z okazji zapoznania się z dziewiętnastym tomem „Rocznika Wołomińskiego”. Tu chcę poinformować, że czytam „Rocznik...” od czwartego tomu. Czynie to, ponieważ jestem byłym wołomińskiem. Mieszkałem w tym mieście do 1960 roku. Tu kończyłem szkoły (matura, 1951), tu poznałem obecną żonę (jesteśmy razem 64 lata). Z tym miastem związanych jest wiele wspomnień, dobrych i mniej dobrych, jak czas okupacji niemieckiej i powojenna bieda. Ale miło jest raz w roku poczytać bieżący „Rocznik...”, poznać nowe wydarzenia dziejące się w tym mieście. Życzę redakcji dalszych osiągnięć.



Z poważaniem

Warszawa, 7 lipca 2024 roku

Waldemar Winiarski, rocznik 1933

Powiadają, że jeśli masz swój ogród i swoją bibliotekę, to jesteś szczęśliwy. Wypada przytaknąć, wypada się zgodzić, nawet jeśli to mała ogródeczka i mała biblioteczka. Ja do tego szczęścia dorzucę jeszcze jeden istotny warunek – czas, król wszystkiego, znak tego, co było, tego, co będzie i oczywiście tego, co jest.

W zupełnie niewielkim mieście, w centralnej Polsce, wśród półek takiej biblioteki jest jedna wyjątkowa. Ta półka nazywa się „Wołomin”. Znajdują się na niej liczne publikacje, związane z tym miastem i jego mieszkańcami. Wiem, że w Wołominie takich półek jest wiele, co



najmniej tyle, ilu jest autorów, plus jeszcze tyle, ilu jest w tym mieście pasjonatów lokalnej historii, lub – jeśli uwzględnimy przywołany wcześniej czas – ich spadkobierców. Kiedy dokładniej zbadamy tę półkę, największą jej część zajmują „Roczniki Wołomińskie”, których w roku 2025 będzie można naliczyć dwadzieścia. Szata graficzna wyróżnia czas włodarzy, którym powierzono władzę w tym mieście. Znowu ten czas, nie sposób obejść się bez niego...

„Rocznik Wołomiński” to wyjątkowa publikacja, tworzona z pasją przez wyjątkowych ludzi, dlatego rocznikowy wieczór promujący każdy nowy tom, pośród wielu innych spotkań okolicznościowych mieszkańców Wołomina i okolic, należy bez wątpienia do bardzo przyjemnych w roku. Idylliczne debaty w uroczej oprawie tworzą niezapomniany nastrój i okazję do spotkania autorów, którzy jak zawsze na kartach „Rocznika...” ożywiają lokalne historie, nietuzinkowe postacie i ważne dla miasta tematy.

Myślę, że w życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, kiedy wewnątrz budzi się potrzeba odszukania własnej tożsamości. Ta potrzeba identyfikacji definiuje nasze wewnętrzne „ja”. Bywa, że lukę tę wypełni historia rodu, ale też bywa nierzadko, że lukę tę wypełni historia miejsca, którą często od dawien dawna kształtują ludzie. Jeśli tym miejscem jest Wołomin, to masz szczęście, bo tu na wyciągnięcie ręki znajdziesz wszystko, co jest Ci do tego potrzebne.

Niezmiennie zadziwia mnie to miasto. To, jak wyjątkowym jest miejscem, jak wyjątkowych miał i ma mieszkańców – od założycieli, działaczy społecznych i niepodległościowych, lokalnych rzemieślników i przedsiębiorców, lekarzy, nauczycieli, pisarzy, artystów, po słynną wśród nazistów ze swej skuteczności siatkę ruchu oporu, w okresie okupacji niemieckiej, w czasie II wojny światowej, określaną przez nich jako „Bandyci z Wołomina”, okupioną bohaterską krwią. Na ziemi tej nie tylko miały miejsce niezwykle historie, ale też skupiali się niezwykle ludzie – rodowici i przyjezdni – a z nimi ich niebanalne biografie. Żeby tego było mało, Wołomin zgromadził liczną grupę ludzi – rodowitych i przyjezdnych, którzy dopełnili dzieła, zbierając i dokumentując jego historię, z szacunkiem oddając jej należne miejsce. Możemy to odnaleźć na kartach „Rocznika Wołomińskiego”, w licznych publikacjach, materiałach dokumentalnych i zdjęciach. Wiele z tych osób, za niewielkim wynagrodzeniem, a najczęściej bez niego, w imię potrzeby zachowania i popularyzowania tych historii realizuje autorskie projekty we własnym zakresie lub wspólnie z włodarzami miasta czy instytucji. Sens podtrzymywania i nieustającego rozwoju tych działań jest bez wątpienia kluczowy w budowaniu tożsamości tego miejsca dla tych co przeszli, tych, co są, i tych, co po nas przyjdą.

To niewyczerpane źródło historyczne, nieustająca „produkcja w toku” dla współczesnych i przyszłych pokoleń, które łączy przeszłość z terażniejszością, przy czym terażniejszość „Rocznika Wołomińskiego” w momencie jego uroczystej promocji przewrotnie jest już historią – przeszłością.

Jak się to czyta? Raczej rzadko „od deski do deski”. Kiedy mam w ręku nowy „Rocznik...”, przeglądam artykuły, zdjęcia, ilustracje. Zatrzymuję się na wstępach, sentencjach, ulubionych autorach. Kiedy wracam do niego w wolnych chwilach, biorę go do rąk, siadam wygodnie w fotelu i zdumienie mnie ogarnia, ile on ma w sobie treści, że jest to i to, i jeszcze to. Czasem

natomiast, gdy szukam konkretnych informacji o Wołominie, patrzę na „Rocznik...” jako źródło wiedzy. Biorę go do ręki i przeglądam spis treści, wtedy bardzo często znajduję to, czego szukałam. Bywa bardzo pomocny na wiele sposobów i w różnych okolicznościach. „Rocznik...” obejmuje sprawy wołomińskie na bardzo wielu płaszczyznach, od najstarszej historii, powstania miasta, biografii osób, których działalność miała wpływ na sprawy lokalne, przeszłe i współczesne do roku, którego „Rocznik...” dotyczy, liczne historie zakładów, które miały kluczowy wpływ na rozwój tego regionu, urzędów, szkół, przedszkoli, jak też wydarzenia społeczne, religijne, kulturalne czy rozrywkowe. Ostatnie egzemplarze są kompleksowo cyfrowane i udostępniane za darmo, tak jak i te w wersji papierowej.

Nowe „Roczniki...” wzbudzają w lokalnej społeczności ogromny entuzjazm. Są zazwyczaj oczekiwane, wzbudzają ciekawość i przynoszą wiele radości. W komentarzach do postu o okolicznościowym wydaniu dwudziestego tomu, na społecznościowym forum wołomińskim, jeden z mieszkańców zauważył, że na tle „Rocznika Mareckiego” szata graficzna naszego, wołomińskiego, jest bardzo uboga. To dobra uwaga. Nie w tym rzecz, że jest krytyczna, ale w tym, że jest w ogóle. Bo przecież świadczy o tym, że nie jest to pozycja dla mieszkańców miasta obojętna, i trudno się nie zgodzić z tym, że taka publikacja powinna być reprezentatywna na miarę treści tam przedstawianych. W naszym powiecie nie ma starszej, podobnej publikacji i taka okoliczność napawa dumą. Sprawdziłam „Rocznik Marecki”, którego znalazłam dwa tomy. I rzeczywiście wysoką jakość wydania charakteryzuje twarda oprawa, zszywane kredowe kartki, bogato ilustrowane artykuły, które dowodzą być może, że warto, mając na względzie znaczenie publikacji, przełożyć ją na jakość.

Tymczasem w zupełnie w niewielkim mieście, w centralnej Polsce wśród półek domowej biblioteki, jest jedna wyjątkowa. Ta półka nazywa się „Wołomin”. Sercem tej półki jest „Rocznik Wołomiński” dzieło mieszkańców, o mieszkańcach i dla mieszkańców. Dzieło niezwykle, niezakończony i ciągle w toku, którego znakiem jest czas, król wszystkiego – tego co było, tego, co będzie, i oczywiście tego, co jest.

Wołomin, 13 lipca 2024 roku

Aleksandra Kwapisiewicz, rocznik 1976

„Roczniki Wołomińskie” to niezwykle interesująca pozycja wydawnicza, istotna dla zachowania lokalnej historii, kultury i tradycji. To także źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń. Podoba mi się pomysł na okładki zawierające zdjęcia nawiązujące do Wołomina. Prosty, czytelny i przyciągający uwagę design. Bogata i różnorodna treść w połączeniu z profesjonalnym wyglądem sprawiają, że „Roczniki Wołomińskie” to ceniona publikacja, która dokumentuje lokalną historię, integruje społeczność i uczy przyszłe pokolenia.



Kobyłka, 16 lipca 2024 roku

Andrzej Wojciech Rymut, rocznik 1967



Moje kontakty z „Rocznikiem Wołomińskim” sięgają czasów redakcji Jarosława Stryjka. To on zaprosił mnie do współpracy. Spontanicznie zgodziłem się, przecież urodziłem się w Wołominie w 1945 roku i lata do ukończenia Technikum Przemysłu Szklarskiego (1965) spędziłem w tym mieście. Później zamieniłem miejsce zamieszkania, studiów i pracy na Warszawę, łącznie z dwudziestoletnim pobytem w Niemczech, gdzie pracowałem na tamtejszych uniwersytetach (Frankfurt n. Menem, Kolonia).

Cóż mogłem pisać o moich związkach z miastem rodzinnym? Jako tematy nasuwały mi się wspomnienia z dzieciństwa i wczesnej młodości. Przede wszystkim z domem rodzinnym, położonym przy dawnej ulicy Kwiatowej 1, dziś zastąpionej przez rondo. Dom przylegał do muru Huty Szkła, więc i ona stanowiła źródło moich wspomnień. Nie mogłem oczywiście pominąć dookólnych ulic, domów, ludzi...

Wszystko co zarejestrowały zmysły dziecka i młodzieńca, starałem się wywołać z pamięci, odświeżyć i poddać refleksji.

Warszawa, 19 lipca 2024 roku

prof. dr hab. Piotr Roguski, rocznik 1945



Od jakiegoś czasu zastanawiam się nad możliwością i potrzebą zmiany formuły na „Zeszyty historyczne” – wydawnictwa periodyczne i tematyczne różnej objętości. Kilkusetstronicowy „Rocznik...” wygląda oczywiście imponująco, ale pociąga mnie myśl o skromniejszych formach wydawanych kilka razy w roku, w spójnej szacie graficznej, bez presji deadline’u. Wydaje się, że praca redaktora naczelnego i wydawcy byłaby znacznie prostsza, zaś nakłady numerów – elastyczne i zależne od „nośności” tematów.

Wołomin, 22 lipca 2024 roku

Łukasz Rygalo, rocznik 1973



Czytając „Roczniki Wołomińskie”, odniosłam wrażenie, jakbym czytała historię swojego miasta pisaną ludzkimi życiorysami. Zbierane przez autorów wiadomości o osobach, które tworzyły naszą oświatę, naukę, kulturę, a także przyczyniały się rozkwitu naszego miasta od strony ekonomicznej, pozwala uznać ich za bohaterów naszych czasów.

Wielu z nich walczyło o niepodległość Ojczyzny z bronią w ręku. Wielu oddało swoje życie nie tylko na polu walki, ale także w obozach

zagłady. Te historie związane z II wojną światową przemawiają do mnie szczególnie boleśnie, bo moje dzieciństwo upłynęło w tych trudnych czasach.

Wszystkie wspomnienia i relacje są opisywane przez osoby jeszcze żyjące lub ich rodziny. Zamieszczone dokumenty poświadczają wiarygodność przedstawionych zdarzeń. To świadczy także o rzetelności autorów, redaktorów, którzy docierają do świadków zdarzeń i dokumentów archiwalnych. Ich praca przyniosła nadszpiewane efekty. „Rocznik Wołomiński” jest annałem, który stał się wspaniałą lekturą dla każdego czytelnika.

Moje egzemplarze są czytane nie tylko przeze mnie, ale także przez osoby, które dzisiaj mieszkają poza Wołominem, ale nadal czują się emocjonalnie związane z naszym miastem i chcą jak najwięcej o nim wiedzieć. Ważnym rozdziałem w „Roczniku Wołomińskim” jest Kronika Wołomina, informująca czytelników o ważnych wydarzeniach minionego roku.

Ponieważ byłem przez ponad 50 lat pracownikiem wołomińskiej oświaty, to opisywane placówki oświatowe szczególnie mnie interesują. Dziękuję autorom za przedstawienie ich historii. Szczególne podziękowanie kieruję za przedstawienie dziejów Biblioteki Pedagogicznej, którą stworzyłam w trosce o pomoc nauczycielom w ich trudnej pracy, a także maturzystom, studentom i wszystkim osobom w zdobywaniu wiedzy.

Dziękuję całej Redakcji za ogromną pracę w tworzeniu „Rocznika Wołomińskiego”, a także Miejskiej Biblioteki Publicznej za sfinansowanie poszczególnych tomów i coroczną promocję.

Wołomin, 24 lipca 2024 roku

Maria Łukaszewicz, rocznik 1935

Czas leci jak szalony. Cieszę się, że napisałam do „Rocznika Wołomińskiego”

o mojej pasji, o Najlepszych na Świecie Wolontariuszach, z którymi wspólnie sialiśmy dobro; którzy zasłużyli na mój szacunek i moją przyjaźń! Razem doczekaliśmy osiemnastki... Pomyślcie, ile dobra pozostawiliście przez ten czas! Wy poszliście swoimi drogami; ja też! Takie życie. Ale w moim sercu i sercach tych, którym pomagaliście, zostanieie na zawsze – dzięki tym wydrukowanym wspomnieniom także...



Wołomin, 31 lipca 2024 roku

Maria Wytrykowska, rocznik 1951

Miałem zaszczyt współpracować blisko z dwoma redaktorami naczelnymi „Rocznika Wołomińskiego”, tj. z profesorem Arkadiuszem Kołodziejczykiem oraz Jarosławem Strykiem. Byli oni założycielami czasopisma i czuwali nad jego wysokim poziomem merytorycznym oraz regularnym cyklem wydawniczym. W latach 2015–2016 byłem



zastępcą redaktora naczelnego J. Stryjka. Dzięki temu uczestniczyłem w kilku kolegiach redakcyjnych. Zaskoczyła mnie ich wysoka frekwencja. Autorzy chętnie wówczas dyskutowali i zgłaszali ciekawe tematy z zakresu historii Wołomina i powiatu wołomińskiego. W „Roczniku...” opublikowałem łącznie pięć tekstów, które wiązały się z moimi ówczesnymi badaniami naukowymi. W miarę możliwości wspierałem poszukiwania także innych Autorów.

Warszawa, 5 sierpnia 2024 roku

dr hab. Jacek Emil Szczepański, rocznik 1971



„Rocznik Wołomiński” jest źródłem wiedzy zarówno o dawnej historii, początkach miasta Wołomin, heroicznym czynach lokalnych bohaterów w obu wojnach, jak również o rozkwicie przemysłowym dzięki Hucie Szkła w czasie komunizmu. Ponadto opowiada o współczesnych wydarzeniach, bliskich zwłaszcza młodym odbiorcom, które dzieją się w naszym mieście w bieżących latach. Każde kolejne wydanie „Rocznika...” zawiera podsumowanie, utworzonej wspólnie dzięki Nam wszystkim – starszym i młodszym – historii. Kolejne wydania „Rocznika...” opatrzone

pracami i komentarzami zarówno specjalistów, jak i pasjonatów, są nieocenioną pomocą naukową w zgłębianiu tajników historii i tradycji naszego regionu. Wydarzenia opisane we wspomnieniach mieszkańców Wołomina i okolic stanowią najcenniejsze źródło wiedzy o dawnej, przeszłej już codzienności miasta i pozwalają czytelnikowi przenieść się nawet o stulecie wstecz.

Wołomin, 8 sierpnia 2024 roku

Anna Kwapisiewicz, rocznik 2006



„Rocznik Wołomiński” to jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo w historii Wołomina. Pierwszy tom ukazał się w 2005 roku. Na przestrzeni lat współtworzyło go wiele zacnych osób, instytucji i organizacji. Pierwsze wydania miały swoje źródło (organizacyjne) w Urzędzie Miejskim w Wołominie. To tutaj w Wydziale Promocji powstało zaplecze, które zajmowało się koordynacją działań związanych z rejestracją wydawnictwa, obsługą finansową, zlecaniem usług dotyczących procesu tworzenia „Rocznika...”.

Chyląc czoła autorom oraz redaktorom naczelnym – nie wolno zapominać o ludziach, którzy odpowiadali za kwestie finansowo-administracyjne. Wśród

nich warto wymienić: Edytę Nowak-Kokoszę, Elwirę Kasprzak-Krajewską, Katarzynę Białą, Annę Sajnog, Martę Krakowską, Izabelę Bąk i Łukasza Marka.

W 2007 roku moją pierwszą pracą (na etat) było stanowisko podinspektora w Biurze Informacji i Promocji UM Wołomin. Zadanie związane z „Rocznikiem...” zostało mi przekazane przez p. Elwirę Kasprzak-Krajewską. Miałem przyjemność współpracować z redaktorem naczelnym „Rocznika...” śp. profesorem Arkadiuszem Kołodziejczykiem. Był to czas powstawania trzeciego tomu „Rocznika...” z 2007 r. (siedmiu autorów, łącznie z redaktorem naczelnym) oraz czwartego tomu z 2008 r. (dziewięciu autorów, z redaktorem naczelnym). Pan profesor odpowiadał za pierwotny układ „Rocznika Wołomińskiego”, z którego – co warto podkreślić – do tej pory utrzymano wiele elementów. Od pierwszego wydania za okładkę i przygotowanie do druku odpowiada pan Arkadiusz Kupiec. Po dziś dzień kolejne pokolenia pracowników Urzędu Miejskiego odpowiadających za komunikację tworzą Kronikę Wołomina, która jest stałym elementem wydawnictwa – zarówno w warstwie tekstowej, jak i fotograficznej. Po kilku latach obsługa wydawnictwa została przeniesiona do Biblioteki Miejskiej, która wspaniale koordynuje działania związane z powstawaniem kolejnych tomów naszego „Rocznika Wołomińskiego”.

Przed napisaniem tego tekstu skontaktowałem się z częścią wyżej wymienionych osób, wspominając dawne czasy. Chciałbym w ich imieniu i swoim własnym serdecznie podziękować za współpracę autorom, redaktorom naczelnym, lokalnym firmom. Nie ma wśród nas wielu z nich, ale jeszcze więcej osób na przestrzeni lat dołączyło do współtworzenia „Rocznika...”. To dobry prognostyk i właściwy kierunek, który pokazuje, jak bardzo jest on potrzebny. Historia „Rocznika...” to dzieło wielu osób – kilku pokoleń mieszkańców Wołomina – a także setki wspaniałych opowieści, wspomnień, analiz. Przed nami kolejne ciekawe i poruszające wydania wspólnego dzieła mieszkańców i dla mieszkańców Wołomina i okolic.

Wołomin, 12 sierpnia 2024 roku

Łukasz Marek, rocznik 1983

Jestem dumnym właścicielem wszystkich dotychczas wydanych dziewiętnastu tomów „Rocznika Wołomińskiego”. Każdy z nich przeczytałem od początku do końca, a do wielu artykułów wracam regularnie, znajdując w nich informacje, które są dla mnie szczególnie interesujące. Dzięki tym tekstom odkryłem mnóstwo faktów dotyczących historii Wołomina i jego mieszkańców, w tym mojej rodziny. Artykuł „Kwiecista sukienka z motylkami” szczególnie zapadł mi w pamięć, ponieważ odnosi się do czasów II wojny światowej i działalności mojej siostry Halinki, ps. Mała. To dla mnie cenny powrót do przeszłości.

Jestem wdzięczny autorom „Rocznika...” za ich pracę, która pozwala utrwalić na kartach historii zarówno minione czasy, jak i współczesność. Od lat mieszkam w Wołominie, to



miasto zawsze było mi bliskie, a wszystko, co z nim związane, ma dla mnie szczególne znaczenie. Już od młodości angażowałem się w życie Wołomina, przede wszystkim poprzez sport. Byłem harcerzem w 64. Męskiej Drużynie Harcerskiej, a później zawodnikiem, trenerem i działaczem Klubu Sportowego „Huragan” i Towarzystwa Przyjaciół Wołomina. Mój dziadek w okresie międzywojennym pełnił funkcję rajcy miejskiego, a ja z kolei przez dwie kadencje byłem radnym w latach 70. XX wieku.

Swoje zamiłowanie do historii, szczególnie tej dotyczącej Wołomina i okresu II wojny światowej, pielęgnuję od lat. Kiedyś dostęp do materiałów na ten temat był ograniczony, niemal ich nie było, jednak na szczęście „Rocznik Wołomiński” systematycznie zapełnia tę lukę. Z roku na rok pojawiają się nowe artykuły, które wzbogacają naszą wiedzę o dziejach miasta.

Wołomin, 12 sierpnia 2024 roku

Jacek Brzuszczyński, rocznik 1946



Przypominając o początkach „Rocznika Wołomińskiego”, warto zauważyć, że czas płynie nieubłaganie, przynosząc zmiany w wyglądzie i charakterze każdego miasta. Z biegiem lat Wołomin stopniowo się przekształca, a jego historia bogaci się o kolejne, często zaskakujące wydarzenia. Dla osób związanych z miastem oczywiste są te dynamiczne przemiany, takie jak rozrost osiedli mieszkaniowych związany ze wzrostem liczby ludności czy rozwój terenów przemysłowo-usługowych, które wpływają na codzienne życie, pracę, naukę i rekreację mieszkańców. Miasto przybiera nowe kształty, adaptując się do zmieniających się warunków.

Na przestrzeni dekad zmieniały się także władze – zarówno państwowe, jak i lokalne – wprowadzając nowe polityki, które niekiedy odkrywały działania poprzedników. W Wołominie przeżywano trudne czasy wojny i lata propagandy, kiedy wyolbrzymiano sukcesy, a ukrywano porażki. Wzrost populacji i przemiany społeczne sprawiły, że jedynie nieliczni pamiętają czasy przedwojenne, wojenne i okres okupacji, a wspomnienia o najstarszych wydarzeniach często bywają niekompletne, zniekształcone przez cenzurę. Jednak lokalni patrioci wielokrotnie podejmowali wysiłki, by ocalić od zapomnienia najważniejsze informacje i wydarzenia.

Po przełomie ustrojowym kolejni władze miasta podjęli się pracy nad odbudowaniem ruchu na rzecz zachowania historii Wołomina i jego mieszkańców. Starano się dokumentować wspomnienia seniorów oraz dbać o miejsca mające znaczenie historyczne, choć niektóre z nich nie przetrwały próby czasu. Wołomin, znany niegdyś z przemysłu hutniczego, stolarskiego, gazowniczego czy rzemiosła, utracił wiele swoich charakterystycznych zakładów pracy. W obliczu upadku dawnych branż ich miejsca zajęły nowe, lecz mniej wyróżniające się przedsiębiorstwa, a wielu specjalistów z tych dziedzin

pozostało bez pracy. Obserwując te przemiany, coraz wyraźniej dostrzegano potrzebę zachowania pamięci o przeszłości miasta dla przyszłych pokoleń.

W Wołominie mieszkało wielu seniorów-kombatantów, różniących się pochodzeniem i poglądami, ale mimo to pełnych zapału do przekazania wiedzy o historii miasta i jego mieszkańcach. W ich relacjach można było znaleźć odmienne perspektywy i oceny wydarzeń, ale zawsze przyciągały one uwagę swoimi detalami. Początkowo zapiski o lokalnych wydarzeniach były publikowane w prostych gazetkach, często w surowych warunkach technicznych, takich jak powielacze. Brakowało jednak profesjonalnej publikacji, która mogłaby zebrać te materiały w spójną całość.

Już pierwszy burmistrz po transformacji ustrojowej, Polikarp Bulik, dostrzegał potrzebę wydania takiej publikacji. Z czasem burmistrz Jerzy Mikulski z większą determinacją zajął się tematem, ponieważ często odwiedzali go seniorzy-kombatanci, członkowie różnych organizacji, z prośbami o zachowanie ich wspomnień. W ramach uporządkowania tej inicjatywy powołał Andrzeja Żelezika na stanowisko zastępcy ds. kontaktów społecznych, z zadaniem gromadzenia opowieści i wspomnień kombatantów, co miało stworzyć podstawę do opracowania Kroniki Wydarzeń, wzbogacanej o relacje z różnych środowisk.

Wielu lokalnych miłośników historii aktywnie przyczyniało się do gromadzenia materiałów – osoby takie jak Zdzisław W. Michalik, Stefan Kamiński, Jerzy Nachtman, Miron Cichecki, Ryszard Mazurek, a także młodsze pokolenie, w tym Jarosław Stryjek, Czesław Sitarz i Janusz Bublewski.

Aby nadać planowanej publikacji profesjonalny charakter, na stanowisko redaktora naczelnego wybrano profesora Arkadiusza Kołodziejczyka, a współpracownikiem został jego doktorant, Jarosław Stryjek. Arkadiusz Kupiec zajął się organizacją wydawniczą, a do komitetu redakcyjnego przystąpili również uznani historycy, w tym prof. Janusz Odziemkowski i prof. Zbigniew Gnat-Wieteska. Postanowiono, że publikacja – zatytułowana „Rocznik Wołomiński” – będzie poświęcona głównie historii Mazowsza, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Wołomińskiej, a opracowaniem bieżącej Kroniki zajmował się Andrzej Żelezik. „Rocznik...” otrzymał elegancką, niebieską okładkę, a do promocji wydawnictwa zaproszono Marzenę Kubacz, dyrektor nowo powstałego Muzeum im. Wacława i Zofii Nałkowskich.

W tworzenie „Rocznika Wołomińskiego” zaangażowani byli także byli pracownicy lokalnych przedsiębiorstw, szkół i różnych instytucji. Anna Wojtkowska wносиła duży wkład, z oddaniem poszukując materiałów w archiwach i zbiorach prywatnych, opracowując ciekawe, nieznanie wcześniej historie o wołomińskich nauczycielach, lekarzach, rzemieślnikach oraz zasłużonych rodzinach i obywatelach miasta.

Pan Jarosław Stryjek, po śmierci profesora Arkadiusza Kołodziejczyka, objął przewodnictwo nad Komitetem Redakcyjnym „Rocznika Wołomińskiego” i zajmował się dokumentowaniem licznych wydarzeń związanych z historią oraz tradycją edukacji w Wołominie i okolicach. W tym czasie burmistrz Jerzy Mikulski podejmował działania mające na celu ochronę i rewitalizację zachowanych zabytków architektury Wołomina.

Pierwszym krokiem było ułożenie kostki brukowej na ulicy Warszawskiej podczas jej renowacji, zgodnie z przedwojennym wzorem. Zabezpieczono także niektóre stare budynki z ozdobnej cegły na tej samej ulicy, a budynek przy skrzyżowaniu ulic Legionów i Wileńskiej przeszedł kompleksowy remont i został przekształcony z dawnej szkoły w bibliotekę publiczną, która stała się centrum kultury.

Po renowacji Domu nad Łakami oraz otaczającego go parku powstało Muzeum im. Wacława i Zofii Nałkowskich, poświęcone ich pamięci i związkom z Ziemią Wołomińską. Kierowane początkowo przez Marzenę Kubacz, a obecnie przez Agatę Sobczak, muzeum organizuje prelekcje, koncerty oraz inne wydarzenia kulturalne, cieszące się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Plan rewitalizacji obejmował również opuszczone obiekty PKP oraz budynek po dawnej Elektrowni Miejskiej, pełniący podczas okupacji niemieckiej istotną rolę dla lokalnej społeczności. Prace remontowe w budynku elektrowni, wsparte funduszami unijnymi pozyskanymi przez burmistrz Elżbietę Radwan, umożliwiły przekształcenie go w Centrum Kultury, które potencjalnie może również stać się siedzibą przyszłego Muzeum Ziemi Wołomińskiej.

„Rocznik Wołomiński” cieszy się rosnącym zainteresowaniem, a jego kolejne tomy są szybko rozchwytywane przez czytelników. Popularność publikacji wynika z coraz większej potrzeby lokalnej społeczności do odkrywania historii miasta i jego mieszkańców. W dobie zaawansowanej technologii i dominacji mediów cyfrowych, zainteresowanie historią oraz poszukiwanie korzeni rodzinnych wydaje się wartościową alternatywą, pobudzającą umysł i integrującą społeczność.

Na przyszłość, osoby pracujące nad „Rocznikiem...” powinny kontynuować tradycję uzupełniania brakujących informacji oraz szukać zapomnianych wydarzeń z historii miasta. Warto również zadbać o przyjazną i spójną oprawę graficzną, która nie powinna podlegać zmianom związanym ze zmianą władz samorządowych. „Rocznikowi Wołomińskiemu” można życzyć jeszcze wielu jubileuszy oraz poszerzającego się grona zaangażowanych współpracowników, którzy utrzymają wysoki poziom wydawnictwa, a burmistrz Elżbicie Radwan podziękowania za wsparcie i zaangażowanie w kontynuację nieupolitycznionego charakteru tego wyjątkowego projektu.

Wołomin, 14 sierpnia 2024 roku

Andrzej Żelezik, rocznik 1941

Wspomnienie o prof. Arkadiuszu Kołodziejczyku i współpracy z „Rocznikiem Wołomińskim”

Arkadiusza poznałem na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku na seminarium doktoranckim prowadzonym w Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego przez prof. dr hab. Józefa Ryszarda Szaflika. Po obronie rozpraw doktorskich spotykaliśmy się dość często, zarówno na gruncie towarzyskim w jego mieszkaniu przy ul. Ząbkowskiej w Warszawie, jak i na licznych sesjach naukowych oraz w czasie współpracy w Radzie Fundacji „Polonia Restituta” w Muzeum Niepodległości. Był człowiekiem słownym, dotrzymywał danego słowa oraz konsekwentnie realizował przyjęte przez Niego lub powierzone mu zadania.



On też poinformował mnie o projekcie wydawania „Rocznika Wołomińskiego”, zapytał, czy chciałbym z nim współpracować i zamieszczać w tym nowym periodyku biografie osób związanych z Wołominem oraz artykuły omawiające wydarzenia na terenie miasta i powiatu. Wiedział o moich wcześniejszych kontaktach z niektórymi osobami z Wołomina, m.in. z ppłk. Henrykiem Krajewskim i z ks. Prałatem Janem Sikorą. Ponadto znałem się z p. Jarosławem Strykiem, miejscowym historykiem, z którym dość często rozmawiałem o działalności NSZ w Radzyminie i o „powiązaniach” miejscowej organizacji NSZ z „Jerzykami”.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, przygotowując opracowanie o 30. Poleskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, kilka razy spotkałem się w Wołominie z ppłk. Henrykiem Krajewskim ps. „Trzaska”, „Leśny”, komendantem Okręgu Poleskiego, dowódcą dywizji, i rozmawiałem z Nim o wydarzeniach związanych z historią dywizji. Spotykałem się także z ks. Prałatem J. Sikorą, zbierając materiały do historii Kompanii Szarych Szeregów działającej na terenie Mińska Mazowieckiego oraz działań zbrojnych w czasie „Burzy” na terenie Obwodu „Mewa” – Mińsk Mazowiecki AK. Zainteresowałem się historią Szarych Szeregów na terenie „Mewy” w latach 1986–1988 podczas spotkań w ramach Komisji Środowiskowej Szarych Szeregów – Podkomisji Chorągwi Mazowieckiej Szarych Szeregów organizowanych przez p. Danutę Skorwider w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy i rozpocząłem zbieranie materiałów dotyczących ich działalności. Ksiądz J. Sikora miał dużą wiedzę na ten temat. Jednocześnie informuję, że w powyższej Komisji zajmowałem się wówczas historią Szarych Szeregów Roju „Orłów” – konspiracyjnego Hufca w Garwolinie.

Arkadiusz, dzięki swej determinacji i wsparciu władz miejskich Wołomina, na czele z burmistrzem Jerzym Mikulskim, zainteresowanym rozwojem „Rocznika...”, dość szybko zgromadził grono historyków gotowych do współpracy z nowym periodykiem. Pierwszy tom „Rocznika Wołomińskiego” ukazał się w 2005 roku. W latach 2005–2009, kiedy z nim współpracowałem, ukazało się pięć tomów „Rocznika...”. Zamieściłem w nich cztery opracowania, w tym m.in. „Burza” i początki „drugiej” konspiracji na terenie Obwodu „Rajski Ptak”, „Burak” – Radzymin. Współpracę z Arkiem i „Rocznikiem...” wspominam bardzo mile.

11 listopada 2009 roku otrzymałem od p. burmistrza Jerzego Mikulskiego medal wybity z okazji 90. rocznicy nadania praw miejskich Wołominowi „za zaangażowanie i trud na rzecz ocalenia pamięci o minionych czasach i ludziach związanych z Wołominem”.

Garwolin, 17 sierpnia 2024 roku

prof. dr hab. Zbigniew Gnat-Wieteska,
rocznik 1944



Historią interesuję się od najmłodszych lat, co zawdzięczam rodzicom. Dawne tajemnice mojej rodzinnej gminy staram się zgłębiać od przeszło dekady, ale nie interesuje mnie wyłącznie gmina Klembów – granica mych regionalnych zainteresowań wykracza daleko poza granice powiatu.

Gdy lata temu dowiedziałem się o istnieniu „Rocznika Wołomińskiego”, szybko pragnąłem zapoznać się z jego treścią. Już w pierwszym tomie znalazłem interesujące mnie teksty, a rozdział o tytule *Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku* pozwolił mi

zrozumieć, jak wiele faktów i historii czeka na odkrycie w dawnej prasie.

Szybko „Rocznik Wołomiński” stał się dla mnie źródłem wiedzy i inspiracji. Poruszane w nim tematy: od prehistorii po czasy najnowsze rozbudzały moją ciekawość. Sama konstrukcja tej publikacji zachęca do sięgnięcia po nią. Fakt, że poza artykułami historycznymi, w „Roczniku...” można znaleźć m.in.: wspomnienia mieszkańców, recenzje książek o historii regionu, biografie ważnych dla naszej lokalnej historii postaci i wiele bezcennych fotografii sprawia, że dla każdego miłośnika naszego regionu jest on pozycją obowiązkową.

Warto docenić rozdział, pojawiający się od trzeciego tomu „Rocznika...”, o tytule *Z domowego albumu*. Często wiele skarbów w postaci starych fotografii czy dokumentów leży w rodzinnych domach w kompletnym zapomnieniu. Warto czasami zajrzeć do zakurzonej szuflady, by odkryć w niej coś interesującego, a może i tajemniczego.

„Rocznik Wołomiński” ukazuje się regularnie od 2005 r., od 2015 r. również w wersji elektronicznej. Jego wpływu na zachowanie pamięci o lokalnej historii, kulturze i o ludziach, których często już między nami nie ma, nie sposób przecenić. Dla przyszłych pokoleń będzie bezcennym źródłem informacji o czasach przeszłych.

Ostrówek, gm. Klembów, 18 sierpnia 2024 roku

Kamil Bednarczyk, rocznik 1992

Mój pierwszy kontakt z „Rocznikiem...” miał miejsce latem 2014 roku. Zostałam wówczas świeżo upieczoną emerytką. Nareszcie miałam czas na porządkowanie archiwum rodzinnego. Były to stare albumy z fotografiami, dokumenty i kopie kilkuset fotografii po moim dziadku Eugeniuszu Józefie Głowaczu. Oryginały zostały w 2002 roku przekazane w darze przez mego ojca do Muzeum Wojska w Białymstoku. Postanowiłam zacząć od opisanie dziejów mego dziadka Gienia – legionisty, beliniaka, żołnierza Pierwszej Kompanii Kadrowej. Brakowało mi bliższych informacji o działalności dziadka w konspiracji. Znalazłam jedynie dwie nominacje dziadka z czasów okupacji. Ktoś ze znajomych podpowiedział mi, bym udała się do Biblioteki Miejskiej w Wołominie i zapytała o kontakt z historykami zajmującymi się ruchem oporu w powiecie wołomińskim. To był strzał w dziesiątkę. Panie z Biblioteki udostępniły mi numer telefonu Jarosława Stryjka, ówczesnego redaktora naczelnego „Rocznika Wołomińskiego”.



Podczas wizyty w naszym domu otrzymałam od pana Jarosława poszukiwane informacje. Gość obejrzał z zainteresowaniem posiadane przeze mnie dokumenty i fotografie. Szczególnie zainteresował się ponad stuletnim albumem z fotografiami starego Przasnysza. Album ten jest pamiątką po mojej babci Janinie z Piechowskich Głowaczowej. Dzięki Panu Jarosławowi poznałam śp. Mariusza Bondarczuka, regionalistę i historyka z Przasnysza. Spotkaliśmy się w moim domku na Mazurach. Gość zeskanował fotografie i nagrał zapamiętane przeze mnie opowieści babci o jej dzieciństwie i młodości w Przasnyszu. Namówił mnie, bym przeniosła te opowieści na papier. I tak Jarosław Stryjek i Mariusz Bondarczuk zostali „ojcami chrzestnymi” mojej książki. Pan Mariusz, z wykształcenia polonista, dokonał profesjonalnej korekty dwóch pierwszych rozdziałów. Jego uwagi były dla mnie bezcenne.

W 2014 roku z inicjatywy Jarosława Stryjka ukazał się mój pierwszy artykuł w „Roczniku Wołomińskim”. Była to biografia mojego dziadka Eugeniusza Józefa Głowacza, który działał w konspiracji w naszym powiecie. Następnym artykułem była biografia Bronisława Manickiego, jedyne go żołnierza Pierwszej Kompanii Kadrowej urodzonego na Ziemi Wołomińskiej. Od kilku lat imię Bronisława Manickiego nosi na podstawie uchwały Rady Miejskiej pasaż na Osiedlu Niepodległości.

Dzięki pracy w redakcji „Rocznika...” poznałam ciekawych ludzi. Wśród nich Aleksandra Cislaka, pasjonata historii, który zgromadził wspaniałe archiwum rodziny Cislaków. Materiały przekazane mi przez pana Aleksandra wykorzystałam do napisania biografii Stanisława Cislaka – pioniera bankowości komercyjnej w Wołominie. Ciekawe były moje spotkania z państwem Małgorzatą i Tomaszem Leżańskimi. Pan Tomasz jest synem ostatniego właściciela dworu w Czarnej. Dowiedziałam się od państwa Leżańskich, że moja publikacja w „Roczniku...” o historii dworu i parku krajobrazowego wywołała zainteresowanie licznych miłośników historii. Nie mogę nie wspomnieć o naszym nieodżałowanej pamięci redaktorze Rafale Pazio.

Praca w redakcji „Rocznika...” dała mi szansę na przybliżenie wołominiakom historii mojej ukochanej Małej Ojczyzny – Górek Mironowych. Opisałam w „Roczniku...”

dzieje podstawówki w Górkach Mironowych, życie codzienne w latach pięćdziesiątych i dzieje rodziny Budkiewiczów – liderów górkowskiej społeczności. Moje artykuły o Górkach przyczyniły się do integracji naszej społeczności i aktywnej pracy mieszkańców w Radzie Osiedla.

Mam nadzieję, że moja przygoda z „Rocznikiem...” będzie trwała nadal.

Wołomin, 26 sierpnia 2024 roku *Małgorzata S. Prawdzic-Szczawińska, rocznik 1951*



Do nawiązania współpracy z „Rocznikiem Wołomińskim” namówił mnie Arkadiusz Kołodziejczyk, którego poznałem u schyłku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia na jednym z obozów podlaskich organizowanych dla studentów IH UW przez Tadeusza Krawczaka, późniejszego wieloletniego dyrektora Archiwum Akt Nowych. Znajomość w kolejnych latach przerodziła się w przyjaźń, która łączyła nas do przedwczesnej śmierci Arka. W trakcie naszych spotkań Arkadiusz często opowiadał o swoich planach badawczych i przedsięwzięciach naukowych, w których brał udział. Wydaje mi się, że o „Roczniku Wołomińskim” po raz pierwszy rozmawialiśmy po habilitacji Arka. Nie podał jeszcze tytułu pisma, ale szeroko mówił mi o idei wydawania periodyku, jego tematyce i planach wprowadzenia go na stałe do zestawu pism popularno-naukowych. Nalegał na napisanie tekstu do pierwszego tomu.

Byłem w sporym kłopotcie z uwagi na przeciążenie obowiązkami; na Akademii Obrony Narodowej kierowałem wówczas katedrą europeistyki, a na UKSW studiami niestacjonarnymi na kierunku Historia. Sugerowałem delikatnie, że napisałbym raczej coś do drugiego tomu. Arka nie chciał słyszeć o takiej zwłoce i ostatecznie uległem jego elokwencji. Przygotowałem dwa artykuły do pierwszego tomu „Rocznika...”, a w kolejnych latach jeszcze kilka tekstów. Ostatni artykuł napisałem, zdaje się, do szóstego tomu.

Moja współpraca z „Rocznikiem Wołomińskim” urwała się po śmierci Arka w 2011 roku.

Warszawa, 7 września 2024 roku *prof. Janusz Odziemkowski, rocznik 1950*



Byłam korektorką czterech tomów „Rocznika Wołomińskiego” (tomy XIV–XVII), włożyłam w swoją pracę wiele godzin, często pracując dniami i nocami, i litrami piłam wodę. Proces korekty wymagał precyzji i cierpliwości, by każdy szczegół tekstu był dopracowany, a publikacja spełniała najwyższe standardy. Współpraca z zespołem „Rocznika Wołomińskiego” była dla mnie niezwykle cennym i inspirującym doświadczeniem. Jako studentka, a następnie absolwentka filologii polskiej miałam możliwość

spróbować swoich sił w zakresie redakcji i korekty tekstów. Poznałam interesujących ludzi, autorów artykułów, miłośników lokalnej historii i teraźniejszości – te spotkania oraz doświadczenia pozwoliły mi poszerzyć wiedzę o Wołominie i wpłynęły na moją dalszą drogę zawodową.

Wołomin, 20 października 2024 roku *Milena Andrzejewska (dawniej Bochenek), rocznik 1992*

„Rocznik Wołomiński” to, z pewnością najbardziej wyczerpujące wydawnictwo traktujące o historii Wołomina i jego mieszkańców. W ciągu 20 lat na jego łamach opublikowano przeszło 700 prac podzielonych na wiele grup związanych z prezentowaną tematyką. Wśród nich znalazło się 167 artykułów, studiów i rozpraw, 158 tekstów opracowanych na podstawie wspomnień i materiałów źródłowych, 116 biografii, 88 not wydawniczych i 51 recenzji. A to jedynie część spośród wielu innych tematów, które podejmowano w „Roczniku...”. Na uwagę zasługują autorzy tekstów, wśród których odnajdziemy zarówno naukowców, jak i osoby spoza środowiska naukowego, co czyni publikację szczególnie wartościową. Prace historyków, artystów, pedagogów, społeczników, regionalistów stanowią potężny wkład do opowieści o historii naszego miasta i jego mieszkańców. Równie ważną rolę odgrywają artykuły oparte o niedostępne dla szerokiej publiczności informacje przedstawiane przez współczesnych wołominian. Kolejną zaletą „Rocznika...” jest wszędobylska nuta subiektywizmu pojawiająca się niemal w każdym artykule. Choć obciążona ryzykiem kontrowersji, nienachalnie dozowana pozwala czytelnikowi zajrzeć w sposób myślenia zarówno dawnych, jak i współczesnych mieszkańców miasta. Kolejną kwestią, o której należy wspomnieć, jest misyjny aspekt „Rocznika Wołomińskiego”. Co roku otrzymujemy w nim garść informacji odnoszących się do naszej przeszłości i teraźniejszości. Dzięki temu postaci, wydarzenia i zjawiska nie ulegną zapomnieniu, a w niektórych przypadkach umożliwią czytelnikom odtworzenie historii własnych rodzin, a także zrozumienie procesów mających wpływ na obecną rzeczywistość. Zakres prezentowanej w „Roczniku...” wiedzy jest niemal niewyczerpany. Każdy z nas, czytając choćby krótki fragment publikacji, przeglądając liczne fotografie pojawiające się w tekście, może odnaleźć tło historii swojej rodziny. To z kolei otwiera możliwości odkrywania i zaprezentowania własnej opowieści, która dopełni zarys historii miasta.

Wołomin, 20 października 2024 roku *Paweł Gajewski, rocznik 1995*





Marzena Kubacz – kustosz w Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie w latach 1993–1999, dyrektor tegoż Muzeum w latach 2000–2018:

Z „Rocznikiem Wołomińskim” współpracowałam w latach 2005–2011.

Inicjatorem powstania pisma (wspólnie z Jarosławem Strykiem) i pierwszym redaktorem naczelnym był dr hab. Arkadiusz Kołodziejczyk, profesor Akademii Podlaskiej w Siedlcach, historyk o rozległej wiedzy, bogatym dorobku naukowym i dużym doświadczeniu jako redaktor naczelny i członek komitetów naukowych wielu periodyków regionalnych.

Profesor dbał bardzo o wysoki poziom „Rocznika...”, który w założeniu miał spełniać kryteria pisma naukowego, dlatego do współpracy zaprosił, obok regionalistów i pasjonatów lokalnej historii, historyków, m.in. prof. Jana Odziemkowskiego, prof. Zbigniewa Gnata-Wieteskę, Tadeusza Swata (zm. 2005) – historyka i krytyka literackiego, dra hab. Jacka Szczepańskiego – założyciela Muzeum Historii Legionowa, którzy tworzyli trzon rozdziału zatytułowanego „Artykuły, studia, rozprawy”.

Profesor prowadził zebrania redakcyjne tak, jak seminaria dla swoich studentów, których przygotowywał do pisania prac magisterskich, tzn. był wymagający. Sprawdzał skrupulatnie zgodność tekstów z dokumentami i faktami, zwracał uwagę na poprawność językową, prawidłowo zrobione przypisy, przyjęte zasady bibliografii. Uczył, jak korzystać ze źródeł naukowych.

Niektóre z zebrań odbywały się w Muzeum im. Nałkowskich w Wołominie i wtedy dyskusje i rozmowy przeciągały się do późnych godzin wieczornych. Były też akcenty humorystyczne. Prof. Arkadiusz Kołodziejczyk i Robert Szydlik, jak dwaj szermierze, z ogromną swobodą i z właściwą im swadą wiedli spory na tematy poruszane w „Roczniku...”. Sekundantem i sędzią jednocześnie był Jarosław Stryjek – wówczas sekretarz redakcji, mający wyjątkową pamięć do dat i wydarzeń. Celne pytania, szybkie, błyskotliwe riposty, poparte argumentami historycznymi, pogłębiały wiedzę uczestników tych spotkań o naszym regionie. Słuchaliśmy z zapartym tchem. Wieczór autorski pierwszego tomu „Rocznika...” także miał miejsce w Muzeum. Wydarzenie wzbudziło wśród mieszkańców Wołomina tak wielkie zainteresowanie, że pokoje muzealne prawie „pękały w szwach”. Z tej przyczyny następne promocje odbywały się już w Urzędzie Miejskim w Wołominie.

Jednak nie uczeni profesory odcisnęli swoje piętno w szczególności na kształcie „Rocznika...”, ale przede wszystkim mieszkańcy Wołomina (i regionu), którzy pozostawili swoje niezatarte ślady i mieli duży wpływ na podejmowaną tematykę, wśród nich m.in. Anna Wojtkowska – specjalizująca się w historii wołomińskiej oświaty, Monika Kupiec, inż. Janusz Bublewski (zm. 2019) z Zielonki, a w kolejnych tomach dołączyli: Robert Szydlik z Tuszczu – późniejszy wicestarosta wołomiński, Rafał Pazio (zm. 2022) – polonista, późniejszy redaktor naczelny „Rocznika...”, Maria Balicka (zm. 2020) – polonistka z Kobyłki, Bogusław Malicki – strażak (pisał o dziejach OSP w Wołominie),

Wacław Panek (zm. 2024) – muzykolog, Bogdan Chodkiewicz, Andrzej Ptaszyński, Kazimierz Andrzej Zych i wielu, wielu innych autorów (wspominam jedynie osoby, które znałam osobiście i zapamiętałam). Pisały także moje współpracowniczki w Muzeum: Agnieszka Kalinowska, Marta Krakowska, Agata Sobczak.

Nieoceniony wkład wnieśli wołomińscy seniorzy, m.in. Zdzisław Wacław Michalik (zm. 2008) – nestor wołomińskiego kupiectwa, Jan Kazimierz Sobczyk, Kazimiera Książopolska, Stefan Kozłowski, Stefan Kamiński, Ryszard Mazurek (zajmował się historią wołomińskiego sportu), Tadeusz Kielak – historyk. Niektórzy z nich działali nieco wcześniej w Komisji Historycznej powołanej przy Burmistrzu Wołomina Jerzym Mikulskim. Nie posiadali warsztatu historyka, lecz solidne „przedwojenne” wykształcenie powodowało, że spisywali swoje wspomnienia pięknym językiem polskim. Prof. Kołodziejczyk uważał te artykuły za szczególnie wartościowe. Wyjątek w tym gronie stanowili prof. Zbigniew Sudolski (zm. 2024) – wybitny historyk literatury polskiej, który pozostawił „Wołomińskie wspominki” i Krystyna Kwapiszewska – nestorka wołomińskiej oświaty. W 2014 r. fragmenty wspomnień Krystyny Kwapiszewskiej, zamieszczone w „Roczniku...”, poświęcone przedwojennej społeczności żydowskiej w Wołominie, przeczytałam uczestnikom wycieczki zorganizowanej przez Muzeum Historii Żydów Polskich w ramach cyklu „Szlakiem kultury i historii żydowskiej na Mazowszu”. Było to dla nich wielkie przeżycie. Słuchali w skupieniu, na twarzach widać było ogromne wzruszenie, niektórzy mieli łzy w oczach.

Wiele spośród osób, które zostały tu wymienione, już nie żyje. Należy im się dobre wspomnienie. Dzięki nim ożyła pamięć o czasach minionych, zdarzeniach i miejscach z przeszłości, o ludziach i ich czynach. Przekazali następnym pokoleniom historię miasta w sposób, w jaki nikt wcześniej tak nie opowiadał.

W pierwszych tomach „Rocznika...” opisywane były m.in. dzieje wołomińskiego szkolnictwa, sportu, wołomińskich instytucji kultury: Miejskiego Domu Kultury (aut. Jolanta Oktaba) i Miejskiej Biblioteki Publicznej (aut. Ewa Urszula Kuba), historie Ochotniczej Straży Pożarnej, służby zdrowia, parafii w Wołominie.

W dwóch bardzo wartościowych rozdziałach: „Recenzje” i „Noty wydawnicze” zapoczątkowano gromadzenie bibliografii Wołomina. „Kronikę Wołomina” prowadził Andrzej Żelezik.

W trzecim tomie znalazł się nawet komiks (!) pt. „Mściciel” 1920 – pociąg pancerny, autorstwa Anety Saks i Szymona Plasoty.

Artykuły zamieszczane przeze mnie w „Roczniku Wołomińskim” dotyczyły przede wszystkim osób, które w sposób szczególny zapisały się w historii Wołomina.

Do pierwszego tomu „Rocznika...” napisałam biogram Leszka Stefana Podhorodeckiego (1934–2000) – historyka, regionalisty i wołomińskiego pedagoga. Powstałe w następnych latach życiorysy są, pragnę to nieskromnie podkreślić, tekstami absolutnie pionierskimi, które stanowią poważne źródła naukowe do historii Wołomina.

Dwa lata pracy nad odtworzeniem losów ks. Jana Ignacego Gołędzinowskiego (1877–1942) – pierwszego proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie na

tle historii Polski, były niezwykłą przygodą naukową: kwerendy w archiwach świeckich, wojskowych i kościelnych, wyjazdy do wielu miejsc, gdzie ksiądz urodził się, kształcił, pracował, rozmowy z ludźmi, którzy go jeszcze pamiętali. Rezultatem był obszerny artykuł opublikowany w 2006 r. za namową ks. prałata Jana Sikory, który miał nadzieję, że zebrane materiały w przyszłości zostaną wykorzystane w procesie beatyfikacyjnym ks. Gołędzinowskiego.

Inspiracją do napisania biografii Henryka Konstantego Wojciechowskiego (1851–1934) na tle dziejów Wołomina, geografa Wacława Nałkowskiego (1851–1911) i Zachariasza Franka (1890–1957) były „Dzienniki” Zofii Nałkowskiej, książki obecne w Muzeum przecież na co dzień.

Henryk Konstanty Wojciechowski został uwieczniony przez pisarkę z powodu znajomości, a później przyjaźni jaka łączyła jego rodzinę z rodziną Nałkowskich. Nieocenionym źródłem informacji o dawnym właścicielu majątku w Wołominie, jego działalności na polu politycznym i społecznym, były także dokumenty Wołomina, zgromadzone w tamtym czasie w Archiwum Akt Dawnych w Grodzisku Mazowieckim.

Z kolei, z jednego zaledwie zdania, które Nałkowska poświęciła Zachariaszowi Frankowi, wyrosła niespodziewanie cała wielka historia znakomitego wołomińskiego lekarza żydowskiego pochodzenia.

Artykuł zatytułowany „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Wołominka, Sławka i Okolic w świetle zachowanych dokumentów” powstał w 2009 r. w oparciu o niezwykle ciekawe i bogate materiały archiwalne, przechowywane w ówczesnej Bibliotece Pedagogicznej w Wołominie, dotyczące działalności przedwojennego Towarzystwa, współcześnie można powiedzieć organizacji pozarządowej, które postawiło sobie za cel rozwój Zatorza, czyli części Wołomina po prawej stronie torów kolejowych (jadąc w kierunku Warszawy).

Pracę w „Roczniku Wołomińskim” zakończyłam wraz ze śmiercią prof. Arkadiusza Kołodziejczyka, który zmarł 13 lutego 2011 r. Jeszcze w tym samym roku ukazał się artykuł pt. „Bene Meritus. Ksiądz prałat Jan Sikora (1921–2011)”, podsumowujący życie i działalność tego wybitnego księdza, wieloletniego proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie.

Poza tym w 2014 r. „Rocznik...” opublikował „Działalność Powiatowego Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wołominie 1947–2014”, ale był to przedruk książeczki napisanej przeze mnie wcześniej, na prośbę Polskiego Związku Niewidomych, z okazji 60-lecia działalności Koła w Wołominie.

Ogromny materiał historyczny zebrany podczas pracy dla „Rocznika...” został wykorzystany później w pracy Muzeum im. Nałkowskich. Powstała książka „Życiorysy z Wołominem związane...” (2009), seria dużych wystaw w plenerze: „Albumy rodzinne”, „Wspomnienie o dawnym Wołominie” i cykle spotkań „Rozmowy o Wołominie”. Ale to jest już temat na inną publikację...

Rzeszów, 23 października 2024 roku

Marzena Kubacz, rocznik 1957

Kilkanaście lat temu miałem okazję przygotować krótkie teksty do siódmego (2011) i dziewiątego (2013) tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Był to okres, gdy „Rocznik...” poruszał różnorodne tematy, które obejmowały nie tylko historię Wołomina, ale również historię pobliskich miejscowości. Dla mnie, będącego wtedy studentem historii, było to wyróżnienie i satysfakcja, że moja praca oraz działania na rzecz dokumentowania lokalnych wydarzeń zostały docenione. Dodatkowo, choć honorarium było skromne, wsparło mój budżet studencki.



W moich badaniach historycznych koncentruję się głównie na miejscach bliskich sercu: Thuszczu, Chrzęsnym, Postoliskach, ale Wołomin także pozostaje mi bliski. Tu ukończyłem liceum, a teraz także pracuję, wdzięczny za wartości, które stąd wyniosłem. W 2007 roku, przy I Liceum Ogólnokształcącym im. Wacława Nałkowskiego w Wołominie, narodziła się grupa rekonstrukcji historycznej „Wołomin Retro”, w której uczestniczyliśmy z zaangażowaniem. Nasze sobotnie spotkania odbywały się pod opieką niezapomnianego pana Rafała Pazia, który poświęcił nam mnóstwo czasu i przekazał ogromną pasję. Dla nas, młodych ludzi, stał się nie tylko autorytetem, ale też prawdziwym mentorem i wzorem dla swoich kolegów z pracy. Panie Rafale, dziękuję za ten nieoceniony wpływ.

Thuszcz, 31 października 2024 roku

Marcin Ołdak, rocznik 1991

Świadomy, wyedukowany i kulturalny obywatel rozumie, że bez znajomości historii nigdy się wzajemnie nie zrozumiemy. Prawdziwa jest mądrość, która powiada: „To, co nas scala, to pamięć i mowa”, a my odpowiadamy za to, co robimy z pamięcią. W świetle tych refleksji i dywagacji wiemy już, dlaczego „Roczniki Wołomińskie” są takie ważne.



Od 2005 roku, kiedy to powstał pierwszy tom „Rocznika Wołomińskiego”, miałam styczność z tym wyjątkowym wydawnictwem. Pracując wówczas w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, w Wypożyczalni dla dorosłych, miałam dostęp do tejże publikacji, którą z ogromną ciekawością przeczytałam, a następnie popularyzowałam wśród czytelników. „Rocznik Wołomiński” był w tamtym czasie czymś wyjątkowym, unikatowym, nie było podobnych wydawnictw, nie tylko w naszej gminie i powiecie. Zainteresowanie „Rocznikami...” wśród czytelników było ogromne. To był czas pisania prac licencjackich i magisterskich, kiedy tematem przewodnim były nasze „Małe ojczyzny”. Egzemplarzy było mało, potrzebujących dużo, istniało podejrzenie, iż „Rocznik...” może nie wrócić do biblioteki. Żeby zminimalizować straty, wypożyczałyśmy publikację za kaucją lub można było poczytać na miejscu. Dziś brzmi nieprawdopodobnie i troszkę jak anegdota, ale pamiętam użytkowników, którzy siedzieli na czytelniku obłożeni

„Rocznikami...” i zawzięcie czytali, notując, kserując, potem już robiąc zdjęcia. To były i są skarbnice wiedzy o naszym mieście, o gminie, powiecie, historii tych ziem i jej mieszkańcach. Muszę zaznaczyć, że z „Roczników Wołomińskich” korzystali nie tylko studenci czy uczniowie. Mieszkańcy również, i to zarówno ci od lat mieszkający na tym terenie, jak i napływowi. Ktoś, kto na świeżo osiedlał się np. w Wołominie i pierwsze kroki kierował do biblioteki, zwykle pytał o regionalia. Od pierwszych tomów „Roczniki...” spełniały rolę pomostu międzyczasowego i międzypokoleniowego, zaznajamiały z ziemią i jej mieszkańcami. Bibliotekarze starali się popularyzować i rozpowszechniać wszelkie treści zawarte w tych wydawnictwach.

Rok 2008 był dla mnie w kontekście „Roczników Wołomińskich” wyjątkowy. Burmistrz miasta i gminy Wołomin, Jerzy Mikulski, zaproponował ówczesnej dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, Mariannie Elżbiecie Remiszewskiej, aby biblioteka zaistniała na łamach wydawnictwa. Takim sposobem część mojej pracy licencjackiej ze studiów na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Historycznym, została zamieszczona w czwartym tomie „Rocznika Wołomińskiego”. Artykuł nosił tytuł „Działalność kulturalno-oświatowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie w latach 2000–2006”. Redaktorem naczelnym był w owym czasie profesor Arkadiusz Kołodziejczyk. Pamiętam, że spotykaliśmy się na zebraniach w Domu nad łąkami, gościła nas dyrektor Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, Marzena Kubacz. Był burmistrz Jerzy Mikulski, profesor Arkadiusz Kołodziejczyk, Jarosław Stryjek, późniejszy redaktor naczelny, historyk i pasjonat, kilkoro autorów, w tym ja. Profesor ze swadą i humorem wytykał nam lapsusy popełniane przy pisaniu. To był inny czas, inne realia, ale wszyscy wiedzieliśmy, że tworzymy razem coś wyjątkowego, że „Roczniki...” są ważne i potrzebne. Jeszcze nie miały takiego rozmachu, prestiżu, ale zainteresowanie wciąż rosło, co jako bibliotekarz mogłam potwierdzić. To był dla mnie zaszczyt, że publikowałam w takim wydawnictwie, wśród takiego szacownego grona autorów.

Moja przygoda z „Rocznikami Wołomińskimi” nie skończyła się na publikacji i wciąż rosnących wypożyczeniach wydawnictwa. W 2014 roku zostałam sekretarzem redakcji, wchodząc w skład Komitetu Redakcyjnego. Pełniłam tę funkcję do 2019, kiedy to został wydany XV tom „Rocznika Wołomińskiego”. To była fascynująca praca i dla bibliotekarza, i dla pasjonata, i dla mieszkańca gminy Wołomin. Wielka historia przeplatała się w artykułach z tą małą, która również wpływa na nasze życie. Jak wiemy, historia to sieć różnych opowieści, to narracja oparta na faktach, ale także na osobistej percepcji, indywidualnym punkcie widzenia. Rozmowy z autorami, oglądanie zdjęć, nierzadko pomoc w wyborze tychże pamiątek, to wszystko było bardzo inspirujące. Trudno mi wymienić wszystkich autorów, przez sześć lat było ich bardzo dużo, a nie chcę nikogo pominąć, ponieważ wszystkie artykuły były ważne, były po coś. Autorzy niesamowicie zaangażowani, wszyscy z bakcylem historyka-detektywa-pasjonata. Niesamowicie udało się tym ludziom znaleźć, odszukać, przedstawić. Miałam wrażenie, że po kilku latach i kilku „Rocznikach...” jesteśmy sobie już bliscy jak dobrzy koledzy. Opowiadanie historii, a zwłaszcza jej literackiej wersji, sprzyja budowaniu empatii, poczuciu wspólnoty.

Czuliśmy, że zarządzamy pamięcią, ratujemy wspomnienia, zachowujemy dla siebie i dla potomnych wiedzę. Brzmi pompatycznie? Być może! Ale to były i wciąż są ostatnie chwile, aby uratować wspomnienia, zdjęcia, papiery. Tu dygresja i jednocześnie apel: przypominajcie państwo przy różnych okazjach o tym, że należy pielęgnować to, co zostało, bo naród, który nie ma przeszłości, czy będzie w stanie zbudować przyszłość?

Do „Roczników Wołomińskich” teksty pisali różni autorzy: profesjonalni historycy, naukowcy, pasjonaci historii oraz mieszkańcy, którym po prostu zależało, aby pamięć o tej ziemi i ludziach nie zginęła. Były chwile wzruszenia i zadumy, jak również dużo śmiechu. Bo historią można się bawić i można o niej opowiadać bez akademickiego zadęcia. To nie teatr z barwnymi dekoracjami, przeszłość to inny sposób życia, inna mentalność i inne motywacje. Pięknie, że o tej przeszłości możemy poczytać. Były oczywiście i aktualności z życia miasta, gminy i powiatu. Te sprawy też już są historią i zostaną jako dokument dla następnych pokoleń.

To był zaszczyt i przyjemność pełnić funkcję sekretarza redakcji (2014–2019) i obcować ze wspaniałymi ludźmi oraz historią.

Duczki, 7 listopada 2024 roku

Ewa Urszula Kuba, rocznik 1963

Historia, archiwum, kronika, wspomnienia, opowieści rodzinne i lokalne, dawne zdjęcia, zapomniane wydarzenia, recenzje, dzieje rodów, początki miasta, dwudziestolecie międzywojenne, czasy wojny, podziemie, Sybir, odbudowa, teraźniejszość... To właśnie składa się na „Rocznik Wołomiński.” Każdy, kto po niego sięga, odnajduje coś bliskiego sercu. Dla mnie, jako czytelnika i pasjonata historii, to nieustanne odkrywanie nieopowiedzianych historii, poszukiwanie nowych informacji, archiwalnych zdjęć, które przybliżają obraz przeszłości. Moja półka – choć brakuje na niej pełnej kolekcji „Rocznika...” – to wyjątkowa biblioteka. Niestety, moja pasja do historii Wołomina rozwinęła się z czasem, co sprawiło, że teraz muszę uzupełniać braki plikami cyfrowymi. Jednak sądzę, że młodsze pokolenie będzie miało w tym względzie jeszcze trudniejsze zadanie.

A czym jest „Rocznik Wołomiński” dla mnie jako początkującego autora? Na myśl przychodzi mi przede wszystkim praca – żmudna, ale wyjątkowa. Na początku wszystko wygląda prosto: spotykamy się późną wiosną, by jako grupa pasjonatów i autorów zadeklarować chęć oddania czasu i pracy w celu przygotowania materiału, który trafi do rąk czytelników. Na początku jest poczucie, że mamy dużo czasu; maj, czerwiec – oddanie tekstu planowane jest dopiero za kilka miesięcy. Jednak dni mijają szybko, nadchodzi jesień, a termin zbliża się nieubłaganie. Wtedy zaczyna się prawdziwa praca. Gdy brakuje faktów, spójności tekstu czy odpowiednich zdjęć, rozpoczyna się gorączkowe poszukiwanie, by uzupełnić luki lub zweryfikować niepewne informacje.



W takich chwilach pojawia się wiele pytań: Czy nie popełniłem błędu? Jak ocenią mnie doświadczeni historycy? Jak spojrzą na mnie ci, którzy od lat zajmują się dokumentowaniem dziejów miasta? Z czasem, po wielu poszukiwaniach, znajduję brakujące informacje, potwierdzam je i brnę dalej. Czasem pracuję do późnej nocy, jednak myśli o artykule pozostają ze mną w ciągu kolejnych dni. A przecież są jeszcze inne obowiązki – praca, dom, codzienność.

Ostatecznie tekst trafia do redaktora naczelnego, a potem – po uwagach i poprawkach – nastaje cisza, aż do promocji. Każdy artykuł to kilkadziesiąt godzin pracy ofiarowane czytelnikowi, który spędzi z nim około 30 minut. Mam nadzieję, że dzięki temu odbiorca zatrzyma się na chwilę w zadumie, odnajdzie wspomnienia i że wspólnie ocalimy część historii naszego miasta przed zapomnieniem. Czy warto poświęcać na to tyle życia? Być może właśnie dlatego autorzy „Rocznika Wołomińskiego” to ci sami, oddani tej idei ludzie od lat.

Czym będzie „Rocznik Wołomiński” dla przyszłych pokoleń? Jaki będzie „Rocznik Wołomiński” za 10 czy 20 lat? Dla kogo będzie tworzony i kto będzie jego autorem? Na te pytania trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Józef Piłsudski mawiał: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. Kontynuacja „Rocznika Wołomińskiego” jest więc naszą powinnością. Być może jednak warto rozważyć zmianę formy, by przyciągnąć kolejne pokolenia. W erze cyfryzacji młodzież coraz częściej wybiera Internet, media społecznościowe, takie jak Facebook czy TikTok, zamiast tradycyjnych książek. Czy możemy znaleźć nowych autorów, którzy będą chcieli współtworzyć „Rocznik...”? Może warto zaprosić młodzież licealną do współpracy, by tworzyła artykuły pod opieką doświadczonych autorów i nauczycieli. Być może Urząd Miasta mógłby zainicjować zajęcia z lokalnej historii w formie wykładów lub spacerów historycznych, by inspirować młodych do odkrywania przeszłości.

Być może część „Rocznika...” warto przenieść do Internetu – nie tylko jako długie artykuły, ale także jako zdjęcia i krótkie filmy – tworząc coś na wzór historycznego TikToka czy YouTube’a, który przyciągnąłby młodsze pokolenie. Możliwe, że przyszłość „Rocznika...” to pełna cyfryzacja, z wirtualnymi spacerami po Wołominie i interaktywną mapą miasta, dającą dostęp do informacji o historycznych miejscach, które odsyłałyby do odpowiednich artykułów. Można by też stworzyć bazę zdjęć i dokumentów związanych z opisywaną tematyką, dostępnych przy każdym artykule.

Patrząc na dorobek 20 tomów „Rocznika...”, ktoś mógłby stwierdzić, że nie ma już nowych tematów do opracowania – przecież tak wiele już zostało opisane! Wystarczy jednak wyjść na spacer po Wołominie, by zauważyć, że tematy „leżą na ulicy”: stary budynek, niezagospodarowana przestrzeń, zapomniana ulica. Wystarczy iskra ciekawości i wytrwałość w poszukiwaniu źródeł, rozmowach z ludźmi i przeszukiwaniu archiwów. Międzypokoleniowa interakcja z mieszkańcami, którzy jako „żywi świadkowie historii” dzielą się swoimi wspomnieniami, jest bezcenna. Często to właśnie oni są jedynym źródłem informacji o dawnych wydarzeniach i miejscach. Czasem przypadkowo usłyszana

historia prowadzi do odkrycia niezwykłych faktów, dlatego warto się spieszyć – ci, którzy pamiętają najwięcej, odchodzą na naszych oczach.

Dokąd zmierzasz, „Roczniku...”, po tych 20 latach? Kto ma cię tworzyć i dla kogo jesteś? Każdy z nas powinien sam sobie odpowiedzieć na te pytania. Wierzę, że w nowej formie, z zaangażowaniem zarówno zasłużonych, jak i nowych autorów, „Rocznik Wołomiński” pozostanie częścią naszego miasta przez kolejne dziesięciolecia. Oscar Wilde powiedział kiedyś: „Każdy może tworzyć historię, ale tylko naprawdę wielki człowiek może ją spisać”. To najlepsza recepta dla „Rocznika Wołomińskiego”. Nasze miasto stale się zmienia – od architektury po codzienne życie mieszkańców, a każdy kolejny tom staje się cenną kroniką, która za kilkadziesiąt lat stanie się świadectwem minionych dekad.

Przy tej okazji składam „Rocznikowi Wołomińskiemu” najserdeczniejsze życzenia jubileuszowe – oby każdy kolejny tom przyciągał nowych czytelników, odkrywał zapomniane historie i wzmacniał tożsamość naszego miasta. Dziękuję wszystkim twórcom „Rocznika...” – autorom, redaktorom oraz wszystkim wspierającym jego powstawanie. Wasza praca jest nieoceniona, a czas i zaangażowanie w odkrywanie przeszłości zasługują na najwyższy podziw.

Wołomin, 11 listopada 2024 roku

Piotr Lach, rocznik 1980

Poznałem „Rocznik Wołomiński” dzięki Januszowi Bublewskiemu, który w 2014 roku rozmawiał ze mną o Wołominku. Moje wspomnienia trafiły do jedenastego tomu, od tego momentu stałem się wiernym czytelnikiem „Rocznika...”. W sierpniu 2020 roku pani Ania Wojtkowska zorganizowała spotkanie z moimi dawnymi kolegami z czasów gimnazjum i liceum. Tematem naszego spotkania był udział w akcjach letnich organizowanych przez Służbę Polsce i Harcerską Służbę Polsce. Spotykaliśmy się w naszej starej szkole przy ulicy Wileńskiej, gdzie teraz mieści się biblioteka, a także w domu pani Ani. Spędziliśmy wiele godzin, wspominając wydarzenia z lat pięćdziesiątych, razem z Maćkiem, Jurkiem i Waldkiem. Efektem tych spotkań był artykuł autorstwa Anny Wojtkowskiej, zatytułowany „Wołomińska młodzież w Powszechnej Organizacji SP i HSP”, który ukazał się w XVII tomie „Rocznika...”. Trzymam te tomy jak cenny skarb, zarówno dla mnie, jak i dla moich wnuków.



Wołomin, 12 listopada 2024 roku

Mirosław Sott, rocznik 1932



Wśród wielu dostępnych źródeł informacji o Wołominie i okolicznych miejscowościach na szczególną uwagę zasługuje „Rocznik Wołomiński”, który ukazuje się od 2005 roku. Wiedza o regionie nie tylko wzbogaca życie miejscowych mieszkańców poprzez lepsze zrozumienie własnej tożsamości i historii. Stanowi także kluczowy czynnik w rozwoju społeczności lokalnej oraz w promocji kultury i turystyki. Z „Rocznikiem...” związany byłem w latach 2008–2012 (tomy IV–VIII) biorąc udział w pracach komitetu redakcyjnego jako sekretarz i z-ca redaktora naczelnego.

A wszystko zaczęło się od... spotkania z prof. Arkadiuszem Kołodziejczykiem, ówczesnym redaktorem naczelnym wydawnictwa. To właśnie osobowość tego wybitnego historyka i badacza, jego zaangażowanie w pracę zadecydowały o mojej gotowości do współpracy nad redagowaniem tego periodyku. To determinacja i ogromne wysiłki profesora sprawiły, że „Rocznik...” odpowiadał standardom naukowym. Szczególną uwagę Czytelników chciałbym zwrócić na kilka artykułów mojego autorstwa: *Prasa podziemna w powiecie wołomińskim w latach 1981–1990* (tom V), *Kpt. Mieczysław Szymanowski (1898–1940)* (tom V), *Refleksje na temat wychowania w szkole* (tom VI), *Terytorium i ludność powiatu radzyńskiego w latach 1918–1939* (tom VI, VII, VIII).

Sięgając pamięcią wstecz, przypominam sobie regularne spotkania redakcyjne z autorami tekstów i władzami Wołomina, szczególnie te organizowane w Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich. Atmosfera tego miejsca sprzyjała temu, aby usiąść i dyskutować o historii. Był to czas rozmów, nie tylko o „Roczniku...”, ale też o osobistych pasjach, zainteresowaniach i sukcesach. Tworzyliśmy w miarę zgrany zespół historyków, pasjonatów i miłośników naszej Małej Ojczyzny. A moja kilkuletnia współpraca z prof. Arkadiuszem Kołodziejczykiem i z całym gronem redakcyjnym miała duży wpływ na wybór tematu mojej pracy doktorskiej zatytułowanej *Powiat radzyński w latach 1918–1939*.

Wybór tematu nie był przypadkowy, wiąże się z moimi zainteresowaniami właśnie tym okresem w dziejach Polski oraz bezpośrednich związków z terenem poprzez fakt zamieszkiwania w granicach historycznego powiatu radzyńskiego (obecnie wołomińskiego). W tym okresie na terenie powiatu radzyńskiego miało bowiem miejsce wiele znaczących wydarzeń, poczynając od udziału oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej w listopadzie 1918 r. w rozbrajaniu posterunków niemieckich i usuwaniu władz okupacyjnych, a kończąc na przygotowaniach do działań wojny obronnej we wrześniu 1939 roku. Do najważniejszych wydarzeń zaliczyć także trzeba wojnę polsko-bolszewicką w 1920 roku. z jej kulminacyjnym momentem jakim była bitwa pod Radzyminem. Powiat radzyński cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy, którzy szukali tu warunków do odpoczynku. Dlatego powstawały tu osady letniskowe takie jak: Zenonów, Ostrówek koło Klembowa czy Urle. Z terenem powiatu radzyńskiego związanych było wiele znanych postaci okresu międzywojennego m.in.: Isaac Bashevis Singer, prozaik żydowski, który otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury w 1978 r.

W „Domu nad Łąkami” na wołomińskich Górkach zamieszkiwali geograf i publicysta Wacław Nałkowski z żoną Anną. Tutaj spędzały dzieciństwo ich córki Zofia Nałkowska (1884–1954), znana pisarka, publicystka i dramatopisarka oraz Hanna Nałkowska (1888–1970), rzeźbiarka. Godzi się również wymienić takie znakomitości ze świata kultury jak: Jerzy Lipman (operator filmowy), Bohdan Wodiczko (kapelmistrz) czy Wiera Gran (piosenkarka).

Myślę, że cel, jaki sobie postawiłem został zrealizowany. Na podstawie zgromadzonego materiału udało mi się nakreślić obraz powiatu radzyńskiego w okresie międzywojennym i ukazać różnorodne aspekty życia jego mieszkańców.

W tym miejscu pragnę podziękować za kilkuletnią współpracę z „Rocznikiem Wołomińskim” i wyrazić słowa uznania dla tego szacownego wydawnictwa i jego redaktorów.

Wołomin, 3 stycznia 2025 roku

Bogdan Chodkiewicz, rocznik 1962

Lokalna tożsamość i poczucie przynależności są fundamentem, którego nie można podważać ani odcinać od swoich korzeni. Wołomińska ziemia wydała na świat wielu znakomych ludzi. Wiele nazwisk na trwałe zapisało się w historii lokalnej społeczności, a liczba osób wywodzących się z Wołomina lub z nim związanych jest imponująca.

Gdzie szukać informacji o tych osobach? Skąd czerpać wiedzę o ich dokonaniach? Na szczęście w naszym mieście nie brakuje pasjonatów, którzy z oddaniem pielęgnują historię i dokumentują teraźniejszość Wołomina. To właśnie dzięki ich zaangażowaniu powstają publikacje, które stanowią bezcenne źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń.

Od lat pasja odkrywania i popularyzowania lokalnej historii zatacza coraz szersze kręgi. Społecznicy z różnych środowisk przyczyniają się do upowszechniania wiedzy o Wołominie i jego okolicach. Efektem ich pracy są wartościowe książki, artykuły oraz archiwa pełne fotografii i dokumentów, które mogłyby zaginąć w domowych szufladach, gdyby nie gotowość ich właścicieli do dzielenia się tymi skarbami.

Ja również uległem pasji zbierania informacji o Wołominie i dokumentowania bieżących wydarzeń. Pod koniec 1999 roku zacząłem intensywnie poszukiwać zdjęć, dokumentów oraz wszelkich materiałów związanych z historią miasta. W tamtym czasie dostęp do Internetu był bardzo ograniczony, a zasoby sieciowe nie zawierały wielu informacji na ten temat.

Postanowiłem więc stworzyć stronę internetową, na której mógłbym gromadzić materiały o Wołominie i jego okolicach. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. Na początku 2001 roku oficjalnie uruchomiłem stronę www.mywołomin.pl, która szybko stała się centrum wiedzy o naszym mieście. Zacząłem przemierzać Wołomin na rowerze



fotografując ludzi, miejsca i codzienność, aby uchwycić obraz miasta takim, jakim było w tamtym czasie. Zainteresowanie stroną rosło – wielu mieszkańców korzystało z zamieszczonych na niej materiałów i fotografii, co dawało mi ogromną motywację do dalszego rozwoju portalu. Wkrótce nadałem mu pełną nazwę: My Wołomin – Moje Miasto.

Pamiętam, że w moim dzieciństwie jedyną książką poświęconą Wołominowi była publikacja *Dzieje Wołomina i okolic*. Dziś mamy znacznie szerszy wybór źródeł, dzięki którym możemy odkrywać, jak wyglądało miasto w minionych dekadach. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje „Rocznik Wołomiński” – tradycyjna, papierowa publikacja, która cieszy się niesłabnącą popularnością. To prawdziwa skarbnica wiedzy o lokalnych wydarzeniach, miejscach i ludziach. Z roku na rok przybywa nazwisk na liście jego twórców, a kolejne tomy wzbogacają nasze spojrzenie na przeszłość i teraźniejszość Wołomina.

Co więcej, „Rocznik Wołomiński” stał się istotną pozycją w domowych bibliotekach wielu mieszkańców. Sam zauważyłem, że moje dzieci sięgały do niego zarówno w poszukiwaniu informacji do szkoły, jak i dla własnej ciekawości. To najlepszy dowód na to, jak ważną rolę pełni ta publikacja w edukacji i budowaniu lokalnej tożsamości.

Wołomin wydał na świat wiele znanych postaci, których nazwiska rozbrzmiewają daleko poza granicami miasta. Nie mamy powodów do wstydu – przeciwnie, powinniśmy z dumą mówić o swoim pochodzeniu i kultywować pamięć o tych, którzy zapisali się na kartach naszej historii. Doskonałym tego przykładem jest książka Anny Wojtkowskiej *Za bramą wiecznego spokoju. Zwykli niezwykli związani z Ziemią Wołomińską*, wydana w 2019 roku. To prawdziwe kompendium wiedzy o ludziach, którzy swoim życiem i działalnością współtworzyli Wołomin i jego dziedzictwo.

Znam osoby, które zamieszkały w Wołominie, lecz przez wiele lat nie miały o nim ani o jego mieszkańcach pozytywnej opinii. Często wypowiadały się z lekceważeniem, nie szczędząc uszczypliwych i mało eleganckich komentarzy, twierdząc, że to miasto nie ma w sobie nic wartościowego.

Jestem przekonany, że jako Wołominianie mamy powody do dumy. Dziękuję wszystkim twórcom i pasjonatom, którzy z oddaniem dokumentują historię naszego miasta. Życzę im wytrwałości, pasji i satysfakcji w tej niezwykle ważnej pracy!

Wołomin, 3 stycznia 2025 roku

Rafał Biały, rocznik 1975

VI. WYCINKI Z PRASY LOKALNEJ DOTYCZĄCE „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH” I SPOTKAŃ PROMOCYJNYCH

Prasa lokalna od lat pełni niezwykle ważną rolę w dokumentowaniu historii, codziennych wydarzeń i inicjatyw, które kształtują życie społeczności. „Roczniki Wołomińskie” oraz organizowane wokół nich spotkania promocyjne znalazły swoje miejsce na łamach wielu gazet i czasopism regionalnych, które z zaangażowaniem relacjonowały zarówno ich rozwój, jak i wpływ na lokalną kulturę.

W rozdziale tym odnajdziemy wycinki z prasy takich tytułów jak: „Boży Połaniec”, „Wspólny Wołomin”, „Wieści Podwarszawskie”, „Dobry Znak dla Wołomina”, „Fakty WWL”, „TKM Tu i Teraz”, „Moja Gazeta Regionalna” czy „Życie Powiatu na Mazowszu”.

Redaktorzy tych gazet, obserwując działalność „Roczników Wołomińskich”, nie tylko podkreślali ich wagę dla zachowania lokalnej pamięci, ale również z dumą przedstawiali je jako przykład niezwyklej współpracy i zaangażowania mieszkańców regionu.

Te prasowe świadectwa stanowią cenny zapis, który ukazuje, jak mocno publikacja ta wpisała się w serca i umysły wołominiaków. Dzięki nim możemy spojrzeć na „Roczniki...” z różnych perspektyw i lepiej zrozumieć ich znaczenie dla lokalnej społeczności.



Talenty: Sław. Arkadiusz Kobieliński (złoty) i Jarosław Strzyżek podczas spotkania (fot. A. Kosiński).

Ocalić od zapomnienia

10 grudnia z celów wydania i tomu „Rocznika Wołomińskiego”, którego promocja odbyła się 12 listopada w Muzeum im. Nałkowskich w Wołominie.

Wszystko zaczęło się od powołania na polecenie burmistrza Wołomina Jarosława Mikulskiego komisji literacko-artystycznej pod kierownictwem Andrzeja Zaleskiego. W roczniku możemy znaleźć m.in. studia i rozprawy, ale także wspomnienia osób od lat związanych z naszym miastem. To właśnie ich praktyki należy przede wszystkim ocalić od zapomnienia, gdyż są cennym źródłem wiedzy o Wołominie sprzed kilkudziesięciu lat. W roczniku zamieszczamy są również recenzje książek związanych tematycznie z naszą lokalnością.

Promocja „Rocznika Wołomińskiego” miała odbyć się przy okazji obchodów Dni Wołomina. Niestety z powodu choroby pa. Janie Pawle H. zostały one odwołane. Dnia 11 listopada okazało się być dobrym pretekstem do przedstawienia burmistrzom omej publikacji.

Na spotkanie obecni byli m.in. ryszard: Arkadiusz Kobieliński (redaktor naczelny), Sław. Sław. (Jarosław Strzyżek) (zakładnik redakcji). To on którego opowiadał o sbe) opisywania, recenzje, a także o plusach i minusach książki. Swoje przemówienie wygłosił również Jerzy Mikulski. Zapowiedział on do asystentów, str. przedstawia swoje zbiory głównie pod kątem historycznym, zdjęć i dokumentów, które mogłyby być pomocne w przygotowaniu dalszych tomów rocznika. Nie zabrakło też wspomnień, których autorem był Zdzisław Michalik.

Spotkanie zakończyło się lampką wina i rozmowami. Było to niezwykle miłe spotkanie, gdyż okazuje się, że „Rocznik Wołomiński” jest nie tylko cennym źródłem wiedzy, ale także miejscem, gdzie możemy się spotkać. Czekamy z ulicę i wycinki.

Krzysztof Gut

K. Gut, *Ocalić od zapomnienia*, „Boży Połaniec”,
25 listopada 2005, Rok III, nr 9 (45), s.10 (t. I)

Rocznik po raz drugi

W rok po wydaniu pierwszego tomu mieszkańcy okazyjnie uśmiechnęli się do „Rocznika Wołomińskiego”. Prezentacja książki poprzedziła otwarcie wystawy w naszym przedwojennym mieście, zaprezentowaną „Wspomnienie o dawnym Wołominie”.



Umieszczone otwarcia dokonali dyktator Mieczysław Żółty i Wiesław Piłsudski, którzy w tym czasie, będąc już w wieku zaawansowanym, nie przestawali być ciekawymi i aktywnymi. Jak okazało się, miało być to w istocie niekwestionowany fakt. I od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”.

Od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”.

A. Kamiński, *Rocznik po raz drugi*, „Boży Posłaniec”, 29 września 2006, Rok IV, nr 10 (56), s. 11 (t. II)

Rocznik Wołomiński



W tym roku po wydaniu pierwszego tomu mieszkańcy okazyjnie uśmiechnęli się do „Rocznika Wołomińskiego”. Prezentacja książki poprzedziła otwarcie wystawy w naszym przedwojennym mieście, zaprezentowaną „Wspomnienie o dawnym Wołominie”.

Umieszczone otwarcia dokonali dyktator Mieczysław Żółty i Wiesław Piłsudski, którzy w tym czasie, będąc już w wieku zaawansowanym, nie przestawali być ciekawymi i aktywnymi. Jak okazało się, miało być to w istocie niekwestionowany fakt. I od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”.

A. B. *Rocznik Wołomiński*, „Więści Podwarszawskie”, 16 listopada 2008, nr 46, s. 4, (t. IV)

Rocznik tom 3 – opublikowany!

LIKACZ MAREK



W tym roku po wydaniu pierwszego tomu mieszkańcy okazyjnie uśmiechnęli się do „Rocznika Wołomińskiego”. Prezentacja książki poprzedziła otwarcie wystawy w naszym przedwojennym mieście, zaprezentowaną „Wspomnienie o dawnym Wołominie”.

Umieszczone otwarcia dokonali dyktator Mieczysław Żółty i Wiesław Piłsudski, którzy w tym czasie, będąc już w wieku zaawansowanym, nie przestawali być ciekawymi i aktywnymi. Jak okazało się, miało być to w istocie niekwestionowany fakt. I od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”.

Ł. Marek, *Rocznik tom 3 – opublikowany!*, „Wspólny Wołomin” Bezpłatny Samorządowy Miesięcznik Lokalny, styczeń 2008, nr 1 (33), s. 3 (t. III)

Promocja IV tomu Rocznika Wołomińskiego



W tym roku po wydaniu pierwszego tomu mieszkańcy okazyjnie uśmiechnęli się do „Rocznika Wołomińskiego”. Prezentacja książki poprzedziła otwarcie wystawy w naszym przedwojennym mieście, zaprezentowaną „Wspomnienie o dawnym Wołominie”.

Umieszczone otwarcia dokonali dyktator Mieczysław Żółty i Wiesław Piłsudski, którzy w tym czasie, będąc już w wieku zaawansowanym, nie przestawali być ciekawymi i aktywnymi. Jak okazało się, miało być to w istocie niekwestionowany fakt. I od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”, który od tamtego czasu przyczynił się do powstania „Rocznika Wołomińskiego”.

M. Krakowska, *Promocja IV tomu Rocznika Wołomińskiego*, „Wspólny Wołomin” Bezpłatny Samorządowy Miesięcznik Lokalny, listopad 2008, nr 11 (49), s.1 (t. IV)



M. Krakowska, *Wydanie jubileuszowe V tomu Rocznika Wołomińskiego*, „Wspólny Wołomin” Bezpłatny Samorządowy Miesięcznik Lokalny, listopad 2009, nr 11, s. 9 (t. V)



A. B. *Rocznik 2009*, „Wieści Podwarszawskie”, 22 listopada 2009, nr 47, s. 10 (t. V)



B I, *Wydanie VI tomu Rocznika Wołomińskiego*, „Wspólny Wołomin” Bezpłatny Samorządowy Miesięcznik Lokalny, wrzesień 2010, nr 9, s. 2 (t. VI)



Wydanie VI tomu Rocznika Wołomińskiego, „Dobry Znak dla Wołomina”, 15 października 2010 nr 18 (33)/18 (53) (t. VI)



J. Stryjek, Rocznik Wołomiński, „Fakty WWL”, 24 listopada 2011, nr 12 (t. VII)



J. Smorzewska, Promocja VII tomu Rocznika Wołomińskiego, „TKM Tu i Teraz”, listopad 2011, nr 18 (t. VII)



jmaz, Kolejny Rocznik wydany, „Wieści Podwarszawskie”, 27 listopada 2011, nr 47, s. 4, (t. VII)



jmaz, Kolejny Rocznik już w obiegu, „Wieści Podwarszawskie”, 2 grudnia 2012, nr 48, s. 14 (t. VIII)

Promocja Rocznika Wołomińskiego

W czwartek (12 grudnia) w Miejskim Domu Kultury w Wołominie odbyła się uroczysta promocja IX tomu Rocznika Wołomińskiego. Jako pierwszy głos zabral burmistrz Witold Ryszard Madzia, po nim redaktor naczelny rocznika Jarosław Stryjek. Po krótkim wstępie licznie zebrani goście mogli skierować swoje pytania dotyczące publikacji w stronę redaktora naczelnego, sekretarza redakcji Jarosława Bielewskiego, a także obecnych na uroczystości autorów prac zamieszczonych w roczniku. Po części oficjalnej na scenie pojawiła się gwiazda, która uświetniła wydawnictwo - Natasza Urbańska w swoim recitalu wykonała piosenki polskie i zagraniczne okresu międzywojennego.



Najnowszy Rocznik Wołomiński to praca zbiorowa 19 autorów, podzielona na 10 rozdziałów. Wśród nich znajdziemy między innymi wołomińskie biografie, wiersze, kronikę oraz listy do redakcji. Całość liczy blisko 450 stron wydanych w miękkiej oprawie.

Na zakończenie spotkania na scenie pojawiła się gwiazda Natasza Urbańska, która w swoim recitalu wykonała piosenki polskie i zagraniczne okresu międzywojennego.

Tomasz Wołowiecki

T. Wróblewski, *Promocja Rocznika Wołomińskiego*, „Moja Gazeta Regionalna”, 19 grudnia 2013, nr 24 (t. IX)

Kolejny rocznik już wydany

W czwartek 12 grudnia w Miejskim Domu Kultury w Wołominie odbyła się uroczysta promocja IX tomu Rocznika Wołomińskiego. Najnowszy Rocznik Wołomiński to praca zbiorowa 19 autorów, podzielona na 10 rozdziałów. Wśród nich znajdziemy między innymi wołomińskie biografie, wiersze, kronikę oraz listy do redakcji. Całość liczy blisko 450 stron wydanych w miękkiej oprawie.

Na zakończenie spotkania na scenie pojawiła się gwiazda Natasza Urbańska, która w swoim recitalu wykonała piosenki polskie i zagraniczne okresu międzywojennego.



Kolejny Rocznik już wydany, „Więści Podwarszawskie”, 22 grudnia 2013, nr 51/52, s. 5 (t. IX)

Dziewiąty rocznik

W czwartek 12 grudnia w Miejskim Domu Kultury w Wołominie odbyła się uroczysta promocja IX tomu Rocznika Wołomińskiego. Najnowszy Rocznik Wołomiński to praca zbiorowa 19 autorów, podzielona na 10 rozdziałów. Wśród nich znajdziemy między innymi wołomińskie biografie, wiersze, kronikę oraz listy do redakcji. Całość liczy blisko 450 stron wydanych w miękkiej oprawie.




Ł. Rygało, *Dziewiąty rocznik*, „Życie Powiatu na Mazowszu”, 19 grudnia 2013, nr 43 (t. IX)

Historia Wołomina oczami mieszkańców

W listopadzie do rąk czytelników trafi 10. jubileuszowe wydanie Rocznika Wołomińskiego, a w nim wspomnienia mieszkańców Wołomina, historia naszej „małej Ojczyzny” i jej społeczności. Rocznik to różnorodne formy wypowiedzi: rozprawy, studia, wspomnienia, biografie, recenzje, noty wydawnicze.

Znajdziemy w nim artykuły o najstarszym dzikim zwierzęciu w Wołominie, wspomnienia z 100-lecia Ogólnokształcącej Szkoły w gminie Wołomin, 70-lecie powstania województwa Mazowieckiego, wspomnienia z 100-lecia powstania Wołomina, 100-lecie powstania Wołomina, 100-lecie powstania Wołomina, 100-lecie powstania Wołomina.

Burmistrz Wołomina - Ryszard Madzia
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej - Beata Barchnicka

zapraszamy na wieczór promocyjny

X tomu „Rocznika Wołomińskiego”

Wojciech Szubiszewski

7 listopada
godzina 18:00
Miejski Dom Kultury
w Wołominie



Historia Wołomina oczami mieszkańców, „Więści Podwarszawskie”, 9 listopada 2014, nr 45, s. 16 (t. X)

Wołomin: Kolejny rocznik wydany

W miniony piątek do rąk czytelników trafiło dziesiąte wydanie Rocznika Wołomińskiego. Do numeru jubileuszowego dołączona została płyta Wołomińskiej Kroniki Filmowej.

W tegorocznej edycji Rocznika przeczytamy m.in. wspomnienia mieszkańców z czasów wojny, historię wołomińskich szkół, historię straży pożarnych w powiecie wołomińskim, Polskiego Związku Niewidomych, najstarszego zakładu kosmetycznego w mieście oraz Spółdzielni Budownictwa Mieszkaninowego w Wołominie. Różniak poświęcono też poczytnym historiom, biografiami i portretom znanych i zasłużonych, smutnym mieszkańcom.

Ze wszystkich zdjęć fotogalerii na czytelników Rocznika sprężyła burmistrz Ryszard Machnik, uroczony w czasie różnych imprez i uroczystości miejskich. Taki wybór nie powinien jednak dziwić czytelników na Głównym, bo redaktorem naczelnym Rocznika Wołomińskiego od kilku lat jest burmistrz Ryszard Machnik z PPS, Jarosław Stryjek. (jma)



Spotkanie z autorami artykułów tegorocznego Rocznika.

jma, *Wołomin: Kolejny rocznik wydany*, „Wieści Podwarszawskie”, 2014, nr 46, s. 2 (t. X)

Nowy „Rocznik Wołomiński”



W miniony piątek do rąk czytelników trafiło dziesiąte wydanie Rocznika Wołomińskiego. Do numeru jubileuszowego dołączona została płyta Wołomińskiej Kroniki Filmowej. W tegorocznej edycji Rocznika przeczytamy m.in. wspomnienia mieszkańców z czasów wojny, historię wołomińskich szkół, historię straży pożarnych w powiecie wołomińskim, Polskiego Związku Niewidomych, najstarszego zakładu kosmetycznego w mieście oraz Spółdzielni Budownictwa Mieszkaninowego w Wołominie. Różniak poświęcono też poczytnym historiom, biografiami i portretom znanych i zasłużonych, smutnym mieszkańcom.

Ze wszystkich zdjęć fotogalerii na czytelników Rocznika sprężyła burmistrz Ryszard Machnik, uroczony w czasie różnych imprez i uroczystości miejskich. Taki wybór nie powinien jednak dziwić czytelników na Głównym, bo redaktorem naczelnym Rocznika Wołomińskiego od kilku lat jest burmistrz Ryszard Machnik z PPS, Jarosław Stryjek. (jma)

11 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wieczór poświęcony premierze XI tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Liczne i różnorodne gości powitała dyrektorka biblioteki Izabela Dołbicka. - Ta niezwykle publikacja doświadczenia daje nam nie tylko ciekawą historię, ale przede wszystkim jest to zbiór wspomnień i historii, które mają być dla nas źródłem wiedzy i inspiracji. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. (jma)

ED, *Nowy Rocznik Wołomiński*, „Wieści Podwarszawskie”, 20 grudnia 2015, nr 51, s. 2 (t. XI)

XII tom Rocznika Wołomińskiego

W piątek 9 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wieczór poświęcony premierze XII tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Liczne i różnorodne gości powitała dyrektorka biblioteki Izabela Dołbicka. - Ta niezwykle publikacja doświadczenia daje nam nie tylko ciekawą historię, ale przede wszystkim jest to zbiór wspomnień i historii, które mają być dla nas źródłem wiedzy i inspiracji. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. (jma)

W piątek 9 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wieczór poświęcony premierze XII tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Liczne i różnorodne gości powitała dyrektorka biblioteki Izabela Dołbicka. - Ta niezwykle publikacja doświadczenia daje nam nie tylko ciekawą historię, ale przede wszystkim jest to zbiór wspomnień i historii, które mają być dla nas źródłem wiedzy i inspiracji. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. W tym roku pojawił się nowy temat - powstanie i rozwój Wołomina. (jma)



ema, *XII tom Rocznika Wołomińskiego*, „Wieści Podwarszawskie”, 18 grudnia 2016, nr 50, s. 11 (t. XII)

Nakład tej nietypowej książki, to zaledwie 800 egzemplarzy. Jak na społeczne zapotrzebowanie wielce niewystarczający. I nie w tym dziwnego, skoro podręcznik ten piszą mieszkańcy Wołomina. Tym razem na ponad 460 stronach spisano ich opowieści, przygody i przeżycia. 26 autorów stworzyło coś, co na długo przed wydaniem wzbudzało wielkie zainteresowanie. XIII Tom Rocznika Wołomińskiego rozchodzi się jak świeże bułeczki.

Wołomin we wspomnieniach mieszkańców

Ta książka jest XIII Tom Rocznika Wołomińskiego. W tym roku ukazał się nakładem 800 egzemplarzy. Jak na społeczne zapotrzebowanie wielce niewystarczający. I nie w tym dziwnego, skoro podręcznik ten piszą mieszkańcy Wołomina. Tym razem na ponad 460 stronach spisano ich opowieści, przygody i przeżycia. 26 autorów stworzyło coś, co na długo przed wydaniem wzbudzało wielkie zainteresowanie. XIII Tom Rocznika Wołomińskiego rozchodzi się jak świeże bułeczki.



Ta książka jest XIII Tom Rocznika Wołomińskiego. W tym roku ukazał się nakładem 800 egzemplarzy. Jak na społeczne zapotrzebowanie wielce niewystarczający. I nie w tym dziwnego, skoro podręcznik ten piszą mieszkańcy Wołomina. Tym razem na ponad 460 stronach spisano ich opowieści, przygody i przeżycia. 26 autorów stworzyło coś, co na długo przed wydaniem wzbudzało wielkie zainteresowanie. XIII Tom Rocznika Wołomińskiego rozchodzi się jak świeże bułeczki.

mc, *Wołomin we wspomnieniach mieszkańców*, „Wieści Podwarszawskie”, 13 grudnia 2017, nr 50, s. 11 (t. XIII)

mc, *Piszą historię miasta*, „Wieści Podwarszawskie”, 12 grudnia 2018, nr 50, s. 9 (t. XIV)

Piszą historię miasta

Nie była wydarzeniem, skierowanym do mieszkańców Wołomina była niedzielną impreza zaplanowana w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej.



Książki i publicystyka wołomińska w ostatnich latach cieszą się coraz większym powodzeniem. W tym roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej odbyła się impreza poświęcona 17 tomowi Rocznika Wołomińskiego. W tym czasie zaprezentowano i rozdano nagrody dla autorów. W tym celu w bibliotece odbyła się impreza, na której zaprezentowano i rozdano nagrody dla autorów. W tym celu w bibliotece odbyła się impreza, na której zaprezentowano i rozdano nagrody dla autorów.



A. M., *XV Rocznik Wołomiński*, „Wieści Podwarszawskie”, 18 grudnia 2019, nr 51/52, s 15 (t. XV)

XV Rocznik Wołomiński

14 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wołominie uroczystość inauguracyjna systemu XV Rocznika Wołomińskiego. Do spotkania był historyczny (już w Wołominie drukowano), przywrócić mu jego dawny kształt, przede wszystkim 28 grudnia 2019 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wołominie uroczystość inauguracyjna systemu XV Rocznika Wołomińskiego.




Podziękowania dla twórców XVII tomu Rocznika Wołomińskiego



W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wołominie odbyła się impreza poświęcona 17 tomowi Rocznika Wołomińskiego. W tym czasie zaprezentowano i rozdano nagrody dla autorów. W tym celu w bibliotece odbyła się impreza, na której zaprezentowano i rozdano nagrody dla autorów.

<https://wolomin.org/podziekowania-dla-tworcow-xvii-tomu-rocznika-wołomińskiego/>

XVIII Rocznik Wołomiński

24 marca 2023 r. w Miejskiej Bibliotece w Wołominie miała miejsce impreza, na którą czekało i niecierpliwie całą miasto.





W tym gronie uroczystość inauguracyjna systemu XVIII Rocznika Wołomińskiego. Do spotkania był historyczny (już w Wołominie drukowano), przywrócić mu jego dawny kształt, przede wszystkim 28 grudnia 2019 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wołominie uroczystość inauguracyjna systemu XVIII Rocznika Wołomińskiego.

XVIII Rocznik Wołomiński, „Wieści Podwarszawskie”, 29 marca 2023, nr 13, s. 11 (t. XVIII)



<https://www.zyciepw.pl/wieczor-promocyjny-rocznika-wolominskiego>



ed, *XIX Rocznik Wołomiński*, „Więści Podwarszawskie”, 27 marca 2024, nr 13, s. 25 (t. XIX)

VII. DYSKUSJA O POWSTANIU I PRACY NAD „ROCZNIKIEM WOŁOMIŃSKIM”

Dyskusja na temat powstania i rozwoju „Rocznika Wołomińskiego” zgromadziła grono osób, które w różnych momentach wniosły istotny wkład w tworzenie i kontynuację tej wyjątkowej publikacji. Spotkanie stało się okazją do wspomnień, wymiany doświadczeń oraz refleksji nad dorobkiem „Rocznika...”, który przez dwie dekady nie tylko dokumentował historię Ziemi Wołomińskiej, ale także kształtował lokalną tożsamość i podtrzymywał pamięć o najważniejszych wydarzeniach, postaciach i procesach historycznych.

W rozmowie uczestniczyli: **Jerzy Mikulski** – Burmistrz Wołomina w latach 1994–1998 i 2002–2010, który uczestniczył w tworzeniu „Rocznika...” od tomu I do VI (2005–2010), **Andrzej Żelezik** – radny Rady Miejskiej w Wołominie (1990–2019, 2024–2029), świadek początków powstawania „Rocznika...”, który przywołał kulisy pierwszych lat działalności zespołu a **Arkadiusz Kupiec** – odpowiedzialny za projekt graficzny okładki i skład periodyku od I do XX tomu, podkreślił ewolucję wizualnej strony publikacji. Z kolei **Agata Sobczak** – dyrektor Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie, współpracująca z redakcją „Rocznika...” w początkowej fazie organizacji, autorka artykułów i niegdyś początkująca muzealniczka, wspominała, jak parzyła herbatę samemu profesorowi Kołodziejczykowi i członkom pierwszego zespołu redakcyjnego.

Ryszard Madziar – Burmistrz Wołomina w latach 2010–2014, współpracujący z redakcją „Rocznika...” od VII do X tomu (2011–2014) oraz **Elżbieta Radwan** – Burmistrz Wołomina od 2014 roku, zaangażowana w realizację wydawniczą „Rocznika...” od tomu XI (2015) do tomu XX, przedstawili swoją perspektywę na znaczenie „Rocznika...” w kształtowaniu współczesnej świadomości historycznej mieszkańców. **Dariusz Szymanowski** – Zastępca Burmistrza Wołomina, redaktor naczelny „Rocznika...” od tomu XVIII do XX, przybliżył wyzwania i sukcesy związane z tworzeniem poszczególnych tomów. **Katarzyna Pazio** – Wicestarosta Wołomiński (2024–2029), wdowa po zmarłym redaktorze naczelnym Rafale Pazio, podzieliła się refleksjami o jego wkładzie i zaangażowaniu w rozwój publikacji w latach 2017–2021.

Małgorzata Skorupka – sekretarz redakcji „Rocznika...” (XVI–XX tom), pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie, przedstawiła swoje refleksje na temat pracy i współpracy z autorami a **Izabela Bochińska** – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, wydawca „Rocznika...” od X do XX tomu, podkreśliła znaczenie wieczorów promocyjnych.

Jerzy F. Kielak – autor publikujący na łamach „Rocznika...” oraz **Danuta Michalik** – autorka licznych artykułów w „Roczniku...”, Fundator i Prezes Zarządu Fundacji ODA – Izba Muzealna w Wołominie poświęcona Rodzinie Wodiczków, podzielili się wspomnieniami ze swojej pracy nad publikacją a **Anna Wojtkowska** – emerytowana nauczycielka, była prezes, obecnie członek Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Wołominie, autorka 40 artykułów opublikowanych w „Roczniku...”, wystąpiła w roli moderatora...

Choć w dyskusji zabrakło Jarosława Stryjka, wieloletniego redaktora naczelnego i jednej z kluczowych postaci związanych z publikacją, jego znaczenie dla „Rocznika...” zostało przywołane przez uczestników.

Spotkanie ukazało „Rocznik Wołomiński” jako dzieło wielu rąk i umysłów, które pomimo różnych wyzwań i zmieniających się realiów pozostaje trwałym świadectwem lokalnej historii oraz dowodem na siłę wspólnotowego zaangażowania.

1. Anna Wojtkowska: Jakie były początki „Rocznika Wołomińskiego”? Pionierzy „Rocznika...”, jak Jarosław Stryjek, prof. Arkadiusz Kołodziejczyk (już nieżyjący), burmistrz Jerzy Mikulski, radny Andrzej Żelezik i grafik Arkadiusz Kupiec mieli istotny wkład w powstanie pierwszego wydania. Marzena Kubacz z Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich również odegrała ważną rolę w tych pierwszych krokach.

Andrzej Żelezik: Kiedy wspominam początki „Rocznika Wołomińskiego”, wyraźnie dostrzegam, jak zmienia się miasto w biegu czasu. Wołomin pełen był seniorów – kombatantów z różnorodnych środowisk, którzy chcieli przekazać swoją wiedzę o dziejach miasta. Niestety, brakowało formy wydawniczej, która scaliłaby te wspomnienia. Potrzebę takiej publikacji dostrzegał już burmistrz Polikarp Bulik, ale dopiero Jerzy Mikulski podszedł do tego z determinacją. Kombatanci przynosili swoje wspomnienia, a Jerzy Mikulski jako burmistrz, postanowił zorganizować te działania i powołał mnie do koordynacji. W ten sposób zaczęliśmy tworzyć Kronikę Wydarzeń, gromadząc relacje od takich osób jak Zdzisław Michalik czy Jarosław Stryjek.

Jerzy Mikulski: Racja, Andrzeju. Po zmianach ustrojowych mieszkańcy poczuli potrzebę powrotu do lokalnej historii – historii związanej z Ziemią Wołomińską, miastem, ulicami, domem rodzinnym, a także z udziałem w niej ich samych, rodzin, sąsiadów i znajomych. Przemiany demokratyczne w kraju oraz odkrywanie „prawdziwej historii” wywołały chęć odzyskania pamięci o przemilczanych dotąd wydarzeniach z życia lokalnej społeczności.

Święta patriotyczne, obchody rocznic czy sesje historyczne wywołały refleksję, że warto zachować pamięć o ludziach i wydarzeniach. Wszystkie sfery życia społecznego – od gospodarki, handlu, oświaty, po medycynę i sprawy społeczne – zasługiwały na to, by ich historie zostały odnotowane i zachowane.

W 2002 roku powołałem Komisję Historyczną, aby kompleksowo zająć się zbieraniem i opracowywaniem materiałów. Pracowali w niej m.in. ks. Jan Sikora, Zdzisław Michalik czy Marzena Kubacz, która doskonale zajmowała się dokumentacją. Jednak sesje historyczne okazały się niewystarczające, dlatego postanowiliśmy stworzyć publikację.

Arkadiusz Kupiec: Od samego początku wiedzieliśmy, że nasza publikacja musi być nie tylko merytoryczna, ale i estetyczna. Pierwszy tom miał elegancką, błękitną okładkę, co wyróżniało „Rocznik...”. Pracuję nad składem od samego początku i zawsze staram się zachować wysoki standard graficzny, mimo że czasem artykuły otrzymuję na ostatnią chwilę. Wierzę, że wygląd także przyciąga czytelników.

Jerzy Mikulski: Prof. Arkadiusz Kołodziejczyk odegrał kluczową rolę w nadaniu ostatecznego kształtu „Rocznika Wołomińskiego”. Jego propozycje, wzorowane na

publikacjach takich jak „Rocznik Legionowski”, pozwoliły nam stworzyć stałą formę. Dzięki temu zawartość i układ publikacji są wysoko oceniane zarówno przez fachowców, jak i mieszkańców. Co więcej, do współpracy włączyły się uznane autorytety, jak prof. Janusz Odziemkowski czy prof. Zbigniew Gnat-Wieteska, co tylko zwiększyło poziom naszego wydawnictwa.

Andrzej Żelezik: Pamiętam, jak ważne było gromadzenie materiałów z różnych środowisk. Dzięki temu „Rocznik...” nie jest jednowymiarowy. Udało się zebrać wspomnienia zarówno starszych, jak Ryszard Mazurek, jak i młodszych, jak Janusz Bublewski. Wydawnictwo to stało się przestrzenią do zapisywania historii w wielu aspektach – od gospodarki po edukację.

Jerzy Mikulski: A dziś, po wydaniu dwudziestego tomu, możemy być dumni. Dorobek ponad 200 autorów świadczy o ogromnej wartości „Rocznika...”. Mam nadzieję, że kolejne zespoły redakcyjne będą kontynuować tę pracę, tak ważną dla historii Ziemi Wołomińskiej.

Arkadiusz Kupiec: Zgadza się. Treść i forma „Rocznika...” to wynik pracy wielu ludzi. Cieszy mnie, że mieszkańcy doceniają naszą pracę. Mam nadzieję, że kolejne tomy będą równie wartościowe i estetyczne.

Jerzy Mikulski: Podsumowując, początki „Rocznika Wołomińskiego” to historia ludzi z pasją. Od seniorów i regionalistów po naukowców – wszyscy wnieśli wkład w powstanie tej publikacji, która stała się pomostem między przeszłością a przyszłością Wołomina.

2. Anna Wojtkowska: Jak Państwo rozpoczęli swoją przygodę pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim” i na czym ona polegała?

Izabela Bochińska: „Rocznik Wołomiński” od pierwszego tomu miał swoje miejsce na półkach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wołominie, jednak przełomowym momentem w naszej historii był rok 2013, gdy powierzono nam funkcję wydawcy. Wówczas rozpoczęliśmy prace nad przygotowaniem publikacji, obejmujące planowanie procesu wydawniczego, współpracę z autorami, skład oraz druk. Ogromną satysfakcję czułam, gdy gotowe egzemplarze trafiły do rąk czytelników.

Agata Sobczak: Moja przygoda z „Rocznikiem...” zaczęła się w Muzeum. Trafiłam na zespół redakcyjny w „Domu nad Łakami” podczas prac nad kolejnym numerem. Początkowo angażowałam się w drobne sprawy, jak przygotowanie kawy na spotkania. Wkrótce jednak zostałam zaproszona do udziału w pracy redakcyjnej. Pamiętam, jak ogromne wrażenie zrobiło na mnie spotkanie z Jarosławem Strykiem, autorem *Kalendarium Wołomina do 1939*, które wcześniej czytałam. Nagle stał się moim kolegą przy pracy nad „Rocznikiem...” – to było niesamowite.

Danuta Michalik: Moja droga do „Rocznika...” wiązała się z utworzeniem Izby Muzealnej Wodiczków w Wołominie. Po uporządkowaniu zbiorów zaczęłam popularyzować historię rodziny Wodiczków podczas wydarzeń w Izbie. Zrozumiałam jednak, że te historie zasługują na szersze grono odbiorców i „Rocznik Wołomiński” wydał mi się idealnym miejscem na ich publikację.

Elżbieta Radwan: W 2015 roku miałam okazję uczestniczyć w powstawaniu i promocji „Rocznika...” jako Burmistrz Wołomina. Było to XI wydanie, wyjątkowe dla

mnie jako samorządowca, bo dokumentowało ćwierćwiecze Odrodzonego Samorządu Terytorialnego. Praca nad wstępem do tego tomu była dla mnie wyróżnieniem. Współpraca z zespołem redakcyjnym pokazała mi, jak wielką staranność wkładają w każdy etap pracy. Już wtedy czułam, że standardy wypracowane przez twórców „Rocznika...” są trwałym fundamentem, który należy pielęgnować i rozwijać. W naszej pracy skupialiśmy się na utrzymaniu wysokiego poziomu merytorycznego oraz na dostosowywaniu „Rocznika...” do zmieniających się potrzeb czytelników.

Jerzy F. Kielak: Powiem szczerze, nie pamiętam, jak dokładnie zaczęła się moja przygoda z „Rocznikiem...”. Po prostu w pewnym momencie się w to zaangażowałem i tak zostało.

Dariusz Szymanowski: Dołączyłem do zespołu redakcyjnego „Rocznika...” w trudnym momencie, gdy nagle zmarł redaktor naczelny Rafał Pazio. Pani Burmistrz zaproponowała mi tymczasowe przejęcie jego obowiązków, ponieważ zajmuję się wydawaniem książek również w życiu prywatnym. Choć decyzję podjąłem szybko, poczułem odpowiedzialność za kontynuację tego dzieła. I tak już zostałem w tej roli.

Anna Wojtkowska: Każdy z nas ma inną historię związaną z „Rocznikiem Wołomińskim”. Dla jednych była to praca wydawnicza, dla innych popularyzowanie historii czy wkład w rozwój lokalnej tożsamości. Niezmiennie jednak każde kolejne wydanie łączy nas w pracy nad utrwalaniem historii Wołomina i Ziemi Wołomińskiej.

Małgorzata Skorupka: W 2020 roku dołączyłam do zespołu redakcyjnego „Rocznika Wołomińskiego”, obejmując funkcję sekretarza redakcji po Ewie Kubie. Moje obowiązki obejmowały przede wszystkim organizację działań redakcyjnych, w tym koordynację spraw administracyjnych oraz bieżące wsparcie autorów w przygotowywaniu i przesyłaniu tekstów, które następnie były poddawane dalszej obróbce redakcyjnej.

3. Anna Wojtkowska: Jak Państwo myślą, czy myśl pierwszego redaktora, prof. Arkadiusza Kołodziejczyka, żeby „Rocznik...” nawiązywał „do pięknych dziejów Wołomina i regionu, tradycji kultury, wspinających kart historii wypełnionych patriotyzmem jego mieszkańców”, została dotychczas zachowana? Jeśli tak, to w jakim stopniu?

Jerzy F. Kielak: Myślę, że w dużym stopniu tak. „Rocznik...” to jednak nie tylko zbiór opisów wzniosłych wydarzeń, ale raczej odzwierciedlenie codzienności – tego, co pamiętamy z opowieści dziadków i rodziców. To, co na pozór zwyczajne, ma ogromne znaczenie. Właśnie te codzienne, niepozorne sprawy stanowią istotę naszego życia.

Warto też pochylić się nad słowem „patriotyzm”, które w przesłaniu profesora odgrywa kluczową rolę. Niestety, jest ono często nadużywane, a nawet wypaczone. Dziś patriotyzm powinien oznaczać aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i czerpanie radości z otaczającego nas świata. Nie chodzi o wzniosłe deklaracje, ale o odpowiedzialną postawę wobec lokalnej społeczności.

„Rocznik...” powinien dokumentować wszystko, co wołomińskie. Kiedyś stanie się źródłem wiedzy o naszych czasach, jak Kroniki Wincentego Kadłubka czy Galla Anonima są dla nas dziś.

Agata Sobczak: Moim zdaniem ta pierwotna myśl profesora została zachowana i wciąż jest interpretowana na nowo. Przez 20 lat w „Roczniku...” pojawiły się artykuły o historii regionu, sylwetkach mieszkańców, a także teksty dotyczące osobistych doświadczeń i lokalnych tradycji. Nie brakuje też materiałów o wybitnych postaciach kultury i sztuki, które były związane z Wołominem, oraz twórczości współczesnych mieszkańców. Wszystko to składa się na bogaty obraz Wołomina – zarówno przeszłego, jak i teraźniejszego.

Jerzy Mikulski: Zdecydowanie uważam, że przesłanie prof. Kołodziejczyka zostało zachowane. „Rocznik...” trwa od 20 lat, mimo różnych zawirowań i wciąż się rozwija. Do tej pory współpracowało z nim ponad 200 autorów, a nowe osoby dołączają do zespołu, co pokazuje, jak silne jest zainteresowanie tym projektem.

Prof. Kołodziejczyk miał rację, argumentując, że żaden jednorazowy tom nie zdoła objąć całej historii. Stąd konieczność cyklicznych wydań. Regularnie powstają nowe materiały, które dokumentują naszą lokalną historię i angażują społeczność. Dzięki temu „Rocznik...” staje się coraz bardziej kompletnym zapisem życia naszego miasta i regionu.

Elżbieta Radwan: Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że myśl profesora została w pełni zachowana. Autorzy „Rocznika...” nawiązują zarówno do wielkich wydarzeń, jak i do codziennego życia mieszkańców. Duch patriotyzmu, który chciał uwiecznić profesor, wciąż przenika karty kolejnych wydań.

Nie można zapomnieć o kronikach, które pojawiają się w każdym tomie. To cenne zapisy ważnych wydarzeń, zmian w naszym otoczeniu oraz działań mieszkańców, którzy każdego dnia budują przyszłość naszej Małej Ojczyzny. Dzięki temu „Rocznik...” tworzy logiczną całość – snuje refleksję nad przeszłością, która wpływa na teraźniejszość i przyszłość.

Anna Wojtkowska: Dziękuję za interesującą dyskusję. Widać, że przesłanie prof. Kołodziejczyka pozostaje żywe i wciąż inspiruje do działania kolejne pokolenia autorów i czytelników „Rocznika...”.

4. Anna Wojtkowska: W 2007 roku prof. Arkadiusz Kołodziejczyk apelował do władz miejskich o utworzenie centrum dokumentacyjnego dziejów i kultury Wołomina, które miało przekształcić się w muzeum. Minęło 17 lat – co dziś możemy powiedzieć o tym apelu?

Danuta Michalik: Prawdą jest, że istnieje potrzeba utworzenia muzeum historii Wołomina. Wołomin ma bogatą historię, sto lat od nadania praw miejskich to wystarczający powód, by stworzyć takie miejsce. Trzeba popularyzować historię miasta i budować lokalną tożsamość, a muzeum jest do tego niezbędne. Nie możemy pozwolić, by ludzie i ich pamiątki odeszli w zapomnienie. To dziedzictwo musimy zachować zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń.

Elżbieta Radwan: Apel profesora Kołodziejczyka pozostaje dla nas ważnym drogowskazem. Dokumentowanie historii Wołomina ma kluczowe znaczenie, a „Rocznik...” odgrywa w tym ważną rolę. Chciałabym podkreślić, że pracujemy nad powstaniem Muzeum Wołomina. Proces ten wymaga czasu i zaangażowania wielu osób, ale jestem przekonana, że uda się go sfinalizować.

Jerzy F. Kielak: To niezwykle istotna inicjatywa, która zasługuje na realizację. Czas działa na niekorzyść takich projektów – rzeczy niearchiwizowane znikają, ulegają zniszczeniu. Potrzebujemy centrum dokumentacyjnego, by zachować i chronić te cenne materiały.

Andrzej Żelezik: Pierwsze kroki w tym kierunku były podejmowane już za czasów burmistrza Mikulskiego, który chciał odrestaurować budynki związane z tradycją miasta, takie jak opuszczony obiekt PKP czy budynek starej miejskiej elektrowni. Niestety, problemy z własnością i brak funduszy opóźniały realizację tych planów.

Dzisiaj sytuacja wygląda lepiej – budynek dawnej elektrowni został odnowiony i pełni funkcję Centrum Kultury dzięki środkom unijnym. Być może w przyszłości stanie się też siedzibą Muzeum Ziemi Wołomińskiej. Z kolei obiekt PKP jest coraz bliżej rewitalizacji w ramach miejskich planów.

Jerzy Mikulski: Już na początku działalności redakcyjnej pojawił się problem gromadzenia i opracowywania materiałów historycznych związanych z Wołominem. Wiele lat temu pani Marzena Kubacz świetnie sobie radziła z tym zadaniem, ale brakowało miejsca i środków na jego kontynuację. Pewna nadzieja na realizację apelu profesora pojawiła się przy opracowaniu koncepcji remontu starej elektrowni. Leon Palesa i jego Stowarzyszenie „Wiatraki Kultury” stworzyli pierwszy projekt, który zyskał aprobatę ówczesnych władz. Niestety, zabrakło funduszy i czasu. Dzisiaj jednak mamy nowe możliwości i warto ponownie wrócić do tego tematu.

Agata Sobczak: Apel profesora Kołodziejczyka wciąż znajduje zwolenników. Wielu mieszkańców aktywnie działa, by zrealizować ten postulat.

Siedemnaście lat to długi czas, ale jestem dobrej myśli. Przypominam sobie determinację Jerzego Surowcewa, który przez wiele lat walczył o muzeum poświęcone Nałkowskim. To się udało – wierzę, że podobnie będzie z muzeum Wołomina. Ważne jest, byśmy nie tracili wiary i konsekwentnie dążyli do celu.

Anna Wojtkowska: Wygląda na to, że choć apel profesora Kołodziejczyka wciąż czeka na pełną realizację, nie brakuje determinacji, by go zrealizować. Oby nasze kolejne spotkania mogły już dotyczyć konkretnych działań związanych z powstaniem muzeum – miejsca, które będzie służyć mieszkańcom i przyszłym pokoleniom.

5. Anna Wojtkowska: „Rocznik Wołomiński” to publikacja, która od lat przyciąga czytelników niezależnie od wieku. Jak myślicie, co sprawia, że jest tak uniwersalny i ceniony?

Izabela Bochińska: Jako bibliotekarka widzę to na co dzień. „Rocznik...” jest skarbnicą wiedzy dla różnych grup – od młodzieży szukającej informacji o historii miasta, przez studentów, aż po pasjonatów lokalnej przeszłości. Starsze pokolenia odnajdują tam wspomnienia swojego dzieciństwa, miejsca i osoby, które znali. To właśnie ten sentymentalny powrót do dawnych czasów czyni go tak wyjątkowym. Zawsze zależało mi na tym, aby publikacja była dostępna dla wszystkich. Dlatego jej artykuły można odnaleźć również na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie. Wystarczy wpisać odpowiednie słowo kluczowe w wyszukiwarce, aby

przenieść się do treści spisanych przez autorów „Rocznika Wołomińskiego”. Statystyki dotyczące odsłon na stronie internetowej biblioteki oraz listy, które wpłynęły do redakcji, potwierdzają, że publikacją interesują się nie tylko mieszkańcy Wołomina, ale również osoby mieszkające poza granicami naszego kraju. To powód do dumy, pokazujący, jak szeroko sięga wartość tej wyjątkowej skarbnicy wiedzy o naszym regionie.

Elżbieta Radwan: „Rocznik Wołomiński” jest jak most łączący pokolenia. Starsi odnajdują w nim przypomnienie dawnych wydarzeń, które budzą w nich nostalgię, a młodszy odkrywają swoje korzenie i uczą się, jakie wartości kształtowały naszą społeczność. Różnorodność tematyczna, dbałość o treść i piękne opracowanie graficzne sprawiają, że jest to publikacja dla każdego. Wierzę, że wszyscy, niezależnie od wieku, chcemy wiedzieć, skąd pochodzimy i jak przeszłość wpłynęła na naszą teraźniejszość.

Danuta Michalik: Zgadza się z Panią Burmistrz. Sukces „Rocznika...” polega na tym, że trafia do różnych grup. Starsi czytelnicy z sentymentem wspominają swoje lata młodości, nowi mieszkańcy poznają miasto, które wybrali do życia, a uczniowie mają okazję dowiedzieć się więcej o swojej Małej Ojczyźnie. To sprawia, że publikacja jest tak cenna i ponadczasowa.

Ryszard Madziar: Ważne jest to, że „Rocznik...” pełni rolę pamięci zbiorowej. Ludzie, niezależnie od wieku, doceniają jego wartość, ponieważ dzięki niemu zachowujemy wspomnienia dla przyszłych pokoleń. Młodszy odkrywają historię, a starsi mają możliwość jej przypomnienia. Często zdarza się, że dopiero kiedy nie mamy już kogo zapytać o dawne czasy, doceniamy takie źródła wiedzy.

Jerzy F. Kielak: To prawda, trudno jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego „Rocznik...” cieszy się taką popularnością, ale faktem jest, że łączy pokolenia. Dla wielu to jedyne źródło wiedzy o mieście. Ta jego rola – jako pomostu między przeszłością a teraźniejszością – jest niezwykle pozytywna.

Jerzy Mikulski: Nasz „Rocznik Wołomiński” to żywa historia Wołomina – naszej Małej Ojczyzny. To publikacja, która pokazuje, jak wspaniali ludzie żyli i tworzyli to miejsce, a także jak historia i kultura mogą łączyć pokolenia. Choć współczesne rozumienie patriotyzmu może się różnić od tego z przeszłości, nadal istnieje potrzeba pielęgnowania historii i tożsamości lokalnej. „Rocznik...” odpowiada na tę potrzebę, wzbudzając dumę i szacunek dla dziedzictwa.

Anna Wojtkowska: Zatem można powiedzieć, że „Rocznik Wołomiński” zyskał status symbolu lokalnej historii i kultury. Jego zdolność do zainteresowania ludzi w każdym wieku wynika z różnorodności treści oraz emocjonalnego ładunku, który niesie. Wspaniale jest widzieć, jak przeszłość łączy nas w teraźniejszości.

6. Anna Wojtkowska: „Roczniki Wołomińskie” to wyjątkowe publikacje. Jak myślicie, czy ich czytelnicy traktują je bardziej jako ozdobę półki, czy są to książki użytkowe, do których regularnie się wraca? Jak to wygląda u Was?

Danuta Michalik: W Fundacji ODA „Roczniki...” są podstawowym źródłem wiedzy. Przygotowując nasze wydarzenia, takie jak lekcje muzealne czy spacer historyczny, razem z wolontariuszami przeszukujemy tomy w poszukiwaniu potrzebnych informacji. U nas

„Roczniki...” są narzędziem pracy i nigdy nie zalegają na półkach tylko dla ozdoby. Ci, których zainteresujemy historią Wołomina, często sami zaczynają sięgać po „Roczniki...”, by dowiedzieć się więcej.

Elżbieta Radwan: Wierzę, że większość miłośników „Rocznika...” trzyma swoje ulubione tomy w zasięgu ręki. To nie są książki, które kurzą się na półce – one żyją! Ja sama regularnie wracam do starszych wydań, czy to z potrzeby odnalezienia informacji, czy też z sentymentu. Myślę, że ta publikacja wciąż budzi ciekawość mieszkańców i jest dowodem na to, że interesujemy się historią naszego regionu.

Jerzy F. Kielak: Widzę to różnie. Są osoby, u których „Roczniki...” stoją w karnym szeregu na półce, ale znam i inne przypadki. U mnie panuje chaos. Tomy „Rocznika...” są w ciągłym ruchu – ciągle ich szukam, bo gdzieś je odkładam, a potem nie mogę znaleźć. Mój „system” jest daleki od porządku, ale przez to pokazuje, jak często do nich zaglądam.

Jerzy Mikulski: U mnie każdy nowy tom zaczyna życie od intensywnego przeglądania zaraz po promocyjnym spotkaniu. Analizuję zawartość, tematy i ustaliam kolejność czytania. Jedne rozdziały czytam od razu, inne odkładam na później. Po pierwszym czytaniu często wracam do poszczególnych fragmentów – czasem dla emocji, które wywołały, a czasem dla informacji potrzebnych do pracy. „Roczniki...” nigdy nie są dla mnie tylko ozdobą półki.

Ryszard Madziar: Długie, jesienne i zimowe wieczory to dla mnie czas refleksji i powrotów do wspomnień. Wtedy często sięgam po „Roczniki...” – nie dla ozdoby, ale po to, by znów odkrywać historie o Wołominie i jego mieszkańcach. Dla mnie to publikacja, która jest zawsze pod ręką. Inspiruje, przypomina, uczy – dlatego wracam do niej regularnie.

Anna Wojtkowska: Wygląda na to, że „Roczniki Wołomińskie” to coś więcej niż zwykłe książki. Są one zarówno źródłem wiedzy, jak i inspiracją, do której chętnie wracamy. To piękne, że każdy znajduje w nich coś dla siebie i że są one w ciągłym obiegu – na półkach, biurkach, w rękach. To chyba najlepszy dowód na ich wartość!

7. Anna Wojtkowska: Drodzy uczestnicy, zastanówmy się – jakie wskazówki moglibyśmy przekazać tym, którzy już tworzą dla „Rocznika Wołomińskiego” i tym, którzy dopiero myślą o rozpoczęciu swojej przygody z pisaniem?

Isabella Bochińska: Moje rady? Po pierwsze, pamiętajcie, że pisząc o lokalnej historii, zachowujecie pamięć dla przyszłych pokoleń – to ogromna odpowiedzialność. Po drugie, cieszcie się świadomością, że przyciągacie szerokie grono czytelników. Każde słowo ma znaczenie i jest wartościowe dla naszej społeczności. Dodajcie też pasję i zaangażowanie – to one są kluczem do stworzenia wartościowych tekstów, które będą inspiracją dla innych.

Elżbieta Radwan: Ja sformułowałabym to tak: 1. Pisz z pasją i zaangażowaniem – to zawsze trafia do odbiorców, 2. Nie bój się sięgać po mniej znane tematy – odkrywanie nowych aspektów naszej historii jest fascynujące i niezwykle ważne, 3. Wsłuchuj się w głos mieszkańców – ich historie i wspomnienia są często najciekawszymi inspiracjami.

Danuta Michalik: Zgadza się z tym, ale chciałabym dodać coś jeszcze: 1. Zaczniście od przeszukania domowych archiwów – tam kryją się prawdziwe skarby, 2. Prowadźcie

kroniki – rodzinne, szkolne, klubowe. Każda taka kronika to cenny materiał do przyszłych publikacji, 3. Spisujcie historie zasłyszane od starszych – te opowieści szybko ulatują, a warto je ocalić i podzielić się nimi w „Roczniku Wołomińskim”.

Andrzej Żelezik: Bardzo ważne jest, aby autorzy przeglądali wydane już tomy i zastanowili się, czy nie brakuje w nich pewnych informacji, które mogą uzupełnić. Warto też pomyśleć o zapomnianych wydarzeniach lub postaciach, które zasługują na przypomnienie. A jeśli pojawią się trudności, zawsze można skonsultować się z doświadczonymi autorami – ich wsparcie może okazać się nieocenione.

Jerzy Mikulski: Zdecydowanie warto przypominać, że „Rocznik...” to miejsce na dokumentację lokalnej historii i tradycji. Autorzy powinni pamiętać, że to nie tylko pisanie o przeszłości, ale także zachowanie informacji, które mogą być niedostępne w przyszłości. Czy to historie rodzinne, sportowe osiągnięcia czy ważne wydarzenia – wszystko to zasługuje na miejsce w „Roczniku...”.

Agata Sobczak: Moje rady? 1. Nie ma złych tematów – wszystko może okazać się cenne, 2. To, co wydaje się oczywiste, często takie nie jest – warto to zapisać i podzielić się z innymi, 3. Piszcie! Nawet jeśli nie od razu będzie idealnie, najważniejsze jest, by utrwalić te historie.

Jerzy F. Kielak: Nie czuję się autorytetem w tej dziedzinie, ale powiem jedno: jeśli ktoś czuje potrzebę podzielenia się swoimi myślami, wspomnieniami czy zasłyszonymi historiami – niech to zrobi. Lepiej utrwalić coś niedoskonałego niż pozwolić, by zniknęło na zawsze.

Ryszard Madziar: Dla mnie kluczowe jest uświadomienie sobie, że autorzy „Rocznika...” są strażnikami historii. Jeśli coś nie zostanie zapisane, zginie bezpowrotnie. Wasze opowieści pozwalają innym odkrywać historię na nowo, wzbogacać ją o dodatkowe szczegóły. Dzięki temu ludzie, którzy nie mogą już mówić, zostają przywołani na nowo na kartach „Rocznika...”.

Anna Wojtkowska: Wspaniałe rady! Wspólna refleksja pokazuje, że tworzenie „Rocznika Wołomińskiego” to nie tylko pisanie o przeszłości, ale także kształtowanie naszej wspólnej pamięci. Zachęćmy wszystkich, którzy czują potrzebę opowiedzenia swojej historii, by odważyli się chwycić za pióro i podzielić się tym, co ważne.

8. Anna Wojtkowska: „Rocznik Wołomiński” to nie tylko kronika lokalnej historii, ale także zapis emocji, pracy i wspólnych doświadczeń jego twórców. Czy mieli Państwo momenty, które zapadły w pamięć jako wyjątkowe?

Elżbieta Radwan: Praca nad „Rocznikiem...” zawsze była pełna niezwykłych chwil, ale nie mogę nie wspomnieć o najbardziej przejmującym wydarzeniu – stracie naszego redaktora naczelnego, Rafała Pazia, który odszedł 15 maja 2022 roku. Był prawdziwym sercem tego projektu. Jego umiejętność łączenia precyzji historyka z miłością do Wołomina czyniła każde wydanie wyjątkowym. Po jego odejściu Dariusz Szymanowski przejął tę odpowiedzialność, kontynuując dzieło z równym oddaniem. Te chwile, radosne i pełne zadumy, przypominają, że „Rocznik...” to coś więcej niż zbiór tekstów – to świadectwo życia miasta.

Jerzy Mikulski: W mojej pamięci zawsze zostają dwa wielkie znaki zapytania, które towarzyszyły każdemu nowemu wydaniu: czy uda się zebrać wystarczające fundusze oraz czy redakcja zdąży na czas? Prace bywały intensywne, pełne nerwów, a mimo to – zawsze kończyły się sukcesem. Do dziś nie wiem, jak to się udawało, ale efekt zawsze był na czas!

Danuta Michalik: Pamiętam pewną wyjątkową sytuację sprzed kilku lat. Pan Janusz Bublewski poszukiwał materiałów do artykułu o historii Wołominka i trafił do mnie. Razem przeglądaliśmy stare akty notarialne rodziny Wodiczków i ich sąsiadów. Odkryłam wtedy, że moi teściowie, Jan i Czesława Michalik, kupili działkę pod budowę domu dokładnie w dniu mojego urodzenia. Później zostałam ich synową i właścicielką tej posesji. Czy to przypadek, czy może niezwykle zrządzenie losu?

Ryszard Madziar: Często wspominam momenty, gdy „Rocznik Wołomiński” podawałam jako przykład dla innych miast, pokazując, jak pięknie można dokumentować lokalną historię. To dla mnie inspiracja – widzieć, jak ta publikacja przyczynia się do zachowania wspomnień i kształtowania tożsamości Wołomina.

Jerzy F. Kielak: Nie wiem, czy wydarzyło się coś szczególnego, ale zawsze mam problem, o czym pisać. Wydaje się, że wiele tematów już poruszyliśmy, ale przecież każdy patrzy na nie inaczej, przez pryzmat swojej wrażliwości i doświadczeń. Jak mówił pewien filozof: „Jeżeli dwóch widzi to samo, to nie jest to to samo”. Może właśnie różnorodność perspektyw czyni „Rocznik...” tak bogatym.

Anna Wojtkowska: Słuchając tych wspomnień, wyłania się obraz pracy pełnej zaangażowania, emocji i ciekawych zbiegów okoliczności. „Rocznik Wołomiński” jest nie tylko zbiorem faktów, ale również refleksją nad tym, co nas łączy i nad tym, co nas wyróżnia.

9. Anna Wojtkowska: Wydania „Rocznika Wołomińskiego” ukazywały się w trzech różnych szatach graficznych, co zbiegło się z kolejnymi kadencjami burmistrzów. Czy to przypadek, czy świadoma decyzja?

Jerzy Mikulski: Szata graficzna była przedmiotem długich dyskusji. Chcieliśmy, aby była niezależna od zewnętrznych uwarunkowań, w tym także od skojarzeń z konkretną kadencją władz samorządowych. „Rocznik...” to przede wszystkim kronika historyczna, skierowana do mieszkańców, zgodnie z wizją profesora Kołodziejczyka. Kolorystyka, zwłaszcza niebieski, miała symbolizować nadzieję na ciągłość wydawnictwa, niezależnie od zmian władzy.

Danuta Michalik: Zgadza się, choć historycznie patrząc, obecna szata graficzna raczej utrzyma się przez najbliższe pięć lat, za kadencji obecnej burmistrz. Po kolejnej zmianie władcy zapewne i grafika się zmieni. Dla treści „Rocznika...” to może nie mieć większego znaczenia, ale dla całej serii – już tak. Osobiście uważam, że dobrze byłoby zachować stałość w wyglądzie.

Elżbieta Radwan: Może zmiany szaty graficznej nie są przypadkowe, ale widziałabym w nich coś więcej – symbol zmieniających się czasów. Każda zmiana to odzwierciedlenie estetycznych trendów i potrzeb nowych pokoleń czytelników. To raczej świadectwo ewolucji niż coś, co należałoby odbierać negatywnie.

Jerzy F. Kielak: Nie wiem, czy jest w tym jakaś reguła, ale fakt, że szata graficzna zmienia się wraz z burmistrzami, jest zauważalny. Może warto, aby ktoś zajął się tym tematem i napisał o tym artykuł do „Rocznika...”?

Andrzej Żelezlik: Najważniejsze są treści „Rocznika...”, a nie jego szata graficzna. Zmiany wyglądu nie powinny być uzależnione od zmian władz. Grafika powinna być estetyczna i spójna na przestrzeni lat, aby zachęcała do sięgania po kolejne wydania. Najbardziej podobała mi się pierwsza wersja. Moim zdaniem, to ona powinna być pozostać.

Ryszard Madziar: Zmiany burmistrzów to także część naszej lokalnej historii. Każda nowa szata graficzna odzwierciedla gusty i priorytety aktualnych władz. To naturalny proces, który wynika z rozwoju i świeżego spojrzenia każdej kadencji.

Anna Wojtkowska: Jak widzimy, zdania są podzielone. Jedni dostrzegają w zmianach szaty graficznej symboliczne odzwierciedlenie zmieniających się czasów, inni woleliby spójność i niezależność wyglądu od zmienności władzy. A jak na to spojrzą przyszłe pokolenia – czas pokaże.

10. Anna Wojtkowska: Czy „Rocznik Wołomiński” ma jeszcze przestrzeń do rozwoju? Jakie tematy warto poruszyć, a może czas na zmianę formy lub medium?

Izabela Bochińska: Oczywiście! Bogactwo historii Wołomina i losów jego mieszkańców jest niemal niewyczerpane. Co roku nasi autorzy odkrywają kolejne fragmenty przeszłości, wzbogacając karty „Rocznika Wołomińskiego”. Uważam, że każda ulica, będąca świadkiem licznych historii, każdy dom skrywający rodzinne sekrety i każdy człowiek, którego losy splatają się z codziennym życiem miasta, są częścią wyjątkowej opowieści o Wołominie. Warto pamiętać, że to, co dzisiaj jest teraźniejszością, jutro stanie się historią. Jestem przekonana, że mieszkańcy dołożą wszelkich starań, aby pamięć o historii miasta pozostała żywa i nieprzerwanie inspirowała kolejne pokolenia. Naszym zadaniem jest dbać o to, aby te opowieści przetrwały.

Danuta Michalik: Zgadza się. Podczas spacerów historycznych organizowanych przez Fundację ODA mieszkańcy dzielą się wspomnieniami, które mogłyby wypełnić kolejne wydania „Rocznika...”. Spotkania takie jak „O ludziach, ulicach i domach, których nie ma” pokazują, jak wiele materiałów pozostaje do opisanie. Może warto organizować więcej spotkań Komitetu Redakcyjnego, zapraszać mieszkańców i zachęcać ich do pisania? Myślę, że taka współpraca mogłaby przynieść świetne efekty.

Jerzy Mikulski: „Rocznik...” od początku miał pełnić rolę kroniki historycznej, gromadzącej wspomnienia i relacje mieszkańców. Ta idea pozostaje aktualna, bo historia miasta jest jak studnia bez dna – nie sposób zgłębić jej w całości. Przy każdym zamykaniu tomu zostają tematy, które czekają na kolejne wydania. To najlepszy dowód, że „Rocznik...” wciąż ma przed sobą przyszłość.

Ryszard Madziar: Warto docierać do starszych mieszkańców, którzy są żywymi świadkami przeszłości. Ich historie to unikalne źródło wiedzy. Zachowując tradycyjną formę, możemy jednocześnie rozważyć wprowadzenie nowych mediów, takich jak

podcasty czy filmy dokumentalne. To przyciągnęłyby młodsze pokolenia i pomogłyby popularyzować naszą lokalną historię.

Jerzy F. Kielak: Moim zdaniem, dotychczas odkryliśmy jedynie wierzchołek góry lodowej. Historia Wołomina kryje znacznie więcej. Jednak wszelkie zmiany w formule „Rocznika...” muszą wynikać z rozwoju, a nie z potrzeby samej zmiany. Zgadzam się z Heraklitem, że „wszystko płynie”, ale zmiana dla zmiany niczego nie wnosi.

Elżbieta Radwan: Przyszłość „Rocznika...” jest w rozwoju. Nasza historia wciąż kryje nieopisane wątki. Jednak warto też myśleć o nowych formach, takich jak wersje multimedialne czy digitalizacja. Dzięki temu moglibyśmy przyciągnąć szersze grono odbiorców, w tym młodsze pokolenia.

Andrzej Żelezik: Mam nadzieję, że nowe technologie nie zatrą potrzeby eksplorowania historii. Być może w którymś momencie młodzież ponownie zainteresuje się „grzebaniem” w przeszłości. Naszym zadaniem jest ułatwić im dostęp do tych materiałów.

Dariusz Szymanowski: Zastanawiam się, czy nie powinniśmy poszerzyć tematyki „Rocznika...” o sprawy związane z historią regionu, a nawet Polski. Autorzy często zgłaszają tematy odbiegające od obecnej formuły. Być może takie poszerzenie pomogłoby utrzymać zainteresowanie i zwiększyć liczbę czytelników.

Anna Wojtkowska: Warto pomyśleć o zgłębianiu historii wołomińskich Żydów. Była to liczna społeczność, której opowieści mogą wzbogacić „Rocznik...”. Na przykład legenda, że nazwa „Wołomin” pochodzi od jidyszowego „voyle men” – „dobrzy ludzie” – ukazuje wyjątkowy charakter dawnych mieszkańców miasta. Tego rodzaju historie zasługują na przypomnienie.

Podsumowując, „Rocznik Wołomiński” ma ogromny potencjał, zarówno w odkrywaniu nowych tematów, jak i w rozwoju formy. Pozostaje pytanie: w jakim kierunku pójdziemy, by zachować równowagę między tradycją a innowacją?

11. Anna Wojtkowska: Czy myśleli Państwo o pisaniu swoich wspomnień, np. na temat historii swojej rodziny, pracy zawodowej lub społecznej?

Danuta Michalik: Praca w Izbie Muzealnej Wodiczków i w Fundacji ODA to dla mnie działalność społeczna. Do „Rocznika...” piszę artykuły dotyczące historii rodziny Wodiczków, ale także działań Fundacji i realizowanych projektów. Na przykład w poprzednim „Roczniku...” opisałam wielki zryw społeczności szkolnej, który wspierał budowę sali gimnastycznej przy I Liceum Ogólnokształcącym im. W. Nałkowskiego w Wołominie. Poza tym Fundacja ODA wydała książkę pt. „Wodiczkwowie”, co było dla nas dużym krokiem. Kto wie, może nadszedł czas, by opisać również historię mojej rodziny?

Jerzy F. Kielak: Zdecydowanie myślałem o tym i uważam, że to bardzo dobry pomysł. Historia Wołomina, podobnie jak każdej miejscowości, składa się z historii jednostek. Życie każdego z nas, nasze dokonania i doświadczenia sumują się, tworząc większy obraz. Spisanie wspomnień to świetny sposób na zainteresowanie innych tym, jak historia jednostek wpływa na historię powszechną.

Elżbieta Radwan: Nosimy w sobie wiele historii – tych rodzinnych, osobistych, zawodowych i społecznych. Z wiekiem pojawia się refleksja, że warto je zapisać, aby

mogły służyć innym jako inspiracja. Pisanie to jednak ogromna odpowiedzialność – każde słowo, które pozostanie po nas, stanie się świadectwem dla przyszłych pokoleń. Może i mnie czeka to wyzwanie w przyszłości?

Jerzy Mikulski: Myślę, że w duszy każdy z nas ma takie pragnienie – usiąść i spisać choć część wspomnień. Historia rodziny, działalność społeczna czy zawodowa to obszary pełne interesujących wątków. Żyjemy w czasach, które obfitują w wydarzenia wpływające na nas i nasze otoczenie. Warto je zapisać, bo z perspektywy historycznej mogą okazać się niezwykle cenne. Niestety, największym wyzwaniem w takich działaniach jest brak czasu. Mimo to mam nadzieję, że uda się znaleźć moment, by zrealizować to marzenie. Wspomnienia niosą wiele emocji, które warto uwiecznić.

Ryszard Madziar: Obecnie pracuję nad historią mojej rodziny, a „Rocznik...” był dla mnie inspiracją do tego przedsięwzięcia. Ta praca pokazała mi, jak ważne jest dokumentowanie osobistych doświadczeń – zarówno rodzinnych, jak i zawodowych czy społecznych. Każda opowieść, nawet najprostsza, ma swoje znaczenie i może być wartościowym dziedzictwem dla przyszłych pokoleń.

Anna Wojtkowska: Wspomnienia to nieocenione źródło wiedzy i inspiracji. Wszyscy dostrzegamy potrzebę ich zapisywania, jednak często brakuje czasu, by to zrobić. „Rocznik Wołomiński” nie tylko dokumentuje lokalną historię, ale także motywuje nas do refleksji nad własnym życiem i historiami, które warto zachować dla kolejnych pokoleń. Wspomnienia jednostek, pełne emocji i osobistych doświadczeń, stanowią ważną część większej historii społeczności.

12. Anna Wojtkowska: Z okazji jubileuszu „Rocznika Wołomińskiego” – czego życzą Państwo tej wyjątkowej publikacji na przyszłość?

Izabela Bochińska: Przede wszystkim życzę „Rocznikowi...” wielu wiernych czytelników oraz nowych autorów, którzy będą wzbogacać jego treści. Niech każda strona będzie zacytana, a nakłady coraz większe, by „Rocznik...” trafiał do szerszego grona odbiorców.

Danuta Michalik: Drogi Jubilatcie, życzę Ci wielu kolejnych lat wypełnionych artykułami i inspirującymi historiami. Niech „Rocznik...” zachęca mieszkańców do odkrywania historii Wołomina, a autorom – tym, którzy tworzą te niezwykle publikacje – życzę wytrwałości. Pracujcie dalej w pocie czoła, bo historia i wołominianie będą Wam za to ogromnie wdzięczni.

Jerzy F. Kielak: Ja życzę „Rocznikowi” PLURIMOS ANNOS – czyli długich lat, MNOGAJA LETA!

Anna Wojtkowska: Piękne, klasyczne życzenia! A jak widzi przyszłość „Rocznika...” Pani Agata Sobczak?

Agata Sobczak: Życzę, by „Rocznik...” stał się w przyszłości bazą materiałową do stworzenia profesjonalnej i wspaniałej monografii Wołomina. Tego mu najbardziej życzę.

Ryszard Madziar: Każdego roku tworzymy nową historię Wołomina – to już prawie 40 tysięcy mieszkańców, więc wydarzeń do opisywania nie zabraknie. Życzę „Rocznikowi...”, by w przyszłości znaleźli się ludzie, którzy z taką samą pasją i zaangażowaniem jak my

dzisiaj będą kontynuować to dzieło, gdy sami będziemy seniorami. Tradycja opowiadania i dokumentowania naszych losów powinna trwać dla kolejnych pokoleń.

Andrzej Żelezik: „Rocznikowi Wołomińskiemu” życzę jeszcze wielu pięknych jubileuszy oraz coraz liczniejszej grupy zapaleńców, którzy będą wносить do niego ciekawe i wartościowe opracowania. Życzę, aby zawsze znajdowali się ludzie gotowi podjąć trud tej pracochłonnej pracy i utrzymać wysoki poziom wydawnictwa.

Anna Wojtkowska: Pani Burmistrz, co chciałaby Pani dodać?

Elżbieta Radwan: Przede wszystkim życzę dalszego rozwoju i kolejnych wspaniałych lat dokumentowania historii naszej gminy. Niech każda edycja będzie świadectwem przeszłości i inspiracją dla przyszłych pokoleń. Życzę, aby „Rocznik...” zawsze miał tak zaangażowany zespół jak dziś i przyciągał coraz większe grono czytelników – nie tylko mieszkańców Wołomina, ale także tych, którzy z różnych powodów czują się z naszym miastem związani. Niech nadal łączy nas wszystkich w miłości do Wołomina.

Jerzy Mikulski: Mam nadzieję, że będę miał okazję osobiście złożyć te życzenia tak dostojnemu Jubilatowi, na co mocno liczę. Życzę „Rocznikowi...”, by zawsze znajdował zwolenników gotowych do jego przygotowania i wydawania dla dobra naszej wspólnoty, mieszkańców i historii regionu wołomińskiego.

Anna Wojtkowska: Dziękuję wszystkim za piękne słowa. Niech te życzenia dodadzą „Rocznikowi...” sił i motywacji na kolejne lata dokumentowania historii Wołomina. Wspólnymi siłami możemy sprawić, że ten wspaniały projekt będzie trwał i inspirował kolejne pokolenia!

13. Anna Wojtkowska: Praca nad „Rocznikiem Wołomińskim” to z pewnością nie lada wyzwanie. Pytanie o ilość wypitej kawy i zarwanych nocy jest żartobliwe, ale odsłania też kulisy intensywnego procesu tworzenia tej publikacji. Jak Państwo wspominają te momenty?

Elżbieta Radwan: Trudno byłoby zliczyć kawy czy nieprzespane noce, ale jestem przekonana, że każdy „Rocznik...” jest owocem nie tylko ciężkiej pracy, ale i prawdziwej pasji. To właśnie ta pasja sprawia, że co roku otrzymujemy tak wartościowe wydanie.

Danuta Michalik: Zgadzam się. Wydaje mi się jednak, że podczas pracy nad „Rocznikiem...” wypijano więcej środków na uspokojenie niż kaw (śmiech). Praca pod presją czasu bywa stresująca, bo terminy promocji są z góry ustalone. Do ostatniej chwili wprowadzane są zmiany i poprawki, co niejednokrotnie wymaga ogromnej determinacji.

Jerzy F. Kielak: Przy tej okazji chciałbym wyrazić ogromne uznanie dla osób odpowiedzialnych za korekty, poprawki i skład. To, co robią, to prawdziwie „benedyktyńska robota”. Dziękuję im za cierpliwość i zaangażowanie.

Anna Wojtkowska: A jak wygląda to od strony redaktora naczelnego?

Dariusz Szymanowski: Kawy unikam, ale herbaty wypilem chyba całe litry podczas pracy nad „Rocznikiem...”! Jeśli chodzi o zarwane noce – przestałem je liczyć. Wszystkie te wysiłki jednak rekompensuje moment, gdy trzyma się w rękach „jeszcze ciepłe” wydanie, dopiero co odebrane z drukarni. Ta satysfakcja jest nie do opisania!

Ryszard Madziar: Praca nad „Rocznikiem...” to coś więcej niż godziny spędzone nad korektą, grafiką czy redakcją. To projekt, który łączy ludzi. Dzięki tej publikacji udało się ocalić wiele historii, które mogłyby zniknąć wraz z ich świadkami. Za to należą się ogromne podziękowania wszystkim, którzy poświęcili swój czas i energię, by stworzyć tę cenną kronikę naszego wspólnego dziedzictwa.

Anna Wojtkowska: Pani Kasiu, co chciałaby Pani podkreślić?

Katarzyna Pazio: Rafał traktował pracę nad „Rocznikiem...” z niezwykłą powagą i pasją. Pracował głównie nocami i wczesnym rankiem, by nie obciążać nas, swojej rodziny. Uwielbiał spotkania z autorami, przeglądanie tekstów i zdjęć. Zawsze powtarzał, że jest pierwszym czytelnikiem i recenzentem każdego numeru. Skracanie tekstów było dla niego trudne – miał ogromny szacunek do pracy autorów i zawsze działał w porozumieniu z nimi. Wierzę, że Rafał cieszy się, widząc, że jego dzieło jest kontynuowane.

Anna Wojtkowska: To niezwykle poruszające wspomnienia, a Pan Jerzy co chciałby dodać?

Jerzy Mikulski: Jestem pełen uznania dla całego zespołu – grafika, redaktorów, korektorów i autorów – którzy przez 20 lat tworzyli to dzieło. Bez ich pracy nie byłoby „Rocznika...”. To, że możemy dziś świętować jubileusz XX wydania, to zasługa ich wysiłku i zaangażowania.

Małgorzata Skorupka: Naszemu Jubilatowi, „Rocznikowi Wołomińskiemu”, życzę: rosnącej liczby czytelników – aby każdy kolejny tom trafiał do szerokiego grona odbiorców, zarówno wśród mieszkańców Wołomina, jak i pasjonatów historii regionu. Fascynujących odkryć – niech każde wydanie przynosi unikatowe dokumenty, nieznane dotąd historie i inspirujące opowieści, które wzbogacają wiedzę o naszej lokalnej przeszłości. Zaangażowanego wsparcia – aby mieszkańcy Wołomina i okolic chętnie włączali się w tworzenie kolejnych tomów, dzieląc się swoimi wspomnieniami, materiałami i doświadczeniami, wspólnie pielęgnując pamięć o naszych korzeniach.

Niech „Rocznik Wołomiński” wciąż pozostaje skarbnicą wiedzy i inspiracji dla kolejnych pokoleń!

Anna Wojtkowska: Dziękuję za te wypowiedzi. Widać, że praca nad „Rocznikiem...” to nie tylko kawa, noce i korekty, ale przede wszystkim wspólna pasja i troska o zachowanie lokalnej historii. To, co tworzycie, ma wartość ponadczasową.

14. Anna Wojtkowska: Spotkania promocyjne „Rocznika Wołomińskiego” stały się z czasem ważnym wydarzeniem kulturalnym miasta. Jak wyglądały ich początki?

Jerzy Mikulski: Pamiętam, jak wielkim wydarzeniem było przygotowanie do pierwszej promocji. Towarzyszyły temu liczne pytania i niepewności – czy „Rocznik...” zostanie zaakceptowany przez mieszkańców, czy uda się utrzymać tradycję publikacji? W organizację zaangażowało się wiele osób, z Marzeną Kubacz – dyrektorem Muzeum Nałkowskich – i redakcją na czele. Dopracowywano każdy szczegół, by wydarzenie miało odpowiednią oprawę. Pierwsza promocja odbyła się przy okazji rocznicy Wyzwolenia, co podkreśliło jej wagę. Sukces tego wydarzenia potwierdził słuszność decyzji o wydawaniu

„Rocznika...” i zapoczątkował napływ nowych, ciekawych materiałów do kolejnych wydań.

Anna Wojtkowska: Czy ten entuzjazm mieszkańców utrzymywał się także przy kolejnych spotkaniach?

Ryszard Madziar: Zdecydowanie tak! Już od pierwszych spotkań widać było ogromne zainteresowanie. Mieszkańcy Wołomina przychodzili tłumnie, a „Rocznik...” rozchodził się niemal od ręki – dosłownie jak świeże bułeczki. Te wydarzenia były czymś wyjątkowym, organizowane z dużym zaangażowaniem przez Muzeum Nałkowskich, pracowników Miejskiego Domu Kultury i Urząd Miejski, a od dziesięciu lat przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Spotkania nie tylko promowały „Rocznik...”, ale także przyciągały ludzi żywo zainteresowanych historią naszego miasta i jego społecznością.

Elżbieta Radwan: Od początku spotkania promocyjne były czymś więcej niż tylko okazją do prezentacji nowego wydania „Rocznika...”. Stały się przestrzenią do rozmów, wspomnień i wymiany doświadczeń na temat lokalnej historii. Mieszkańcy przychodzili licznie, by odebrać swoje egzemplarze, ale też spotkać się z autorami i podzielić swoimi historiami. Była to doskonała okazja do budowania więzi społecznych, a jednocześnie do uhonorowania twórców – autorów, redaktorów, grafików i korektorów.

Anna Wojtkowska: Jakie znaczenie miały te spotkania dla rozwoju „Rocznika Wołomińskiego”?

Jerzy Mikulski: Były kluczowe. Promocje nie tylko umożliwiały dotarcie do szerszego grona odbiorców, ale także budowały świadomość o potrzebie dokumentowania lokalnej historii. Informacje o wydarzeniach promocyjnych zachęcały kolejnych autorów do zgłaszania swoich materiałów. Dzięki temu z każdym kolejnym wydaniem „Rocznik...” stawał się bogatszy i bardziej różnorodny.

Elżbieta Radwan: Spotkania promocyjne od początku były czymś, co integrowało społeczność Wołomina. Tworzyły przestrzeń do dialogu między mieszkańcami a twórcami „Rocznika...”. Były nie tylko świętem historii, ale też źródłem inspiracji dla nowych projektów.

Anna Wojtkowska: To wspaniałe, że „Rocznik...” stał się platformą do takiego dialogu i budowania wspólnoty. Dziękuję za podzielenie się swoimi wspomnieniami!

15. Anna Wojtkowska: Od tomu X organizacją promocji „Rocznika Wołomińskiego” zajmują się pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej. Myślę, że zasługują na pochwałę...

Elżbieta Radwan: Biblioteka wprowadziła wyjątkowy element artystyczny do wieczorów promocyjnych. Teraz każdemu spotkaniu towarzyszą występy artystów, które nadają wydarzeniom niepowtarzalny klimat. Dzięki temu promocje „Rocznika...” stały się nie tylko okazją do rozmów o historii, ale również do kontaktu ze sztuką w różnych jej formach. To znacząco podkreśla rangę tych spotkań i przyciąga coraz większą liczbę uczestników.

Jerzy Mikulski: Od czasów pierwszych promocji zmieniło się bardzo wiele. Choć życie naszego miasta ewoluowało, jedno pozostało niezmiennie – publikacja „Rocznika

Wołomińskiego”. Obecnie, po 20 latach, świętujemy wspaniały jubileusz, który nie byłby możliwy bez zaangażowania Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Anna Wojtkowska: Co szczególnie wyróżnia obecne promocje „Rocznika Wołomińskiego”?

Jerzy Mikulski: Zaangażowanie pracowników biblioteki, z panią dyrektorką Izabelą Bochińską na czele, jest po prostu imponujące. Organizacja tych wydarzeń, ich oprawa i sama atmosfera są na najwyższym poziomie. Widać ogrom pracy włożonej w przygotowania – od pomysłu na uroczystość po jej realizację. To właśnie ich pasja i zaangażowanie sprawiają, że na promocjach pojawiają się tłumy mieszkańców.

Agata Sobczak: Potwierdzam, organizacja wieczorów promocyjnych przez pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej zdecydowanie wzbogaca charakter tych wydarzeń, nadając im wyjątkowy klimat i podnosząc ich rangę. Goście są serdecznie witani przez pracowników biblioteki, co sprawia, że atmosfera od początku jest ciepła i przyjazna. Każdy uczestnik otrzymuje egzemplarz świeżo wydanego „Rocznika Wołomińskiego”, pachnący jeszcze drukarską farbą oraz symboliczną różę, a od 2023 roku pamiątkową statuetkę, co podkreśla uroczysty charakter spotkania.

Czas umilają występy artystyczne, które wprowadzają gości w wyjątkowy nastrój. Przy kawie, lampce wina i smakołykach toczą się ożywione rozmowy – zarówno z autorami publikacji, jak i innymi uczestnikami. Charakterystyczna „rocznikowa” ścianka stanowi popularne miejsce do zdjęć, które na długo zapisują wspomnienia z tego wyjątkowego wieczoru. Uśmiechy, serdeczności i podziękowania płynące od czytelników w stronę autorów oraz pracowników biblioteki świadczą o uznaniu i wdzięczności dla ich pracy.

Niektórzy goście, wychodząc, z entuzjazmem podkreślają, że już nie mogą doczekać się kolejnego wydania „Rocznika...”. To dowód na to, że te spotkania stały się nie tylko celebrazją lokalnej historii, ale i wydarzeniem o głębokim znaczeniu społecznym, budującym więzi wśród mieszkańców.

Izabela Bochińska: Rok 2013 stał się dla mnie początkiem niezwyklej podróży zawodowej, która połączyła moje życie z historią zapisaną na kartach „Rocznika Wołomińskiego”. Właśnie wtedy rozpoczęłam pracę nad X tomem tej wyjątkowej publikacji. Było to doświadczenie odkrywcze, inspirujące, a jednocześnie pełne wyzwań – przygoda, która trwa nieprzerwanie do dziś, kiedy w moich rękach znajduje się jubileuszowy, XX tom.

Jako wołominianka i bibliotekarka patrzę na „Rocznik Wołomiński” nie tylko jako na zbiór historii, ale jako na skarb lokalnego dziedzictwa. Strony tej książki opowiadają losy naszych przodków, służąc jednocześnie kolejnym pokoleniom jako źródło wiedzy i refleksji. Każdy tom publikacji zajmuje honorowe miejsce nie tylko w naszej bibliotece, ale i w mojej domowej kolekcji, przypominając mi o wspólnym wysiłku, który włożono w jego powstanie.

Zawsze czułam, że ukazanie się kolejnego tomu „Rocznika Wołomińskiego” to wyjątkowy moment – zwieńczenie pracy wielu zaangażowanych osób. Dlatego zapragnęłam, by wieczory promujące to dzieło stały się prawdziwymi galami, które zgromadzą mieszkańców Wołomina w murach naszej biblioteki. Dzięki pracy całego

zespołu bibliotecznego i wolontariuszy od dziesięciu lat każda promocja „Rocznika” jest nie tylko spotkaniem czytelniczym, ale także artystyczną uroczą, wzbogaconą występami muzyków i prowadzoną przez niezastąpioną Aurelię Sobczak.

Wspólnie z burmistrz Wołomina, Elżbietą Radwan, dbamy o to, by każdy, kto przyczynił się do powstania kolejnych tomów, poczuł się doceniony i wyróżniony. W dowód naszej wdzięczności od tomu XIX wręczamy twórcom „Rocznika Wołomińskiego” statuetki – symbol uznania za ich pracę i za wkład w ocalenie lokalnej historii.

Ogromną radość sprawia mi widok sali konferencyjnej biblioteki wypełnionej mieszkańcami, którzy z zapartym tchem przewracają kolejne strony publikacji. Czuję satysfakcję i dumę, wymieniając nazwiska autorów oraz podkreślając ogromną rolę redaktorów naczelnych – śp. Rafała Pazio i obecnego Dariusza Szymanowskiego, których zaangażowanie było i jest filarem tego przedsięwzięcia.

Jestem szczęśliwa, że „Rocznik Wołomiński” stał się powodem do wspólnych spotkań mieszkańców – chwil pełnych nostalgii, refleksji i planów na przyszłość. Dzień jego premiery traktujemy jak prawdziwe święto naszego miasta, święto, które łączy nas wokół wspólnej historii i tożsamości. To dowód, że książka może być nie tylko skarbnicą wiedzy, ale także siłą jednoczącą ludzi.

Anna Wojtkowska: Czy takie zainteresowanie „Rocznikiem Wołomińskim” świadczy o jego znaczeniu dla lokalnej społeczności?

Jerzy Mikulski: Oczywiście! Sukces „Rocznika...” to nie tylko zasługa organizatorów, ale również wyraz potrzeby mieszkańców na dokumentowanie i poznawanie historii miasta. Jest to dowód na to, że warto kontynuować tę publikację. Wydawanie „Rocznika Wołomińskiego” to sukces naszego samorządu lokalnego, a zainteresowanie mieszkańców tylko to potwierdza.

Anna Wojtkowska: Pięknie powiedziane! Widzę, że „Rocznik...” stał się czymś więcej niż tylko wydawnictwem – to symbol integracji i lokalnej tożsamości. Oj, „Roczniku...”, jak Ty się nam odwdzięczysz? Pijemy szampana za Twoją licznie powiększającą się rodzinę, bogatą w kolejne tomy, historie, daty, a przede wszystkim w niezliczone wspomnienia...

Bardzo dziękuję za rozmowę! Mam nadzieję, że przy kolejnym jubileuszu „Rocznika Wołomińskiego” spotkamy się w równie ciepłej atmosferze. Dziękuję za szczerość i poświęcony czas. Na pewno docenią to zarówno nasi czytelnicy, jak i wszyscy miłośnicy historii Wołomina.

Wołomin, 28 stycznia 2025 roku, sala konferencyjna Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie – na fotografiach uwieczniono uczestników dyskusji poświęconej powstaniu i pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim”. Moderatorką dyskusji była Anna Wojtkowska.



Na fotografii, od lewej: Jerzy F. Kielak, Danuta Michalik, Agata Sobczak, Dariusz Szymanowski, Izabela Bochińska, Elżbieta Radwan.



Na fotografii, od lewej: Małgorzata Skorupka, Andrzej Żelezik, Katarzyna Pazio, Jerzy Mikulski, Arkadiusz Kupiec.



Na fotografii: Dariusz Szymanowski, Izabela Bochińska i Elżbieta Radwan



Wołomin, 28 stycznia 2025 roku – uczestnicy dyskusji na temat powstania i rozwoju „Rocznika Wołomińskiego” – wspomnienia, refleksje oraz plany na przyszłość. Pierwszy rząd od lewej: Katarzyna Pazio, Jerzy F. Kielak, Anna Wojtkowska, Dariusz Szymanowski, Elżbieta Radwan, Jerzy Mikulski, Izabela Bochińska. Drugi rząd od lewej: Danuta Michalik, Małgorzata Skorupka, Arkadiusz Kupiec, Agata Sobczak i Andrzej Żelezik.
Fot. Urząd Miejski w Wołominie, Wydział Mediów i Komunikacji – Jakub Kłodkowski

VIII. SPISY TREŚCI „ROCZNIKÓW WOŁOMIŃSKICH” OD TOMU I DO TOMU XX

ARTYKUŁY, STUDIA, ROZPRAWY

Tom I

Jarosław Stryjek – <i>Obecność</i>	7
Janusz Odziemkowski – <i>Walki o Wołomin podczas obrony przedmościa warszawskiego w sierpniu 1920 roku</i>	17
Jarosław Stryjek – <i>Niechciane miasto. Wołomin w latach 1916–1919</i>	33
Tadeusz Swat – <i>Powstanie Styczniowe w Wołomińskim</i>	41
Janusz Odziemkowski – <i>Bój pod Ossowem 14 sierpnia 1920 roku</i>	53
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku</i>	69
Zbigniew Gnat-Wieteska – <i>Narodowe Siły Zbrojne w powiecie radzywińskim</i>	105
Marek Kuczmarski – <i>Bitwa pancerna na przedpolach Warszawy 1944 roku (cz. I)</i>	117
Anna Wojtkowska – <i>Historia wychowania przedszkolnego na terenie miasta i gminy Wołomin</i>	143

Tom II

Jarosław Stryjek – <i>Rozwój przestrzenny Wołomina</i>	7
Grażyna i Wawrzyniec Orlińscy – <i>Ziemia Wołomińska w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza</i>	17
Robert Szydlik – <i>100. rocznica powstania „Siewby” (1906–1908) – pierwszego pisma chłopskiego na Mazowszu, wydawanego w Tuszczu, w powiecie radzywińskim</i>	35
Janusz Odziemkowski – <i>Między Radzyminem i Wołominem – 12–17 sierpnia 1920 roku</i>	51
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Zarys dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie w latach 1908–1939</i>	69
Jarosław Stryjek – <i>„Burza” w Ośrodku Wołomińskim AK</i>	83
Z dziejów wołomińskiego szkolnictwa	
Halina Nowicka – <i>Rys historyczny Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołominie</i>	95
Katarzyna Kielak, Dorota Turowska – <i>Historia Szkoły Podstawowej w Duczkach</i>	119
Hanna Zarazińska – <i>Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Wołominie</i>	129
Zofia Saks – <i>Szkoła Podstawowa nr 4 w Wołominie w latach 1935–2000</i>	149

Tom III

Janusz Odziemkowski – <i>Bój batalionu por. Stefana Pogonowskiego o Wólkę Radzywińską 15 sierpnia 1920 r.</i>	7
Marek Kuczmarski – <i>Bitwa pancerna na przedpolach Warszawy 1944 r. Część II</i>	21
Wacław Panek – <i>Z Wołomina do Paryża. Pieśniarka Wiera Gran</i>	47
Zbigniew Gnat-Wieteska – <i>Podpułkownik Henryk Krajewski ps. „Wicher”, „Eryk”, „Bak”, „Trzaska”, „Leśny” (1898–1989)</i>	53
Monika Lach – <i>Tajne nauczanie w Wołominie w latach 1939–1944</i>	67
Janusz Bublewski – <i>Szpital w Wołominie w latach 1939–1957</i>	95
Jolanta Oktaba – <i>Miejski Dom Kultury w Wołominie w świetle opinii, dokumentów i własnej praktyki</i>	103
Marian Krupicki, Ryszard Mazurek – <i>Historia Klubu Sportowego „Huragan”. Lata 1923–1960</i>	123

Tom IV

Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Ruch ludowy w powiecie radzyńskim.</i>	
<i>Część I (do rewolucji 1905–1907 roku)</i>	7
Piotr Orzechowski – <i>Z dziejów Strachówki i okolicy</i>	35
Janusz Bublewski – <i>Elektrownia w Wołominie</i>	77
Ryszard Mazurek – <i>Historia klubu sportowego „Huragan” (część II).</i>	
<i>Historia wołomińskiej siatkówki. Koszykówka</i>	89
Tadeusz Kielak, Mieczysław Różanek, Irena Rybak – <i>Historia rodzinnych ogrodów działkowych w Wołominie – „Uroczysko” (1977–2007)</i>	121
Ewa Urszula Kuba – <i>Działalność kulturalno-oświatowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie w latach 2000–2006</i>	129

Tom V

Krzysztof Antczak – <i>Perspektywy rozwoju Wołomina</i>	7
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Działania wojenne na przedmościu praskim w dniach 23 kwietnia – 3 maja 1809 roku</i>	27
Jacek Szczepański – <i>Militarno-historyczne znaczenie fortu w Beniaminowie</i>	51
Zbigniew Gnat-Wieteska – „ <i>Burza</i> ” i początki „ <i>drugiej konspiracji</i> ” na terenie Obwodu „ <i>Rajski Ptak</i> ”, „ <i>Burak</i> ” – Radzymin	67
Bogdan Chodkiewicz – <i>Prasa podziemna w powiecie wołomińskim w latach 1981–1990</i>	77

Z dziejów wołomińskiego szkolnictwa

Tadeusz Kielak, Beata Radzio – <i>Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nałkowskiego (dawniej Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. dra med. Jana Sikorskiego) w Wołominie (1944–2009)</i>	87
Bogdan Chodkiewicz, Mariola Stankiewicz – <i>Gimnazjum Nr 3 im. Jana Pawła II</i>	123

Tom VI

Andrzej Żelezik – <i>20. rocznica działalności samorządu Gminy Wołomin</i>	7
Janusz Odziemkowski – <i>Walki o Radzymin w sierpniu 1920 roku</i>	27
Władysław Kolatorski – <i>Major Stefan Walter – bohater Mokrego (1891–1920)</i>	47
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Ruch ludowy w powiecie radzyńskim. Część II (lata 1906–1915)</i>	75
Bogdan Chodkiewicz – <i>Terytorium i ludność powiatu radzyńskiego w latach 1918–1939. Część I</i>	107
Przemysław Boguszewski – <i>Rys historyczny Rembertowskiego Poligonu Artylerii (1888–1918)</i>	131
Ks. Paweł Wrąbel – <i>Parafia Świętego Józefa Robotnika w Wołominie</i>	137
Bogdan Chodkiewicz – <i>Refleksje na temat wychowania w szkole</i>	153

Tom VII

Mariusz Weber – <i>Piastowscy władcy Mazowsza wschodniego</i>	99
Przemysław Boguszewski – <i>Bazy raketowe na obszarze powiatu wołomińskiego. Historia i stan zachowania</i>	109
Janusz Bublewski – <i>Szkice o Starym Rynku w Wołominie</i>	135
Bogdan Chodkiewicz – <i>Terytorium i ludność powiatu radzyńskiego w latach 1918–1939</i>	151
Anna Wojtkowska – <i>Wpisane w kamień i spiż</i>	167

Bartłomiej Szyprowski – <i>Kradzież pieniędzy cichociemnych z placówki „Pole” pod Wyszkowem. Wyrok Wojskowego Sądu Specjalnego na Władysława Wysockiego</i>	211
Teresa Rogulska – <i>Zakłady Stolarstwa Budowlanej w Wołominie</i>	229
Bożena Dobosz, Iga Kluczyńska-Firszt – <i>Zespół Szkół nr 5 w Wołominie</i>	243

Tom VIII

Bożenna Sendzielska – <i>Wiesław Nurkiewicz – Przyroda ziemi wołomińskiej i jej ochrona – wczoraj, dziś, jutro</i>	9
Bogdan Chodkiewicz – <i>Terytorium i ludność powiatu radzyńskiego w latach 1918–1939. Część III</i>	43
Jarosław Stryjek – <i>Kilka uwag o działalności Komisji Ładu i Porządku Publicznego Gminnej Rady Narodowej w Wołominie</i>	55
Mariusz Weber – <i>Siemowit III – władca Mazowsza w latach 1341–1381</i>	59
Marek Rogusz – <i>Tragedia „Karasia” z tygryskiej eskadry</i>	67
Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Zielonka w cieniu Warszawy</i>	85
Wanda Lipińska – <i>Moniuszki 19 – dom, w którym przyszedłem na świat</i>	89
Zofia Michalik – <i>V-lecie funkcjonowania Wołomińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku</i>	117
Ryszard Musiałowicz – <i>Wołomińskie huty szkła na tle zarysu historii miasta do 1985 roku</i>	121
Ryszard Musiałowicz – <i>Redakcja wołomińska „Szkła i Ceramiki”</i>	157
Ryszard Musiałowicz – <i>O Wacławie Nowotnym</i>	161
Ryszard Musiałowicz – <i>Huty szkła w Tuszczu</i>	189

Tom IX

Bogusław Kuć – <i>Powstanie Styczniowe w północnej części powiatu stanisławowskiego</i>	7
Tomasz Michalik – <i>Z dziejów Wołomina w latach 1944–1952</i>	17
Marek Rogusz – <i>Stanisław Jakub Skarżyński</i>	75
Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Tadeusz Derengowski – życiorys żołnierza „Wachlarza” oraz „Kedywu” Komendy Głównej Armii Krajowej</i>	79
Wanda Lipińska – <i>Jeszcze trzy moje wołomińskie adresy</i>	91
Janusz Bublewski – <i>Wołomińska elektrownia. Założenie i początki funkcjonowania</i>	121
Dorota Skibicka, Czesław Sitarz – <i>55 lat Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie</i>	127
Izabela Bochińska – <i>Biblioteka przyszłości</i>	133
Janusz Bublewski – <i>Wołomińskie tradycje wodniactwa i sportów wodnych</i>	141
Ryszard Musiałowicz – <i>MKS Błękitni i sport w Technikum Przemysłu Szklarskiego w Wołominie w latach 1959–1970</i>	149
Teresa Rogulska – <i>Wołomińskie Jupitery</i>	179
Marcin Ołdak – <i>Wołomin Retro</i>	185

Tom X

Michał Janik – <i>Najstarszy dokument dotyczący Wołomina</i>	7
Jacek Emil Szczepański – <i>Militarne aspekty okupacji niemieckiej w Wołominie i okolicach w czasie I wojny światowej</i>	9

Marek Rogusz – <i>Kalendarium działań powiatowych na terenie powiatu wołomińskiego we wrześniu 1939 r.</i>	17
Ryszard Musiałowicz – <i>Niechciana wizyta inspekcyjna. 22 września 1939 roku – Hitler na terenach obecnego powiatu wołomińskiego</i>	29
Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Oddziały Specjalne – II Rejonu „Celków” VII Obwodu „Obroza”, Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej</i>	37
Jarosław Stryjek – <i>Żołnierze konspiracji z okresu okupacji niemieckiej 1939–1944 w operacyjnym zainteresowaniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wołominie</i>	75
Teresa Rogulska – <i>Początki „Solidarności” w Zakładach Stolarki Budowlanej „Stolbud” Wołomin</i>	91
Janusz Bublewski – <i>Bankowość w Wołominie w okresie 1924 – 1949 r.</i>	119
Marzena Kubacz – <i>Działalność Powiatowego Koła Polskiego Związku Niewidomych w Wołominie 1947–2014</i>	131
Ryszard Musiałowicz – <i>Zarys historii Technikum Przemysłu Szklarskiego im. Jarosława Dąbrowskiego w Wołominie w latach 1951–1981</i>	147
Dorota Skibicka, Czesław Sitarz – <i>Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie. Od pieca kaflowego do centralnego ogrzewania. Część II</i>	163
Sylwester Kot – <i>Historia Kościelnej Służby Porządkowej „Totus Tuus” w parafii św. Józefa Robotnika w Wołominie</i>	169
Wanda Lipińska – <i>Mój ostatni wołomiński adres</i>	179
Teresa Nowak – <i>Pamiętamy o Krzyżu</i>	205

Tom XI

Czesław Sitarz – <i>25 lat Odrodzonego Samorządu Terytorialnego</i>	7
Zbigniew Markert – <i>Ostatnie Święto Pułkowe 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej</i>	25
Janusz Bublewski – <i>Wołominiek</i>	41
Marek Kozłowski – <i>Klucz Ręczajski i jego ostatni właściciele Nasfeterowie</i>	51
Marek Rogusz – <i>Tragedia „Karasia” z tygrysiej eskadry – Post Scriptum</i>	67
Maria Zima – <i>Węgrzy na ziemi wołomińskiej latem 1944 roku</i>	73
Ryszard Musiałowicz – <i>Powojenne początki kształcenia pracowników hut szkła w Polsce oraz wykaz kadry pedagogicznej w szkolnictwie przemysłu szklarskiego, zatrudnionej w Technikum Przemysłu Szklarskiego w Wołominie do 1970 roku</i>	89
Irena Rybak – <i>Jubileusz Klubu Seniora „Słoneczna”</i>	101
Dorota Skibicka – <i>Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie. Zmiany i modernizacja. Część III</i>	109
Danuta Michalik – <i>Izba Muzealna w Wołominie poświęcona rodzinie Wodiczków</i>	115

Tom XII

ks. Rafał Jabłkowski – <i>Światowe Dni Młodzieży</i>	7
Jarosław Stryjek – <i>Pomoc społeczna (obywatelska) w Wołominie w czasie I i II wojny światowej</i>	27
Irena Rybak – <i>Stacja Opieki CARITAS Diecezji Warszawsko-Praskiej w Wołominie</i>	33
Andrzej W. Kaczorowski – <i>„Solidarność” rolnicza na ziemi wołomińskiej w latach 1980–1990 (część pierwsza)</i>	41

Michał Janik – <i>Początki późnośredniowiecznej kolonizacji okolic Wołomina</i>	51
Marek Kozłowski – <i>Krubki-Górki</i>	59
Jarosław Stryjek – <i>Zagłada wołomińskich Żydów</i>	77
Antoni Widomski – <i>Pierwsza Tysiąclatka w powiecie wołomińskim</i>	89
Ryszard Musiałowicz – <i>Pedagodzy i kadra Technikum Przemysłu Szklarskiego (1970–2004)</i>	105
Małgorzata Stępnik – <i>Wydarzenia rocznicowe w Zespole Szkół nr 3 w Wołominie</i>	127
Jacek Emil Szczepański – <i>Odbudowa mostów kolejowych między Wołominem i Tuszczem, wrzesień 1915 r.</i>	145
Wanda Wójcik – <i>Kino ADRIA w Wołominie</i>	151
Dorota Skibicka – <i>Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w Wołominie. Dalsze zmiany poprawiające jakość zamieszkiwania. Część IV</i>	159
Ryszard Musiałowicz – <i>Nieudana próba powołania Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie w latach 1955–1959</i>	163
Rafał Pazio – <i>Parafia w Duczkach i jej twórca</i>	183

Tom XIII

Michał Janik – <i>Gospodarka okolic Wołomina w XV wieku</i>	7
Andrzej W. Kaczorowski – <i>„Solidarność” rolnicza na ziemi wołomińskiej w latach 1980–1990 (część druga)</i>	17
Arkadiusz St. Rakoczy, Łukasz Boruc – <i>Właściciele Duczek i Lipin na przestrzeni dziejów do roku 1877</i>	29
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ul. Wileńskiej 32 w Wołominie – lata 1989–1992</i>	45
Karol Boński – <i>Wołomiński Złot Pojazdów Zabytkowych</i>	87
Ryszard Musiałowicz – <i>Kronika Technikum Przemysłu Szklarskiego (1951–2001)</i>	103

Tom XIV

Andrzej W. Kaczorowski – <i>„Solidarność” rolnicza na ziemi wołomińskiej w latach 1980–1990 (część trzecia)</i>	7
Michał Janik – <i>Poglądy polityczne mieszkańców Wołomina na podstawie wyników wyborów w latach 1918–1938</i>	17
Ks. Arkadiusz Rakoczy – <i>Poczet burmistrzów Wołomina</i>	33
Łukasz Boruc – <i>Historia właścicieli Duczek</i>	41

Tom XV

Maria Balicka – <i>Szlakiem grobów Wołominian – spacer alejkami Starego Cmentarza w Kobyłce</i>	7
Danuta Michalik – <i>Listy do Wołomina</i>	21
Izabela Bochińska – <i>70 lat Miejskiej Biblioteki w Wołominie</i>	35
Gabriela Czarnecka – <i>Historia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wołominie</i>	41
Jerzy Franciszek Kielak – <i>Pomnik i inię</i>	71
Andrzej W. Kaczorowski – <i>Ratowali Żydów z Wołomina</i>	77
Beata Żurawska – <i>Dawno temu na Ogrodowej</i>	83
Maria Wytrykowska – <i>O praktykowaniu dobroci</i>	101

Tom XVI

Rafał Orych – <i>Stulecie Bitwy Warszawskiej 1920 roku</i>	7
Rafał Pazio – <i>30 lat samorządu w Wołominie</i>	35
Jerzy F. Kielak – <i>Na rocznicę samorządu w Wołominie</i>	70
Łukasz Boruc – <i>Właściciele dóbr parafii Kobyłka z ujęciem terenów obecnego Wołomina</i>	77
Marek Moczulski – <i>Zilustrowane pamiątkami z Wołomina</i>	85
Maria Sobolewska – <i>30 lat Związku Sybiraków – Koło w Wołominie</i>	97
Michał Janik – <i>Z historii wołomińskiej turystyki – obozy wędrownie prof. Heleny Janik</i>	117
Paweł Seweryn Rozbicki – <i>25 lat szkoły muzycznej w Wołominie</i>	129
Teresa Rogulska – <i>Dyskusyjny Klub Książki</i>	139
Witold Rakowski – <i>Ludność gminy miejsko-wiejskiej Wołomin na początku XXI wieku</i>	151
Mariola Roztocka – <i>Kacprzakowie w konspiracji</i>	187
Grzegorz P. Dudzik – <i>100-lecie urodzin Janusza Nasfetera</i>	199

Tom XVII

Agata Sobczak – <i>Nalkowski nieznany</i>	7
Ryszard Musiałowicz – <i>Andrzej Siedlecki – aktor, reżyser, dziennikarz, filmowiec</i>	15
Anna Łazar, Agata – <i>Zespół Szkół Ekonomicznych w Wołominie w latach 2005–2021</i>	55
Wanda Lipińska – <i>Moje adresy – moi sąsiedzi</i>	85
Ryszard Musiałowicz – <i>Najważniejsze rzeki okolic Wołomina w kontekście historii powiatu</i>	101
Ewelina Godlewska – <i>Filmowa „Oaza” przy ul. Pocztowej</i>	125

Tom XVIII

Agata Sobczak – <i>Człowiek – miejsce – wydarzenie. 30-lecie powstania Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie</i>	9
Ryszard Musiałowicz – <i>Andrzej Siedlecki – aktor, reżyser, dziennikarz, filmowiec cz. II</i>	19
Danuta Michalik – <i>10 lat Izby Muzealnej Wodiczków w Wołominie</i>	39
Urszula Zych – <i>Długa droga do spełnienia marzeń w Lipinkach</i>	47
Krzysztof Dąbrowski – <i>Moja przygoda z gumą chromianową</i>	61
Witold Rakowski – <i>Ludność Wołomina na tle innych miast powiatu wołomińskiego</i>	67
Wanda Lipińska – <i>Wołomin – okno nadziei</i>	91
Ryszard Musiałowicz – <i>Nagrobek Wiery Gran</i>	101
Piotr Lach – <i>Pomnik nagrobny wołomińskich Żydów na cmentarzu Père-Lachaise w Paryżu</i>	105

Tom XIX

Łukasz Marek – <i>Poszukiwanie wód geotermalnych w Wołominie</i>	9
Danuta Michalik – <i>Jak budowa sali gimnastycznej stała się historią o sile wspólnoty</i>	17
Jerzy F. Kielak – <i>Wołomiński poemat dendrologiczny, czyli – niby-epos</i>	23

Ryszard Musiałowicz – <i>„Gazomontaż” Wołomin na tle historii przemysłu naftowo-gazowego</i>	33
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Wołomin – miasto organizacji pozarządowych</i>	43
Grzegorz Bazylewicz – <i>Historia OSP Zagościnniec</i>	53
Artur Koc – <i>Historia Koła Pszczelarzy w Wołominie</i>	73
Marcin Sochoń – <i>15 lat wołomińskiego Stowarzyszenia „Wizna 1939”</i>	83

Tom XX

Ks. Witold Gajda – <i>Jubileusz 100-lecia Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie</i>	9
Danuta Michalik – <i>„REF-REN” – film Bogdana Kowalskiego o autorze „Czerwonych makówna Monte Cassino”</i>	21
Łukasz Marek – <i>Kiedy wspólnota staje się siłą</i>	27
Jerzy F. Kielak – <i>Różne jubileuszowe refleksje nad rodzinnym albumem</i>	33
Wanda Lipińska – <i>TO nam zostało z TYCH lat?!!!</i>	45
Łukasz Marek – <i>Wiecznie młodzi: 10 lat Wołomińskiej Rady Seniorów – doświadczenie, wiedza i współpraca</i>	55
Jan Myszk – <i>Historia Wołomińskiego Klubu Biznesu</i>	67
Beata Radzio, Marcin Ołdak – <i>„Bądźcie dumni ze swego dziedzictwa”, czyli słowo o osiemdziesięcioleciu I Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nalkowskiego</i>	83
Anna Wojtkowska, Katarzyna Kadziłowska – <i>Ponad sto lat zaangażowania i tradycji. Jubileusz ZNP w Wołominie (1924–2024)</i>	95
Tadeusz Kielak – <i>Ulice Wołomina – Kościelna</i>	119

ŹRÓDŁA, MATERIAŁY, WSPOMNIENIA**Tom I**

Zdzisław Wacław Michalik – <i>Gospodarny Wołomin – wspomnienia i terażniejszość</i>	173
Jan Kazimierz Sobczyk – <i>Katolicka młodzież wołomińska w latach 1928–1939</i>	183
Jolanta Adamska – <i>Kronika wydarzeń w Wołominie i okolicy</i>	193
Wojciech Jerzy Muszyński – <i>Prasa Narodowych Sił Zbrojnych w Wołominie (1939–1944)</i>	229

Tom II

Zbigniew Sudolski – <i>Wołomińskie wspominki (1937–1961)</i>	189
Krystyna Kwapiszewska – <i>Wołomińscy Żydzi</i>	207
Teresa Rogulska – <i>Ulica Powstańców</i>	217
Jarosław Stryjek – <i>Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej w regionie wołomińskim</i>	221
Zbigniew Paciorek – <i>Próba ukazania procesu produkcji cegły na terenie gminy Marki w okresie międzywojennym (1918–1939)</i>	231
Krzysztof P. Kozłowski – <i>„Boży Posłaniec” – gazeta środowisk katolickich</i>	245
Rafał Pazio – <i>Mała historia dworu w Duczkach</i>	249

Tom III

Bogusław Malicki – <i>Ochotnicza Straż Pożarna w Wołominie</i>	
<i>Historia jednostki od roku 1938</i>	179
<i>NOTATNIK Andrzeja Króla</i> – opracował Jarosław Stryjek.....	193
„ <i>Kronika Wołomina</i> ” drużyny harcerek „ <i>GWIAZDY</i> ” z 1949 r. – opracował Janusz Bublewski.....	203
Edmund Kołodziejczyk – <i>Moje sny niespokojne, po przejściu przez piekło</i>	217
Jerzy Maciążek – <i>Moje kontakty z wołomińskimi Żydami</i>	243
Rafał Pazio – <i>Pomówmy o historii Duczek</i>	247
Kazimiera Księżopolska – <i>60 lat wcześniej</i>	251
Stefan Kozłowski – <i>Wspomnienia żołnierza 1 Dywizji Piechoty</i> <i>im. Tadeusza Kościuszki</i> – opracował Zdzisław Michalik.....	255
Stefan Kamiński – <i>Wspomnienia</i>	263
Zdzisław Michalik – <i>Pół wieku „Społem” Powszechnej Spółdzielni</i> <i>Spożyców w Wołominie</i>	267
Wacław Panek – <i>Więści z podzamcza</i>	275

Tom IV

Arkadiusz Kołodziejczyk – „ <i>Siewba</i> ” na tle prasy Królestwa <i>Polskiego przelomu XIX i XX wieku</i>	167
Janusz Bublewski – <i>Wojenne podróże mojego ojca</i>	185
Tadeusz Kielak – <i>Tragiczne losy ludności żydowskiej</i> <i>w Wołominie w latach 1939–1943</i>	195
Bogdan Chodkiewicz – <i>Z dziejów szkół ponadgimnazjalnych</i> <i>w Wołominie: III Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II</i>	199
Bogusław Malicki – <i>Obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie</i>	205
Bogusław Malicki – <i>Z moich wspomnień strażackich</i>	219
Andrzej Ptaszyński – <i>Park Kulturowy – „Ossów-Wrota B</i> <i>itwy Warszawskiej-1920 r.”</i>	223

Tom V

Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Kartki z dziejów odbudowy kościoła</i> <i>Świętej Trójcy w Kobyłce</i>	141
Marzena Kubacz – <i>Działalność Towarzystwa Przyjaciół Osiedli Wołominka,</i> <i>Ślawka i Okolic w świetle zachowanych dokumentów</i>	157
Sport w Wołominie i regionie	
Ryszard Mazurek – <i>Dzieje wołomińskiej koszykówki (lata 1989–2003)</i>	183
Stanisław Bielewicz – <i>Podnoszenie ciężarów w klubach wołomińskich</i>	193
Ryszard Mazurek – <i>Historie wołomińskiej siatkówki. Lata 1988–1995</i>	199
Marta Krakowska – <i>Jubileusz 90-lecia praw miejskich Wołomina.</i> <i>Uroczysta sesja Rady Miejskiej 12 marca 2009 r.</i>	207
Anna Wojtkowska – <i>W siedemdziesiątą rocznicę tajnych kompletów</i> <i>1939–1945 u Krystyny Kwapiszewskiej</i>	213
Janusz Bublewski – <i>Listy z tułaczki</i>	265
Bogdan Malicki – <i>Ochotnicze Straże Pożarne w gminie</i> <i>wołomińskiej. Tradycja powiązana z trudną rzeczywistością</i>	273
Bogusław Malicki – <i>Z moich strażackich wspomnień.</i> <i>Egzamin wielkiej dojrzałości</i>	281
Leszek Podhorodecki – <i>Kronika Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie</i>	283

Tom VI

90. rocznica boju pod Ossowem	
Mieczysław Z. Słowikowski – <i>Bój w obronie Warszawy i śmierć</i> <i>ks. I. Skorupki. Wspomnienie historyczne z wojny 1920 roku (przedruk)</i>	159
Bolesław Waligóra – <i>Bój pod Ossowem i Leśniakowizna</i> <i>w dniu 14 VIII 1920 (przedruk)</i>	191

Jacek Szczepański – <i>Radzymin na dawnej pocztówce (jako</i> <i>przedmiot badań historycznych i filokartystycznych)</i>	213
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ulicy</i> <i>Wileńskiej 32 w Wołominie. Lata 1905–1939</i>	229
Agata Sobczak – <i>Józef Ajewski na „pocztówce” z dawnego Wołomina</i>	261
Kazimierz Andrzej Zych – <i>Pomnik Katyński w Wołominie</i>	277
Janusz Bublewski – <i>Cmentarz w Wołominie</i>	301
Sport w Wołominie i regionie	
Jarosław Szerszeniewski – <i>Dzieje Klubu Towarzystwa Siatkówki</i> <i>„Stolarka Wołomin” 1995–2003</i>	313
Zbigniew Milewski – <i>Wołomińska koszykówka po jubileuszu 50-lecia</i>	331

Tom VII

Anna Wojtkowska – <i>Z historii narodowych pamiątek</i>	277
Agata Sobczak – <i>Historia pewnej kamienicy</i>	295
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku</i> <i>przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1939–1957</i>	299
Jarosław Stryjek – <i>Jerzyska. W odkrywaniu prawdy</i> <i>o rozstrzelanych przez Niemców</i> <i>w sierpniu 1944 r. żołnierzach Polskiego Państwa</i> <i>Podziemnego z Wołomina</i>	325

Tom VIII

Anna Wojtkowska – <i>Ossów – zapiski naocznego świadka</i>	197
Antoni Widomski – <i>Gdy pamięć ludzka wciąż stoi na straży</i>	227
Janina Kowalska – <i>Okropny rok</i>	243
Jarosław Stryjek – <i>Akcja „Burza”</i>	253
Bogdan Chodkiewicz – <i>Ogólna charakterystyka stosunków polsko-żydowskich</i> <i>w dwudziestoleciu międzywojennym na przykładzie powiatu radzyńskiego</i>	285
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy</i> <i>ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1957–1967</i>	307
Jarosław Szerszeniewski – <i>Krzysztof Felczak. Wywiad</i> <i>z K. Felczakiem o wołomińskiej siatkówce</i>	325
Ryszard Mazurek – <i>Dlaczego gen. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer?</i>	335

Tom IX

Jarosław Stryjek – <i>Akt przekazanie placu strażakom z Wołomina</i>	191
Jarosław Stryjek – <i>Nowe materiały do dziejów Wołomina</i>	193
Marek Rogusz – <i>Wspomnienia lotnika września 1939 r.</i>	197
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy</i> <i>ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1967–1977</i>	201

Tom X

<i>HONOROWE OBYWATELSTWO WOŁOMINA, ZASŁUŻONY DLA MIASTA WOŁOMINA</i>	209
Jarosław Stryjek – <i>Ochotnicze Straże Pożarne Powiatu Wołomińskiego. Stan na 1974 rok</i>	213
Andrzej W. Kaczorowski – <i>Wspomnienie. Z Arkiem u Jana Pawła II</i>	235
Antoni Widomski – <i>Wołomińskie huty szkła w dokumentach niemieckich</i>	243
Anna Wojtkowska – <i>Pamięć niech wiecznie trwa... 1 sierpnia – 3 października 1944</i>	251
Teresa Rogulska – <i>70-lecie Liceum Ogólnokształcącego w Wołominie. Wspomnienie</i>	267
Piotr Roguski – <i>Wspomnienia uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołominie (1952–1959)</i>	273
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1977–1979</i>	281

Tom XI

Jarosław Stryjek – <i>Akt erygowania parafii sulejowskiej przez króla Jana III Sobieskiego</i>	129
Małgorzata Siedlecka-Rybczyńska – <i>Wakacje w Wołominie</i>	133
Piotr Roguski – <i>Technikum Szklarskie (1960–1965). Wspomnienia ucznia</i>	137
Krzysztof Bereda – <i>Byłem drukarzem drugiego obiegu</i>	149
Marta Makowska – <i>Wspomnienie z Igrzysk Paraolimpijskich 2012 w Londynie – szermierka na wózkach</i>	159
Wanda Lipińska – <i>Odnawialne źródła kultury – to „Wiatraki Kultury” – moje z nimi dwudziestolecie</i>	165
Leon Palesa – <i>Twórca, dzieło i eksponat. Nowe czasy – nowe inicjatywy</i>	177
Zofia Anna Misiak – <i>Wrześniowy wieczór</i>	187
Jerzy Grochocki – <i>Czym dla mnie była Galeria „Koroza i Kolor” w Wołominie i czym jest do dziś</i>	189
Zdzisława Ludwiniak – <i>Stowarzyszenie Wiatraki Kultury</i>	193
Jacek Rossakiewicz – <i>Plenery malarskie na Czubajowiznie</i>	195
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1979–1980</i>	197

Tom XII

Piotr Roguski – <i>Nasz dom „na Kwiatowej”. Wspomnienie</i>	203
Teresa Rogulska – <i>Wołomin lata 50-te, 60-te XX wieku. Zapomniane miejsca</i>	215
Dorota Gumienka – <i>„Analogowe” dzieciństwo</i>	231
Czesław Sitarz – <i>Tych zakładów pracy w powiecie wołomińskim i w mieście Wołomin już nie ma</i>	241
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ulicy Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1980–1989</i>	245
Krzysztof Bereda – <i>Mały konspirator po latach. Wspomnienie i przypomnienie</i>	285
Marek Woźniak – <i>Stosunki polsko-żydowskie na przykładzie regionu jadowskiego</i>	305
Andrzej W. Kaczorowski – <i>Warmanowie z Wołomina</i>	353

Tom XIII

Jan Rączka, Andrzej Żelezik, Zbigniew Paziewski – <i>Życie młodzieży wołomińskiej latach 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku</i>	139
Danuta Michalik – <i>Historia domu rodziny Wodiczków w Wołominie</i>	171
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Szkoła Podstawowa w Górkach Mironowych</i>	183
Czesław Sitarz – <i>Pożegnanie z Afryką, powitanie Wołomina – wspomnienia i nieplanowana podróż Cioci Jasi (1939–1948)</i>	191
Milena Bochenek – <i>Historia działalności wołomińskiego Koła Związku Sybiraków (część I)</i>	209
Magdalena Janik – <i>Lekcje katyńskie w Wołominie</i>	217
Irena Rybak – <i>Od „Iskierki” do „Arki”</i>	231
Mieczysław Śmietanko – <i>Mój Wołomin</i>	239
Jerzy F. Kielak – <i>Dzieciństwo na ulicy Długiej</i>	255
Elwira Dąbrowska – <i>50 lat Szkoły Podstawowej nr 5 w Wołominie</i>	261
Zofia Michalik – <i>Życie codzienne w Wołominie w latach 50 i 60 XX wieku</i>	267
Piotr Roguski – <i>Cięciwa. Fragmenty powieści biograficznej</i>	275
Rafał Pazio – <i>Szlachta, dwór, inteligencja – z okolic Wołomina do grona prekursorów Polskiej Szkoły Plakatu</i>	291
Ryszard Musiałowicz – <i>Moje spotkanie z piecem - zarys historii Zakładów Ceramiki Budowlanej w Zielonce</i>	303
Jan Nadaj – <i>O męskiej wołomińskiej koszykówce w latach 1953–1974</i>	327

Tom XIV

Agata Jolanta Bochenek – <i>Pod Twoją obronę...</i>	53
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ul. Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1992–1995</i>	69
Czesław Sitarz – <i>Wołomińskie rodziny. Wieś Sławek, rodzina Ząbek</i>	101
Danuta Michalik – <i>Magnolia symbolem Wołomina</i>	111
Irena Rybak – <i>Wołomińska oaza miłosierdzia i dobra</i>	127
Jerzy F. Kielak – <i>O wołomińskiej cerkwi, pielgrzymce na świętą Górę Grabarkę i mojej przyjaźni z prawosławiem</i>	133
Justyna Wasiak – <i>Imię i sztandar dla Szkoły Podstawowej w Zagościńcu</i>	153
Agata Jolanta Bochenek – <i>Kiedy człowiek był niczym – Auschwitz, Ravensbrück, Buchenwald</i>	177
Jan Rozbicki – <i>Odnalezieni po latach</i>	187
Karol Boński – <i>Mój Zenonów</i>	211
Marek Kozłowski – <i>Wołomin-Kobyłka-wspólna granica</i>	229
Maria Sobolewska – <i>Syberia moja i moich rodziców oraz wspomnienia po powrocie</i>	255
Ryszard Musiałowicz – <i>Kronika internatu Technikum Przemysłu Szklarskiego (1964–1968)</i>	287
Wanda Lipińska – <i>Wołomiński „Vitrum” po „Jupiterach”</i>	319
Ryszard Musiałowicz – <i>Artyści w wołomińskiej hucie – Henryk Albin Tomaszewski</i>	329
Ryszard Musiałowicz – <i>Artyści w wołomińskiej hucie – Ireneusz Kiziński</i>	345
Aneta Adamus – <i>Szermierka łączy</i>	355

Michał Janiak – <i>Osiedle Sławek – społeczność z sercem</i>	367
Magdalena Pomianowska – <i>Młodzieżowy Wolontariat Szkolno-Parafialny „Otwarte serce”</i>	373
Rafał Pazio – <i>Mówią do nas fragmenty historii</i>	405

Tom XV

Jerzy Franciszek Kielak – <i>Rozmyślania na stulecie</i>	119
Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ul. Wileńskiej 32 w Wołominie cd. lata 1995–1998</i>	127
Zofia Michalik – <i>Kartki z dziejów I Liceum Ogólnokształcącego w Wołominie – 1944–2019</i>	157
Ryszard Musiałowicz – <i>Pozostały słowa</i>	173
Zygmunt Nieznański – <i>Historia Poszukiwań Nafty i Gazu „NAFTGAZ” w Wołominie</i>	185
Irena Rybak – <i>Osiedlowy Klub SBM „Tramp” w Wołominie</i>	207
Mariola Roztocka – <i>Kacprzakowie – opowieść o zwyczajnej rodzinie</i>	213
ks. Arkadiusz Stanisław Rakoczy – <i>Parafie i ich proboszczowie na terenie gminy Wołomin</i>	241
ks. Michał Dmitruk – <i>Dzieje Parafii Prawosławnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wołominie</i>	245
Czesław Sitarz – <i>Ikona (opis ogólny)</i>	273
Teresa Sadowska – <i>Chór Miejski Cantus Cordis</i>	287
Halina Wojakowska – <i>Historia wołomińskiej orkiestry</i>	303
Ryszard Musiałowicz – <i>„Błyskawica” w Technikum Przemysłu Szklarskiego</i>	329
Andrzej Saulewicz – <i>Marzyłem, żeby najeść się do syta</i>	335
Łukasz Boruc – <i>Pensjonat Duczki, czyli historia na tamach „Kurjera Warszawskiego”</i>	345
Rafał Pazio – <i>Najstarsze w Wołominie</i>	353

Tom XVI

Anna Wojtkowska – <i>Szkolne kalendarium budynku przy ul. Wileńskiej 32 w Wołominie, odcinek ostatni, lata 1998–2003</i>	217
Bronisława Kułak – <i>Tacy byliśmy. Jacy jesteśmy?</i>	275
Jerzy F. Kielak – <i>Rozważania o przeszłości</i>	309
Mariola Roztocka – <i>Moje spotkanie z księdzem Janem Sikorą</i>	317
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Górki Mironowe – kraina mojego dzieciństwa</i>	323
Piotr Roguski – <i>Wspomnienie o Adamie Grudniu (1933–2019)</i>	337
Jan i Magdalena Rozbiczcy – <i>General Tadeusz Jordan Rozwadowski – patron w Ossowie</i>	341
Ryszard Musiałowicz – <i>Żargon szklarski w felietonach</i>	365
Teresa Sadowska – <i>Nasza droga ku zdrowiu</i>	373
Łukasz Boruc – <i>Stefan Nasfeter i jego rodzina – skąd pochodził i kim był?</i>	379

Tom XVII

Irena Łazarska – <i>Wspomnienia syberyjskie – relacje siostr Krystyny Karkowskiej i Ireny Łazarskiej</i>	135
--	-----

Anna Wojtkowska – <i>Wołomińska młodzież w Powszechnej Organizacji SP i HSP</i>	149
Maria Sobolewska – <i>Moje życie</i>	171
Ryszard Musiałowicz – <i>Obozy wędrownie w Technikum Przemysłu Szklarskiego w Wołominie</i>	175
Irena Rybak – <i>10-lecie Powiatowego Uniwersytetu Otwartego w Wołominie</i>	185
Agata Jolanta Bochenek – <i>Klub Seniora „Słoneczna” świętował 10-lecie</i>	191
Jerzy F. Kielak – <i>Okruchy pamięci – proces zapominania</i>	207

Tom XVIII

Krzysztof Wiśniewski – <i>O początkach Wołomina</i>	113
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Dwór i park krajobrazowy w Czarnej – opowieść o czasie, który był</i>	119
Mariola Roztocka – <i>Historia fotografiami pisana</i>	135
Maria Sobolewska – <i>„Chwila wspomnień”. Wspomnienia z pięcioletniego pobytu na Syberii Julii Pap i jej dzieci Teofili i Zdzisława</i>	145
Jerzy F. Kielak – <i>Moje Technikum</i>	161

Tom XIX

Bogdan Kuć – <i>Powstanie Styczniowe na terenie powiatu wołomińskiego</i>	95
Dariusz Szymanowski – <i>Ks. Major Ignacy Skorupka – Honorowy Obywatel Wołomina</i>	113
Agnieszka Debolska – <i>Trzy dni</i>	131
Witold Zatoński – <i>Rodzina Zatońskich w Wołominie (cz. II). Wspomnienie o ojcu Zygmuncie Zatońskim</i>	137
Dariusz Szymanowski – <i>O poszukiwaniach miejsca spoczynku Hubala</i>	149
Agnieszka Debolska – <i>Willa Przyszań</i>	155
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Gdy zniknęły rybitwy</i>	167
Piotr Roguski – <i>Wiatr wieje tam, gdzie chce</i>	171

Tom XX

Dariusz Szymanowski – <i>230. rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej. Insurekcja w Kobylce</i>	123
Ks. Józef Mandziuk – <i>Twierdza Modlin – załęczek Polskiej Marynarki Wojennej</i>	135
Witold A. Zatoński – <i>Rodzina Zatońskich w Wołominie (cz. III). Lata powojenne (30 lipca 1944 – maj 1947)</i>	147
Anna Wojtkowska – <i>Pamięć nie umiera. W osiemdziesiątą rocznicę ich śmierci</i>	155
Piotr Lach – <i>Jerzy Cichocki – wołomiński „Hrabia”</i>	183
Ryszard Musiałowicz – <i>Zesłani na nieludzką ziemię</i>	227
Artur Koc – <i>Historia odważnego człowieka – Mariana Lacha</i>	233
Mariola Roztocka – <i>Ksiądz Józef Malec – „rodzinny” wikariusz</i>	239
Tadeusz Kielak – <i>„Ciocia lekcja” – nauczycielka, wychowawczyni i koleżanka z pracy. Wspomnienie o Pani Marii Dzwonkowskiej</i>	253
Dariusz Szymanowski – <i>Bolesław Mielnicki. Wspomnienie o moim dziadku w 80. rocznicę bitwy o Monte Cassino</i>	259

Anna Wojtkowska, Aleksandra Kwapisiewicz – <i>Wojenne zeszyty, „pisarze” i ich nauczycielka</i>	275
Jerzy F. Kielak – <i>Rok Tischnerowski</i>	315

WOŁOMIŃSKIE BIOGRAFIE

Tom I

Agnieszka Kalinowska – <i>Dom nad Łąkami w życiu i twórczości Zofii Nałkowskiej (1884–1954)</i>	239
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Feliks Papliński (1908–1942) – komunista wołomiński</i>	255
Marzena Kubacz – <i>Historyk, regionalista i pedagog – Leszek Stefan Podhorodecki (11 I 1934 – 7 XII 2000)</i>	271

Tom II

Joanna Kowalska – <i>Wincenty Kowalski pseudonim „Gawęda” 1861–1935</i>	253
Marzena Kubacz – <i>Śladami księdza Gołędzinowskiego męczennika za wiarę i Ojczyznę</i>	269
Maria Balicka – <i>Ksiądz prałat Kazimierz Konowrocki (1917–2005)</i>	305

Tom III

Marzena Kubacz – <i>Wacław Nałkowski</i>	283
Marzena Kubacz – <i>Doktor Zachariasz Frank (1890–1957)</i>	323
Jarosław Stryjek – <i>Józef Bieniek, ps. „Romański” (1910–1945)</i>	327
Jarosław Stryjek – <i>Edward Jan Nowak, ps. „Jog”</i>	331

Tom IV

Marzena Kubacz – <i>Henryk Konstanty Woyciechowski herbu Jelita (1851–1934)</i>	235
Zbigniew Gnat-Wieteska – <i>Franciszek Kominek (1892–1973) – działacz niepodległościowy i ludowy</i>	271
Jerzy Świerczyński – <i>Rodzina Świerczyńskich</i>	283

Tom V

Emil Noiński – <i>W kręgu tradycji rodzinnych i pasji twórczych Bolesława Jeziorańskiego (1868–1920). Szkic do portretu artysty</i>	309
Marta Krakowska – <i>Wołomiński epizod w życiu Marii Czaplickiej – wybitnej polskiej antropolog</i>	323
Bogdan Chodkiewicz, Katarzyna Ewiak – <i>Kpt. Mieczysław Szymanowski (1898–1940)</i>	329
Kazimierz Rozbicki (1927–2005)	339
Anna Wojtkowska – <i>Stanisław, Wojciech Szewc, ps. „Zaorski”, rocznik 1921</i>	343
Rafał Pazio – <i>W 20. rocznicę śmierci ks. Sylwestra Zycha</i>	369

Tom VI

Emil Noiński – <i>Działalność partyzancka płk. Józefa Jankowskiego – „Szydłowskiego” (1832–1864) w Powstaniu Styczniowym</i>	339
Małgorzata Siedlecka-Rybczyńska – <i>Doktor Zygmunt Siedlecki (1901–1973)</i>	357

Anna Wojtkowska – <i>Stanisława Maria Balonowa – nauczycielka szkół wołomińskich</i>	365
Anna Wojtkowska – <i>Stanisław Julian Balon (1906–1943)</i>	377
Ryszard Mazurek – <i>Stefan Kamiński – rówieśnik Wołomina</i>	387
Jerzy Dębski, Jarosław Stryjek – <i>Oficerowie Komendy Obwodu ZWZ Radzymin – więźniowie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu</i>	395

Tom VII

Anna Wojtkowska – <i>Helena Rebandel i jej rodzina</i>	341
Bogdan Chodkiewicz – <i>Mieczysław Winiarski</i>	367

Tom VIII

Janusz Bublewski – <i>Jan Bosek</i>	353
Ryszard Musiałowicz – <i>Henryk Ginter – pasjonat i wielki propagator turystyki kolarskiej</i>	359
Zbigniew Chomiczewski – <i>Biografia Pawła Chomiczewskiego</i>	365

Tom IX

Ryszard Musiałowicz – <i>Wołominianin – w eskorcie pogrzebu Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego Stanisławowi Janowiczowi w 100. rocznicę urodzin</i>	269
Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Maria Teresa Bartnik „Diana” i Jerzy Bartnik „Magik” – rodzeństwo z harcerskiego batalionu „Parasol” Armii Krajowej</i>	283
Antoni Widomski – <i>Miał honor być kadetem. Wspomnienie o doktorze w pierwszą rocznicę Jego śmierci</i>	305
Ryszard Musiałowicz – <i>Inż. Aleksander Dobrzański (1891–1975). Nestor polskiego szklarstwa – fachowiec, pedagog, wychowawca</i>	317
Jarosław Kielczyk – <i>Tragiczna śmierć. Zabójstwo Piotra Kurka – ręczajskiego wójta</i>	369

Tom X

Danuta Michalik – <i>Franciszek Wodiczko</i>	307
Ryszard Musiałowicz – <i>O Ryszardzie Bosku</i>	319
Bogdan Chodkiewicz – <i>Pplk Julian Franciszek Jelinek (1898–1940)</i>	329
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Eugeniusz Głowacz</i>	335
Małgorzata Kogutowicz – <i>Barbara Łojko - lekarz z powołania</i>	349

Tom XI

Jacek Emil Szczepański – <i>Wołomińskie losy Józefa Berenta</i>	207
Andrzej W. Kaczorowski – <i>Ucieczka z getta w Wołominie</i>	211

Tom XII

Małgorzata Stanisława Prawdzic-Szczawińska – <i>Z Lipin Starych do Pierwszej Kompanii Kadrowej Bronisław Manicki – wzorowy żołnierz i obywatel</i>	357
Danuta Michalik – <i>Eugeniusz Wodiczko - artysta, kolejarz, nauczyciel</i>	363

Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Helena Barnik z d. Szymańska - Sprawiedliwa wśród Narodów Świata. Dzieje rodziny Szymańskich, którzy uratowali dwie młode Żydówki, uciekinierki z getta w Wołominie</i>	381
Stanisław Ireneusz Jachacy – <i>Gen. dyw. Franciszek Żymirski, 1779–1831</i>	405

Tom XIII

Agata Jolanta Bochenek – <i>Zawsze uśmiechnięty – wspomnienie o ks. Zbigniewie Porzezińskim</i>	337
Paulina Wojdyna – <i>Niezła sztuka w Duczkach – architekt, grafik, projektant, sąsiad</i>	353
Marek Kozłowski – <i>„Wybój”</i>	359
Agata Jolanta Bochenek – <i>Żyję sobie w dwóch światach – Helena Baronicz w kolejnej literackiej odsłonie</i>	385
Anna Wojtkowska – <i>Franciszek Polikarp Bulik</i>	395

Tom XIV

Mariola Roztocka – <i>Ojciec Jan Paweł Konobrodzki</i>	413
Małgorzata Stanisława Prawdzic-Szczawińska – <i>Stanisław Cislak – pionier bankowości komercyjnej w Wołominie (1937–2007)</i>	419
Anna Wojtkowska – <i>Kwiecista sukienka z motylkami. W 90. rocznicę urodzin Haliny Marii Brzuszczyńskiej</i>	431
Magdalena Pomianowska – <i>Darek Senator – pasjonat, rekonstruktor, przyjaciel</i>	467
Marzena Szymańska – <i>Robert Makowski</i>	477

Tom XV

Lech Bartłomiej Leśniewski – <i>Wołomińskie rody – Leśniewscy</i>	359
Małgorzata Stanisława Prawdzic-Szczawińska – <i>Doktor Maria Krystyna Nachtmanówna – w dziewięćdziesiątą piątą rocznicę urodzin</i>	391
Agata Bochenek – <i>Anegdota o istnieniu Marii Krukowskiej</i>	403
Jan Rozbicki, Magdalena Rozbicka – <i>Prot Lelewel – wybitna postać historyczna Ziemi Wołomińskiej</i>	415
Anna Wojtkowska – <i>Pamiętajmy o tych, którzy odeszli</i>	443

Tom XVI

Agata Jolanta Bochenek – <i>Rówieśnik Bitwy Warszawskiej</i>	387
Czesław Sitarz – <i>Chorąży Franciszek Januszewski</i>	393
Andrzej Saulewicz – <i>Cały rok płakałam za Wilnem</i>	399
Agata Jolanta Bochenek – <i>Maria i Stefan Matrasiewicz – życie wierszem i pasją pisane</i>	411
Ryszard Musiałowicz – <i>Jan Szczepański – mistrz olimpijski związany z Wołominem</i>	441

WOŁOMIŃSKIE BIOGRAFIE, HISTORIE RODZINNE**Tom XVII**

Małgorzata Chacińska, Mateusz Rozbicki – <i>O Pawle Rozbickim</i>	215
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Budkiewiczowie – liderzy społeczności Górek Mironowych</i>	235
Czesław Sitarz – <i>Tadeusz Polak – prezes SBM w Wołominie</i>	247
Mariola Roztocka – <i>Matuszewscy</i>	255

Tom XVIII

Witold Zatoński – <i>Rodzina Zatońskich w Wołominie (1939–1947)</i>	169
Anna Wojtkowska – <i>Sentymentalna podróż z legendą wołomińskiej oświaty. Spotkanie z Krystyną Kwapiszewską – organizatorką i nauczycielką tajnego nauczania – w Jej setną rocznicę urodzin</i>	179
Marek Juzoń – <i>Biografia Jana Leona Juzonia</i>	237
Paweł Gajewski – <i>Henryk Rojewski (1895–1943)</i>	245
Czesław Sitarz – <i>Wołomińskie Rodziny – Rodzina Ząbek. Cecylia Kostecka z domu Ząbek (1923–2017)</i>	259

Tom XIX

Agnieszka Debolska – <i>Maria Dzwonkowska – „Ciocia Lekcia”, nauczycielka z Wołomina</i>	181
Mariola Roztocka – <i>Niezwykłe skutki poszukiwania przodków</i>	193
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Normalność w czasach terroru – wspomnienia mieszkańca Ziemi Wołomińskiej z pobytu na robotach przymusowych w Niemczech</i>	207
Maria Sobolewska – <i>Wspomnienia syberyjskie</i>	219
Paweł Gajewski – <i>Historia rodziny Brachfoglów w świetle źródeł rodzinnych i materiałów archiwalnych</i>	231

Tom XX

Czesław Sitarz – <i>Organisci parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie</i>	319
Agnieszka Debolska – <i>Mąż swojej żony, czyli dr Ludwik Dzwonkowski, mąż Marii Dzwonkowskiej</i>	329
Małgorzata Prawdzic-Szczawińska – <i>Z Równiny Wołomińskiej na Ziemię Odzyskaną</i>	341
Paweł Gajewski – <i>Historia rodziny Brachfoglów – nowe informacje na tle dotychczasowych badań</i>	353
Piotr Lach – <i>Rodzina Szejnbaumów</i>	397

Z DOMOWEGO ALBUMU

Tom III

Jarosław Stryjek – <i>Album rodzinny. Magda Pazio</i>	335
Jarosław Stryjek – <i>Z albumu rodzinnego Marka Gostyńskiego</i>	337

Tom IV

Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Źródła ikonograficzne do dziejów wołomińskiej parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej ze zbiorów Marii Biesiadeckiej (1901–1983)</i>	291
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Pamiętki po Stefanie Jakubowskim - żołnierzu 4 pułku piechoty Legionów</i>	301

Tom V

Bogdan Chodkiewicz – <i>Z rodzinnego archiwum Jerzego Szymanowskiego – okres wojny i okupacji</i>	381
---	-----

Tom VI

Jerzy Szymanowski, Bogdan Chodkiewicz – <i>Z rodzinnego archiwum Jerzego Szymanowskiego – okres PRL-u</i>	401
Jarosław Stryjek – <i>Bolesław Bohusz</i>	419

Tom VII

Elżbieta Misztal-Gołębiewska – <i>Z albumu rodziny Misztów</i>	373
Ryszard Mazurek – <i>Wspomnienie o żołnierzu Zygmuncie Michaliku i jego wojennych losach</i>	379
Ryszard Mazurek – <i>Czesław Ząbek żołnierz II Korpusu Polskiego Władysława Andersa</i>	387
Grzegorz Zbrzeźniak – <i>Mój dziadek „Bicz”</i>	401

Tom VIII

Teresa Rogulska – <i>Z rodzinnego archiwum</i>	395
--	-----

Tom IX

Jarosław Stryjek – <i>Z albumu Marii</i>	375
--	-----

Tom X

Sara Sagatelian – <i>Antoni Bartoszek</i>	361
---	-----

Tom XI

Jarosław Stryjek – <i>Józef Aluchna – kolejarz z Lipinek</i>	219
--	-----

Tom XII

Rafał Biały – <i>Zakład Stolarki Budowlanej w Wołominie</i>	409
---	-----

RECENZJE

Tom I

Marianna Banacka – <i>Biskup Marcin Załuski. Kobyłczanin z przeznaczenia i wyboru</i> – Zbigniew Paciorek.....	279
Karol Guttmejer, <i>Kobyłka. Perła baroku na Mazowszu</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	281
Ks. Kazimierz Konowrocki, Maria Balicka, <i>Cmentarz parafii Świętej Trójcy w Kobyłce</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk, Tadeusz Swat	284
Ks. Jan Sikora, <i>Wołomin. Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie. Kościół</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	287
Elżbieta Maria Kozłowska, <i>„Sześćdziesiąt lat minęło...” I Liceum Ogólnokształcącego im. Wacława Nalkowskiego w Wołominie</i> – Jarosław Stryjek	289
Jarosław Stryjek, <i>Kalendarium Wołomina do 1939</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	292
Mieczysław Chojnacki, Jarosław Stryjek, <i>Armia Krajowa, Radzyński Obwód „Raróg”, „Rajski Ptak”, „Burak” w dokumentach</i> – Zbigniew Gnat-Wieteska	294
Jerzy Lewicki, Mieczysław Chojnacki ps. „Młodzik”, <i>Ich znakiem był Rajski Ptak. Wspomnienia żołnierzy Armii Krajowej Radzyńskiego Obwodu „Rajski Ptak”, „Burak” z lat 1939–1956</i> – Jarosław Stryjek	296
Ks. Kazimierz Konowrocki, <i>60 lat mojego kapłaństwa w czasach niełatwych (1943–2003). Wspomnienia</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	298
Zbigniew Paciorek, <i>Marki – dzieje, tradycja, kultura</i> – Jarosław Stryjek	302
Grzegorz Dudzik, Jolanta Boguszewska, <i>Nasfeterowie</i> – Monika Kupiec	305
Jan Wnuk, <i>Ziemia Norwida i Cudu nad Wisłą. Przewodnik po powiecie wołomińskim</i> – Tadeusz Swat	307
Ks. Zbigniew Drzewiecki, <i>Cmentarz w Klembowie</i> – Jarosław Stryjek	310

Tom II

Robert i Wincenty Szydlikowie, <i>Thuszcz. Studia i szkice z dziejów</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	317
„Rocznik Legionowski”, <i>tom I, Towarzystwo Przyjaciół Legionowa</i> – Robert Szydlik	321
„Rocznik Legionowski”, <i>tom II, Towarzystwo Przyjaciół Legionowa</i> – Robert Szydlik	323
Tadeusz Dąbrowski, <i>Żółte kaczeńce czerwone jak maki. Wspomnienia</i> – Adam Dobroński	325
„Studia i materiały do dziejów powiatu wołomińskiego”, <i>tom 1, – Arkadiusz Kołodziejczyk</i>	327
Maria Balicka, Marek Moczulski, Władysław Stanisław Reymont 1867–1925. <i>Pomocnik dozorczy plantowego, laureat literackiego Nobla</i> – Monika Kupiec.....	330

Tom III

<i>Powojenne dzieje Węgrowa i okolic</i> – Anna Wielgosz.....	341
„Studia i materiały do dziejów powiatu wołomińskiego”, <i>tom 2 – Arkadiusz Kołodziejczyk</i>	345

Jan Wnuk, <i>Radzymin. Cud nad Wisłą 1920</i> – Jarosław Stryjek	348
Edward Kowalski, <i>Cmentarz Poległych w Radzyminie</i> – Jarosław Stryjek	350
<i>Wypędzeni. Zielonka 1944</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	353
<i>Wspomnienie o dawnym Wołominie. Wystawa</i> – Marta Krakowska.....	356

Tom IV

„Studia i materiały do dziejów powiatu wołomińskiego”, tom 3 – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	307
Stanisław Ryszard Szpotański 1880–1936. <i>Zapomniany pisarz, mieszkaniec Kobyłki</i> – Agata Sobczak.....	310
<i>Wojskowy Instytut Techniczny Uzbrojenia. 80 lat w służbie nauki i techniki uzbrojenia</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	312
<i>Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie Warszawskim</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	314
<i>Biografie wojenne. Zielonka</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	319

Tom V

Arkadiusz Kołodziejczyk, <i>Dzieje Korytnicy i ziemi Korytnickiej</i> – Bogdan Chodkiewicz.....	391
„Studia i materiały do dziejów powiatu wołomińskiego”, tom 4 – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	394
Stanisław Kielak, <i>Dzieje obwodu Armii Krajowej „Rajski Ptak”</i> – „Burak” – Emil Noiński.....	397
Wiktor Prandota, <i>„Wici” w płomieniach. Wspomnienia z lat 1944–1972</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	401
„Rocznik Legionowski”, tom III – Bogdan Chodkiewicz.....	404
„Rocznik Kąkuszyński”, zeszyt 8 – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	408
<i>Życiorysy z Wołominem związane... (Historia miasta pisana ludzkimi losami)</i> – Emil Noiński	412

Tom VI

Renata Boryka Kwapisz, <i>Dzieje Szkoły Podstawowej nr 1 im. gen. Franciszka Kleeberga w Ząbkach na tle przeszłości i teraźniejszości miasta w latach 1862–2005</i> – Bogdan Chodkiewicz	431
„Rocznik Mińskomazowiecki”, zeszyt 17 – Bogdan Chodkiewicz	433
<i>Kościół wspaniały, który mógłby stać w Rzymie. Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy w Kobyłce</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	435
Jolanta Załączny, <i>Monografia Towarzystwa Przyjaciół Legionowa 1979–2009</i> – Bogdan Chodkiewicz	438
Marek Rogusz, Marian R. Sawicki, <i>Zielonka. Zapomniane lotnisko września 1939</i> – Jarosław Stryjek.....	441

Tom VII

<i>Thuszcz. Źródła i materiały do dziejów miasta i gminy</i> – Marcin Ołdak.....	409
--	-----

Tom VIII

<i>Węzeł kolejowy Thuszcz. 150-lecie przejazdu pierwszego pociągu po drodze żelaznej Petersbursko-Warszawskiej przez stację TŁUSZCZ. 18 maja 1862 roku</i> – Rafał Orych.....	405
---	-----

Kazimierz Andrzej Zych, <i>Ksiądz Prałat Pplk Jan Sikora. Życie w Imię Boga, Honoru i Ojczyzny</i> – Jarosław Stryjek	406
---	-----

Tom IX

Anna Wojtkowska, <i>Oświatowe życiorysy z Wołominem związane. Tom I</i> – Marta Krakowska

Tom XIV

Anna Wojtkowska, <i>Za bramą wiecznego spokoju. Zwykli niezwykli związani z Ziemią Wołomińską. W stulecie Odrodzonego Państwa Polskiego (1918–2018)</i> – prof. Grzegorz Łukomski	495
---	-----

NOTY WYDAWNICZE**Tom I**

Ks. Zbigniew Godlewski, <i>Religijność katolików w środowisku małego miasta na przykładzie parafii Thuszcz</i> – Krzysztof P. Kozłowski.....	315
Dr Stanisław Łagowski, <i>Radzymin (miasto powiatowe gub. warszawskiej). Od czasu jego założenia aż do dni naszych</i> (reprint) – Arkadiusz Kołodziejczyk	316
Stanisław Helsztyński, <i>Bohater Warszawy, ksiądz kapelan Ignacy Skorupka (1893–1920)</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	317
Ks. Marcei Weiss, <i>Kościół parafialny Świętej Trójcy w Kobyłce pod Warszawą</i> (reprint) – Arkadiusz Kołodziejczyk	318
Ks. Kazimierz Konowrocki, <i>Proboszczowie parafii Świętej Trójcy w Kobyłce od 1415 do 2001 r.</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk	319
Ks. Kazimierz Konowrocki, <i>Parafia Świętej Trójcy w Kobyłce oraz parafie powstałe na jej terenie od 1445 do 2001 roku</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	321
<i>Wołomin 1953–2003. 50 lat koszykówki. 25 lat sekcji żeńskiej</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	322
<i>Ludzie i historie. Wypisy do dziejów Zielonki. pr. zbiorcza pod red. Grzegorza P. Dudzika i Urszuli Wysockiej</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	323
Artykuły dr Leszka Podhorodeckiego drukowane w „Wieściach Podwarszawskich” w latach 1991–2001. Bibliografia, oprac. Agnieszka Kalinowska, Marzena Kubacz – Arkadiusz Kołodziejczyk	324
Ks. Zbigniew Drzewiecki, <i>Album upamiętniający 170 rocznicę śmierci generała dywizji Franciszka Żymirskiego, Kłembów 25 II 2001 r.</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	325
<i>Wołomin 1920. Przedpola Warszawy, Wydawnictwo, Taktyka i Strategia</i> , [gra planszowa] – Wojciech Zalewski.....	327

Tom II

<i>Jak to ze szkołą nie tylko w Kobyłce było</i> , Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kobyłka – Monika Kupiec.....	333
---	-----

Jadwiga Markowska, <i>Kronika z lat 1928–1938 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 2 (żeńskiej) w Wołominie</i> – Monika Kupiec.....	333
Justyna Lech, <i>Szkoła Podstawowa Nr 4 im. Marynarki Wojennej RP w Wołominie (rys historyczny)</i> – Monika Kupiec.....	335
Andrzej Firewicz, <i>Sadowne i okolice wczoraj i dziś</i> – Robert Szydlik.....	335

Tom III

Małgorzata Siedlecka-Rybczyńska, <i>Ziemie Odzyskane</i> – Arkadiusz Kołodziejczyk.....	359
<i>Zdjęcia: Jerzy Lipman</i> – Monika Kupiec.....	360
Romuald Romański, <i>Raszyn 1809</i> – Jarosław Stryjek.....	361
<i>Kształty Polskie, rzeźba i medalierstwo Tadeusza Tchórzewskiego</i> – wystawa z okazji 25-lecia pracy twórczej – Monika Kupiec.....	361
Wanda Wójcik – <i>malarstwo, rysunek</i> – Monika Kupiec.....	362
<i>Kobyłka – migawki pamięci</i> – Monika Kupiec.....	363
<i>Byłeś blisko... Ojciec Święty Jan Paweł II za życia i po śmierci wśród społeczności mareckiej</i> – Monika Kupiec.....	363
Piotr Rozwadowski, <i>Warszawa 1944–1945</i> – Jarosław Stryjek.....	364
Ks. Jan Gołędzinowski, <i>Męczennik za wiarę. Pierwszy Proboszcz Parafii Chrystusa Króla</i> – Marta Krakowska.....	365
Zbigniew Paciorek, <i>Zapomniany świat kolejki mareckiej</i> . Katalog wystawy 25 IX – 26 X 2004 – Jarosław Stryjek.....	367
Wacława Drymel, <i>Mój pamiętnik 1939–1945</i> – Jarosław Stryjek.....	367

Tom V

Mieczysław Chojnacki „Młodzik”, <i>Przez Sybir do wolnej Polski</i> – opowiadanie Zdzisława Przybysza – ps. Wiąz, żołnierza Armii Krajowej – Monika Kupiec.....	415
Władysław Kolatorski, <i>Pod Radzyminem w 1920 roku</i> . Major Stefan Walter – Bohater Mokrego – Monika Kupiec.....	415
Jan Wnuk, <i>Księżna Eleonora Czartoryska – dziedziczka Radzymina</i> – Monika Kupiec.....	416
<i>Wołomin w obronie Polski i Europy</i> – Monika Kupiec.....	417
<i>Dawna architektura wsi mazowieckiej. Skansen w Kuligowie oraz inne atrakcje turystyczne okolic Dąbrówki</i> – Monika Kupiec.....	418

Tom VI

Ks. prałat Jan Andrzejewski, <i>Kościół Św. Trójcy w Kobyłce</i> . <i>Dom modlitwy i arcydzieło</i> – Monika Kupiec.....	445
Andrzej Charkiewicz, <i>Od Ząbkowii do Dolcanu</i> – Monika Kupiec.....	445
Biuletyn informacyjny. „Szpital Powiatowy w Wołominie”, 2010 nr 1 (5) – Monika Kupiec.....	446

Tom VII

<i>Dębe Wielkie i okolice we wrześniu 1939 r., Dębe Wielkie i okolice w sierpniu 1920 r., Dębe Wielkie i okolice w czasie Powstania Listopadowego</i> – Jarosław Stryjek.....	411
---	-----

<i>Klucz i słuchawki</i> – Marcin Ołdak.....	412
„Rocznik Legionowski”, tom IV – Jarosław Stryjek.....	413
„Rocznik Mińskomazowiecki”, zeszyt 18 – Jarosław Stryjek.....	413
<i>Jak opadły liście, czyli – pożegnanie serdecznej pamięci</i> – Arkadiusz Kupiec.....	414
<i>Latający włóczęga</i> – Arkadiusz Kupiec.....	415

Tom VIII

<i>Historia parafii Matki Bożej Królowej Polski w Wołominie</i> – Rafał Orych.....	409
Jolanta Sawicka-Jurek – <i>Regina Poloniae, Wizerunki Najświętszej Maryi Panny w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Wołominie</i> – Rafał Orych.....	409
<i>Górki jak legenda</i> – Rafał Orych.....	410

Tom IX

Anna Wojtkowska – <i>Życie ciekawe, ale niełatwe</i> . Krystyna Kwapiszewska i jej rodzina – Janusz Bublewski.....	385
„Rocznik Stanisławowski”, Zeszyt I – Jarosław Stryjek.....	386
<i>Powstanie Styczniowe. Uczestnicy, instytucje, wybrane zdarzenia</i> . <i>Obchody i pamiętki w powiecie wołomińskim</i> – Jarosław Stryjek.....	387
Stanisław Kielak, <i>Thuszcz. Wieś-osada- miasto. 1447–1980</i> – Jarosław Stryjek.....	388

Tom X

Marzena Kubacz – <i>Henryk Konstanty Woyciechowski (1851–1934)</i> – Jarosław Stryjek.....	367
„Rocznik Marecki”, Tom I – Jarosław Stryjek.....	368
Paweł Abramski – <i>W imieniu Polskiego Państwa Podziemnego...</i> – Jarosław Stryjek.....	369
Marek Plewczyński, <i>Szlakiem rodów rycerstwa dawnego Mazowsza w XV–XVI wieku. Tom I</i> – Jarosław Stryjek.....	370
Adam Wolff, Kazimierz Pacuski, <i>Słownik historyczno-geograficzny ziemi warszawskiej w Średniowieczu</i> – Jarosław Stryjek.....	370
Robert Szydlik, <i>Ars Heraldica. Herby, flagi oraz pieczęcie dla gmin, miast i powiatów</i> – Jarosław Stryjek.....	371
„Karaś” nad Wołominem, pod red. Dariusza Szymanowskiego – Jarosław Stryjek.....	372
<i>Film: Siewba. Fenomen XX wieku</i> – Jarosław Stryjek.....	373
Jarosław Stryjek, <i>Żołnierze Wyklęci Ziemi Wołomińskiej</i> – Monika Kupiec.....	373

Tom XI

<i>Zielonka: weekend w sercu Mazowsza</i> – Ewa Kuba.....	231
Marek Kozłowski, „Dobra Ręczaje” <i>Historia i Właściciele</i> . <i>Od średniowiecza do dziś</i> – Ewa Kuba.....	231
<i>Akademia słowa. Wołomińscy poeci</i> – Ewa Kuba.....	232

Tom XII

<i>Przewodnik po powiecie wołomińskim</i> – Jarosław Stryjek.....	421
---	-----

Maria Zima, <i>Węgrzy wobec Powstania Warszawskiego</i> – Jarosław Stryjek	421
Jan Wnuk, <i>Dzieje Radzymina</i> – Jarosław Stryjek.....	422
Tomasz Gołębiowski, <i>Ich życie</i> – Jarosław Stryjek.....	422
<i>Mazowieckie tęsknoty Cypriana Kamila Norwida</i> – Jarosław Stryjek.....	423
<i>Murale historyczne</i> – Jarosław Stryjek.....	424
Marcin Sochoń, Dariusz Szymanowski, <i>Akademia Września 1939 r.</i> – Jarosław Stryjek.....	424
<i>Drewniane jak malowane. Przewodnik po obiektach architektury drewnianej Powiatu Wołomińskiego</i> – Jarosław Stryjek	425

Tom XIII

Wiesław Jan Wysocki, <i>Ossów 1920. Początek Cudu nad Wisłą</i> – Rafał Pazio	397
Endre László Varga, <i>Dwa bratanki. Dokumenty i materiały do stosunków polsko-węgierskich 1918–1920</i> – Rafał Pazio	398
Dariusz Szymanowski, <i>Gdzie spoczywa Hubal?</i> – Rafał Pazio	398
Wacław Nalkowski-geograf-pedagog-społecznik – Rafał Pazio.....	399
<i>Grażyna Krzyżak-Krzyżanowska – Stąd – tacy piękni...</i>	
<i>Opowieść o Ryszardzie Bielańskim</i> – Rafał Pazio	400
Jarosław Stryjek, Wojciech Zalewski – <i>Poland 1920</i> – Rafał Pazio.....	401

Tom XIV

<i>Opracowanie Marta Olga Jankowska, Krzyżówki i rebusy – Park przy Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie</i> – Rafał Pazio	491
Tekst Marzena Kubacz, redakcja Agata Sobczak – <i>Henryk Konstanty Wojciechowski (1851–1934) O założycielu naszego miasta</i> – Rafał Pazio	491
Paulina Anna Wojdyna, <i>Notes lokalny – Duczki, dwór, właściciele</i> – Rafał Pazio	492
<i>Opracowanie zespołowe, Atlas roślin – Park przy Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie</i> – Rafał Pazio	493
<i>Samorządowa Instytucja Kultury w Ossowie, WE SAVED EUROPE – Bitwa pod Ossowem 1920</i> – Rafał Pazio	493
Mirosław Bujalski, <i>Biskup Marcin Załuski 1700–1768 – Dobroczynca Kobyłki. Wspomnienie w 250. rocznicę śmierci</i> – Rafał Pazio	494

RECENZJE, NOTY WYDAWNICZE**Tom XV**

Anna Wojtkowska – <i>Za bramą wiecznego spokoju. Zwykli niezwykli związani z Ziemią Wołomińską. W stulecie Odrodzonego Państwa Polskiego (1918–2018)</i> – Agata Sobczak	451
Agata Bochenek, <i>Święci w niebie i na ziemi...</i> – Redakcja	452

NOTY WYDAWNICZE**Tom XVII**

Opracował Rafał Orych	
Prof. dr hab. Maria Olszewska – <i>Wojna polsko-bolszewicka w literaturze polskiej</i>	277
Dariusz Szymanowski – <i>By nie zapomnieć. Ossów 1920</i>	278
Dr Michał Ceglarek – <i>Katalog wystawy Polska – Rumunia. 1920–1939</i>	279
Grzegorz Dudzik – <i>Katalog wystawy Dwa Bratanki – Węgrzy Polakom w 1920 roku</i>	279
Zespół Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie – <i>Obrazy patriotyzmu Bitwa Warszawska 1920 – poznawaj historię, rozwiązuj zagadki, koloruj rysunki</i>	280
Piotr Karsznia – <i>teczka z rysunkami Żołnierzom Ochotnikom roku 1920</i>	281

Tom XVIII

Marcin Sochoń – <i>By nie zapomnieć. Ossów 1920 (recenzja)</i>	275
<i>Tu spoczywa Hubal</i>	278
<i>„Stąd – tacy piękni...” Janusza Bublewskiego podróż przez życie</i>	279
<i>Niezwykłe życie zwyczajnego aktora</i>	280
<i>Volomin; a Memorial to the Jewish Community of Volomin (Wołomin, Poland)</i>	281
<i>Jedwabne. Niemieckie zbrodnie na Polakach</i>	282

Tom XX

Marcin Sochoń – <i>Tragedia „Karasia” z 55 eskadry pod Wołominem</i>	419
Dariusz Szymanowski – <i>Technikum Przemysłu Szklarskiego w Wołominie</i>	420

KRONIKA**Tom I**

<i>Kronika miasta</i> – opracował Andrzej Żelezik	329
---	-----

Tom II

<i>Kronika miasta Wołomin</i>	337
<i>Kalendarium wydarzeń kulturalnych w Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie 2000–2005</i> – Marzena Kubacz.....	355

Tom III

<i>Kronika Wołomina</i> , opracowali: Elwira Kasprzak, Andrzej Żelezik	385
--	-----

Tom IV

<i>Kronika Wołomina</i> – Andrzej Żelezik.....	323
<i>Kalendarium wydarzeń kulturalnych w Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich w Wołominie 2006–2008</i> – Marzena Kubacz.....	333

Tom V	
Andrzej Żelezik – <i>KRONIKA WOŁOMINA czerwiec 2008 – maj 2009</i>	419
Bogdan Chodkiewicz – <i>Dzień Europejski w III Liceum Ogólnokształcącym w Wołominie</i>	443
Tom VI	
Andrzej Żelezik – <i>KRONIKA WOŁOMINA czerwiec 2009 – maj 2010</i>	447
Marzena Kubacz – <i>Kalendarium wydarzeń kulturalnych w Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie 2009 – czerwiec 2010</i>	475
Tom VII	
Marta Krakowska i Magdalena Teper, <i>KRONIKA WOŁOMINA czerwiec 2010 – czerwiec 2011</i>	417
Tom VIII	
Opracował Wydział Kultury i Promocji, <i>Kronika Wołomina lipiec 2011 – lipiec 2012</i>	411
Tom IX	
Przygotował Wydział Kultury i Promocji Urzędu Miejskiego w Wołominie – <i>Kronika Wołomina lipiec 2012 – lipiec 2013</i>	389
Tom X	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2013 – lipiec 2014</i>	375
Tom XI	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2014 – lipiec 2015</i>	233
Tom XII	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2015 – lipiec 2016</i>	427
<i>Kronika wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie, 12 października 2015 r. – 9 października 2016 r.</i>	453
Tom XIII	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2016 – lipiec 2017</i>	403
<i>Kronika Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie</i>	423
<i>Kronika wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie, 12 października 2016 r. – 8 października 2017 r.</i>	447
Tom XIV	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2017 – czerwiec 2018</i>	501
<i>Kronika Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie</i>	553
<i>Kronika wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie, 21 października 2017 – 10 czerwca 2018</i>	569

Tom XV	
<i>Kronika Wołomina, lipiec 2018 – czerwiec 2019</i>	455
<i>Kronika Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie, listopad 2018 – sierpień 2019</i>	481
<i>Wykaz wybranych wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie w okresie od 6 października 2018 roku do 27 lipca 2019 roku</i>	491
Tom XVI	
<i>Kronika Wołomina, czerwiec 2020 – lipiec 2019</i>	457
Rafał Orych – <i>Kronika Samorządowej Instytucji Kultury w Ossowie, sierpień 2019 – sierpień 2020</i>	477
Danuta Michalik – <i>Kronika wydarzeń organizowanych przez Fundację ODA w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie w okresie od 20 września 2019 roku do 7 marca 2020 roku</i>	491
Tom XVII	
<i>Kronika Wołomina, grudzień 2021 – lipiec 2020</i>	283
Tom XVIII	
KRONIKA WOŁOMINA	301
Tom XIX	
KRONIKA WOŁOMINA	327
Tom XX	
KRONIKA WOŁOMINA	441
ZMARLI	
Tom II	
Arkadiusz Kołodziejczyk – <i>Wincenty Szydlik (1946–2004)</i>	371
Robert Szydlik – <i>Dr Tadeusz Swat (1936–2006)</i>	375
Tom IV	
Jerzy Mikulski, Andrzej Żelezik – <i>Zdzisław Michalik (1919–2008). Pożegnanie</i>	339
Tom VII	
Anna Wojtkowska – <i>Miron Paweł Cichecki</i>	443
Teresa Rogulska – <i>Wojciech Józef Kuntz</i>	461
Anna Wojtkowska – <i>Czesław Zygmunt Trzeciński</i>	463
Izabela Kieś – <i>Ks. Andrzej Dudzik</i>	487
Marcin Ołdak – <i>Jan Kazimierz Estkowski</i>	491
Tom VIII	
Ryszard Mazurek – <i>Małgorzata Dydek-Twigg</i>	433
Ryszard Musiałowicz – <i>Moralnemu zwycięzcy rzymskich igrzysk Tadeuszowi Walaskowi</i>	443

Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Pożegnanie por. AK Leona Szymańskiego ps. „Kula”</i>	457
---	-----

Tom IX

Anna Wojtkowska – <i>Prawnik, nauczyciel, społecznik. Alicja Szelażek (1926–2013)</i>	411
---	-----

Tom X

Anna Wojtkowska – <i>Kapitan Stanisław Wojciech Szewc ps. „Zaorski” (19.10.1921 – 2.01.2014)</i>	401
--	-----

Tom XI

Anna Wojtkowska – <i>Teresa Krystyna Dębowska (1934–2013)</i>	251
Anna Wojtkowska – <i>Janina Woznińska (1957–2014)</i>	253
Anna Wojtkowska – <i>Henryk Jerzy Patejuk (1929–2014)</i>	255

ODESZLI OD NAS**Tom XVIII**

Anna Wojtkowska – <i>Pamiętajmy o tych, którzy odeszli</i>	283
Katarzyna Pazio – <i>Wspomnienie Rafała Pazio – ukochanego Męża i cudownego Taty</i>	293

Tom XIX

Anna Wojtkowska – <i>Pamiętajmy o tych, którzy odeszli</i>	319
--	-----

Tom XX

Anna Wojtkowska – <i>Pamiętajmy o tych, którzy odeszli</i>	421
--	-----

PRO MEMORIA**Tom VII**

Jarosław Stryjek – <i>Wspomnienia o profesorze Arkadiuszu Kołodziejczyku (1957–2011)</i>	7
Wykaz osiągnięć w pracy badawczej, Arkadiusz Kołodziejczyk, ur. 23. IV. 1957 r.	11
Jarosław Stryjek – <i>Kilka refleksji o powstaniu i pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim”</i>	33
Spisy treści „Roczników Wołomińskich” tomy I–VI	41
Marzena Kubacz – <i>Bene Meritus. Ksiądz Pralat Jan Sikora (29.08.1921 – 17.08.2011)</i>	53

KOMIKS**Tom III**

Aneta Saks i Szymon Plasota – <i>„MŚCICIEL” 1920 – pociąg pancerny</i>	369
--	-----

LISTY DO REDAKCJI**Tom I**

Janusz Bublewski, <i>Przyczynek do historii pomnika – czołgu w Wołominie</i>	335
Jan Kazimierz Sobczyk, <i>Uwagi do Kalendarium miasta Wołomina autorstwa Jarosława Stryjka</i>	336

Tom III

Alicja Flanczewska – <i>Wspomnienie o służbie zdrowia</i>	407
---	-----

Tom VI

Stefan Kamiński – <i>List do redakcji</i>	479
---	-----

Tom VII

<i>Zagraniczni goście w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Wołominie</i>	495
--	-----

Tom VIII

Eugeniusz Dembiński – <i>Historia biegu „Cud nad Wisłą”</i>	467
Jan Kotkiewicz – <i>W lagrach</i>	471
Agata Sobczak – <i>Sprostowanie do „Rocznika...”</i>	477

Tom IX

Mirosław Sobiecki – <i>Ząbki zabiegają o zachowanie zabytkowego przepustu z początku XX wieku</i>	433
Maciej Mierzejewski – <i>Witold Parzydło</i>	436

Tom X

Barbara Grabuś z domu Szmaus – <i>Jeszcze o rodzinie Żylińskich</i>	405
Paweł Tadeusz Gajzler – <i>Grób Nieznanych Żołnierzy w Zielonce</i>	407
Sylwester Kot – <i>Nowe oblicze pomnika ku czci Powstańców Styczniowych w Wołominie</i>	413
Justyna Zawadzka – <i>Pierwszy gabinet kosmetyczny w Wołominie</i>	415

Tom XI

Jarosław Stryjek – <i>Maria Konopnicka w regionie wołomińskim</i>	257
---	-----

Tom XII

Mieczysław Śmietanko – <i>Szanowny Panie Redaktorze</i>	459
Joanna Hołubicka – <i>Pamiętaliśmy o Stefanie Nasfeterze</i>	462

Tom XIII

Agata Jolanta Bochenek – <i>Życie jest piękne, chociaż czasem boli</i>	453
Wanda Lipińska – <i>Wyjęte z pamięci na XXV-lecie muzeum Zofii i Wacława Nalkowskich – 29 X 2017 r.</i>	457
Andrzej Żelezik – <i>25-lecie Muzeum im. Zofii i Wacława Nalkowskich</i>	461

Tom XIV	
Edward Olszowy – <i>Służyć ludziom...</i> , <i>25-lecie ZEC w Wołominie Sp. z o.o.</i>	591
Tom XV	
Krystyna Jachacy-Sakowicz – <i>Wspomnienie o księdzu</i> <i>Sylwestrze Zychu w 30. rocznicę śmierci</i>	527
Tom XVII	
Katarzyna Górka – <i>Dr Ewa Górka (1933–2021) – wspomnienia</i>	331
Tom XVIII	
Leszek Loba – <i>W sprawie artykułu Filmowa „Oaza” przy ul. Pocztowej</i>	299
Tom XIX	
<i>W sprawie informacji o książce Niezwyczajne życie zwyczajnego aktora</i>	324
Tom XX	
Anna Wojtkowska – <i>W sprawie „Parku Wiktoryn” i gminnej szkoły wiktoryńskiej</i>	439
WIERSZE	
Tom VIII	
Wanda Lipińska – <i>Wiersze o moim mieście</i>	337
Dorota Szczęsna – <i>Osobliwość i piękno mojej „Małej Ojczyzny”</i>	349
Tom IX	
Wiersze Wandy Lipińskiej	255
Wiersze Marii Ludwiniak	261
Wiersze Rafała Orycha	265
Tom X	
Irena Rybak – <i>Wołomiński Pies Misiek</i>	297
<i>Wiersze Wandy Lipińskiej</i>	303
LIRYKA	
Tom XVI	
Wanda Lipińska – <i>O Ossowie poetycko</i>	507

VARIA	
Tom XI	
Jarosław Stryjek – <i>Informacja o „Roczniku Wołomińskim”</i> <i>dostępnym w Internecie</i>	261
ROZMOWY Z REDAKTOREM	
Tom XVIII	
Dariusz Szymanowski – <i>Wołomińskie getto w relacji świadka</i>	265
Tom XIX	
Dariusz Szymanowski – <i>Z Kamieńca Podolskiego do Wołomina</i>	307
Tom XX	
Dariusz Szymanowski – <i>Z miłości do gołębi</i>	413
FOTOGRAFIE, KTÓRE CZEKAJĄ NA OPISANIE	
Tom XIX	
FOTOGRAFIE, KTÓRE CZEKAJĄ NA OPISANIE	325
NOTY O AUTORACH	
Tom XVIII	
NOTY O AUTORACH	335
Tom XIX	
NOTY O AUTORACH	369
Tom XX	
NOTY O AUTORACH	499

IX. INDEKS OSOBOWY
od tomu I/2005 do tomu XX/2024

(bez nazwisk w wycinkach prasowych, spisach treści i bibliografii)

Adamczyk Wioletta			7, 235
Adamska Jolanta	Warszawa	I	27, 68
Adamus Aneta	Wołomin	XIV	89, 117, 129
Ambroziak Monika			106
Andrzejewska Milena (dawniej Bochenek)	Wołomin	XIII	7, 81, 146–147, 235
Antczak Krzysztof	Wołomin	V	84
Babicka Edyta			129
Babicz-Stasierowska Agnieszka			124
Balicka Maria*	Kobyłka	II, XV	24, 55, 100, 119, 148
Balon Stanisław*			66
Balonowa Stanisława*			103
Barański Tadeusz*			79
Barciszewska Ewa			25
Bartnik Jan			29, 116, 126
Bartnik Helena*			71
Bartoszek Antoni*			66
Bazylewicz Grzegorz	Zagościniec	XIX	92, 129
Bąk Izabela			139
Bednarczyk Kamil			144
Bereda Krzysztof*	Wołomin	XI, XII	81, 111
Biały Katarzyna			139
Biały Rafał	Wołomin	XII	84,
Bielewicz Stanisław	Wołomin	V	77
Birek Krystyna			116
Bochenek Agata Jolanta*	Wołomin	XIII–XVII	77, 115, 117, 119
Bochińska Izabela	Wołomin	IX, XV	29, 42, 89, 109, 111, 112, 114, 116,
117, 118, 119, 121, 122, 123, 125, 126, 127, 128, 129, 173, 175, 178, 180, 183, 185, 189, 191, 192, 235, 238			
Bochiński Olaf			126
Boguszewski Przemysław	Warszawa	VI, VII	80, 105
Bokiewicz Leon*			16
Bondarczuk Mariusz*			145
Boński Karol	Zagościniec	XIII, XIV	86, 115
Boruc Leszek			94
Boruc Łukasz	Wołomin	XIII–XVI	55, 115, 117, 119
Brzuszczyńska Halinka, ps. Mała*			139
Brzuszczyński Jacek			139–140
Bublewski Janusz*	Zielonka	III–XI	6, 7, 29, 57, 100, 103,
			105, 107, 109, 111, 141, 148, 155, 175, 235
Bulik Polikarp*			26, 49, 114, 141, 174
Castro Adam			89
Cichecki Mieczysław, hm*			21, 81
Cichecki Miron*			27, 46, 141
Cichecki Józef*			6, 66
Cisłak Aleksander			145
Cisłak Stanisław*			145
Chacińska Małgorzata	Wołomin	XVII	77, 121
Chodkiewicz Bogdan	Wołomin	IV–VIII, X	6, 7, 29, 69, 71, 79,
			87, 101, 102, 105, 109, 149, 156–157, 235
Chomiczewski Paweł*			80
Chomiczewski Zbigniew*	Wołomin	VIII	80
Courts Eddi* (Kurza Edward)			67
Czajkowski Stanisław*			19

Czaplicka Maria*			65
Czaplicki Bronisław*			65
Czarnecka Gabriela	Wołomin	XV	67
Czerniakowski Józef*			74
Dąbrowska Barbara			125
Dąbrowska Elwira	Cięciwa	XIII	91
Dąbrowski Krzysztof	Wołomin	XVIII	34, 94, 126
Dąbrowski Krzysztof (Radzymin)			82
Debolska Agnieszka	Gdańsk	XIX, XX	72
Dembiński Eugeniusz	Wołomin	VIII	82
Deszkiewicz Tadeusz			104
Dębkowska Dominika	Wołomin	VII	89
Dębska Małgorzata			119
Dębski Jerzy	Oświęcim	VI	69
Dmitruk Michał, ks.	Wołomin	XV	64
Dobroński Adam	Białystok	II	62
Dobosz Bożena	Wołomin	VII	79
Dobrzański Henryk, „Hubal” mjr.*			52
Donde Szymon*			16
Dręzek Stanisław			119
Duda Andrzej, prezydent RP			40
Dudzik Andrzej, ks.*			93
Dudzik Grzegorz P.	Zielonka	XVI	26, 79
Ewiak Katarzyna	Wołomin	V	71, 90
Fischer Johann Sebastian*			74
Flanczewska Alicja*	Zielonka	III	73
Frank Zachariasz*			22, 98, 150
Frankiewicz Magdalena			24
Frąckiewicz Cecylia*			105
Frąckowiak Tadeusz*			28
Gabryl Jan*			19
Gajcy Małgorzata			24
Gajda Anna			126
Gajda Witold, ks.	Wołomin	XX	94
Gajewski Paweł	Wołomin	XVIII, XIX, XX	72, 125, 147
Gajzler Paweł Tadeusz	Zielonka	VIII–X, XII	71, 109
Gawkowska Łucja			116
Gąsior Barbara			116
Głowacz Eugeniusz Józef*			145
Głowaczowa Janina*			145
Gnat-Wieteska Zbigniew	Garwolin	I, III–V	6, 7, 27, 59, 102, 141, 143–144, 148,
Godlewska Ewelina	Kobyłka	XVII	60
Gołędzinowski Jan Ignacy*			22, 149, 150
Gołębiowski Tadeusz			118, 119
Gołębiowski Roman*			75
Gosiewski Władysław*			21
Górska Ewa, dr*			92
Górska Katarzyna	Warszawa	XVII	92
Górski Marek			129
Grabiński Zbigniew			25
Grabuś Barbara	Kobyłka	X	75, 109
Gran Wiera*			67, 98, 124, 157
Granzow Gustaw*			15
Greinert Agnieszka			128
Grochocki Jerzy	USA	XI	85

Groszek Krzysztof			119
Grzelak Antoni*			19
Grzesiuk Stanisław*			111
Gumienna Dorota	Wołomin	XII	82
Gut Katarzyna			159
Gutowski Dariusz			104
Haberko-Wróblewska Bogna*			102
Harasim Paweł			111
Hoesick Ferdynand Józef*			15, 16
Hołubicka Joanna	Wołomin	XII	67
Hort Joanna			114
Humińska Katarzyna			4, 96, 97, 235
Hugo Victor Marie*			3
Igielska Marta			90
Izdebski Kazimierz*			73
Jabłkowski Rafał, ks.	Wołomin	XII	90
Jachacy-Sakowicz Krystyna	Kobyłka	XV	81
Jachacy Stanisław Ireneusz	Krusze	XII	55
Jakubowski Stefan*			99
Jan Paweł II*			88, 90, 95
Janiak Michał	Wołomin	XIV	56
Janik Magdalena	Wołomin	XIII	90, 115
Janik Michał	Wołomin	X, XII, XIII, XIV, XVI	21, 47, 54, 109
Janikowski Leopold*			21
Janowska-Wiatrowska Jadwiga*			102
Janusz I Starszy*			54
Januszko Józef, ks.*			80
Jańczak Mieczysław, ks.*			84
Jelinek Julian Franciszek, mjr. *			69
Jeziorski Bolesław*			59
Jeziorski Jan*			59
Juzoń Jan Leon*			73
Juzoń Marek	Wołomin	XVIII	73, 125
Kaczorowski Andrzej W.	Warszawa	X–XV	69, 117
Kadziłowska Katarzyna			63
Kaleta Irena			119
Kalinowska Agnieszka	Wołomin	I	27, 56, 149
Kalinowski Jan*			21
Kamińska Aniela*			67
Kamiński Adam			160
Kamiński Stefan*	Warszawa	III, VI	27, 74, 141, 149
Kasprzak-Krajewska Elwira	Wołomin	III	88, 139
Kazimierz Sprawiedliwy*			54
Kazuba Stanisław*			69
Kielak Jerzy Franciszek	Mostówka	XIII–XX	25, 93, 115, 117, 119, 121, 125, 129, 173, 176, 178, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 191, 192
Kielak Katarzyna	Wołomin	II	24, 79
Kielak Tadeusz	Wołomin	IV, V, XX,	23, 71, 75, 80, 125, 149
Kielczyk Jarosław	Nowe Ręczaje	IX	59
Kieś Izabela	Wołomin	VII	93
Klos Robert*			19
Kluczyńska-Firszt Iga	Wołomin	VII	79
Kłodkowski Jakub			4, 192
Koc Artur	Wołomin	XIX, XX	94
Koc Ewa			116, 126

Kochanowska Małgorzata			119
Kogutowicz Małgorzata	Wołomin	X	79
Kolatorski Władysław	Radzymin	VI	61
Kołodziejczyk Arkadiusz*	Warszawa	I–VI	6, 7, 9, 20, 27, 28, 31, 43, 44, 45, 46, 66, 86, 95, 98, 99, 101, 102, 103, 104, 137, 139, 141, 143, 146, 148, 149, 151, 156, 173, 174, 176, 177, 178, 182, 235, 243,
Kołodziejczyk Edmund*	Gdańsk	III	70
Komorowski Jarosław Marek			4
Kon Szlama*			57
Konrad I Mazowiecki*			54
Kopeć-Szarłat Teresa*			102
Korczak Janusz*			67
Kostrzewa Monika			4, 116, 125, 126
Kot Sylwester	Wołomin	X	84
Kotkiewicz Jan*	Wołomin	VIII	75
Kowalska Joanna	Wołomin	II	58
Kowalska Janina	Zielonka	VII	73
Kowalski Bogdan*			20
Kowalski Wincenty*			57
Kozłowski Krzysztof P.	Wołomin	I, II	27, 83
Kozłowski Marek	Kobyłka	XI–XIV	60, 117
Kozłowski Stefan*	Wołomin	III	73, 98, 149
Kuczko Elżbieta			4
Krajewski Henryk*			59, 143
Krakovska Marta	Wołomin	III, V, VII	6, 7, 65, 89, 105, 139, 149, 161, 162
Krawczak Tadeusz			146
Król Andrzej*	Annopol	III	68
Krukowska Maria*			90
Krukowski Stefan*			54
Krupicki Marian*	Wołomin	III	63
Książopolska Kazimiera*	Duczki	III	75, 149
Kuba Ewa Urszula	Wołomin	IV, XI	6, 29, 88, 108, 116, 117, 149, 151–153, 176
Kubacz Marzena	Wołomin	I–VII, X	6, 7, 22, 26, 27, 75, 95, 97, 98, 99, 101, 141, 142, 148–150, 174, 178, 187, 235
Kubaj Władysław			94
Kuczko Elżbieta			4
Kuczarski Marek	Płock	I, III	6, 27, 73
Kuć Bogdan	Stanisławów	IX, XIX	6, 56, 128
Kułek Bronisława	Wołomin	XVI	81
Kupiec Arkadiusz	Wołomin	VII	4, 6, 7, 28, 29, 86, 88, 101, 102, 124, 129, 132, 139, 141, 173, 174, 175, 191, 192, 235
Kupiec Monika	Wołomin	I, II, III, V, VI, X	27, 64, 148, 237, 245
Kuran Józef*			19
Kurek Paweł*			59
Kurek Ryszarda			96
Kuntz Wojciech*			46
Kwapisiewicz Aleksandra	Wołomin	XX	69, 133–135
Kwapisiewicz Anna			138
Kwapiszewska Krystyna*	Warszawa	II	62, 93, 102, 149, 245
Kwapiszewska-Smoczyńska Urszula			125
Krzemiński Jacek*			25
Lach Monika	Wołomin	III	71
Lach Piotr	Wołomin	XVIII, XX	65, 125, 153–155, 235
Lau Magdalena			116, 125
Lech Justyna			23

Leśniewski Franciszek*			57
Leśniewski Lech Bartłomiej	Wołomin	XV	57
Leżańscy Małgorzata i Tomasz			145
Lipińska Wanda	Zagościniec	VIII–XI, XIII, XIV, XVI–XVIII, XX	6, 51, 76, 121, 125
Lisiecki Kazimierz „Dziadek” *			67
Loba Leszek	Wołomin	XVIII	55
Lorent Bernadeta			116, 126
Łoś Piotr Szymon			34
Lubiak Adam			117
Ludwiniak Zdzisława	Wołomin	XI	87
Ludwiniak Marianna (Maria)*	Nowe Ręczaje	IX	55, 119, 120
Lulka Dorota			104
Łazar Anna	Wołomin	XVII	56
Łazarska Irena	Wołomin	XVII	74
Łojko Barbara*			79
Łukaszewicz Maria			136–137
Łukomski Grzegorz	Poznań	XIV	91
Maciążek Jerzy*	Wołomin	III	64
Mackiewicz Aleks			114
Madziar Jolanta			108
Madziar Ryszard			9, 29, 38, 39, 46, 101, 103, 104, 105, 106, 108, 109, 173, 179, 180, 181, 182, 183, 185, 186, 187, 188, 192, 235, 243
Makowska Elżbieta			126
Makowska Marta	Kobyłka	XI	87, 89, 111
Makowski Robert*			89
Makowski Stefan			89
Malicki Bogusław	Wołomin	III–V	6, 7, 29, 70, 101, 102, 148, 235
Malinowski Bronisław*			65
Maliszewski Tadeusz			69
Małolepszy Joanna			119
Mandziuk Józef, ks.		XX	62
Manicki Bronisław*			145
Marciniak Monika			116, 126
Marek Łukasz	Wołomin	XIX, XX	29, 93, 117, 123, 124, 125, 126, 129, 138–139, 160, 236
Markert Zbigniew	Warszawa	XI	67
Markowska Jadwiga*			18, 19, 23, 64, 66
Matusiewicz Ryszard			118, 119
Mazurek Ryszard	Wołomin	III–VII	6, 7, 63, 83, 101, 102, 141, 149, 175
Mazurkiewicz Blandyna*			76
Mendelson Seweryn*			67
Meyer Wawrzyniec*			21
Michalczonek A* i M*.			64
Michalik Danuta	Wołomin	X–XVI, XVIII–XX	7, 84, 111, 117, 119, 125, 129, 173, 175, 177, 179, 180, 182, 183, 184, 185, 186, 191, 192
Michalik Jan* i Czesława*			182
Michalik Ryszard			108
Michalik Tomasz Piotr	Wołomin	IX	73
Michalik Władysław			119
Michalik Zofia	Wołomin	VIII, XV	25, 74, 119
Michalik Zdzisław Waclaw*	Wołomin	I, III	27, 59, 73, 96, 141, 149, 174
Mierzejewski Jan*			102
Mierzejewski Maciej	Wołomin	IX	85
Mikulski Jerzy	Wołomin	IV	9, 26, 27, 28, 29, 37, 38, 71, 86, 95, 96, 98, 101, 103, 141, 142, 144, 149, 173, 174, 175, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 235, 243

Miller Jan			77
Milewski Jacek*			25
Milewski Zbigniew	Wołomin	VI	86
Misiak Zofia Anna	Warszawa	XI	89, 111
Miszczuk Dariusz			119
Miszta-Gołębiowska Elżbieta	Warszawa	VII	68, 105
Miszta Zbigniew			68
Moczulski Marek	Kobyłka	XVI	63
Mościcki Ignacy*			18, 66
Mucharski Jan* i Zofia*			50, 81, 92, 114
Musiałowicz Ryszard	Wołomin	VIII–XX	6, 57, 117, 119, 121, 125, 129
Muszyński Wojciech Jerzy	Warszawa	I	27, 72,
Myszk Jan	Wołomin	XX	82
Nachtman Jerzy*			27, 141
Nakwaski Szczepny*			21
Nadaj Jan	Wołomin	XIII	77, 115
Nałkowska Hanna*			6, 157
Nałkowska Zofia*			6, 16, 22, 41, 65, 150, 157
Nałkowski Waclaw*			6, 22, 49, 56, 58, 98, 157
Napieralski Henryk*			88
Nasfeter Helena* i Stefan*			58, 60, 67
Nasfeter Janusz*			79
Nieznański Zygmunt	Wołomin	XV	79, 119
Noiński Emil*	Kałużyn	V, VI	27, 59
Nowak-Kokosza Edyta			7, 139, 235
Nowak Paweł			104
Nowak Teresa	Wołomin	X	83
Nowicka Halina*	Wołomin	II	24, 60
Nurkiewicz Wiesław*	Kobyłka	VIII	76
Nurzyńska Ewa*			96
Odziemkowski Janusz	Warszawa	I–III, VI	6, 27, 61, 141, 146, 148, 175
Oktaba Jolanta	Wołomin	III	83, 149
Olbrychski Rafał			79
Olszowy Edward	Wołomin	XIV	83
Óldak Marcin	Łuszcz	VII, IX, XX	34, 87, 151
Orlikowska Michalina			126, 236, 237
Orlikowski Paweł			126
Orlińscy Grażyna i Wawrzyniec	Nieporęt	II	54
Orzechowski Piotr	Strachówka	IV	7, 59
Orych Rafał	Nowe Ręczaje	VIII, IX, XVI, XVII	7, 92
Paciorek Zbigniew	Marki	I, II	27, 61
Palesa Leon	Czubajowizna	XI	81, 85, 87, 178
Panek Waclaw*	Wołomin	III	25, 67, 98, 149
Parzydło Witold*			85
Pasztaleniec Dariusz			111
Pasztaleniec Paweł			111
Patejuk Leszek			118, 119
Patejuk Wala			118, 119
Paziewski Zbigniew	Wołomin	XIII	78, 115
Pazio Katarzyna	Duczki	XVIII	93, 117, 125, 173, 187, 191, 192
Pazio Rafał*	Duczki	II, III, V, XII–XV	6, 7, 9, 28, 29, 43, 47–50, 48, 81, 87, 114, 116, 117, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 145, 148, 151, 173, 176, 181, 187, 190, 235, 244
Piaf Edith*			104
Pikora Kazimierz			31
Piłsudski Józef*			66

Piwkowski Piotr			7
Plasota Szymon	Wołomin	III	61, 149
Plichta Wojciech			129
Pluta Grzegorz			89
Podhorodecki Leszek*	Wołomin	V	19, 20, 21, 22, 58, 99, 149
Pomianowska Magdalena	Wołomin	XIV	85, 117
Półtorak Michał Damian			235
Prawdź-Szczawińska Małgorzata Stanisława	Wołomin	X, XII–XX	77, 119, 121, 125, 129, 145–146
Ptaszyński Andrzej*	Kobyłka	IV	82, 149
Radwan Elżbieta			9, 11, 29, 39, 40, 41, 42, 110, 111, 112, 117, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 129, 142, 173, 175, 177, 179, 180, 181, 182, 184, 186, 188, 190, 191, 192, 235, 238, 243
Radziejewicz Szymon*			60
Radio Beata	Wołomin	V, XX	75
Raginis Władysław, mjr. *			51
Rajchert-Domurat Maria*			71
Rakoczy Arkadiusz Stanisław, ks.	Duczki	XIII, XIV, XV	66, 115, 117
Rakowska Janeczka*			71
Rakowski Witold	Warszawa	XVI, XVIII	85
Ratyński Michał			89
Rączka Jan	Wołomin	XIII	78, 115
Rebandel Jerzy*			105
Remiszewska Krystyna*			93
Remiszewska Marianna Elżbieta			152
Reznik Zygmunt Jakub*			76
Roel Stefan*			54
Rogulska Teresa	Wołomin	II, VII–X, XII, XVI	76, 103
Roguski Piotr	Warszawa	X–XIV, XVI, XIX	78, 108, 136
Rogusz Marek	Marki	VIII–XI	6, 68, 115
Rojewski Henryk*			72
Ronikier, hr.*			57
Rosochacki Tadeusz*			25
Rossakiewicz Jacek*	Warszawa	XI	81
Roth Frederik*			89
Rowicka Anna			116
Rowicka Sylwia			24
Rozbicka Magdalena	Wołomin	XV, XVI	92
Rozbicka Maria*			73
Rozbicki Jan	Wołomin	XIV, XV, XVI	63, 92
Rozbicki Mateusz	Kobyłka	XVII	77, 121
Rozbicki Paweł Seweryn*	Wołomin	XVI	77, 83, 113
Rozbicki Piotr, kpt.*			62
Roztocka Mariola	Wołomin	XIV–XX	64, 117, 119, 121, 125, 129
Rozwadowski Tadeusz, gen.*			92
Rózanek Mieczysław*	Wołomin	IV	80
Rupprecht Hermann*			68
Rutkowski Stefan			119
Rybak Irena	Wołomin	IV, X–XV, XVII	80, 119
Rychter Krzysztof			6, 92
Rygało Łukasz			4, 25, 34, 97, 136, 167, 235
Rymut Andrzej Wojciech			135
Rymut Kazimierz*			54
Ryszkowski Stefan*			27
Rzepakowski Klaudiusz*			19
Sadowska Teresa*	Wołomin	XV, XVI	86, 119
Sagatelian Sara	Wołomin	X	66

Sajnog Anna			139
Saks Aneta	Wołomin	III	61, 149
Saks Zofia	Wołomin	II	66
Sasin Tadeusz			26
Saulewicz Andrzej	Wołomin	XV, XVI	69
Sawicki Ludwik*			54
Sendzielska Bożenna	Kobyłka	VIII	76
Siedlecka Rybczyńska Małgorzata*	Palm Springs Kalifornia (USA)	VI, XI	90, 103
Siemowit I*			54
Sienkiewicz Sylwester, ks.			87, 101
Sikora Jan, ks.*		22, 23, 26, 27, 31, 46, 83, 87,88, 143, 150, 174	
Sikorski Adam			91
Sikorski Jan*			21
Sitarz Czesław	Wołomin	IX–XVIII, XX	77, 85, 121, 125, 141
Skakluk Jan			82
Skrzypiński Jan Gandenty*			21
Skibicka Dorota	Wołomin	IX–XII	77
Skrodzka-Bukowicka Teresa			102
Skrodzki Mirosław			102
Skorupka Małgorzata		6, 29, 109, 121, 116, 126, 173, 176, 187, 191, 192, 235	
Skorupka Ignacy, ks.*			61
Skorwider Danuta			143
Skotnicka Jadwiga			118, 119
Słowikowski Mieczysław Z.*	Warszawa	VI	61
Smardzewska Katarzyna			125
Smorzewska Joanna			164
Sobczak Agata	Wołomin	IV, VI–VIII, XV, XVII, XVIII	6, 56, 58, 105, 121, 122, 142, 149, 173, 175, 177, 178, 181, 185, 189, 191, 192, 235
Sobczak Aurelia			112, 117, 118, 124, 128, 190
Sobczyk Jan Kazimierz*	Wołomin	I	27, 64, 149
Sobiecki Mirosław	Ząbki	IX	57
Sobolewska Maria	Wołomin	XIV, XVI–XIX	72, 117, 121, 129
Sochoń Marcin	Wołomin	XVIII, XIX, XX	91
Sott Mirosław			155
Stachowicz Zofia			126
Stanisław z Piwonina*			54
Staniszewski Radosław			119
Stankiewicz Mariola	Wołomin	V	87
Stańczak Anna			116
Stawińska Maria*			23,69
Stępnik Małgorzata	Wołomin	XII	90
Streich Karol*			58
Struzik Adam			125
Stryjek Jarosław	Wołomin	I–III, VI–XII	6, 7, 9, 21, 26, 27, 28, 29, 39, 43, 45, 46, 47, 48, 60, 68, 69, 86, 87, 95, 98, 103, 104, 105, 106, 107, 109, 110, 136, 137,138, 141, 143, 145, 148. 151, 164, 174, 175, 235, 238, 243, 244
Sudolski Zbigniew*	Warszawa	II	65, 149
Sulistrowski Maurycy*			16
Surowcew Jerzy*			178
Suworow*			21
Swat Tadeusz*	Warszawa	I	6, 7, 27, 56, 95, 96, 148
Szaflik Józef Ryszard*			143
Szczepański Jacek Emil	Legionowo	V, VI, X–XII	6, 7, 24, 27, 59, 109, 137–138, 148
Szczerba Jan			24

Szcześniak Hanna			119
Szczęsna Dorota	Nowe Ręczaje	VIII	94
Szerszeniewski Jarosław	Wołomin	VI, VIII	83
Szewc Stanisław*			102
Szturo Feliks*			23, 79
Szubert Michał*			21
Szydlik Robert	Tłuszcz	II	6, 57, 148
Szydlik Wincenty*			25
Szymanowska Marta			4, 7, 124
Szymanowski Dariusz	Wołomin XVIII–XX	6, 7, 9, 28, 29, 43,49, 50, 51, 64, 123, 124, 128, 129, 173, 176, 181, 184, 186, 190, 191, 192, 235, 238, 244	
Szymanowski Jerzy	Wołomin	VI	79, 109
Szymanowski Mieczysław, kpt.*			21, 69
Szymczak Beata			105
Szymczak Brodzisław Włodzimierz*			105
Szymczak Cezary			105
Szyprowski Bartłomiej	Ząbki	VII	70
Szyszkowska Agnieszka			119
Ślepowroński Tadeusz*			25
Śmietanko Mieczysław	Rockwall, USA	XII, XIII	78
Śnieżyńska Agnieszka			89
Świerczyński Jerzy	Wołomin	IV	7, 63
Świerczyński Józef*			63
Taube Karol*			62
Teper Magdalena	Warszawa	VII	7, 89, 105
Tkaczyk Helena			99
Traugutt Romuald*			59
Trzcńska Zdzisława*			105
Trzcński Andrzej			105
Trzcński Czesław*			104
Trzcński Kamil			105
Turowska Dorota	Wołomin	II	24, 79
Turek Jacek, ks.			93
Tyglówna Sura*			19
Tymiński Franciszek			84
Twardowski Jan, ks.*			78
Ugorowska Aleksandra			126
Urbanowska Teresa			4, 25
Urbanowski Edward Marian			25
Urbańska Natasza			107
Waligóra Bolesław*	Londyn	VI	61
Walter Stefan, mjr*			61
Warman Fania*			69
Wasiak Justyna	Kobyłka	XIV	91
Weber Mariusz	Wołomin	VII, VIII	6, 54
Weissowa Aneri (Irena)*			6
Widomski Antoni	Marki	VIII–X, XII	74
Wielgosz Anna	Siedlce	II	81
Winiarski Waldemar			133
Winogradowa-Wiśnicka Anna*			79
Wiśniewska Ewa			79
Wiśniewski Krzysztof		XVIII	54
Wnuk Jan			26
Wodiczko Bogdan*			157
Wojakowska Halina	Wołomin	XV	65, 119
Wojakowski Andrzej			65

Wojakowski Mieczysław*			65
Wojakowski Stanisław*			65
Wojakowski Tadeusz			65
Wojakowski Władysław*			65
Wojciechowski (Woyciechowski) Henryk Konstanty*		22, 41, 56, 59, 99, 150	
Wojdyna Paulina	Duczki	XIII	6, 66, 115
Wojtkowska Anna	Wołomin	I, V–XX	3, 4, 6, 7, 11, 13, 27, 63, 69, 91, 93, 102, 104, 105, 111, 117, 119, 121, 125, 126, 141, 148, 155, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 192, 243, 244, 245
Woźniak Marek	Warszawa	XII	55
Wójcik Wanda	Wołomin	XII	67
Wrąbel Paweł, ks.	Wołomin	VI	80
Wróblewski Tomasz			166
Wytrykowska Maria	Wołomin	XV	91, 119, 137
Wytrykus Krzysztof*			108
Zaharówna Stanisława*			19
Zakrzewski Mieczysław*			23
Zalewski Wojciech	Warszawa	I	27, 85
Zamojska-Stryjek Teresa*			102
Zamoyski Jan*			67
Zarazińska Hanna	Wołomin	II, XVII	92
Zaręba Magdalena		VII	89
Zatoński Witold A.	Nadarzyn	XVIII–XX	6, 75
Zatoński Zygmunt*			6, 75
Zawadzka Aleksandra*			104
Zawadzka Jolanta			105
Zawadzka Justyna	Wołomin	X	76, 109
Zawadzka-Szymczak Wanda*			105
Zawadzki Bronisław*			19, 104
Zawadzki Stefan			105
Zbrzeźniak Grzegorz	Zofinin	VII	70
Zima Maria	Warszawa	XI	62
Zych Irena*			93
Zych Kazimierz Andrzej	Wołomin	VI	23, 25, 87, 149
Zych Sylwester, ks.*			50
Zych Urszula	Lipinki	XVIII	93
Żelazowska Bożena			123, 125
Żelezik Andrzej	Wołomin	I–VI, XIII	6, 7, 26, 27, 71, 78, 88, 97, 98, 103, 115, 140–142, 149, 173, 174, 175, 178, 181, 183, 184, 186, 191, 192
Żmudzki Stanisław* i Maria*			75
Żurawska Beata	Kobyłka	XV	58
Żurawski Piotr			119
Żylińscy Alfred*, Helena*, Maria*			75
Żymirski Franciszek*, gen			55

– Indeks osób zawiera dane dotyczące autorów „Rocznika...” oraz innych osób wymienionych w książce

– Gwiazdka (*) przy nazwisku wskazuje, że dana osoba już nie żyje

– Cyfry arabskie oznaczają numery stron, na których występują nazwiska

– Miejsowość oraz cyfra rzymska przy nazwisku identyfikują numer tomu „Rocznika...”, autora artykułów i jego miejscowość

Tworzenie „Rocznika Wołomińskiego” to pozornie indywidualna praca autorów, lecz w rzeczywistości jest to efekt wysiłku wielu osób, których zaangażowanie i wsparcie pozwoliły na realizację tej wyjątkowej publikacji.

Przede wszystkim pragnę wyrazić wdzięczność rodzinom autorów – współmałżonkom, partnerom, rodzicom i dzieciom, którzy okazali im cierpliwość i wsparcie. Wasza obecność i motywacja pozwalały na tworzenie kolejnych tekstów oraz organizację i uczestnictwo w wydarzeniach promujących naszą wspólną pasję do historii regionu.

Serdeczne podziękowania kieruję do redaktorów naczelnych: Arkadiusza Kołodziejczyka, Jarosława Stryjka, Rafała Pazio i Dariusza Szymanowskiego. Ich ogromna determinacja i skrupulatność sprawiły, że każdy kolejny tom „Rocznika...” nabierał niepowtarzalnej wartości.

Dziękuję burmistrzom, którzy na przestrzeni lat wspierali rozwój tej inicjatywy. Jerzemu Mikulskiemu – za dostrzeżenie potencjału lokalnych autorów, Ryszardowi Madziarowi – za kontynuowanie tej idei oraz Elżbiecie Radwan – za wiarę w kolejne edycje i aktywne zaangażowanie w ich powstawanie.

Słowa uznania kieruję do osób, które pełniły funkcję sekretarzy redakcji i czuwały nad procesem wydawniczym: Jarosława Stryjka, Bogusława Malickiego, Bogdana Chodkiewicza, Janusza Bublewskiego, Ewy Urszuli Kuby oraz Małgorzaty Skorupki. Ich skrupulatność i zaangażowanie w przyjmowanie oraz opracowywanie tekstów były nieocenione.

Nie sposób nie wspomnieć o korektorach, którzy dbali o poprawność językową i stylistyczną: Arkadiuszu Kołodziejczyku, Edycie Nowak-Kokoszy, Wioletcie Adamczyk, Milenie Andrzejewskiej i Marcie Szymanowskiej. Dzięki ich pracy teksty nabrały klarowności i precyzji.

Szczególne podziękowania należą się Arkadiuszowi Kupcowi, który od pierwszego do dwudziestego tomu z pasją i precyzją zajmował się składem i łamaniem tekstów. Jego dbałość o układ, estetykę oraz czytelność publikacji sprawiła, że każdy tom „Rocznika...” zyskał niepowtarzalny charakter.

Dziękuję organizatorom spotkań promocyjnych, w tym Marzenie Kubacz i Agacie Sobczak z Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich w Wołominie, zespołowi Miejskiego Domu Kultury i Urzędu Miejskiego oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zofii Nałkowskiej, na czele z dyrektorką Izabelą Bochińską. Dzięki Wam każde wydarzenie promujące „Rocznik...” było pełne emocji, wspomnień i inspirujących rozmów.

Słowa wdzięczności kieruję także do tych, którzy podzielili się swoimi materiałami i pomogli w gromadzeniu archiwalnych treści. Aleksandra Kwapisiewicz wzbogaciła publikację o piękną „biblioteczną półkę z napisem «Wołomin»”, Agata Sobczak wspierała analizowanie pierwszych kronik, Katarzyna Humińska odnalazła cenne fotografie, Łukasz Rygało uporządkował cytaty, Piotr Lach pomógł w odkrywaniu „cyfrowych mostów pamięci”, Jacek Brzuszczyński zrekonstruował wycinki prasowe, a Michał Damian Półtorak zadbał o digitalizację archiwalnych artykułów. Nieocenioną pomocą wykazał

się również Łukasz Marek i zespół Biura Promocji Urzędu Miasta, którzy odnaleźli informacje o początkach „Rocznika...”.

Dziękuję wszystkim autorom, uczestnikom dyskusji i osobom, które swoimi wspomnieniami wzbogaciły to wydanie. Każdy wkład, każda historia, każda refleksja uczyniły tę publikację pełniejszą i bardziej wartościową.

Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy podzielili się swoimi refleksjami, wspomnieniami i przemyśleniami na temat „Rocznika Wołomińskiego”. Wasze słowa, płynące z różnych pokoleń – od młodych autorów po nestorów pamiętających początki periodyku – stanowią bezcenny zapis emocji, doświadczeń i osobistych historii.

Dziękuję osiemnastolatkom, dla których „Rocznik...” jest nowym odkryciem i dziewięćdziesięciolatkom, którzy od lat śledzą jego rozwój. Wasze spojrzenie na tę publikację, pełne sentymentu lub świeżej, krytycznej oceny, nadaje temu wydaniu wyjątkowy charakter. Każda uwaga, wspomnienie i osobista historia wzbogacają to opracowanie i nadają mu głębię, której nie sposób osiągnąć bez Waszego zaangażowania.

To piękne, że w jednym miejscu spotykają się różne pokolenia, by opowiadać o historii Wołomina i wspólnie kształtować pamięć o nim. Wasze teksty to nie tylko świadectwo przeszłości, ale także drogowskaz dla przyszłych pokoleń. To dzięki Wam „Rocznik Wołomiński” nie jest jedynie zbiorem artykułów, lecz żywą kroniką naszego miasta, pisaną przez ludzi, którzy je tworzą.

Dziękuję za czas, trud i serce włożone w Wasze wypowiedzi. To dzięki Wam to wydanie specjalne stało się tak różnorodne, wielowymiarowe i inspirujące.

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w dyskusji na temat powstania, rozwoju i przyszłości „Rocznika Wołomińskiego”. Wasza wiedza, wspomnienia, a także troska o przyszłość tego wyjątkowego wydawnictwa są nieocenione.

Dzięki Wam udało się odtworzyć początki „Rocznika...” – przypomnieć sobie pierwsze kroki redakcji, wyzwania, przed jakimi stanęli pierwsi autorzy, a także determinację, z jaką dążono do utrwalenia historii Wołomina na jego łamach. Wasze wspomnienia to prawdziwa lekcja pasji, wytrwałości i odpowiedzialności za lokalne dziedzictwo.

Dziękuję również za otwartą rozmowę o tym, jak powinien rozwijać się „Rocznik...”, aby odpowiadał na potrzeby kolejnych pokoleń czytelników. Wasze pomysły, sugestie i refleksje pokazują, że to dzieło nie tylko przetrwało próbę czasu, ale wciąż się rozwija, inspirując kolejne pokolenia do zgłębiania historii naszego miasta.

To niezwykle, że w jednej rozmowie spotkały się różne doświadczenia i perspektywy – od tych, którzy pamiętają pierwsze wydania, po tych, którzy dopiero odkrywają wartość tej publikacji. Dziękuję za każde słowo, każdy pomysł i każdą chwilę poświęconą na wspólne snucie wizji przyszłości „Rocznika Wołomińskiego”.

Dzięki Wam to wydawnictwo żyje – nie tylko w archiwach i bibliotekach, ale przede wszystkim w sercach i pamięci mieszkańców.

Z całego serca dziękuję mojej rodzinie za nieocenione wsparcie w pracy nad tą książką. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do Michalinki (7 lat), która z dziecięcą pasją porządkowała tomy „Rocznika...” i wyszukiwała odpowiednie strony. Bycie częścią tak

kochającej i wspierającej rodziny to prawdziwy dar. Ogromnie cieszy mnie, że Michalinka, zainspirowana tą pracą, rozpoczęła swoją własną przygodę z „pisaniami” książki.

Dziękuję mieszkańcom Wołomina – tym, którzy tu żyją, i tym, których los zaprowadził w odległe zakątki Polski i świata, a mimo to wciąż czują więź z rodzinnym miastem. Wasze wspomnienia, rodzinne archiwa i sentymentalne opowieści pozwoliły odtworzyć obraz dawnych lat, ożywiając historię i nadając jej osobisty wymiar.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do dawnych wołominiaków, którzy – choć mieszkają daleko – z ogromnym zaangażowaniem dzielili się dokumentami, zdjęciami i zapisanymi w pamięci historiami. Dzięki Wam udało się ocalić od zapomnienia wiele cennych faktów, detali i emocji, które tworzą mozaikę dziejów naszego miasta.

Dziękuję również pracownikom archiwów i bibliotek, których wiedza, cierpliwość i chęć pomocy były dla nas nieocenionym wsparciem. To dzięki Waszej pracy i trosce o dziedzictwo mogliśmy dotrzeć do zapomnianych dokumentów, odnaleźć zagubione ślady przeszłości i przywrócić je do życia na kartach „Rocznika...”.

Pięknie dziękuję prof. dr. hab. Zbigniewowi Gnat-Wietesce i dr Monice Kupiec za ich trafne spostrzeżenia.

Nie sposób pominąć pasjonatów historii, badaczy, regionalistów oraz wszystkich tych, którzy poświęcili swój czas, by pomagać autorom w odkrywaniu i dokumentowaniu wydarzeń sprzed lat. Wasza wiedza, wskazówki i bezinteresowna pomoc wzbogaciły tę publikację i sprawiły, że stała się ona jeszcze bardziej wartościowa.

Każdy przekazany dokument, każda historia i każda rozmowa były jak puzzle, które razem ułożyły obraz minionych lat. Wasza życzliwość i otwartość sprawiły, że „Rocznik Wołomiński” nie jest tylko zapisem faktów, ale także kroniką pamięci, emocji i ludzkich losów.

Na zakończenie pragnę wyrazić nadzieję, że ta tradycja będzie kontynuowana przez kolejne pokolenia. Niech młodzi autorzy przejmą pałeczkę od tych, którzy przez lata wkładali serce w dokumentowanie historii Wołomina, by „Rocznik...” nadal pozostawał kroniką życia naszego miasta.

Razem twórzmy kolejne rozdziały naszej wspólnej historii!

XI. POSŁOWIE

Praca nad wydaniem specjalnym do XX tomu „Rocznika Wołomińskiego” była dla mnie wyjątkowym i inspirującym wyzwaniem. Gdy otrzymałam propozycję jego przygotowania od Burmistrz Wołomina, Elżbiety Radwan oraz pani Izabeli Bochińskiej, dyrektorki Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej i koordynatorki całego procesu wydawniczego, poczułam jednocześnie radość i ogromną odpowiedzialność. Choć mam na swoim koncie kilka książek i liczne artykuły, zadanie zebrania i przedstawienia historii tworzenia „Rocznika Wołomińskiego” z perspektywy dwóch dekad było wyjątkowe.

Celem tego wydania było uhonorowanie wysiłków wszystkich, tych sprzed 2005 roku i tych po 2005 roku, którzy przyczynili się do budowania „wołomińskiego dziedzictwa”. Analizując każdy tom, wciąż na nowo odkrywałam historie, które ukazują, jak dynamicznie rozwijała się nasza społeczność. Szczególnie poruszające były wspomnienia burmistrzów, redaktorów, autorów i mieszkańców, których pasja i zaangażowanie tworzyły „Rocznik...”. To dzięki nim książka ta zyskała rozbudowaną część poświęconą sylwetkom redaktorów naczelnych, historię powstawania redakcji oraz fragmenty artykułów każdego z autorów – jako ukłon w stronę ich pracy i wyraz szacunku dla ich zaangażowania.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowania panu Dariuszowi Szymanowskiemu za zachętę i wsparcie oraz pani Izabeli Bochińskiej za cenne wskazówki, które umożliwiły realizację tego projektu.

W niniejszym opracowaniu brakuje bezpośrednich wypowiedzi pana Jarosława Stryjka – wieloletniego autora, sekretarza redakcji, zastępcy redaktora naczelnego oraz redaktora naczelnego „Rocznika Wołomińskiego”. Choć pan Stryjek zdecydował się nie uczestniczyć w tym projekcie, jego ogromny wkład w rozwój tego wyjątkowego wydawnictwa jest nie do przecenienia. Dziękuję mu za wszystko, co zrobił dla „Rocznika Wołomińskiego” i dla nas, autorów.

Dziś, trzymając w rękach jubileuszowy XX tom, odczuwam dumę i wdzięczność, że mogłam być częścią tego przedsięwzięcia. To zaszczyt znaleźć się w gronie ponad dwustu autorów i kontynuować swoją pasję pisania. Moja przygoda z „Rocznikiem...” rozpoczęła się od pierwszego tomu, kiedy Jarosław Stryjek zaprosił mnie do napisania artykułu. Z niezwykłą troską i zaangażowaniem motywował mnie, bym podjęła się tego zadania, mimo moich wątpliwości. To dzięki niemu rozpoczęłam tę wspaniałą drogę, za co dziś składam mu serdeczne podziękowania.

Od piątego tomu regularnie publikuję swoje teksty w każdym kolejnym wydaniu, starając się pamiętać o tych, którzy byli przed nami, zachowując zarówno historię, jak i teraźniejszość.

Drodzy Czytelnicy, ta książka powstała dla Was – jako hołd dla historii i współczesności Wołomina. Mam nadzieję, że będzie dla Was inspiracją i przypomnieniem o wartości wspólnoty. Razem piszmy kolejne rozdziały naszej historii!

Carpe diem, Czytelniku, carpe diem!

XII. BIBLIOGRAFIA

„1908–1938 Jednodniówka z okazji 30-letniego Jubileuszu Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie”, wydana przez Obywatelski Komitet uczczenia Obchodu 30-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołominie dnia 31 lipca 1938 roku, druk Zakłady Graficzno-Intrologatorskie, W. Wasiński, Warszawa, Miodowa 11.

Bokiewicz L., *Higiena popularna, czyli nauka zachowania zdrowia dla ludu wiejskiego*, Poznań 1870.

Bokiewicz L., *Opis powiatu radzyńskiego pod względem topograficzno-historycznym, statystycznym, higienicznym i lekarskim*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1872.

DAWNY.PL, <https://dawny.pl> › promien-w-wołominie-jednodniowka [dostęp: 20 XI 2024].

Do koleżanek i Kolegów! „Samokształcenie” 1930, nr 1, s. 4.

Dzieje Wołomina i okolic, pod red. L. Podhorodeckiego, Warszawa 1984 [recenzja Kołodziejczyk, A.], „Przegląd Historyczny” 1985, nr 76/4, s. 868–872.

Frankiewicz M., *Zarys Szkół Specjalnych w Wołominie*, cz. I, *Lata 60., 70.*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2001, cz. I, nr 20; cz. II, nr 22; cz. III, nr 24.

Gajcy M., *Szkoła w Zagościńcu*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2001, cz. I, nr 25; cz. II, nr 26.

Henryk Konstanty Woyciechowski (1851–1934), tekst – M. Kubacz, redakcja – A. Sobczak, Wołomin 2014.

Janik M., *Najstarszy dokument dotyczący Wołomina*, „Rocznik Wołomiński” 2014, t. X, s. 7–8.

Kanc S. (red.), *Volomin: A Memorial to the Jewish Community of Volomin (Wołomin, Poland)*. Oryginalny tytuł: *Sefer Zikaron Kehilat Wolomin*, wyd. Jewishgen, Nowy Jork 2022.

Kielak K., Turowska D., *Historia Szkoły Podstawowej w Duczkach*, „Rocznik Wołomiński” 2006, t. II.

Kłos R., *W pracowniach naszych artystów*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 1991, R. 1, nr 11 (11 IV).

Kołodziejczyk A., *Czasopisma Wołomina i regionu do 1939 roku*, „Rocznik Wołomiński” 2005, t. I, s. 69–104.

Komorowski J. M., *Muzeum Wołomina zaprasza*, „Życie Powiatu na Mazowszu”, 21 VI 2019.

- Kubacz M., *Drugie opisanie Wołomina. Ferdynand Józef Hoesik*, [w:] *Życiorysy z Wołominem związane...* (Historia miasta pisana ludzkimi losami), red. M. Kubacz, A. Sobczak, Muzeum im. Zofii i Wacława Nałkowskich „Dom nad Łakami”, Urząd Miejski, Wołomin 2009.
- Kubacz M., *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Wołominka, Sławka i okolic w świetle zachowanych dokumentów*, „Rocznik Wołomiński” 2009, t. V, s. 157–181.
- Kubacz M., *Śladami przeszłości*, „Wspólny Wołomin” 2004, nr 1.
- Lech J., *Szkoła Podstawowa nr 4 w Wołominie im. Marynarki Wojennej RP, 1935–1944–2004. Rys historyczny*, Wołomin 2004.
- Lubryczyński P., *Historia do odkrycia*, „Idziemy” 2021, nr 39.
- Markowska J., *Kronika z lat 1928–1938 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej nr 2 (żeńskej) w Wołominie*, red. A. Wojtkowska, Wołomin 1998.
- Na ścieżkach mazowieckiej i podlaskiej krainy. Księga poświęcona pamięci Profesora Arkadiusza Kołodziejczyka*, praca zbiorowa pod redakcją T. Skoczka, noty o autorach, Warszawa 2014, s. 510–511.
- Nałkowska Z., *Dom nad łakami*, Warszawa 1925.
- Nałkowska Z., *Dzienniki 1918–1929*, opr., wstęp i komentarz H. Kichner, Warszawa 1980.
- Nałkowska Z., *Z miasta mojego dzieciństwa*, [w:] *Widzenie dalekie i bliskie*, Warszawa 1957.
- Nowicka H., *Rys historyczny Szkoły Podstawowej nr 1 w Wołominie*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2001, cz. I, nr 9; cz. II, nr 11; cz. III, nr 13; cz. IV, nr 15.
- Nowicka H., *Jedynka we wspomnieniach nauczycieli i absolwentów*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2001, cz. I, nr 17; cz. II, nr 18.
- Pod Twoją Obronę... 100-lecie powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Wołominie 1924–2024*, praca zbiorowa pod red. J. Stryjka, Wołomin 2024.
- Podhorodecki L., *Bitwa pod Kobyłką 26 X 1794 r.*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej” 1967, t. XIII, cz. 2, s. 82–104.
- Podhorodecki L., *Cud nad Wisłą, Ossów 1920*, Wyd. Rota, Wołomin 2000.
- Podhorodecki L., *Dawny Wołomin*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 1991, R. 1, nr 12 (18 IV).
- Podhorodecki L., *Ferdynand Hoesick – piewca Wołomina sprzed 120 lat*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2000, nr 15–17.

- Podhorodecki L., *Insurrekcja kościuszkowska w Kobyłce*, wyd. Urząd Miasta w Kobyłce, Kobyłka 1994.
- Podhorodecki L., *Kronika Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie*, Wydano w 50. rocznicę Rejonowego Cechu Rzemiosł Różnych w Wołominie, Wołomin 1995.
- Pro Memoria, Wykaz osiągnięć w pracy badawczej, Arkadiusz Kołodziejczyk, ur. 23. IV. 1957 r.*, „Rocznik Wołomiński” 2011, t. VII, s. 11–32.
- Stryjek J., „Fakty WWL” 2012.
- Stryjek J., *Kalendarium Wołomina do 1939, Wołomin – przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 1 (1).
- Stryjek J., *Kilka refleksji o powstaniu i pracy nad „Rocznikiem Wołomińskim”*, „Rocznik Wołomiński” 2011, t. VII.
- Stryjek J., *Wspomnienie o profesorze Arkadiuszu Kołodziejczyku (1957–2011)*, „Rocznik Wołomiński” 2011, t. VII.
- Studia i materiały do dziejów Powiatu Wołomińskiego*, nr 1, red. Dudzik G., Stryjek J., Wnuk J., Wołomin 2005.
- Szczerba J., *I Liceum Ogólnokształcące im. Wacława Nałkowskiego w Wołominie – przeszłość i dzień dzisiejszy*, „Więści Podwarszawskie. Tygodnik Prawobrzeżnej Wisły” 2001, cz. I, nr 19; cz. II, nr 23.
- Wojtkowska A., *Szanowni Mieszkańcy Wołomina i okolic*, Za Zarząd TPW Prezes Anna Wojtkowska, „Więści Podwarszawskie” 2001, nr 8.
- Wołomin (Szkic monograficzny)*, „Głos Wołomina i Powiatu Wołomińskiego” 1930, nr 1.
- Zakrzewski M., *Wołomin – huta, ludzie i miasto*, Huta Szkła im. F. Paplińskiego w Wołominie, Wołomin 1985.
- Życiorysy z Wołominem związane...* (Historia miasta pisana ludzkimi losami), praca zbiorowa pod red. M. Kubacz i A. Sobczak, Wołomin 2009.
- „Rocznik Wołomiński”, t. I, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2005.
- „Rocznik Wołomiński”, t. II, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2006.
- „Rocznik Wołomiński”, t. III, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2007.
- „Rocznik Wołomiński”, t. IV, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2008.
- „Rocznik Wołomiński”, t. V, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2009.

- „Rocznik Wołomiński”, t. VI, red. A. Kołodziejczyk, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2010.
- „Rocznik Wołomiński”, t. VII, red. J. Stryjek, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2011.
- „Rocznik Wołomiński”, t. VIII, red. J. Stryjek, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2012
- „Rocznik Wołomiński”, t. IX, red. J. Stryjek, Urząd Miejski w Wołominie, Wołomin 2013.
- „Rocznik Wołomiński”, t. X, red. J. Stryjek, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2014.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XI, red. Jarosław Stryjek, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2015
- „Rocznik Wołomiński”, t. XII, red. J. Stryjek, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2016.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XIII, red. R. Pazio, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2017.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XIV, red. R. Pazio, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2018
- „Rocznik Wołomiński”, t. XV, red. R. Pazio, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2019.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XVI, red. R. Pazio, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2020.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XVII, red. R. Pazio, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2021
- „Rocznik Wołomiński”, t. XVIII, red. D. Szymanowski, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2022.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XIX, red. D. Szymanowski, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2023.
- „Rocznik Wołomiński”, t. XX, red. D. Szymanowski, Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie, Wołomin 2024.

Praca Anny Wojtkowskiej pt. *Wołomin pod rękę z historią* to wyjątkowe wydawnictwo specjalne, przygotowane z okazji ukazania się XX tomu „Rocznika Wołomińskiego”. Publikacja wnikliwie omawia działalność tego periodyku w latach 2005–2024, analizując jego znaczenie oraz wpływ na rozwój lokalnego środowiska naukowego i popularyzację historii Wołomina i okolic. Nakreśla też wizję przyszłości „Rocznika...” w dobie cyfryzacji. Autorka opiera się na „Rocznikach Wołomińskich”, materiałach archiwalnych, opracowaniach oraz relacjach świadków, by ukazać, jak ten periodyk przyczynił się do stopniowego odkrywania i dokumentowania dziejów regionu.

Praca składa się ze wstępu, przedślowia, przedrozdziału zatytułowanego „Rocznik Wołomiński” – strażnik lokalnej pamięci i dziedzictwa, ośmiu rozdziałów problemowych, indeksu osób, podziękowań, posłowie oraz noty biograficznej o autorce. Szczególnie cenną częścią książki jest przedrozdział, w którym autorka przedstawia osoby i instytucje, które jako pierwsze podjęły wysiłki dokumentowania historii Wołomina. Anna Wojtkowska omawia także lokalne czasopisma wydawane od 1925 roku aż do końca XX wieku, a także publikacje historyczne z różnych lat. Przypomina również o inicjatywie z początku XXI wieku, gdy lokalny historyk wpadł na pomysł wydawania naukowego periodyku regionalnego.

Dużą rolę w tworzeniu „Rocznika...” odegrał prof. dr hab. Arkadiusz Kołodziejczyk, związany rodzinnie z Wołominem, który objął funkcję redaktora naczelnego. Autorka szczegółowo opisuje wkład profesora w opracowanie tematycznej struktury periodyku, która była systematycznie rozwijana. Jak zauważa Anna Wojtkowska, „struktura i zawartość «Rocznika...» w dużej mierze sformułowana była przez prof. Kołodziejczyka, który pieczołowicie grupował materiały, dokonywał korekt i ujednolicał przypisy, w tym zakresie współpracował z żoną. Powierzenie A. Kołodziejczykowi kierownictwa wydawnictwa – to był naprawdę trafny i właściwy wybór”. Wspierany przez Jarosława Stryjka, Arkadiusz Kołodziejczyk skłonił do współpracy autorów, których liczba w kolejnych latach stale rosła – do dziś w „Roczniku...” opublikowało swoje teksty ponad 200 autorów.

To właśnie rozdział „Roczniki..., ech „Roczniki...” został poświęcony zarówno autorom, których cytaty z artykułów autorka zamieściła w układzie chronologicznym, jak i czytelnikom, dla których te fragmenty mogą stanowić inspirację do sięgnięcia po pełne teksty.

Warto podkreślić, że projekt opracowania periodyku od samego początku cieszył się wsparciem burmistrza i władz miejskich. Kilka lat później, podczas pracy związanej z wydaniem piątego tomu, w czasie rozmowy mojej i śp. Arkadiusza z burmistrzem p. Jerzym Mikulskim, wyrażał on głębokie zainteresowanie rozwojem „Rocznika...”, powiększania grona jego autorów oraz obiecywał ciągle wsparcie dla tego wydawnictwa, cieszącego się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta. I tak było przez cały dotychczasowy okres ukazywania się „Rocznika...”.

Autorka wysoko ocenia wkład burmistrzów Jerzego Mikulskiego, Ryszarda Madziara i Elżbiety Radwan, redaktorów naczelnych periodyku – Arkadiusza Kołodziejczyka,

Jarosława Stryjka, Rafała Pazio i Dariusza Szymanowskiego – oraz ich współpracowników. Jej publikacja to swoisty hołd dla wszystkich, którzy przez lata z pasją dokumentowali dzieje Wołomina i okolic.

Anna Wojtkowska podkreśla, że przez 20 lat działalności „Rocznik Wołomiński” stał się nie tylko cennym źródłem wiedzy historycznej, ale także ważnym elementem lokalnej kultury. Jak zauważa, „publikacja «Rocznika Wołomińskiego» stała się międzypokoleniowym «powrotem do przeszłości», w którym każdy z mieszkańców Wołomina może odnaleźć coś dla siebie”.

Należy również wspomnieć o relacjach ze spotkań promocyjnych, które ukazują atmosferę wydarzeń, zaangażowanie uczestników oraz znaczenie, jakie „Rocznik Wołomiński” odgrywa w budowaniu lokalnej tożsamości i wspólnoty.

Szczególnie wartościowy jest rozdział zawierający spisy treści wszystkich dwudziestu tomów „Rocznika Wołomińskiego”, co ułatwia odnalezienie interesujących materiałów każdemu, kto zgłębia historię regionu. To bardzo cenna i słuszna decyzja.

Praca Anny Wojtkowskiej jest publikacją niezwykle rzetelną, a zarazem emocjonalną. Stanowi zarówno podsumowanie dorobku dwudziestu lat działalności „Rocznika Wołomińskiego”, jak i wyraz uznania dla społeczności lokalnej, która przyczyniła się do sukcesu tego wyjątkowego przedsięwzięcia. To obowiązkowa lektura dla miłośników historii Wołomina oraz przykład, jak lokalne inicjatywy mogą inspirować kolejne pokolenia.

Garwolin, 14 stycznia 2025 r.

*prof. dr hab. Zbigniew Gnat-Wieteska
Autor artykułów w tomach I, III–V
„Rocznika Wołomińskiego”*

Anna Wojtkowska, urodzona w 1948 roku, to doświadczona nauczycielka, magister pedagogiki, która od ponad sześciu dekad aktywnie działa w sferze edukacji i życia społecznego Wołomina. Już jako dziesięcioletnia dziewczynka, kiedy po raz pierwszy pojawiła się w przestrzeni publicznej Wołomina, marzyła o karierze nauczycielki. Choć na różnych etapach dorastania rozważała inne zawody – pielęgniarki, dentystki, aktorki, a nawet zakonnicy – ostatecznie jej wybór padł na wyidealizowaną wizję siebie w otoczeniu dzieci. To marzenie zrealizowała, zdobywając wyższe wykształcenie pedagogiczne i poświęcając się pracy z najmłodszymi, a później z młodzieżą.



Zacząła swoją karierę w przedszkolach, a następnie kontynuowała pracę w szkole średniej. Jednak nie ograniczyła się tylko do nauczania. Przez 21 lat pełniła funkcję prezesa Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) w Wołominie, gdzie z zaangażowaniem wspierała nauczycieli oraz pracowników oświaty, służąc im radą i pomocą. W swojej działalności kierowała się pasją, a także ogromnym oddaniem dla lokalnej społeczności.

Od wielu lat Anna Wojtkowska realizuje swoją pasję „ocalania od zapomnienia” osób związanych z edukacją i kulturą poprzez publikowanie artykułów biograficznych i wspomnieniowych. Jej prace, często dotyczące postaci lokalnej historii, ukazują się w prasie lokalnej, ogólnopolskiej, a także w publikacjach takich jak „Rocznik Wołomiński” (gdzie opublikowała 40 artykułów, w tomach I, V–XX), „Życiorysy z Wołominem związane... (Historia miasta pisana ludzkimi losami)”, „Wołomiński niezbędnik historyczny” oraz na stronach internetowych, w tym na platformie „Dawny.pl”.

Jest także autorką książek, w tym: „Życie ciekawe, ale niełatwe – Krystyna Kwapiszewska i jej rodzina”, „Oświatowe życiorysy z Wołominem związane”, t. I, a także dwutomowego dzieła „Za bramą wiecznego spokoju. Zwykli niezwykli związani z Ziemią Wołomińską”, w którym przedstawia sylwetki osób związanych z Wołominem i powiatem wołomińskim, uwzględniając ich wkład w działalność niepodległościową oraz osiągnięcia w dziedzinach takich jak: edukacja, nauka, kultura, sport, a także administracja samorządowa i społeczna.

Chociaż twórczość Anny Wojtkowskiej może być postrzegana jako „niszowa” pod względem popularności, ma ogromne znaczenie. Jest nie tylko cennym wkładem w życie lokalnej społeczności Wołomina, ale także odgrywa kluczową rolę w zachowaniu pamięci o ludziach, którzy współtworzyli historię tego regionu i całej Polski.

*dr Monika Kupiec
Katedra Wczesnej Edukacji
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie
rodowita mieszkanka Wołomina*

**Szanowny Czytelniku, niech ta książka będzie
inspiracją – teraz czas na Twoją opowieść!**





ISBN: 978-83-975097-0-2